

Recenzenci

dr hab. Agnieszka Czyżak  
dr hab. Mariusz Zawodniak

Redakcja

Wioleta Grządkowska-Nita

Indeks i korekty

Krzysztof Smólski

Projekt typograficzny, skład i łamanie

Renata Witkowska

Projekt graficzny

Katarzyna Stanny

Monografia opublikowana ze środków projektu finansowanego w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Regionalna Inicjatywa Doskonałości” na lata 2019–2022 nr projektu 009/rid/2018/19 kwota finansowania 8 791 222,00 zł.



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

© Copyright by Wiktor Gardocki, 2019

© Copyright by Instytut Badań Literackich PAN, 2019

ISBN 978-83-66076-89-1

Druk i oprawa

Print Group Sp. z o. o.  
Cukrowa 22, 71-004 Szczecin

## WPROWADZENIE

### Założenia badawcze

O cenzurze wobec literatury polskiej traktują – między innymi – prace literaturoznawców Johna M. Batesa oraz Kamili Budrowskiej, bibliologa i historyka Stanisława Adama Kondka, a także historyków: Andrzeja Krajewskiego, Darii Nałęcz, Andrzeja Paczkowskiego, Aleksandra Pawlickiego, Zbigniewa Romka czy Piotra Perkowskiego<sup>1</sup>. Ponadto ukazało się kilka monografii, w których podejmowano wątek twórczości literackiej w realiach obowiązującego systemu represji w wieku XIX oraz XX, autorstwa m.in. Marty Fik, Joanny Hobot,

---

<sup>1</sup> K. Bagiński, *Cenzura w Polsce*, Warszawa 1981; M. Fik, *Cenzor jako współautor*, w: *Literatura i władza*, red. B. Wojnowska, Warszawa 1996; P. Buchwald-Pelcowa, *Między prasą drukarską a stosem. Cenzura w dawnej Polsce*, Warszawa 1997; S.A. Kondek, *Władza i wydawcy: polityczne uwarunkowania produkcji książek w Polsce w latach 1944–1949*, Warszawa 1993; *Dokumenty do dziejów PRL*, oprac. D. Nałęcz, Warszawa 1994; *Świat pod kontrolą. Wybór materiałów z archiwum cenzury rosyjskiej w Warszawie*, oprac. M. Prussak, Warszawa 1994; A. Paczkowski, *Cenzura 1946–1949: statystyka działalności*, „Zeszyty Historyczne” 1996, z. 116, s. 22–57; S.A. Kondek, *Papierowa rewolucja. Oficjalny obieg książek w Polsce w latach 1948–1955*, Warszawa 1999; A. Pawlicki, *Kompletna szarość. Cenzura w latach 1965–1972. Instytucja i ludzie*, Warszawa 2001; J. Bates, *Cenzura w epoce Stalinskiej*, „Teksty Drugie” 2001, nr 1–2; A. Krajewski, *Między współpracą a oporem. Twórcy kultury wobec systemu politycznego PRL (1975–1980)*, Warszawa 2004; P. Perkowski, *Działalność Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w latach siedemdziesiątych* [niepublikowana praca doktorska], Gdańsk 2005; K. Budrowska, *Literatura i pisarze wobec cenzury PRL 1948–1958*, Białystok 2009; Z. Romek, *Cenzura a nauka historyczna w Polsce 1944–1970*, Warszawa 2010; K. Budrowska, *Zatrzymane przez cenzurę. Inedita z połowy wieku XX*, Warszawa 2013; też, *Studia i szkice o cenzurze w Polsce Ludowej w latach 40. i 50. XX wieku*, Białystok 2014.

a także prace zbiorowe pod redakcją Aliny Brodzkiej i Janusza Kosteckiego, Janusza Pelca i Marka Prejsa oraz Doroty Degen, Grażyny Gzelli i Jacka Gzelli<sup>2</sup>.

Najpoważniejszą książką na temat cenzury PRL w latach 80. jest natomiast opracowanie *Z historii walki o wolność słowa w Polsce (cenzura PRL w latach 1981–1987)* Zofii Radzikowskiej<sup>3</sup>. Odnotować należy również pracę zbiorową *1984. Literatura i kultura schyłkowego PRL-u* oraz pojedyncze studia i szkice<sup>4</sup>. W porównaniu ze stanem

<sup>2</sup> M. Fik, *Kultura polska po Jałcie. Kronika lat 1944–1981*, Warszawa 1989; *Piśmiennictwo – systemy kontroli – obiegi alternatywne*, red. A. Brodzka, J. Kostecki, t. I–II, Warszawa 1992; *Autor, tekst, cenzura. Prace na Kongres Słowistów w Krakowie w roku 1998*, red. J. Pelc, M. Prejs, Warszawa 1998; J. Hobot, *Gra z cenzurą w poezji Nowej Fali (1968–1976)*, Kraków 2000; A. Bikont, J. Szczęsna, *Lawina i kamienie. Pisarze wobec komunizmu*, Warszawa 2006; *Niewygodne dla władzy: ograniczanie wolności słowa na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, red. D. Degen, J. Gzella, Toruń 2009; *Przeskoczyć tę studnię strachu. Autor i dzieło a cenzura PRL*, red. E. Skorupa, Kraków 2010; „*Lancetem, a nie maczugą*”. *Cenzura wobec literatury i jej twórców w latach 1945–1968*, red. K. Budrowska, M. Woźniak-Łabieniec, Warszawa 2012; *Nie po myśli władzy. Studia nad cenzurą i zakresem wolności słowa na ziemiach polskich od wieku XIX do czasów współczesnych*, red. D. Degen, M. Żynda, Toruń 2012; M. Woźniak-Łabieniec, *Obecny nieobecny: krajowa recepcja Czesława Miłosza w krytyce literackiej lat pięćdziesiątych w świetle dokumentów cenzury*, Łódź 2012; *Literatura w granicach prawa (XIX–XX w.)*, red. K. Budrowska, E. Dąbrowicz, M. Lul, Warszawa 2013; „*Nie należy dopuszczać do publikacji*”: *cenzura w PRL: zbiór studiów*, red. G. Gzella, J. Gzella, Toruń 2013; *Kariera pisarza w PRL-u*, red. M. Budnik, K. Budrowska, E. Dąbrowicz, K. Kościewicz, Warszawa 2014; *Zakazane i niewygodne: ograniczanie wolności słowa od XIX do XXI wieku*, red. D. Degen, G. Gzella, J. Gzella, Toruń 2015.

<sup>3</sup> Z. Radzikowska, *Z historii walki o wolność słowa w Polsce (cenzura PRL w latach 1981–1987)*, Kraków 1990.

<sup>4</sup> *1984. Literatura i kultura schyłkowego PRL-u*, red. K. Budrowska, W. Gardocki, E. Jurkowska, Warszawa 2015; J. Ladorucki, *O próbach negacji cenzury instytucjonalnej i egzystencjalnej na przykładzie drugoobiegowej działalności łódzkiego „Pulsu” i krakowskiego „bruLionu”*. *Podobieństwa i różnice w strategii działania obydwu periodyków*, w: *Niewygodne dla władzy. Ograniczanie wolności słowa na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, s. 435–454; Z. Kropidłowski, *Ingerencja cenzury w działalności Gdańskiego Dwutygodnika „Gwiazda Morza” w latach 1983–1989*, w: tamże, s. 455–474; M. Świstak, *Niepolityczne tabu PRL, czyli o cenzurze obyczajowej lat 80.*, w: *Przeskoczyć tę studnię strachu: autor i dzieło a cenzura PRL*, red. E. Skorupa, Kraków 2010, s. 115–131; J. Wojsław, *Miejsce cenzury w ocenach aparatu partyjnego w okresie politycznej konfrontacji lat 1980–1981*, w: *Nie należy dopuszczać do publikacji. Cenzura w PRL*, red. G. Gzella, J. Gzella, Toruń 2013, s. 195–216; K. Tałuc, *Niezależna polska prasa młodzieżowa lat 80. XX wieku. Głosy*

badani dotyczących działań państwowej kontroli słowa we wcześniejszych dekadach to jednak niewiele, wciąż pozostaje duże pole do dalszych badań. Pracując nad książką pt. *Cenzura wobec literatury polskiej w latach osiemdziesiątych XX wieku*, chciałem w pewnym stopniu uzupełnić tę lukę<sup>5</sup>.

Ramy czasowe niniejszych rozważań w głównej mierze zawęziłem do lat 1979–1989, w niektórych przypadkach odchodząc jednak od tej reguły. Odnosiłem się bowiem, zwłaszcza w rozdziale IV, poświęconym przypadkom konkretnych pisarzy, do dokumentów cenzury wytworzonych w latach wcześniejszych. Opierałem się na kwerendach przeprowadzonych w Archiwum Akt Nowych w Warszawie (zespoły GUKPPIW, PZPR, MKiS), Archiwach Państwowych (Białystok, Kraków, Olsztyn, Wrocław) oraz Muzeum Literatury w Warszawie – łącznie przejrzałem około tysiąca jednostek archiwalnych, wytworzonych głównie w latach 80. (w spisie sygnatur wymieniam tylko wykorzystane w niniejszej książce).

Celem książki jest ukazanie procesu cenzurowania literatury polskiej na przykładzie konkretnych utworów. Zdecydowałem się na chronologiczne zestawienie tekstów o podobnej problematyce. Tam, gdzie było to możliwe, podawałem ingerencje dotyczące utworów autorstwa pisarzy należących do tego samego literackiego pokolenia. Podejmując wątek konkretnego dzieła, odnoszę się zarówno do dokumentów archiwalnych (sygnatura AAN), jak i jego pierwodruku. Jeśli tekst opublikowano jedynie w wersji ocenzurowanej, podaję informację o kolejnym, kompletnym wydaniu (jeśli miało miejsce).

Próbowałem odpowiedzieć na pytania, w jakim stopniu utwór ocenzurowano (bądź dlaczego go zatrzymano), jakie fragmenty skreślono, które teksty wciąż funkcjonują w ocenzurowanej wersji. Odnoszę się nie tylko do wydań książkowych, lecz także publikacji na łamach prasy, ponieważ w latach 80. czasopisma były istotną częścią życia literackiego. Wiele utworów ukazywało się w nich na zasadzie

---

*o cenzurze*, w: *Zakazane i niewygodne. Ograniczanie wolności słowa w XIX i XX wieku*, s. 215–232; K. Kamińska, *Cenzura instytucjonalna w przededniu okrągłego stołu – analiza tematyczna i statystyczna ingerencji*, w: tamże, s. 233–244.

<sup>5</sup> Książka powstała na podstawie pracy doktorskiej o tym samym tytule, napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Kamili Budrowskiej. Rozprawa została obroniona na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu w Białymstoku 21 maja 2017 r.

pierwodruku. Zestawienie cenzorskich skreśleń, zaproponowanych w prasie, z wydaniem książkowym oraz archiwaliami umożliwiło zatem wskazanie różnic w kolejnych wersjach tekstu. Tym samym udało się odszukać nieznane dotychczas fragmenty utworów, wykreślone niegdyś przez cenzurę. Cytuję je w niniejszej książce, podając dokładne adresy bibliograficzne, dzięki czemu można usunięte ustępy na powrót „umieścić” w utworach. Jest to zatem, w wielu wypadkach, „rekonstrukcja” ocenzurowanych w latach 80. tekstów literackich. Podaję przy tym informacje, które decyzje cenzury zachowano, tzn. które utwory funkcjonują w zmienionej formie do dzisiaj. Pełną rekonstrukcję, na przykładzie *Obłądu* Jerzego Krzysztonia, postanowiłem zamieścić w osobnym rozdziale. W toku kwerend udało się również odnaleźć inedita, utwory nigdy niepublikowane, zawierające w cenzorskiej dokumentacji.

W większym stopniu skupiłem się na opisanu procesu cenzurowania tekstów, w mniejszym natomiast – na funkcjonowaniu samego Urzędu. Tę problematykę podejmuję w rozdziale I, głównie z myślą o tym, by ukazać zmiany prawne zachodzące na przestrzeni przedostatniej dekady XX wieku, mające przełożenie na cenzurę. Kontrola tekstów była procesem złożonym, wieloetapowym, a w niektórych wypadkach także długotrwałym, mającym wpływ zarówno na dzieje wydawnicze utworu, jak i karierę jego autora. Czuwało nad tym procesem kilka instancji – przede wszystkim GUKPPiW, jednak należy pamiętać, że instrukcje płynęły z KC PZPR<sup>6</sup>. W bardziej „skomplikowanych” przypadkach zasięgano rady właśnie w partii. Świadczą o tym rozdzielniki – wynika z nich, że informacje dotyczące tego, jakie treści usuwano z publikacji, trafiały do I sekretarza, członków Biura Politycznego, sekretarzy KW, prezesa NIK, kierownika Wydziału Prasy, Radia i Telewizji, kierownika Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej czy kierownika Wydziału Kultury<sup>7</sup>. Wstępną „kontrolę”

---

<sup>6</sup> Jerzy Drygalski i Jacek Kwaśniewski twierdzą nawet, że „instytucja cenzury prewencyjnej nie była nigdy podstawowym narzędziem blokady artykulacji w massmediach. W procesie tym zasadniczą rolę odgrywało bezpośrednie sterowanie treścią przekazu przez aparat partyjny. Cenzura zaś [...] odgrywała rolę pomocniczą” – zob. J. Drygalski, J. Kwaśniewski, *(Nie)realny socjalizm*, Warszawa 1992, s. 273.

<sup>7</sup> Na przykładzie „rozdzielnika” z 1979 r. Zob. AAN, GUKPPiW, sygn. 1411 (249/20), k. 2.

przeprowadzano w redakcjach gazet i wydawnictw, które były w stałym kontakcie z GUKPPIW – jeśli tekst okazywał się „niewygodny”, rezygnowano z publikacji lub wprowadzano w niej zmiany (po konsultacji z autorem); zdarzały się momenty „przesilenia”, jak w okresie posierpniowym – kiedy cenzura „przepuszczała” odważniejsze utwory. Z kolei „tekst integralny”, pozbawiony ingerencji, można było opublikować w drugim obiegu albo na emigracji.

Proces kontroli tekstów był złożony i zmieniał się na przestrzeni lat, w zależności od sytuacji politycznej i obowiązującej ustawy o cenzurze. Ingerencje poczynione w latach 80. mają inny wymiar niż te dokonane w latach wcześniejszych. Nie sposób odnaleźć recenzji każdego utworu – zamiast tego z cenzorskiej dokumentacji ocalały jedynie zbiorcze zestawienia („Informacje...”, w których krótko opisywano ingerencje). Innym aspektem jest zniesienie (na początku października 1981 r.) „zapisów” personalnych na pisarzy – informacje na ich temat są w latach 80. bardziej rozproszone, a odpowiedzi – dlaczego coś skreślono – należy szukać raczej w treści tekstu, nie zaś – w życiorysie autora. Mimo to już po 1981 r. zdarzały się wyjątki, kiedy dawne, zniesione już „zapisy” stosowano w zakamuflowany sposób, precyzyjnie cenzurując newralgiczne informacje dotyczące danego autora czy publikacji. Jedną z metod tej strategii było na przykład „zwalnianie” do druku jedynie informacji negatywnych.

W niniejszej książce podejmuję temat cenzurowania oficjalnego obiegu literatury polskiej w latach 80. XX w. Odnoszę się jednak do obiegu drugiego oraz emigracyjnego, na przykład gdy podaję informacje o pierwodrukach<sup>8</sup>. Należy pamiętać, że ten sam utwór mógł ukazać się oficjalnie zarówno poza cenzurą, jak i za granicą – każda z tych wersji mogła być inna. Sytuacja w literaturze polskiej po roku

---

<sup>8</sup> Zdaniem Tadeusza Różewicza *Poemat dla dorosłych* Adama Ważyka nie jest przełomowym (ani nawet udanym) dziełem. Na długo przed „odwilżą” powstawały bowiem inne utwory próbujące przełamać oficjalną, polityczną linię literatury, jednak były (m.in. przez Ważyka) zatrzymywane. Zob. T. Różewicz, *Różne oblicza cenzury*, „Odra” 1989, nr 4, s. 52–56. Ta sytuacja raczej nie mogła powtórzyć się w latach 80. ze względu na istnienie drugiego obiegu, lecz warto odnotować, że mimo to wiele utworów ukazało się z kilkuletnim opóźnieniem albo dopiero po 1989 roku. Pisząc zatem o konkretnym utworze, odnosiłem się do jego pierwodruku, w wielu wypadkach „drugoobiegowego”.

1977 jest wyjątkowa właśnie za sprawą współlistnienia trzech obie-  
gów. Dzięki oficynom podziemnym można było publikować w kraju  
treści „niewygodne”. Jak pisze Justyna Błażejowska, „okres między  
wrześniem 1980 a grudniem 1981 r. odznaczał się niewyobrażalną  
mnogością firm wydawniczych i tytułów”; po wprowadzeniu stanu  
wojennego sytuacja stała się dużo trudniejsza, przejmowano bowiem  
i niszczone maszyny drukarskie. Mimo to nielegalne – w świetle  
ówczesnego prawa – tytuły ukazywały się już w pierwszym miesiąc-  
cu stanu wojennego<sup>9</sup>. GUKPPiW starał się kontrolować publikacje  
wydawane poza cenzurą, odnotowywał książki i czasopisma; po-  
dejmowano wątek drugiego obiegu na naradach, skreślano infor-  
macje go dotyczące w oficjalnym piśmiennictwie. Warto pamiętać,  
że bezprecedensowa sytuacja współlistnienia trzech literackich obie-  
gów – zbiegła się z czasem określanym mianem „czarnej dziury” lub  
„międzyepoki”<sup>10</sup>.

Książkę podzieliłem na cztery części. Rozdział I traktuje o zmia-  
nach prawnych i instytucjonalnych w zakresie kontroli słowa. Roz-  
działy II i III poświęciłem – odpowiednio – cenzurowaniu poezji  
i prozy. W rozdziale IV opisałem działania cenzury wobec konkre-  
tnych pisarzy: Jerzego Andrzejewskiego, Czesława Miłosza, Jerzego  
Krzysztonia, Tadeusza Nowaka i Jana Józefa Szczepańskiego. Jego  
tytuł: „Zapisy”, *rekonstrukcje, inedita* – nawiązuje do strategii cen-  
zurowania na przestrzeni lat. W wypadku Andrzejewskiego, Miłosza,  
Szczepańskiego – ingerencje wprowadzane zgodnie z istniejącymi  
„zapisami”. Z kolei powieść *Obłąd* Krzysztonia dostarczyła wielu kło-  
potów cenzurze ze względu na swą palimpsestową budowę. Nadal  
zagadkowe pozostają losy utworu *Kukułki lecą, lecą* Nowaka – od-  
krytego w postaci trzystronicowego fragmentu, przedstawionego  
w osobnym rozdziale jako przykład ineditum. Niektóre rozdziały

---

<sup>9</sup> J. Błażejowska, *Papierowa rewolucja. Z dziejów drugiego obiegu wydawniczego w Polsce 1976–1989/1990*, Warszawa 2010, s. 135, 161, 168–169.

<sup>10</sup> Zob. *Czarna dziura lat osiemdziesiątych*, oprac. J. Pilch, „Tygodnik Powszechny” 1990, nr 13, s. 1, 8–9; L. Szaruga, *Obok literatury. Spór o czarną dziurę lat osiemdziesiątych*, „Tygodnik Powszechny” 1990, nr 18, s. 8; J. Kornhauser, *Międzyepoka*, Kraków 1995; A. Niewiadomski, „Czarna dziura” czy „międzyepoka”? *Tezy o poezji lat 80.*, w: 1984. *Literatura i kultura schyłkowego PRL-u*, s. 421–436.

niniejszej książki były już publikowane jako odrębne artykuły<sup>11</sup>. Ze względu na braki w dokumentach nie zdecydowałem się umieścić tutaj rozdziału poświęconego cenzurowaniu dramatu i teatru. W toku kwerend udało się odnaleźć zaledwie kilka opinii na temat utworów dramatycznych<sup>12</sup>.

W aneksie zamieściłem zestawienia ułatwiające poruszanie się w obrębie niniejszej książki, nadające jej, mam nadzieję, szerszy kontekst i ukazujące skalę zjawiska cenzurowania literatury: listy utworów ocenzurowanych i zatrzymanych w latach 80. Oprócz tego zaprezentowano dokumenty archiwalne: Notkę informacyjną nr 1 z 19 marca 1980 r. (dotyczącą Katynia), recenzję książki *Tutejsza* Bohdana Dzitki z 8 sierpnia 1980 r. oraz Tematy centralnego szkolenia zawodowego [urzędników – W.G.] na 1987 r.

## Archiwalia wykorzystane w pracy

Dokumentacja Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk jest przechowywana w Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej AAN), w zespole GUKPPiW. Materiały powierzono tej instytucji w październiku 1990 r.<sup>13</sup> Jak pisze Patrycja Krasoń, „zespół liczył

---

<sup>11</sup> *Od „zniewolonego umysłu” do „Apelacji”. Przemiany Jerzego Andrzejewskiego*, w: *Obraz władzy w literaturze, teatrze i filmie: studia*, red. S. Ligarski, M. Mazur, Warszawa 2015, s. 167–182; *Rzecz o nieistnieniu Czesława Miłosza*, w: *1984. Literatura i kultura schyłkowego PRL-u*, s. 317–338; *Cenzurowanie poezji w latach 80. XX wieku*, w: *„Sztuka czytania między wierszami”. Cenzura w komunikacji literackiej w Polsce w latach 1965–1989*, Warszawa 2016, s. 171–200; *Dzieje wydawnicze i recepcja „Kapitana” Jana Józefa Szczepańskiego*, w: tamże, s. 159–170; *„Kukułki lecą, lecą” (1987). Pierwotny opowieści „Jeszcze ich słyszę, widzę jeszcze” Tadeusza Nowaka*, „Napis. Pismo Poświęcone Literaturze Okolicznościowej i Użytkowej” 2017, s. 387–401; *Rekonstrukcja. Dwie wersje „Oblędu” Jerzego Krzysztonia*, w: *Cenzuro wróć? Mechanizmy ograniczania wolności słowa w Polsce po 1990 roku*, red. K. Kamińska-Chelminiak, Z. Romek, Warszawa 2018, s. 137–148.

<sup>12</sup> Tym wątkiem zająłem się w osobnym artykule, opisując wybrane przypadki: W. Gardocki, *Cenzurowanie dramatu i teatru w latach 80. XX wieku*, w: *Dramat i teatr w dokumentach GUKPPiW*, red. K. Budrowska, M. Budnik, K. Kościewicz, Białystok 2017, s. 259–284. Zob. również w aneksie: listy utworów zatrzymanych i ocenzurowanych.

<sup>13</sup> Pierwotnie zasób chciano przekazać sądom wojewódzkim, jednak w ten sposób uległby on rozproszению. Sprzeciwił się temu dyrektor AAN Bogdan Kroll w liście



w chwili przekazania 3788 jednostek”<sup>14</sup>. W 2019 r. AAN oddało do użytku nowy inwentarz zespołu GUKPPiW. Według niego zespół liczy 7867 jednostek archiwalnych. Podczas trwających kilka lat prac konserwacyjnych zasób uporządkowano, odtwarzając strukturę Urzędu. Poszczególne jednostki archiwalne przyporządkowano seriom i podseriom zespołu GUKPPiW<sup>15</sup>. W inwentarzu zamieszczono indeks osobowy, geograficzny i rzeczowy, co obecnie znacznie ułatwia poszukiwania. W niniejszej książce podano sygnatury zgodne ze starym inwentarzem<sup>16</sup>.

Badacze zwracają uwagę na niekompletność zasobów GUKP-PiW – pisze o tym m.in. Aleksander Pawlicki, zaznaczając, że braki powstały zapewne wówczas, gdy Urząd likwidowano<sup>17</sup>. Kamila Budrowska zauważa z kolei, że „akta cenzury są niekompletne i prawdopodobnie nie do odtworzenia”, gdyż część z nich zniszczono około 1989 r., w tym m.in. akta osobowe pracowników<sup>18</sup>. Wiadomo jednak, że ocalała część dokumentów ich dotyczących (według nowego inwentarza – 3367 jednostek archiwalnych; jednak nie wszystkie akta dotyczą urzędników)<sup>19</sup>.

W archiwaliach z lat 80. owa niekompletność ma nieco inny wymiar niż w tych z początku działalności „Ministerstwa Prawdy”. Próżno szukać wszystkich ingerencji dokonanych w danym okresie przez jednego cenzora. W latach 80. w GUKPPiW prawdopodobnie tworzono recenzje tego typu jak w latach 40., 50. czy 60., jednak po

---

do pełnomocnika do spraw Likwidacji GUKPPiW Wiesława Johanna; ostatecznie dokumenty trafiły do AAN – zob. P. Krasoń, *Akta Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w zasobie Archiwum Akt Nowych*, w: *Literatura w granicach prawa (XIX–XX w.)*, s. 364.

<sup>14</sup> P. Krasoń, *Akta Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w zasobie Archiwum Akt Nowych*, w: *Literatura w granicach prawa (XIX–XX w.)*, s. 365.

<sup>15</sup> Co niezwykle istotne, odtworzono na przykład strukturę Pionu Publikacji Nieperiodycznych, Pionu Widowisk, Radia i Telewizji, Pionu Instruktażu i Kontroli czy Pionu Wydawnictw Zagranicznych.

<sup>16</sup> W Archiwum Akt Nowych dostępna jest konkordancja, w której można sprawdzić aktualną sygnaturę.

<sup>17</sup> A. Pawlicki, *Kompletna szarość: cenzura w latach 1965–1972: instytucja i ludzie*, s. 17.

<sup>18</sup> K. Budrowska, *Literatura i pisarze wobec cenzury PRL (1948–1958)*, s. 17.

<sup>19</sup> Akta są udostępniane warunkowo, za zgodą AAN.

pewnym czasie je niszczone. Na ich bazie opracowywano natomiast zbiorcze zestawienia, znane dziś m.in. jako „Informacje o bieżących ingerencjach”<sup>20</sup>. Teksty, które nie zostały zatrzymane bądź ocenzone, w ogóle nie były tam odnotowywane<sup>21</sup>. Tym samym zachowane informacje na temat powodów ingerencji są znacznie bardziej lakoniczne – zazwyczaj jest to krótkie streszczenie albo notatka na temat tego, w który tekst ingerowano i gdzie miał on zostać opublikowany, rzadko zamieszczano uzasadnienie decyzji (jeśli zaś tak czyniono – było ono ogólne, wyrażone w socjalistycznej nowomowie). Dostrzegalna jest komplementarność dokumentów – informacje na temat tych samych tekstów (choć zwykle skopiowane lub sparafrazowane) można odnaleźć w jednostkach archiwalnych różnego typu (uzupełnieniem „Informacji bieżących” były na przykład „Opracowania problemowe na zewnątrz” czy „Opracowanie problemowe dla własnych potrzeb”). Mimo że część dokumentów niszczone, cenzorzy mieli dostęp do dokładnych informacji, który tekst, kiedy i w jakiej publikacji już zatrzymano albo jakich skreśleń dokonano w nim wcześniej – przetrwały bowiem adnotacje<sup>22</sup>. Ponadto cenzurując utwór

<sup>20</sup> Udało mi się odnaleźć tylko dwie recenzje z tego okresu: *Tutejszej* Bohdana Dzitki z 1980 r. – zob. AAN, GUKPPIW, sygn. 1611, k. 2–4, oraz *Kapitana* Jana Józefa Szczepańskiego z 1982 r. – zob. AAN, GUKPPIW, sygn. 1754 (349/2), k. 5. Recenzja pierwszego tekstu została zamieszczona w aneksie, drugiego – w podrozdziale IV.3.

<sup>21</sup> K. Budrowska, *Popiełuszko. O najtrudniejszym cenzorskim zadaniu roku 1984*, w: 1984. *Literatura i kultura schyłkowego PRL-u*, s. 303.

<sup>22</sup> Oprócz typowych dokumentów, takich jak „Informacje o bieżących ingerencjach”, opracowywano też same spisy ingerencji zawierające alfabetycznie uszeregowane informacje. Jakiego rodzaju były to dane, nie wiadomo. W jednym z dokumentów wewnętrznych GUKPPIW, 10 stycznia 1980 r., dyrektor Halina Karpińska odnotowuje jedynie: „Miesięczne *Informacje instruktazowe* są sporządzane od 1976 r. W założeniu miały one stanowić pomoc w codziennej pracy cenzorskiej. W tym celu omawiane są w nich na bieżąco przeoczenia cenzorskie, ingerencje zbędne oraz prezentowane są szersze opracowania o różnorodnej tematyce. Część z tych materiałów przestała być aktualna, inne miały tylko doraźne znaczenie. Pozostała jednak pokaźna ilość opracowań, których przydatność w pracy cenzorskiej nie uległa zmianie. Ale korzystanie z tych opracowań – z uwagi na dużą ilość wydanych dotychczas *Informacji instruktazowych* – jest utrudnione. Aby ułatwić posługiwanie się zawartym w nich zbiorem informacji, opracowaliśmy *Indeks baseł* – podzielony na dwie części: ogólną i otp, w którym zostały zamieszczone uporządkowane alfabetycznie informacje o materiałach posiadających nadal wartość instruktazową. W następnych *Informacjach instruktazowych* (miesięcznych), licząc od stycznia br. [1980 – W.G.] będziemy

literacki i mając dostęp do tych informacji, równocześnie można było wpływać na jego recepcję, na przykład ingerując w wywiad z jego autorem albo recenzję prasową. Artykułów prasowych obawiano się nierzadko na równi z samym tekstem literackim z powodu zawartych w nich odniesień do aktualnej sytuacji w Polsce. W GUKPPiW przyjęto strategię cenzurowania recenzji oraz informacji na temat autorów. Ingerowano w słowniki, zestawienia bibliograficzne<sup>23</sup> czy wydawnictwa Biblioteki Narodowej, jak *Karty katalogowe adnotowane*<sup>24</sup>. Recepcja tekstów literackich była zatem zubożana.

W Głównym Urzędzie regularnie niszczone dokumenty, zgodnie z procedurą: wytyczne i instrukcje po 20 dniach, „Informacje bieżące” po dwóch miesiącach, a „*materiały pomocnicze* od razu po zapoznaniu się z treścią”<sup>25</sup>. Mimo procedur i zaleceń wiele obszernych zestawień ingerencji – w postaci zbiorczych, cyklicznych „informacji” – przetrwało. Dokumenty GUKPPiW, wytworzone już w latach 80., w większości zachowały się w dobrym stanie. Są to głównie maszynopisy oraz ich kserokopie. Na materiały pisane odręczne natrafia się rzadko – w korespondencji wewnętrznej albo listach czytelników i widzów do Urzędu („Skargi i wnioski”); częściej można dostrzec adnotacje naniesione ołówkiem czy długopisem – podkreślano w ten sposób fragmenty tekstów zdaniem cenzora przeznaczone do usunięcia, uzupełniano brakujące w maszynopisie wyrazy albo adnotowano uwagi dotyczące ingerencji.

Wiele bieżących spraw załatwiano w cenzurze telefonicznie. Ewentualne poprawki notowano na marginesach zestawień – próżno tam jednak szukać dat czy podpisów; zamieszczano raczej drobne uwagi, sugestie. Pisemna komunikacja na linii cenzor – zwierzchnik została ograniczona do minimum.

---

podawali hasła dotyczące materiałów o dłuższej przydatności, które należy wpisywać na bieżąco do *Indeksu*” – zob. AAN, GUKPPiW, sygn. 1538 (293/31), k. 3.

<sup>23</sup> Na ten temat zob. m.in. J. Czachowska, *Zmagania z cenzurą słowników i bibliografii literackich w PRL*, w: *Piśmiennictwo – systemy kontroli – obiegi alternatywne*, t. II, s. 214–236; K. Tokarzówna, *Cenzura w „Polskiej Bibliografii Literackiej”*, w: tamże, s. 237–250.

<sup>24</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1339 (229/18), k. 207–208.

<sup>25</sup> K. Budrowska, *Popiełuszko. O najtrudniejszym cenzorskim zadaniu roku 1984*, s. 304.

Niestety, część dokumentów z omawianego okresu jest dziś nieczytelna<sup>26</sup>. Niektóre materiały bowiem, w zamyśle urzędników, miały chyba stanowić swoiste kompilacje informacji oraz ingerencji z danego okresu. Tworzono je, wycinając potrzebne fragmenty z kopii zestawień bieżących, a następnie przyklejając na czyste kartki. Te z kolei chronologicznie układano w nowej teczce. W taki sposób opracowywano przegląd informacji umożliwiający spojrzenie na zestawienia ingerencji w dłuższej perspektywie. Ze względu na częste zmiany polityczne oraz prawne w latach 80. było to dość istotne – chociażby po to, by wiedzieć, czym dany okres się charakteryzował oraz teksty o jakiej tematyce zatrzymywano. Część z tych zestawień fizycznie nie przetrwała próby czasu, mimo zaledwie trzydziestu kilku lat od momentu wytworzenia.

Najcenniejsze informacje, takie jak sygnalizowanie ingerencji (wraz z potencjalnym adresem bibliograficznym), oraz fragmenty ocenzurowanych bądź zatrzymanych utworów można odnaleźć w dokumentach zatytułowanych „Informacje...”<sup>27</sup>. Na przełomie lat 70. i 80. oraz w latach 80. były one opracowywane w GUKPPIW cyklicznie. W ich obrębie można wyróżnić: „Informacje o bieżących ingerencjach”<sup>28</sup> (opracowywane od 1981 do 1990 r.), „Informacje codzienne o ingerencjach” (1976–1981), „Informacje miesięczne o ingerencjach” (1976–1981, 1981–1989), „Informacje o ingerencjach w publikacjach katolickich – kwartalne i miesięczne” (1976–1981), „Informacje o ingerencjach w publikacjach wyznaniowych” (1982–1985). Warto jednak dodać, że w materiałach tego rodzaju do 1981 r. (wprowadzenie nowej ustawy o cenzurze) zamieszczano zwłaszcza ingerencje, których nie poparto cenzorskimi „zapisami”<sup>29</sup>.

---

<sup>26</sup> Mowa o jednostkach z Pionu Prasy i Radia, sygnatury: 1288–2795. Dokumenty są obecnie poddawane konserwacji.

<sup>27</sup> Dokumenty należą do Zespołu Instruktażu i Dokumentacji oraz Departamentu Informacji i Nadzoru.

<sup>28</sup> W latach 1975–1977 pod tytułem: „Informacje codzienne o dokonanych ingerencjach”.

<sup>29</sup> Jak odnotowano w 1979 r.: „Z materiałów szkoleniowych proponuje się wyeliminować przytaczanie ingerencji ewidentnie zapisowych na rzecz szerszego komentarza uzasadniającego ingerencje społeczno-polityczne, których zasadność budzi niejednokrotnie wątpliwości pracowników”. Zob. AAN, GUKPPIW, sygn. 1584 (297/17), k. 3–4.

Oprócz tego w urzędzie przy Mysiej w latach 80. tworzono m.in.<sup>30</sup> „Informacje instruktazowe”<sup>31</sup> (1976–1981), gdzie odnotowywano uwagi, zalecenia, ingerencje, przeoczenia, wymieniano tytuły prasowe, w których dokonano skreśleń, przytaczano ocenzone teksty<sup>32</sup>; „Opracowania problemowe na zewnątrz” (1985–1989), w których pojawiają się zestawienia ingerencji, informacje o nich (także liczby), fragmenty utworów bądź ich kompletne wersje, a także notatki służbowe<sup>33</sup>; „Opracowania dla własnych potrzeb” (1985–1989) – również zawierające notatki, przykłady ingerencji (w tym nieuzasadnionych, nazywanych „zbędnymi”)<sup>34</sup>; „Informacje instruktazowe miesięczne” (1977–1980), gdzie omawiane są ingerencje nieuzasadnione, cenzorskie przeoczenia (szczególnie w prasie), fragmenty utworów, cytowane są artykuły<sup>35</sup>. Właśnie w teczkach o takich tytułach można odnaleźć ingerencje dotyczące literatury. Są one rozproszone pośród wielu innych odnotowanych wkroczeń, ze wszystkich dziedzin życia: polityki, gospodarki, ekonomii, informacji o bieżących wydarzeniach z Polski i świata. Najczęściej cenzurowano czasopisma, książki i programy występów artystycznych, rzadziej (ale tylko dlatego, że było ich stosunkowo mniej) – ogłoszenia prasowe, nekrologi, rysunki, plakaty. Wszystkie te źródła, wraz z informacją, co zostało z nich wycięte, pojawiają się – w kolejności chronologicznej – w wymienionych wyżej typach dokumentów. Na przykład: jeśli „Tygodnik

<sup>30</sup> Zespół Instruktażu i Dokumentacji; Zespół Informacji i Nadzoru.

<sup>31</sup> W latach 1979–1980 pod tytułem: „Informacje instruktazowe miesięczne”.

<sup>32</sup> Zob. AAN, GUKPPIW, sygn. 1515 (289/10) – przykładowe zalecenia z 1980 i 1981 r. (na podstawie zarządzenia prezesa GUKPPIW): pisać o Czesławie Miłoszu, nie wolno wymieniać nazwy „Instytut Literacki”; można zwalniać jedynie krytyczne informacje o „NOW-ej”, „Zapisie” i „Pulsie”; odnotowane przeoczenie – występ kabaretu na podstawie nieocenzurowanego scenariusza; wytyczne, w jaki sposób pisać o wizycie papieża w Afryce.

<sup>33</sup> Zob. np. AAN, GUKPPIW, sygn. 1920 (372/32) – notatka „o ingerencjach w materiałach podważających ustalenia układów z Jałty i Poczdamu”.

<sup>34</sup> Zob. np. AAN, GUKPPIW, sygn. 1916 (372/28) – za ingerencje nieuzasadnione uznano ocenzone rozmowy z Wojciechem Kilarem w „Jasnej Górze” oraz Przemysławem Gintrowskim w „Powściągliwości i Pracy”.

<sup>35</sup> Zob. np. AAN, GUKPPIW, sygn. 1416 (249/25) – materiały dotyczą sztuk *Wódz* Ryszarda Marka Grońskiego, *Więcej niż przetrwanie* Bohdana Urbankowskiego, a także książki *Rozmowy z katem* Kazimierza Moczarskiego.

Powszechny” miał ukazać się 18 grudnia 1983 r., kilka dni wcześniej musiał zostać poddany kontroli. Po naniesieniu cenzorskich uwag czasopismo było publikowane. Następnie, 19 grudnia, w „Informacjach o bieżących ingerencjach” prezentowano wybrane, ocenzurowane fragmenty „TP”<sup>36</sup>.

Chociaż materiały z lat 80. mają podobny charakter i strukturę, na przestrzeni dekady można w nich dostrzec pewne różnice. Wpływ na kształt dokumentów miały zmiany prawne. „Informacje...” wytworzone przed datą 1 października 1981 r. (wejściem w życie nowej ustawy o cenzurze) zawierają wykaz ingerencji z danego okresu, streszczenia i cytaty z zakwestionowanych utworów literackich, czasem notatki na ich temat. Następnie dokumenty, które powstały po tym okresie, lecz przed 13 grudnia 1981 r. – niejednokrotnie zawierają, oprócz wymienionych elementów, informacje o podstawie prawnej, na bazie której ingerencji dokonano<sup>37</sup>, na przykład w „Informacjach o bieżących ingerencjach” z 2–14 grudnia 1981 r. odnotowano:

W „Studencie” (nr 25), w ramach ankiety redakcyjnej pod hasłem *Gdzie jesteście – dokąd zmierzamy* zamieszczono wypowiedź Władysława Bieńkowskiego zatytułowaną *...To nie posiadanie władzy jest problemem, lecz społeczna nad nią kontrola*.<sup>38</sup>

Poniżej przytoczonego opisu zamieszczono również wypowiedź Bieńkowskiego wraz z podkreśleniami zakwestionowanych fragmentów. Co jednak charakterystyczne, wyjaśniono, dlaczego tekst nie mógł ukazać się w prasie:

---

<sup>36</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1744 (347/25), k. 110.

<sup>37</sup> Zmianę charakteru materiałów sygnalizowała dyrektor Zespołu Instruktażu i Dokumentacji Halina Karpińska w liście do pozostałych dyrektorów, odnotowując w pierwszym dokumencie sporządzonym tuż przed wejściem w życie nowej ustawy: „Przekazujemy pierwszy numer «Informacji o dokonanych ingerencjach», przygotowany na podstawie kilku materiałów zamieszczonych uprzednio w «Informacjach o bieżących ingerencjach». Materiały przedstawione w tym numerze posiadają uzasadnienie decyzji, sformułowane w oparciu o art. 2 Ustawy o kontroli publikacji” – zob. AAN, GUKPPiW, sygn. 1620 (308/9), k. 2.

<sup>38</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1619 (308/8), k. 2.

Ingerencji dokonano na podstawie art. 2 pkt. 2 i 3 Ustawy... uzasadniając, że w zakwestionowanych fragmentach autor poniżał konstytucyjny ustrój PRL, poniżał i wyszydzał przewodnią rolę PZPR oraz formułował stwierdzenia stanowiące ingerencję w wewnętrzne sprawy zaprzyjaźnionych krajów socjalistycznych, a także wyrażał opinie mogące wywołać nastroje antyradzieckie, a przez to zakłócać sojusznicze stosunki PRL–ZSRR.<sup>39</sup>

Jest to zatem aspekt, który sygnalizowała w swej pracy Zofia Radzikowska – zapisy ustawy wykorzystywano w latach 80. właściwie w dowolny sposób<sup>40</sup>. Co ciekawe, podobne uzasadnienia decyzji pojawiają się tylko w niektórych dokumentach GUKPiW wytworzonych pomiędzy 1 października a 13 grudnia 1981 r.

W niektórych dokumentach z okresu stanu wojennego obok informacji dotyczących ingerencji można również odnaleźć adnotacje na temat przepisów, zgodnie z którymi zatrzymywano albo dokonywano ingerencji, na przykład w „Informacjach miesięcznych...” z grudnia 1981 r.<sup>41</sup> Z kolei w „Informacjach o bieżących ingerencjach” z tego samego roku pojawiają się jedynie szczątkowe informacje, takie jak: „Na podstawie przepisów o ochronie tajemnicy w publikacjach ingerowano w «Gazecie Poznańskiej»...”<sup>42</sup>. W innych teczkach z lat 1982–1983 zawierających ocenzone materiały także można odnaleźć podobne wyjaśnienia; w każdym wypadku dotyczą one „bezpieczeństwa państwa”, czyli ujawnienia lokalizacji obiektów wojskowych. Po zniesieniu stanu wojennego czyniono podobnie, posługując się na przykład formułą: „Zgodnie z przepisami o ochronie tajemnicy w publikacjach ingerowano...”<sup>43</sup>.

Komunikat zamieszczony w „Informacjach...”, zawierający informację o podstawie prawnej, później można dostrzec w dokumentach sporadycznie, aczkolwiek pojawiał się jeszcze w schyłkowym okresie działalności Urzędu. Na przykład we wrześniu 1989 r., gdy

<sup>39</sup> Tamże, k. 3.

<sup>40</sup> Z. Radzikowska, *Z historii walki*, s. 8.

<sup>41</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1624 (308/13), k. 32: „Część materiałów kolidujących z pkt. 11 art. 4 Ustawy jednocześnie kolidowała (w całości lub we fragmentach) z poszczególnymi punktami art. 2, zwłaszcza pkt. 1, 2, 3.”

<sup>42</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1684 (334/4), k. 26.

<sup>43</sup> Zob. AAN, GUKPPiW, sygn. 1907 (372/19), k. 16; AAN, GUKPPiW, sygn. 2136 (442/1), k. 17.

próbowano ingerować w *Hańbę domową* Jacka Trznadla, w materiałach GUKPiW odnotowano: „Podstawa prawna ingerencji: art. 2 pkt 3 i 2 ustawy i kpiw. Uwaga: wydawca zaskarżył decyzję do Naczelnego Sądu Administracyjnego, który jeszcze jej nie rozpatrzył”<sup>44</sup>.

Objętość jednostek archiwalnych zawierających teksty kontrolowane przez cenzurę w latach 80. jest rozmaita. Większość teczek liczy od kilkudziesięciu do nawet 300 ponumerowanych kart, chociaż zdarzają się takie, w których pomieszczono jedną czy dwie karty. Najobszerniejsze są „Informacje...”, w których należało ująć część ingerencji z danego okresu (kompletne zestawienia niszczone, pozostawiając jedynie ich próby) – to właśnie one stanowią wielostronicowe lektury, będące świadectwem cenzurowania wszelkich dziedzin życia.

Jednak nawet pośród dokumentów tego typu można znaleźć jednostki archiwalne o niewielkiej objętości – jest to następstwem sytuacji politycznej. Podczas Sierpnia '80 oraz w okresie posierpniowym cenzura była mniej restrykcyjna<sup>45</sup>. Z kolei w realiach stanu wojennego, kiedy zawieszono działalność tytułów prasowych (z wyjątkiem „Trybuny Ludu” i „Żołnierza Wolności”), cenzorzy siłą rzeczy nie mieli wiele pracy. Następnie stopniowo wydawano zezwolenia na wznowienie działalności wydawniczej kolejnym tytułom – nie uczyniono tego jednak od razu, niektóre czasopisma zaczęły ukazywać się już w lutym, inne – dopiero w kolejnych miesiącach. Wraz z tym procesem w „Informacjach...” znów zaczęto odnotowywać więcej ingerencji. Kolejny okres, gdy liczba zatrzymań i skreśleń w tekstach znacznie zmalała, nastąpił w schyłkowym okresie działalności GUKPiW, także za sprawą nowelizacji ustawy z 1989 r. Chociaż sugerowano wówczas zmiany, nie zawsze były one wprowadzane – ich liczba malała, w efekcie te czki liczyły kilkadziesiąt kart (1989–1990). Warto odnotować, że mimo stale malejącego wpływu „Ministerstwa Prawdy” na polską rzeczywistość, wciąż – właściwie do ostatnich dni istnienia Urzędu – próbowano ingerować w prasie i książkach, czego najlepszym dowodem jest lektura „Informacji...” z lat 1989–1990 (m.in. cenzurowanie informacji w prasie na temat obrad okrągłego stołu).

---

<sup>44</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 2171 (443/11), k. 8.

<sup>45</sup> A. Krajewski, *Między współpracą a oporem*, s. 497.



Dzięki wspomnianym już rozdzielnikom można wskazać, kto – oprócz urzędników GUKPiW – miał dostęp do dokumentów. Oto lista odbiorców „Informacji miesięcznej” z okresu 22 sierpnia – 26 listopada 1981 r.: I sekretarz Stanisław Kania; członkowie Biura Politycznego: Kazimierz Barcikowski, Stefan Olszowski, Mirosław Milewski; kierownik Wydziału Prasy, Radia i TV Lesław Tokarski; kierownik Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej Walery Namiotkiewicz; kierownik Wydziału Kultury Mieczysław Wojtczak; kierownik Wydziału Administracyjnego Michał Atlas; zastępca kierownika Wydziału Kadr Stanisław Marszał; zastępcy kierownika Wydziału Prasy, Radia i TV: Kazimierz Królikowski, Tadeusz Zaręba, Czesław Rowiński; przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński; wiceprezes Rady Ministrów Mieczysław Rakowski; podsekretarz stanu w MSW generał brygady Władysław Pożoga; prezes NIK Mieczysław Moczar<sup>46</sup>. W czasie stanu wojennego dostęp do dokumentów zyskał, jak można przypuszczać, Wojciech Jaruzelski. Natomiast w 1983 r., po zmianach politycznych, mogli czytać je ministrowie, pracownicy Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR<sup>47</sup>. Z kolei w 1986 r. lista odbiorców, z wyjątkiem prezesa oraz urzędników GUKPiW, zawierała następujące nazwiska: I sekretarz Wojciech Jaruzelski; członek Biura Politycznego Barcikowski; zastępca członka Biura Politycznego Jan Głowczyk; sekretarz Henryk Bednarski; sekretarz Waldemar Świigoń; sekretarz Jerzy Urbański; kierownik Wydziału Propagandy Bogdan Jachacz; zastępcy kierownika Wydziału Propagandy: Jerzy Słabicki, Stanisław Gleń; kierownik Wydziału Społeczno-Prawnego Stanisław Ciosek; kierownik Sekretariatu Bogusław Kołodziejczak; kierownik Wydziału Informacji Jerzy Łazarz; dyrektor Centrum Studiów Polityki i Propagandy Akademii Nauk Społecznych Janusz Kolczyński; wiceprezes Rady Ministrów Zbigniew Gertych; członek Prezydium Rządu, szef Urzędu Rady Ministrów Michał Janiszewski; członek Rady Państwa Sylwester Zawadzki; minister Jerzy Urban; podsekretarz stanu w MSW generał dywizji Władysław Ciastoń; podsekretarz stanu w MSW Zbigniew Pudysz; szef Głównego Zarządu

---

<sup>46</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1623 (308/12), k. 31.

<sup>47</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1745 (347/26).

Politycznego Wojska Polskiego generał dywizji Tadeusz Szaciłło; zastępca szefa GZP WP generał brygady Lesław Wojtasik<sup>48</sup>.

Warto odnotować, że w przeciwieństwie do początków działalności GUKPPIW w Polsce, w schyłkowej fazie jego funkcjonowania kontakty oraz czerpanie wzorców z Gławlitu, czyli radzieckiego odpowiednika, miały charakter iluzoryczny. Z Rosjanami utrzymywano wprawdzie korespondencję, planowano wspólne przedsięwzięcia (wzajemne wizyty), jednak w ogólnym rozrachunku – w latach 70. i 80. niewiele z tego wynikało. Znacznie bardziej intensywna była współpraca Urzędu z Czeskim Urzędem ds. Prasy i Informacji, chociaż wszelkie inicjatywy międzynarodowe przybierały wyłącznie kurtuazyjną formę. Relacje z zagranicznymi odpowiednikami „Ministerstwa Prawdy” nie były na tyle istotne, żeby miały przełożenie na funkcjonowanie cenzury w Polsce. Przynajmniej tak wynika z dokumentów<sup>49</sup>. Mimo wszystko konsekwentnie, drobiazgowo cenzurowano w utworach literackich wątki „rosyjskie”.

W archiwaliach znajdują się pełne wersje utworów z lat 80.: wierszy, poematów, opowiadań, a nawet powieści, nie mówiąc o ich fragmentach. W dalszej części książki prezentuję utwory z dwu perspektyw: po ocenzurowaniu i przed ocenzurowaniem. Udało się również, jak już wspomniałem, odnaleźć inedita, a ponadto – kilkadziesiąt nigdy niepublikowanych fragmentów utworów, które teraz – po latach – można ponownie „umieścić” w książkach później niewznawianych.

W dokumentach GUKPPIW widnieją wzmianki o wielu ważnych utworach literackich opublikowanych (lub zatrzymanych) w latach 80. Nieobecność innych wynika z tego, że prawdopodobnie nie wprowadzono w nich zmian albo dokumenty na ten temat się nie zachowały. Tę „nieobecność” tłumaczy także opublikowanie części dzieł w obiegu drugim oraz emigracyjnym. Na oficjalne wydanie książek wydrukowanych wcześniej poza cenzurą w wielu wypadkach pozwolono dopiero w drugiej połowie lat 80., a wtedy kontrola, przynajmniej tekstów literackich, nie była już tak

---

<sup>48</sup> AAN, GUKPPIW, sygn. 1983 (395/14), k. 10–12.

<sup>49</sup> W. Gardocki, *Wymiana idei i doświadczeń. Współpraca Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk z Gławlitem*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2014, t. X, s. 41–50.

restrykcyjna – dzieła „przepuszczano”, wprowadzając coraz mniej ingerencji, nie zatrzymywano kompletnych utworów. Symptomy tej sytuacji dostrzegalne są już w latach 1986–1987, czego dowodem może być fragment „Sprawozdania z działalności organów kontroli publikacji i widowisk, 1987 r.”, w którym omówiono publikacje z okresu I 1986 – V 1987 r.: „W książkach, na około 12 400 tytułów przedłożonych do kontroli ingerowano 95 razy. Nie zatrzymano w całości ani jednej książki”<sup>50</sup>. Z powodu strajków liczba ingerencji ponownie zwiększyła się w 1988 r.: „cenzorzy [...] mieli więcej zastrzeżeń wobec politycznie niewłaściwych, z punktu widzenia organów kontroli, ocen bieżących wydarzeń politycznych”<sup>51</sup>.

Proces odnajdywania dokumentów z lat 80. jest inny niż materiałów wytworzonych w latach 40. i 50., o których pisała Kamila Budrowska<sup>52</sup>. Najprawdopodobniej, o ile dokumenty się zachowały, informacje na ich temat można odnaleźć w kilku typach teczek (wymienionych w początkowej części niniejszego wprowadzenia) z tego samego roku, w którym ukazała się książka lub czasopismo, albo z lat poprzedzających. Zdarzało się bowiem, że nawet publikacje, na które wydano zgodę, były później przetrzymywane (vide *Wielbłąd na stepie* Jerzego Krzysztonia). Jeśli natomiast wiadomo, że utwór nie przeżył żadnych wydawniczych perturbacji, warto kierować się wskazówkami zawartymi w publikacji (datami: oddania do składu, podpisania do druku oraz ukończenia druku) oraz indeksami dołączonymi do inwentarza w AAN. O ile informacje na temat tego samego utworu można odnaleźć w różnych typach dokumentów, o tyle wszystkie będą miały podobny charakter. Nie da się natomiast odtworzyć drogi utworu od zgłoszenia go do GUKPPiW przez wydawnictwo, aż do udzielenia (albo nie) zgody na druk, ponieważ – najprawdopodobniej – większość dokumentów została zniszczona.

---

<sup>50</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 2075 (423/3), k. 29.

<sup>51</sup> K. Kamińska, *Koniec cenzury PRL*, s. 117.

<sup>52</sup> K. Budrowska, *Literatura i pisarze wobec cenzury PRL (1948–1958)*, s. 21.

# **ROZDZIAŁ I.**

## **CENZURA WOBEC LITERATURY POLSKIEJ W LATACH 80. XX W.**

### **UWARUNKOWANIA PRAWNE**

W latach 80. kilkakrotnie zmieniały się uwarunkowania prawne dotyczące cenzury prewencyjnej. Do lipca 1981 r. obowiązywał dekret o utworzeniu GUKPPiW z 5 lipca 1946 r.<sup>1</sup> Na skutek protestów oraz ustaleń osiągniętych podczas porozumień sierpniowych prowadzono w Polsce dyskusję nad nową ustawą o cenzurze. W efekcie powstały dwa projekty: rządowy i społeczny. Jak pisze Piotr Perkowski, drugi z nich pod koniec 1980 r. trafił do Sejmu i tam, omówiony w jednej z podkomisji, został zmieniony „na niekorzyść cenzury”. W następnych miesiącach to prezes GUKPPiW Stanisław Kosicki zmuszony był protestować – postulowano bowiem zapis o odpowiedzialności karnej cenzorów, swobodnym wwozie i przewozie w Polsce druków „w ilościach niewskazujących na rozpowszechnianie”, „skrócenie terminów załatwiania spraw przez urzędy kontroli

---

<sup>1</sup> Obowiązywał również wprowadzony w 1972 r. statut, który już precyzyjniej regulował działania GUKPPiW, m.in. urzędy wojewódzkie i miejskie zastąpiono delegaturami. Ponadto: „W nowym statucie uproszczono strukturę centralnego urzędu z siedzibą w Warszawie, zastępując dwustopniowy układ (departamenty i wydziały oraz samodzielne wydziały) jednostopniowym podziałem na zespoły. Od 1972 r. w obrębie Głównego Urzędu [...] poza 16 delegaturami i kilkunastoma oddziałami, funkcjonowała centrala w Warszawie, która składała się z pięciu zespołów [...] W 1975 r. w związku z planowanym nowym podziałem administracyjnym kraju dostosowano strukturę organizacyjną urzędu do nowej siatki województw”. Zob. P. Perkowski, *Działalność Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w latach siedemdziesiątych*, s. 17.

i przepis mówiący, że niewydanie w terminie odmownej decyzji prowadzi w rezultacie do publikacji”<sup>2</sup>.

Okres tuż po Sierpniu cechowała mniejsza liczba ingerencji. Jak pisze Zbigniew Romek, by nie dopuścić do eskalacji napiętej sytuacji w kraju, rezygnowano z części obostrzeń:

[...] partia [...] i cenzura stosowały zasadę „wentyla bezpieczeństwa”, dopuszczając do bardziej niż zazwyczaj śmiałych wypowiedzi. W tych wypadkach decyzje o złagodzeniu cenzury były posunięciami wymuszonymi niekorzystnymi okolicznościami, dlatego można było pisać i mówić więcej.<sup>3</sup>

Potwierdzają to statystyki ingerencji z 1980 r. – od stycznia do lipca utrzymywały się one na poziomie od 700 do niemal 900 miesięcznie (najwyższy wynik, 884, odnotowano w kwietniu); w sierpniu zaczęły spadać (653); najmniej ingerencji odnotowano w listopadzie (430); z kolei w grudniu znów zaczęto cenzurować i zatrzymywać więcej tekstów (502)<sup>4</sup>.

Temat nowej ustawy podjęto na naradzie krajowej GUKPPIW w lutym 1981 r. Charakteryzowano także działalność Urzędu w czasie Sierpnia '80 oraz w okresie posierpniowym:

Przetrzymaliśmy ten okres uzbrojeni tylko w swe własne przekonania, w ideologię marksistowską, w osobistą wiedzę, godność i autorytet konkretnych ludzi, w poczucie społecznej ważności wykonywanej pracy, wolę i upór w nieprzerwanym wykonywaniu cenzorskich obowiązków, wolę obrony socjalizmu, partii i państwa. Praktycznie niemal jedyną metodą naszego działania stały się argumenty i perswazja, siłę jej oddziaływania musiały się poddawać nawet redakcje pism „Solidarności”<sup>5</sup>, w których nieprzerwanie, zwłaszcza w Szczecinie i Warszawie, dokonywaliśmy ingerencji.

Pokazało się w tych trudnych tygodniach, iż stać nas na argumenty o takiej wadze i sile przekonywania, że pozwoliły nam przejść przez ten okres

<sup>2</sup> P. Perkowski, *Działalność Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w latach siedemdziesiątych*, s. 25–26.

<sup>3</sup> Z. Romek, *System cenzury PRL*, s. 17.

<sup>4</sup> A. Krajewski, *Między współpracą a oporem*, s. 497.

<sup>5</sup> Na marginesie warto dodać, że w GUKPPIW ewidencjonowano również czasopisma NSZZ „Solidarność”, w świetle obowiązującego wówczas prawa, wydawane nielegalnie – zob. AAN, GUKPPIW, sygn. 1660 (319/5), k. 8.

z zachowaniem i poglądów, i pryncypiów, i instytucji – za cenę wprowadzie kilku ustępstw w konkretnych sprawach, za cenę kilku większych scysji, za cenę braku precyzji stosowanych kryteriów w kilkunastu przypadkach.<sup>6</sup>

Podkreślano moc wciąż obowiązującego dekretu, a zarazem postulowano, by niektóre przepisy, które dopiero wejdą w życie wraz z ustawą z 31 lipca 1981 r., stosować wcześniej jako „akt politycznej dobrej woli, odpowiadający duchowi czasu”<sup>7</sup>. W piśmie znalazło się zapewnienie, że Urząd proponuje własne propozycje dotyczące nowych przepisów.

W obliczu nowej ustawy dyskutowano także, co zrobić z „zapisami” personalnymi. Jeden z ostatnich wprowadzono jeszcze w 1980 r. (m.in. wobec Aleksandra Hertza, Tymona Terleckiego i Karola Zbyszewskiego)<sup>8</sup>. Na początku maja 1981 r. prezes Urzędu Stanisław Kosicki pisał w liście do kierownika Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR Józefa Klasy, że dyrektywy obejmujące nazwiska osób przebywających za granicą jeszcze częściowo pozostają w mocy. Ponadto dodawał: „mająca wkrótce wejść w życie ustawa wręcz zabrania stosowania dyrektyw podmiotowych”. Do listu została dołączona także lista autorów emigracyjnych, wobec których wciąż obowiązuje „zapis” (m.in. Zygmunt Bauman, Henryk Grynberg, Witold Jedlicki, Leszek Kołakowski, Jan Kott, Maria Kurecka, Alicja Lisiecka, Kalman Segal, Leopold Tyrmand, Andrzej Wirth, Witold Wirpsza, Stanisław Wygodzki). Ponadto istniały dyrektywy „niemieszczące się w książce zapisów, których tryb rejestracji i czasu ważności nie jest unormowany”<sup>9</sup> (chodziło o tzw. dyrektywy „doraźne”). W odpowiedzi Klasa poparł opinię Kosickiego, sugerując, by „przejsć na kontrolę treści”<sup>10</sup>. Część dyrektyw przetrwała do lipca 1981 r., mimo że w Urzędzie już zdawano sobie sprawę, że

<sup>6</sup> AAN, GUKPPIW, sygn. 1659 (319/4), k. 10.

<sup>7</sup> Tamże, k. 15. Chodziło o okres 31 VII – 1 X 1981 r.

<sup>8</sup> *Cenzura PRL wobec twórców emigracyjnych na początku lat osiemdziesiątych XX wieku. Errata do „Czarnej księgi cenzury PRL”*, oprac. W. Gardocki, „Sztuka Edycji” 2015, nr 2, s. 117–121.

<sup>9</sup> AAN, GUKPPIW, sygn. 1584 (297/17), k. 4.

<sup>10</sup> AAN, GUKPPIW, sygn. 1627 (308/29), k. 57–64.

należy je wycofywać<sup>11</sup>; niektóre, choć w zakamuflowanej formie, były stosowane również w następnych latach.

W tych samych dokumentach, zatytułowanych „Instrukcja cenzorska w sferze ochrony tajemnicy państwowej w publikacjach jawnych”, pojawia się znamienne sformułowanie: „do odwołania nie należy dopuszczać do publikowania projektu ustawy o cenzurze”<sup>12</sup>. Być może obawiano się, że dojdzie do kolejnych strajków, tym bardziej że nowe przepisy dotyczące kontroli słowa nie mogły spełnić społecznych oczekiwań. I rzeczywiście, chciano opublikować sprzeciw, jednak w Urzędzie po prostu nie wyrażono zgody na jego druk. W jednym z wydań „Tygodnika Solidarność” z marca 1981 r. planowano zamieścić tekst pod tytułem *Przeciw cenzurze*, w którym zwracano uwagę na art. 15 projektowanej ustawy, za sprawą którego można pociągnąć do odpowiedzialności karnej autora dzieła; wskazywano ponadto na nieprecyzyjność zapisu – wszelkie zastrzeżenia można by bowiem, teoretycznie, sformułować w łatwy sposób, zgodnie z przepisami<sup>13</sup>.

Ostatecznie, 31 lipca 1981 r. wprowadzono w Polsce nową ustawę o cenzurze. Weszła ona w życie dwa miesiące później, 1 października. Nazwę instytucji zmieniono na Główny Urząd Kontroli Publikacji i Widowisk (GUKPiW<sup>14</sup>). Wprowadzono możliwość zaskarżenia decyzji Urzędu do Naczelnego Sądu Administracyjnego, a także – zaznaczenia w wydawanych publikacjach miejsc ocenzurowanych (najczęściej w postaci: „[- - -]”<sup>15</sup>). Ponadto biblioteki mogły sprowadzać

---

<sup>11</sup> 1 lipca 1981 r. anulowano np. dyrektywę nr 3: „Z materiałów omawiających twórczość Cz. Miłosza i T. Konwickiego należy eliminować: – postulaty wydania książki *Umysł zniewolony* – Miłosza oraz *Mała apokalipsa* i *Pasjans polski* [sic!] Konwickiego, – pozytywne oceny tych książek. Można natomiast zwalniać tytuły tych książek w krytycznym dla nich kontekście, bądź wymieniać je informacyjnie («wyliczanka»). Informacje o przyznaniu nagrody we Włoszech dla książki T. Konwickiego – *Mała apokalipsa* należy przed zwolnieniem konsultować z kierownictwem GUKPPiW. (nowa wersja)” – AAN, GUKPPiW, sygn. 1627 (308/29), k. 109.

<sup>12</sup> Tamże, k. 12.

<sup>13</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1555 (294/6), k. 203.

<sup>14</sup> Pisząc o wydarzeniach po 31 lipca 1981 r., będę posługiwał się skrótem GUKPiW.

<sup>15</sup> Jak wyjaśnia Jerzy Bafia: „Inicjatywa zaznaczenia ingerencji cenzury może pochodzić od redaktora gazety lub czasopisma, wydawcy albo organizatora widowiska lub wystawy. W takim wypadku przed zaznaczeniem ingerencji należy uzyskać

i gromadzić publikacje zagraniczne, wcześniej w Polsce zakazane<sup>16</sup>. Zbigniew Romek zauważa, że „jak na ówczesne czasy sukcesem było wymuszenie na komunistycznej władzy zwolnienia z obowiązku kontroli przez cenzurę: przemówień posłów i radnych, orzeczeń sądów, druków przeznaczonych do użytku służbowego, publikacji naukowych i dydaktycznych, druków na prawach rękopisu (nakład do 100 egz.)”<sup>17</sup>. Pojawiły się jednak także ograniczenia. Stanisław Momot zwracał uwagę na art. 2 pkt 7 ustawy: „[...] nie można [...] ujawnić bez zgody zainteresowanych stron wiadomości z postępowania przygotowawczego oraz rozpowszechniać wiadomości z rozprawy sądowej prowadzonej z wyłączeniem jawności”, po czym konstatuje: „Co zatem można pisać? [...] praktycznie nic”<sup>18</sup>.

Artykuł 2., jeden z najważniejszych w ustawie, stał się przedmiotem dyskusji nad zakresem działań GUKPPiW, zwłaszcza z powodu sformułowań, którymi osoby kontrolujące teksty mogły uzasadniać praktycznie każdą negatywną decyzję dotyczącą publikacji:

Korzystając z wolności słowa w publikacjach i widowiskach nie można:

1. godzić w niepodległość lub integralność terytorialną PRL, 2. nawoływać do obalenia, lżyć, wyszydzać lub poniżać konstytucyjny ustrój PRL, 3. godzić w konstytucyjne zasady polityki zagranicznej PRL i jej sojusze, 4. uprawiać propagandy wojennej, 5. ujawniać wiadomości stanowiących tajemnicę państwową, w tym tajemnicę gospodarczą oraz tajemnicę służbową dotyczącą obronności Sił Zbrojnych, 6. nawoływać do popełnienia przestępstwa lub je pochylać, 7. ujawniać bez zgody zainteresowanych stron wiadomości z postępowania przygotowawczego oraz rozpowszechniać wiadomości z rozprawy sądowej prowadzonej z wyłączeniem jawności, 8. naruszać uczuć religijnych i uczuć osób niewierzących, 9. propagować dyskryminacji narodowościowej i rasowej,

---

zgodę autora. Jeśli inicjatywa zaznaczenia ingerencji pochodzi od autora i zostaje przedstawiona jako jego żądanie, wówczas ustawa nakłada obowiązek takiego zaznaczenia” – J. Bafia, *Prawo o cenzurze*, Warszawa 1983, s. 196.

<sup>16</sup> W sierpniu 1981 r. Stanisław Kosicki pisał o około 300 bibliotekach uprawnionych do przechowywania „wydanych za granicą publikacji objętych zakazem rozpowszechniania”, postulując ograniczenie tej liczby. Zob. AAN, GUKPPiW, sygn. 1680 (333/1), k. 34.

<sup>17</sup> Z. Romek, *System cenzury PRL*, s. 17.

<sup>18</sup> S. Momot, *Przepis potrzebny, zbędny czy szkodliwy?*, „Problemy Praworządności: Organ Prokuratury Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” 1982, r. XXXIII, nr 2, s. 47–49.



10. propagować treści szkodliwych obyczajowo, a w szczególności alkoholizmu, narkomanii, okrucieństwa i pornografii.<sup>19</sup>

Nowa ustawa obowiązywała zaledwie do 12 grudnia 1981 r.; natomiast wprowadzony wraz ze stanem wojennym dekret „w art. 17 rozszerzył zakres publikacji poddanych cenzurze, jak i podstawy ingerencji cenzorskich przez wprowadzenie postanowienia, wg którego można odmówić zezwolenia na rozpowszechnianie publikacji, jeśli zagrażałoby to interesom bezpieczeństwa lub obronności państwa”<sup>20</sup>.

Instrukcje, które miały obowiązywać w realiach stanu wojennego, przesłano bardzo szybko. 13 grudnia 1981 r. do Okręgowych Urzędów Kontroli Publikacji i Widowisk trafiła „Dyrektywa Cenzorska nr 1”, w której wskazano:

#### Dyrektywa cenzorska nr 1

1. Z dniem dzisiejszym zgodnie z Dekretem Rady Państwa z dn. 12 XII 1981 r. Urzędy Kontroli działają wg zasad określonych w Rozporządzeniu Prezesa GUKPiW z dnia 12 XII 1981 r.
2. Zgodnie z Rozporządzeniem OUKPiW udzielają zezwoleń na rozpowszechnianie druków publikacji i widowisk. Nie dotyczy to publikacji i widowisk określonych w art. 4 ust. 1 punkt 1–7, 10, 12, 15, 18, 20 i 21 Ustawy z dnia 31 lipca 1981 r.
3. Tracą moc wszystkie dotychczasowe zezwolenia na wydawanie gazet i czasopism. Nowe, aktualne zezwolenia na ukazywanie się na Waszym terenie uzyskuje jeden dziennik pod kierownictwem redaktora naczelnego wyznaczono przez KW PZPR.
4. Informacje bieżące dot. spraw ogólnokrajowych i zagranicznych można podawać wyłącznie w wersji PAP.  
Informacje o wydarzeniach lokalnych mogą być zwalniane zgodnie z ustaleniami KW PZPR.
5. Przy zwalnianiu do druku wszelkich informacji, komentarzy itp., należy kierować się następującymi kryteriami:
  - a) niedopuszczalna jest krytyka i podważanie ustroju socjalistycznego,
  - b) niedopuszczalna jest krytyka PZPR i podważanie jej kierowniczej roli,
  - c) niepodważalne jest podważanie sojuszy i krytyka sojuszników PRL,

---

<sup>19</sup> *Ustawa z dnia 31 lipca 1981 r. o kontroli publikacji i widowisk*, Dz. U. nr 20 z 1981, poz. 99.

<sup>20</sup> Z. Radzikowska, *Z historii walki*, s. 8.

- d) niedopuszczalna jest krytyka organów władzy państwowej,
  - e) należy eliminować wszystkie inne teksty naruszające lub podważające prawo lub czy też będące z nim sprzeczne.
6. Należy zwrócić szczególną uwagę na realizację postanowień instrukcji o ochronie tajemnicy państwowej i obronnej.
  7. W świetle powyższych kryteriów (punkt 5) i oceny sytuacji należy zweryfikować i ew. anulować wydane dnia 12 XII bb. decyzje cenzorskie dot. publikacji znajdujących się w druku lub nierozpowszechnionych oraz realizowanych widowisk.
  8. W wydawanych decyzjach należy powoływać się na odpowiedni punkt Ustawy z dnia 31 lipca 1981 r. i Dekretu Rady Państwa oraz Rozporządzenia Prezesa GUKPiW.
  9. Odebrać z WKO<sup>21</sup> przesyłkę dla OU<sup>22</sup>.
  10. Ustanowić dyżur w OU w ciągu dnia dzisiejszego.<sup>23</sup>

Wprowadzono ponadto nowy typ formularzy (o czym mowa w punkcie 8 dyrektywy) – swego rodzaju recenzje, w których cytowano usunięte fragmenty lub teksty niedopuszczone do druku i odnoszono do przepisów zawartych w ustawie. Cytowana dyrektywa obowiązywała kilkanaście dni, anulowano ją już na początku stycznia 1982 r., zachowując punkt 5., wraz ze wszystkimi podpunktami<sup>24</sup>.

Najpoważniejsze restrykcje obowiązywały stosunkowo krótko. W pierwszej połowie 1982 r. zezwolono na wznowienie działalności wydawniczej przez niektóre czasopisma. Na przykład pierwszy numer „Tygodnika Powszechnego” (oznaczony jako nr 1–21) ukazał się 23 maja<sup>25</sup>. Przywrócono jednak „zapisy” na konkretnych autorów,

---

<sup>21</sup> Wojewódzki Komitet Obrony. „[WKO – W.G.] Zaczęły powstawać od roku 1962 r., a po 1975 r. działało ich w kraju 49. W roku 1981 przeszły reorganizację i stały się organami kolegialnymi podejmującymi kluczowe decyzje na terenie swojego działania (województwa). Ich znaczenie w tym okresie wykraczało daleko poza zarządzanie kryzysowe. Po wprowadzeniu stanu wojennego WKO zajmowały się np. szeroko zakrojonymi czystkami personalnymi w oświacie, nauce, mediach, gospodarce. Podejmowały również decyzje odnośnie do siłowego rozbicia strajków lub demonstracji”. Zob. [https://www.archiwa.gov.pl/files/Konferencja\\_WKO\\_Program\\_grudzien\\_2017.pdf](https://www.archiwa.gov.pl/files/Konferencja_WKO_Program_grudzien_2017.pdf) [dostęp 18 III 2019 r.].

<sup>22</sup> Urząd Okręgowy.

<sup>23</sup> AAN, GUKPiW, sygn. 2014 (406/1), k. 6.

<sup>24</sup> Tamże, k. 5.

<sup>25</sup> „Tygodnik Powszechny” 1982, nr 1–21, s. 1.

dzieła czy informacje o wydarzeniach, czego dowodem są materiały z 1982 r.<sup>26</sup> lub notatka sporządzona w kwietniu 1982 r.:

Ponadto z różnych materiałów na tematy kulturalne eliminowano następujące tytuły książek wydanych w tzw. obiegu nieoficjalnym oraz na emigracji: *Kompleks polski* i *Mała Apokalipsa* Tadeusza Konwickiego, *Dialogi z Sowietami* Stanisława Vincenza, *Zniewolony umysł* Czesława Miłosza („Odgłosy”, „Tygodnik Powszechny”, „Życie Literackie”). Usunięto także informację, że książka E. Osmańczyka *Sprawy Polaków* była „kilkakrotnie *skazana* na przemiał lub do rozsypania (m.in. w r. 1957 i 1981)”. („Gazeta Krakowska”)<sup>27</sup>

Przy Mysiej zwrócono również uwagę na niejasność przepisów z 31 lipca 1981 r. Liczono się bowiem z tym, że w nieodległej przyszłości stan wojenny zostanie zniesiony i ponownie zaczną obowiązywać ta sama ustawa. Tym samym – powrócą problemy z cenzurą prewencyjną, których doświadczono w okresie pomiędzy 1 października a 12 grudnia 1981 r.

Właśnie na początku października 1981 r. „Tygodnik Solidarność” zgłosił do kontroli następujące *Oświadczenie*:

My, czytelnicy wydawnictw niezależnych, którym historię współczesną przekazywano przez pryzmat obowiązujących po wojnie sojuszów, którym nie wolno było myśleć i czytać inaczej niż nakazywała linia, którym Miłosza nie pozwolono nawet znać; mamy dziś – w obliczu narastających represji, przeszukań i konfiskaty wydawnictw niezależnych – obowiązek powiedzieć władzom – stop.

„Naszym sojuszem” – jest sojusz czytelnika z wydawcą i nie pozwolimy, aby ktoś w niego „godził”.

Zdobyczą „naszej rewolucji” – jest idea wolności myśli i słowa – i nie dopuscimy do tego, aby ktoś przeciwko niej bezprawnie „pełzał”.

Naszym pragnieniem – jest zwycięstwo prawdy – i będziemy o to walczyć, aby nasze dzieci mogły uczyć się jej w polskich szkołach i mówić o niej bez strachu.

Tylko w tym kraju mogło się zdarzyć, aby po policzku wymierzonym władzom przez literacką nagrodę Nobla Cz. Miłosza szykanować jego najwierniejszych propagatorów.

---

<sup>26</sup> „Książka zapisów i zaleceń” obejmująca dyrektywy z 1982 r. Zob. AAN, GUKPPiW, sygn. 2014 (406/1).

<sup>27</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1704 (334/24), k. 178.

To dzięki nim mogliśmy poznać wreszcie tak skwapliwie ukrywaną prawdę, to dzięki nim odległe marzenia o wolności słowa stają się faktem, to przecież dzięki nim pierwsze słowa hymnu narodowego mają jeszcze jakiś sens.

Z podziękowaniem za trud i odwagę wierni czytelnicy z PP „Polmozyt” Lublin.<sup>28</sup>

Urząd nie udzielił zgody na druk, argumentując decyzję tym, że publikacja naruszyłaby art. 2 pkt 6 ustawy o cenzurze, tzn. „treść [Oświadczenia – W.G.] stanowi pochwałę przestępstwa”. Tygodnik jednak odwołał się od tej decyzji do Naczelnego Sądu Administracyjnego i proces wygrał, uzyskując zgodę na publikację. Następstwem tego była dyskusja, którą prowadzono przy Mysiej. Na jednym z posiedzeń kierownictwa w 1982 r. omówiono poszczególne zapisy ustawy, dowodząc, że za ich sprawą działania cenzury prewencyjnej były znacznie utrudnione – podając przykład właśnie wyroku NSA<sup>29</sup>.

Postulowano zatem: „rozszerzenie liczby organów partyjnych i państwowych, obarczanych zadaniem przeciwstawienia się [...] próbom rozpowszechniania szkodliwych [...] publikacji”<sup>30</sup>. Następnie wymieniono środki, jakimi dysponuje GUKPiW – w realiach obowiązywania ustawy z 31 lipca 1981 r.: „a – wyeliminowanie treści sprzecznych z kryteriami ustawowymi”, „b – zatrzymanie w I instancji na 6 godzin informacji radiowej i telewizyjnej, na 12 godzin – bieżącej informacji prasowej, na 48 godzin – pozostałych materiałów prasowych oraz widowisk, na 1 miesiąc – druków akcydensowych oraz czasopism ukazujących się nie rzadziej niż raz na miesiąc, na 3 miesiące – pozostałych wydawnictw”, „c – zatrzymanie w II instancji na 3 do 7 dni (zależnie od rodzaju informacji) materiału radiowo-telewizyjnego i prasowego (po upływie tych terminów decyzja musi być podjęta, gdyż w razie niepodjęcia materiał zostanie opublikowany)”, „d – zatrzymanie ostateczne materiału ze świadomością, że sprawa trafi do sądu, gdzie zostanie przegrana (daje dodatkowy czas

---

<sup>28</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1617 (308/6), k. 5.

<sup>29</sup> Sprawę tę opisano dokładniej w oddzielnych dokumentach, GUKPPiW złożył również podanie do ministra sprawiedliwości z prośbą o rewizję wyroku – zob. AAN, GUKPPiW, sygn. 1614 (308/3), k. 72–74.

<sup>30</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1658 (319/3), k. 22–26.

ok. 2–4 tygodni)<sup>31</sup>. W wypadku tej ostatniej możliwości dodano jednak zastrzeżenie, że może być wykorzystywana tylko w wyjątkowych sytuacjach; zwraca jednak uwagę pesymistyczny ton wypowiedzi. Pozostałe wymienione środki nacisku pozwalałyby urzędnikom uzyskać pomoc wyższej instancji, określanej w dokumencie jako „organ partyjny”. Chodzi tutaj o działaczy zatrudnionych w GUKPiW, których zadaniem byłoby: „konfrontowanie treści tych partyjnych wytycznych z zawartością publikacji i reagowania na nieprawidłowości typu cenzuralnego”<sup>32</sup>. Dokumenty, w których odnotowano te kwestie, trafiły także (zgodnie z rozdzielnikiem) do PZPR, konkretnie do zastępcy członka Biura Politycznego KC PZPR Jana Głowczyka i kierownika Wydziału Prasy, Radia i Telewizji Bogdana Jachacza. Był to z pewnością przyczynkiem do tego, że już po zniesieniu stanu wojennego, 28 lipca 1983 r., wprowadzono zaostrzoną wersję ustawy.

W 1982 r. urzędnicy, stosując obowiązujące przepisy, ingerowali w artykuły prasowe czy teksty literackie. Zofia Radzikowska, ze względu na ogrom dostępnego materiału wymienia jedynie część z nich, wskazując, że zapisy ustawy stosowano, wykorzystując ich ogólność. W efekcie nie istniała gwarantowana przez konstytucję wolność słowa<sup>33</sup>; ustawa stała w sprzeczności z Paktem Praw Politycznych i Obywatelskich, a nieprecyzyjność sformułowań sprzyjała omijaniu jednego z jej najważniejszych artykułów, 5. Ponadto w przepisach można było dostrzec zapisy personalne oraz te obejmujące konkretne dzieła sztuki<sup>34</sup>. Problemów nastroczał również punkt 10. ustawy. Cenzorzy nie wiedzieli bowiem, jakie treści można uznać za pornograficzne; w razie zaś odwołania ze strony wydawcy czy skargi czytelnika – trudno było uzasadnić decyzję o jego zatrzymaniu lub udzieleniu zgody na publikację utworu<sup>35</sup>.

<sup>31</sup> Tamże, k. 26–27.

<sup>32</sup> Tamże, k. 28.

<sup>33</sup> W art. 71 konstytucji PRL znajduje się zapis: „Polska Rzeczpospolita Ludowa zapewnia obywatelom wolność słowa, druku, zgromadzeń i wieców, pochodów i manifestacji”. Warto dodać, że w ustawie o cenzurze z 1981 r. zamieszczono następującą formułę: „Korzystając z wolności słowa w publikacjach i widowiskach, nie można [...]”.

<sup>34</sup> Z. Radzikowska, *Z historii walki*, s. 31.

<sup>35</sup> Tej kwestii nie uregulowano do końca działalności GUKPiW. Jeszcze 15 maja 1989 r. w Urzędzie zorganizowano szkolenie pt. *Pornografia jako zjawisko szkodliwe*

Kolejne zmiany prawne miały miejsce już po zawieszeniu, a potem – zniesieniu stanu wojennego. 28 lipca 1983 r. wprowadzono nowelizację ustawy o cenzurze. To, w jaki sposób interpretowano jej zapisy, a właściwie nimi manipulowano, pokazuje Zofia Radzikowska na przykładzie art. 2 pkt 1, 6.2 oraz 3 ustawy o cenzurze<sup>36</sup>. Badaczka wskazuje także zmiany wprowadzone w ustawie w połowie 1983 r.:

W momencie znoszenia stanu wojennego zapowiedziano zmianę ustawy o cenzurze i zmiana taka została przeprowadzona [...] Polegała ona na wprowadzeniu na stałe do ustawy [...] przepisów art. 17 pkt 1 i 4 dekretu o stanie wojennym, a w jednym punkcie poszła nawet dalej. W wyniku tej zmiany do wspomnianego art. 2 pkt 1 wprowadzono wyrażenie:

**albo zagrażać bezpieczeństwu państwa** [to i kolejne podkreślenia – dokonane przez autorkę],

do pkt 5:

**albo w inny sposób zagrażać obronności państwa,**

a do pkt 6:

**a także rozpowszechniać treści oczywiście stanowiące przestępstwo.**<sup>37</sup>

Znowelizowana ustawa, uzupełniona o wymienione, wieloznaczne ustępy, obowiązywała do połowy 1989 r. Jest to zauważalne zarówno w prasie, jak i książkach – gdzie pozostały oznaczenia, na przykład w postaci: „[- - -]”, świadczące o tym, że wycięto cały tekst lub jego fragment. Jak pisze Zbigniew Romek: „W znowelizowanej wersji ustawy, dzięki wprowadzonym nieprecyzyjnym sformułowaniom, przywrócono możliwość dowolnej interpretacji przepisów prawa i bezwzględnego posłuszeństwa cenzorów PZPR-owskim wytycznym”<sup>38</sup>. Kolejną zmianę w ustawie wprowadzono 29 maja 1989 r. i, jak pisze Kamila Kamińska, „okres po wejściu jej w życie (6 czerwca 1989 r.) nie znajduje odpowiednika pod względem spadku liczby ingerencji w dziejach cenzury PRL”<sup>39</sup>. Z art. 2., ust. 1, ustawy skreślono wówczas: „[...] albo zagrażać bezpieczeństwu państwa”, w ust. 5: „[...] albo

---

*społecznie oraz czyn przestępny. Próba uściślenia zakresu tego pojęcia.* Zob. AAN, GUKPPIW, sygn. 2183 (443/23), k. 14.

<sup>36</sup> Z. Radzikowska, *Z historii walki*, s. 10–30.

<sup>37</sup> Tamże, s. 9.

<sup>38</sup> Z. Romek, *System cenzury PRL*, s. 20.

<sup>39</sup> K. Kamińska, *Koniec cenzury PRL*, „Studia Medioznawcze” 2014, nr 3, s. 118.

w inny sposób zagrażać obronności państwa”, a w ust. 6.: „[...] a także rozpowszechniać treści oczywiście stanowiące przestępstwo<sup>40</sup>. Dzięki zmianom, pisze Magdalena Budnik, „w ciągu czterech miesięcy zarejestrowano w Polsce aż 257 nowych tytułów prasowych, [...] aż 37 tytułów [...] zamierzały wydawać osoby fizyczne<sup>41</sup>.”

Z rychłego końca cenzury w Polsce zdawały sobie sprawę władze GUKPiW, czego dowodem jest choćby dyskusja z 1989 r., odnotowana w dokumentach<sup>42</sup>. W tym samym roku przy Mysiej zakończyła się także kontrola NIK – wskazano wówczas na pewne niedociągnięcia w sprawach finansowych<sup>43</sup>, lecz pomimo zaniedbań stan Urzędu wydawał się znacznie lepszy niż w latach 1964–1965, podczas poprzedniej kontroli<sup>44</sup>. Los GUKPiW został przesądzony podczas obrad okrągłego stołu, kiedy zaplanowano likwidację cenzury – w praktyce jednak chciano kontrolę prewencyjną zastąpić następną<sup>45</sup>. Obawiano się, że całkowita likwidacja organów kontroli utrudni pracę niezależnych wydawnictw – decyzje GUKPiW miały być zaś gwarancją tego, że publikacja się ukaże. Spodziewano się ponadto, że zniesienie cenzury może spowodować wysyp publikacji antyradzieckich.

Materiałem pogładowym na temat końca działalności „Ministerstwa Prawdy” w Polsce są dokumenty archiwalne z 1990 r., takie jak choćby „Sprawozdania z działalności organów kontroli publikacji i widowisk – bilans i sprawozdanie opisowe z wykonania budżetu (likwidacyjne) – 1990 rok”, w których zamieszczono zestawienia statystyczne dotyczące liczby pracowników, finansów GUKPiW, zespołu likwidacyjnego czy list prezesa Stanisława Kosickiego do Leszka

---

<sup>40</sup> Dz. U. nr 34 z 1989 r., poz. 186. Cyt. za: tamże.

<sup>41</sup> M. Budnik, „Polska bez cenzury”. *Początki polskiego rynku wydawniczego w 1989 r. a działalność Głównego Urzędu Kontroli Publikacji i Widowisk*, w: *Cenzuro wróć? Mechanizmy ograniczania wolności słowa w Polsce po 1990 roku*, s. 118.

<sup>42</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 2288 (481/7).

<sup>43</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 2291 (481/10).

<sup>44</sup> A. Pawlicki, *Kompletna szarość: cenzura w latach 1965–1972: instytucja i ludzie*, s. 34–36.

<sup>45</sup> K. Kamińska, *Koniec cenzury PRL*, s. 129.

Balcerowicza<sup>46</sup>. Finalne ustalenia można odnaleźć w teczce „Współpraca z ministerstwami i urzędami centralnymi, 1990 r.” – również zawierającej korespondencję z ministrem finansów, a ponadto z Departamentem Spraw Obronnych w Ministerstwie Finansów; chodziło o określenie budżetu likwidacyjnego, jak również osiągnięcie porozumienia w sprawie kwoty, jakiej potrzebuje Urząd, by funkcjonować do czerwca 1990 r.<sup>47</sup> W poczucie schyłkowości wpisują się też inne dokumenty – „Posiedzenia kierownictwa [GUKPiW], 1989–1990”, na których omawiano kwestie bieżące, takie jak pensje i kredyty pracowników, konieczność ograniczenia wydatków przez Urząd<sup>48</sup>, a także – sprawozdania inwentaryzacyjne z 1990 r., w których zamieszczono m.in. protokoły z przekazania majątku GUKPPiW oraz urzędów wojewódzkich (część mebli i książek przekazano do Urzędu Rady Ministrów, inne meble – do Archiwum Akt Nowych, sprzęt RTV – do szkół)<sup>49</sup>.

11 kwietnia 1990 r. Sejm uchwalił nową ustawę o prawie prasowym, która weszła w życie po dwóch miesiącach. Oznaczało to, po ponad 45 latach, koniec obowiązywania w Polsce cenzury prewencyjnej. GUKPPiW zlikwidowano 6 czerwca tego samego roku<sup>50</sup>. Ostatnie umowy z pracownikami rozwiązano 1 października 1990 r.

---

<sup>46</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 2318 (493/3). Prezes w sprawie likwidacji urzędu korespondował również z Tadeuszem Mazowieckim oraz Jackiem Kuroniem – zob. AAN, GUKPPiW, sygn. 2259 (466/7).

<sup>47</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 2290 (481/9).

<sup>48</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 2109 (438/2).

<sup>49</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 2316 (493/1) oraz AAN, GUKPPiW, sygn. 2317 (493/2) – za udostępnienie tych materiałów archiwalnych dziękuję Magdalenie Budnik.

<sup>50</sup> *Ustawa z dnia 11 kwietnia 1990 r. o uchyleniu ustawy o kontroli publikacji i wידowisk, zniesieniu organów tej kontroli oraz o zmianie ustawy – Prawo prasowe*, Dz. U. nr 29 z 1990, poz. 53.





## ROZDZIAŁ II.

### CENZURA WOBEC POEZJI W LATACH 80. XX W.

O poezji lat 80. pisano już wielokrotnie<sup>1</sup>. Ukazały się także opracowania i antologie utworów z tego okresu, najwięcej takich, w których podjęto tematykę stanu wojennego<sup>2</sup>. Wiersze, które w drugiej połowie lat 70. i w latach 80. znalazły się w orbicie głównych zainteresowań cenzury, zdają się wpisywać w kategorię, którą Stanisław Barańczak określił mianem poezji „świadectwa i sprzeciwu”, poszukując stosownego tytułu dla przygotowywanej antologii:

[...] taka kategoria wydała mi się, z braku czegoś lepszego, stosunkowo najprecyzyjniejsza. Poezja, której funkcją w przeciągu ostatnich czterdziestu lat było przede wszystkim dawanie świadectwa temu, co dzieje się w naszym

---

<sup>1</sup> Np. P. Kunczewicz, *Poezja polska od 1956*, Warszawa 1993; R. Matuszewski, *Literatura polska 1939–1991*, Warszawa 1995; P. Czaplński, P. Śliwiński, *Literatura polska 1976–1998*, Kraków 2000; S. Burkot, *Literatura polska 1939–2009*, Warszawa 2010; T. Drewnowski, *Literatura polska: próba scalenia: obiegi, wzorce, style*, Kraków 2004; T. Drewnowski, *Literatura polska 1944–1989*, Kraków 2004.

<sup>2</sup> Np. *Poezja stanu wojennego. Antologia*, oprac. Inga (właśc. I. Smolka), Jot Em (właśc. J. Markiewicz), Spektator (właśc. A. Wirpsza), Londyn 1982; *Noc generałów. Zbiór poezji wojennej 13 XII 1981 – 13 II 1982*, Warszawa 1982; *Polska po 13 grudnia 1981: pejzaż poetycki*, wyb. J. Marty (właśc. J. Markiewicz), M. Mayer (właśc. R. Holzer), Lund 1984; *Na skrzyżowaniu Azji i Europy. Wiersze polskie 1980–1984*, oprac. S. Stelmachowa (właśc. A. i T. Patrzalkowie), Wrocław 1985; *Poeta pamięta: antologia poezji świadectwa i sprzeciwu 1944–1989*, wyb. S. Barańczak, Warszawa 1989; A. Skoczek, *Poezja świadectwa i sprzeciwu: stan wojenny w twórczości wybranych polskich poetów*, Kraków 2004; też, *Poezja stanu wojennego: antologia wierszy, piosenek, kontrafaktur, parafraz i fraszek*, Kraków 2014.

kraju i w naszej zbiorowej świadomości, pamiętanie tego, o czym wielu wolałoby zapomnieć, rejestrowanie tego, co z punktu widzenia panującego porządku nie powinno być dostrzeżone i utrwalone [...] W istocie jednak kronika rozwoju „poezji świadectwa i sprzeciwu” w owych latach jest znacznie bardziej skomplikowana, mieści w sobie całą pokrętność indywidualnych biografii, lata spowodowanych cenzurą przemilczeń i opóźnień, wielość poszczególnych podejść i rozwiązań.<sup>3</sup>

Charakteryzowanie poezji lat 80. tylko jako „politycznej”, stojącej w opozycji do władzy, wydaje się zbyt wąskie i jednowymiarowe. Okazuje się jednak, że takie podejście bardzo dobrze oddaje schematy interpretacyjne stosowane przez cenzorów: ingerencji dokonywano najczęściej właśnie z powodu szeroko pojętej tematyki politycznej. Wiersz, w którym dostrzeżono jakiegokolwiek nawiązania (dosłowne, metaforyczne, alegoryczne) do „sytuacji bieżącej”, był cenzurowany bądź niedopuszczany do publikacji. Jeśli ingerencji dokonywano zgodnie z „zapisem” na nazwisko – nie dopuszczano do publikacji utworu niezależnie od tematyki. Nietrudno jednak dostrzec w niektórych utworach uniwersalność oraz, wspomnianą w tym samym tekście przez Barańczaka, ironię.

W urzędzie właściwie na równi obawiano się samego wiersza, jak i jego możliwej interpretacji oraz recepcji. Świadczą o tym ingerencje, często drobniagowe, np. usunięcie jednego wyrazu bądź wersu. Z drugiej strony wiele utworów uznanych za niecenzuralne zaistniało wówczas w świadomości czytelników dzięki drugiemu obiegowi oraz ośrodkom emigracyjnym. Na publikację w latach 80. (do momentu zmiany ustawy z 31 lipca 1981 r.) nie mogli liczyć również autorzy uznani przez władzę za „niewygodnych”. Ich nazwiska zostały wymienione m.in. w *Czarnej księdze cenzury PRL* wydanej w 1976, a następnie w 1977 r.<sup>4</sup> Wśród poetów, na których obowiązywał zapis jeszcze na początku lat 80., byli m.in. Wiktor Woroszyński, Stanisław

<sup>3</sup> *Poeta pamięta: antologia poezji świadectwa i sprzeciwu 1944–1984*, wyb. S. Barańczak, Warszawa 1989, s. 8.

<sup>4</sup> *Czarna księga cenzury PRL*, [bez autora], t. I–II, Londyn 1977; *Czarna księga cenzury PRL*, [bez autora], Warszawa 1981; w 2015 r. wydana pod nowym tytułem, ze wstępem Zbigniewa Romka: T. Strzyżewski, *Wielka księga cenzury PRL*, Warszawa 2015.

Barańczak czy Czesław Miłosz. W wypadku Miłosza sytuacja zmieniła się w momencie, gdy otrzymał on Literacką Nagrodę Nobla<sup>5</sup>.

W GUKPPIW nie zwracano uwagi na podziały pokoleniowe – ocenzone wiersze Mieczysława Jastruna (rocznik 1903) czy Jerzego Zagórskiego (1907), Anny Kamieńskiej (1920), Wiktora Woroszyńskiego (1927) pojawiają się w materiałach archiwalnych obok utworów poetów młodszego pokolenia – jak na przykład Barańczaka (1946), Jana Polkowskiego (1953) czy wreszcie przedstawiciela pokolenia „bruLionu”, Jacka Podsiadły (1964). To zestawienie jest dowodem na to, że urzędnicy GUKPPIW postrzegali każdy utwór literacki jednowymiarowo, poszukując w nim – bez względu na poetykę czy okres historyczny – treści, które mogli odnosić do bieżącej sytuacji społeczno-politycznej. Przyjęto zatem pewien uproszczony schemat interpretacyjny, poprzez który próbowano dostrzec jedynie wątki „aktualne”: metafory, alegorie lub aluzje, czasem bezpośrednie sformułowania. Zapobiegano zatem publikacji treści, które można byłoby odczytać jako dążenia wolnościowe – uzasadniając to jako „zagrożenie bezpieczeństwa państwa”<sup>6</sup> czy „godzenie w konstytucyjne zasady polityki zagranicznej PRL i jej sojusze”<sup>7</sup>.

W latach 80. wiersze próbowano publikować zarówno w książkach, jak i prasie – wiele zatrzymanych tekstów było zgłaszanych do druku przez redakcje czasopism. Wśród tytułów prasowych najostrzej kontrolowany był „Tygodnik Powszechny” – ingerencje dotyczą właściwie każdego numeru i są szczegółowo opisane w „Informacjach...”; uważnie czytano też wszelkie czasopisma kulturalne, również te niskonakładowe.

Niniejszy rozdział podzielono na trzy części, uwzględniające chronologię. Periodyzacja wynika ze zmian zachodzących w ustawie o cenzurze w latach 80., a także ówczesnych, istotnych wydarzeń społeczno-politycznych, które miały wpływ na kontrolę słowa. Dzięki kwerendzie archiwalnej, przeprowadzonej w zespole GUKPPIW, udało się odnaleźć informacje na temat kilkuset utworów poetyckich. Zaprezentuję najciekawsze z nich. Kryterium doboru stanowiły głębokość wprowadzonych w tekście zmian oraz strategię cenzurowania.

---

<sup>5</sup> Zob. rozdz. IV.2.

<sup>6</sup> AAN, GUKPPIW, sygn. 1718 (343/4), k. 178–179.

<sup>7</sup> Tamże, k. 150–151.

## II.1. Przełom lat 70. i 80.

Podjmując temat cenzurowania poezji w latach 80., należy wziąć pod uwagę również przełom lat 70. i 80. Interpretacje utworów sporządzane w GUKPPiW już wtedy odznaczały się pewną schematycznością – sprowadzając przesłanie niemal każdego tekstu do odniesień politycznych, eliminując potencjalne, krytyczne głosy wobec władzy.

Jak wynika z danych Urzędu, w 1979 r. zakwestionowano łącznie 160 wierszy (nie dopuszczono do druku lub usunięto fragmenty). Oto charakterystyka utworów poetyckich z tego okresu, zawarta w „Notatce dot. ingerencji dokonanych w 1979 r. w twórczości i krytyce młodych” z lipca 1980 r.:

W ingerowanych [sic!] utworach powtarzał się główny motyw występujący w kwestionowanych opowiadaniach, to jest krytyka różnych dziedzin i aspektów naszej współczesności. Obraz kraju, warunki życia jednostki i społeczeństwa przedstawiano w nader pesymistycznej, gorzkiej, dość często ironicznej tonacji i czarnych barwach. Mimo różnorodności formy, miejsca publikacji, zainteresowań – w ingerowanych utworach autorzy wyrażali krytyczny stosunek do rzeczywistości. Ingerowane wiersze charakteryzowały: klimat niepokoju, dezorientację ideową, jakieś przeczucia nadchodzącego kataklizmu, zmiany.<sup>8</sup>

W tendencję tę, zdaniem autora opracowania, wpisywały się utwory takich poetów jak m.in. Krzysztof Senajko czy Maciej Cisło. W cytowanym dokumencie zaprezentowano przykłady tekstów, na przykład *Ojczyznę* Rafała Wojaczka oraz *Zmartwychwstanie filmu* Tadeusza Różewicza. Teksty te jedynie odnotowano; dłuższe, „odcenzorskie” wypowiedzi zachowały się w przypadku innych utworów.

Rok przed wprowadzeniem stanu wojennego – do kontroli cenzorskiej zgłoszony został wiersz jednego z przedstawicieli pokolenia Nowej Fali, Stanisława Barańczaka. W *21.12.79: But why*<sup>9</sup> poeta w ironiczny sposób ukazał konfrontację człowieka Zachodu z komunistyczną Polską. Efektem wizyty młodej Amerykanki w Warszawie jest zdziwienie i niemożność zrozumienia zastanej sytuacji. Tekst,

---

<sup>8</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1541 (293/24), k. 6.

<sup>9</sup> Prwdr.: S. Barańczak, *21.12.79: But why*, w: *Tryptyk z betonu, zmęczenia i śniegu*, [Kraków 1980].

zaproponowany do druku przez redakcję „Studenta”, zakwestionowano w całości. Oto wybrane fragmenty:

Jak ludzie tutaj mogą to wszystko wytrzymać?  
 czemu nikt tego nie zdemaskuje w gazetach?  
 [...]
   
 A dlaczego tu wszyscy tacy źli i smutni?  
 czemu nikt się nie śmieje, gdy idzie ulicą?  
 przecież za parę dni Christmas!<sup>10</sup>

Zdaniem Agnieszki Rogulskiej-Kołodziejskiej momentem przełomowym w twórczości Barańczaka było obłożenie poety „zapisem” w 1976 r. – wówczas jego kariera z „oficjalnej” stała się „półoficjalna”<sup>11</sup>. Utwór *21.12.79...* wydaje się symptomatycznym wierszem z tego „prześciowego” okresu, albowiem jego poetyka oscyluje pomiędzy nowofalową „strategią obejścia”<sup>12</sup> i ironią a przejmującym obrazem rzeczywistości ukazany później w poemacie *Przywracanie porządku*.

Barańczak postanowił opowiedzieć o decyzji GUKPPiW, udzielając wywiadu „Kulturze”. Rozmowę jednak ocenzurowano<sup>13</sup>. Jest to jeden z przykładów kontrolowania zarówno utworu, jak i jego (oficjalnej) recepcji. W wywiadzie zalecono usunięcie podkreślonych fragmentów:

– Z tych skromniutkich doświadczeń, które zebrałem do tej chwili, wynika, że oczywiście jeszcze nie jest idealnie [...] że niektóre decyzje cenzury są absurdalne nadal. Mogę dla przykładu powiedzieć o jednym z nich, wierszu zdjętym w „Studencie”. Wiersz jest najzupełniej niewinny, to taka, jak gdyby poetycka rekonstrukcja rozmowy z cudzoziemką, nie ma w tym niczego, co by zagrażało interesom Polski. I mam sygnały, że teraz ten sam wiersz ukaże się w „Odrze”.

<sup>10</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1509 (289/4), k. 34.

<sup>11</sup> A. Rogulska-Kołodziejska, *Przypadek Stanisława Barańczaka*, w: *Kariera pisarza w PRL-u*, s. 397. Warto jednak dodać, że pomimo „zapisu” Barańczak publikował w obiegu oficjalnym pod pseudonimem Barbara Stawiczak. Zob. S. Barańczak, *Przed i po. Szkice o poezji krajowej przełomu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych*, Londyn 1988.

<sup>12</sup> Określenie Joanny Hobot – zob. też, *Gra z cenzurą w poezji Nowej Fali (1968–1976)*, Kraków 2000.

<sup>13</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1552 (294/3), k. 125–126. Ostatecznie zrezygnowano z opublikowania całego wywiadu – w pierwszym półroczu 1980 r. nie ukazała się w „Kulturze” żadna rozmowa z Barańczakiem.

Wiersz zdjęty w Krakowie ukaże się we Wrocławiu – jak widać nadal istnieje taka absurdalność cenzury, jaka już u nas istniała i jaką krytykowaliśmy.<sup>14</sup>

Barańczak podał w wątpliwość rolę cenzury instytucjonalnej, jednocześnie wskazując na niezrozumiałość i sprzeczność jej decyzji. Jednak wbrew temu, co powiedział poeta, utwór nie ukazał się w „Odrze” – ani w 1979, ani 1980 r. Opublikowano go natomiast w 1980 r. w drugim obiegu (Krakowska Oficyna Studentów oraz Wydawnictwo KOS), następnie w Paryżu (1981 r., Instytut Literacki).

W proteście przeciwko decyzji GUKPPiW składano wprawdzie odwołania, jednak – w większości wypadków były to próby skazane na niepowodzenie. Jeden z twórców starszego pokolenia, Mieczysław Jastrun, napisał w październiku 1980 r. list w obronie zatrzymanych wierszy. Chodziło o opublikowane już kiedyś, w okresie podwilżowym utwory:

Szanowny Panie Redaktorze,

Cenzura zdjęła dwa moje wiersze w ostatnim numerze „Literatury”. Wśród zamieszczonych utworów pozostał tylko jeden z trzech, pochodzących z roku 56 („Wyjście z więzienia” i „Epoka” – uległy konfiskacie).

Dałem te trzy wiersze drukowane już, dla przypomnienia spraw, o których zapominać nie wolno. Taka głośna spowiedź z grzechów, od czasu do czasu, jest oczyszczająca. Wszelka prawdziwa odnowa bez tego jest niemożliwa.

Rachunek sumienia dzisiaj musi obejmować także dawne grzechy ciężkie i winy, które nie mogą ulegać przedawnieniu. Często jest to jedyne zadośćuczynienie, jakie należy się przecież ofiarom (wiersz – „Wyjście z więzienia”). To musi zostać zapisane.

Sądzę, że Redakcja skłoni cenzurę do odwołania tej oburzającej decyzji.<sup>15</sup>

Aby nadać bieg sprawie, redakcja powinna złożyć odwołanie w odpowiednim trybie – korespondując z Urzędem. Być może stało się tak w tym wypadku. Pewne jest natomiast, że redakcja „Literatury” zgłosiła list Jastruna, po prostu, jako materiał do jednego z kolejnych wydań czasopisma. Na wydrukowanie listu cenzura nie wyraziła zgody. Interwencja poety mogła mieć zatem jedynie

<sup>14</sup> Tamże, k. 126.

<sup>15</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1509 (289/4), k. 99–100.

wymiar symboliczny. Należy również pamiętać, że zarówno w *Epoce*, jak i *Wyjściu z więzienia* podejmował Jastrun temat zniewolenia w czasach stalinowskich. Wiersze te zostały opublikowane wiele lat wcześniej, na fali „odwilży”, w tomie *Gorący popiół* z 1956 r. Dwa-dzieścia cztery lata później, kiedy znów trafiły do GUKPPiW, przeanalizowano je na nowo – uznając, że nie nadają się do publikacji. *Epokę* rozpoczyna Jastrun słowami: „Z jednego okna widziałem/ Budowę garaży Urzędu Bezpieczeństwa”<sup>16</sup>; *Wyjście z więzienia* natomiast: „Przesiedział pięć lat w celi pod wyrokiem śmierci”<sup>17</sup>. Utwory odczytano „aktualnie”, utożsamiając schyłek czasów stalinowskich z początkiem dziewiętej dekady XX w.

Swemu niezadowoleniu wobec działań cenzury Mieczysław Jastrun dawał wyraz wcześniej, choćby w *Dzienniku* (opublikowanym jednak dopiero na początku XXI w.), w zapisie z 17–18 grudnia 1979 r.:

Wszystko to nie jest łatwe: nie tylko z istoty swej, ale ze względu na konieczność „kluczenia” z powodu czujnych opiekunów hamujących pracę pisarzy.

Cenzor decyduje o tym, co wolno, a czego nie wolno. Jest to wstrętne, niszczące, dowodzi ciemnoty i głupoty.<sup>18</sup>

Kilka miesięcy przed wprowadzeniem stanu wojennego cenzura zatrzymała utwory syna Mieczysława Jastruna, Tomasza. Wiersz pod tytułem *Na progę*<sup>19</sup>, zgłoszony do druku przez „Studenta”, nawiązywał do idei mesjanizmu, a także nieodległej historii Polski i jej niekorzystnego położenia na mapie Europy:

Mówiło się  
 Że urodziliśmy się w złym miejscu  
 Zaokrąglony kalendarz  
 Pomiedzy dwiema katowniami XX wieku [...]
   
 Stoimy teraz wszyscy razem

<sup>16</sup> M. Jastrun, *Gorący popiół*, Warszawa 1956, s. 16.

<sup>17</sup> Tamże, s. 32.

<sup>18</sup> M. Jastrun, *Dziennik 1955–1981*, Kraków 2002, s. 817.

<sup>19</sup> Nie udało się odnaleźć pierwodruku utworu. Rezultatu nie przyniosły poszukiwania w książkach autora, opracowaniach, bibliografiach pierwszego, drugiego oraz emigracyjnego obiegu, *Bibliografii Zawartości Czasopism, Polskiej Bibliografii Literackiej*. W 1989 r. Jastrun opublikował inny wiersz o tym samym tytule: T. Jastrun, *Na progę*, w: tenże, *Obok siebie*, Warszawa 1989, s. 75.



Przy wyważonej stalowej bramie  
 Widać równinę w półmroku i mgłę  
 Wiatr szarpie włosy  
 Sypie w oczy popiołem [...] <sup>20</sup>

W tym samym wydaniu „Studenta” miał zostać opublikowany również inny wiersz Tomasza Jastruna, *Po inwazji*<sup>21</sup> – w którym zarysowano karykaturalnie apokaliptyczną wizję przyszłości: „Ale najbardziej mnie trwoży/ Szczelina z której wypełzną/ Szczury i pająki/ O uśmiechniętych twarzach sąsiadów”<sup>22</sup>. Oba utwory prawdopodobnie nigdy nie zostały opublikowane. W maju 1981 r. próbował z kolei Jastrun wydrukować antywojenny utwór *Afganistan*<sup>23</sup>, przekazany do kontroli przez informator Regionalnego Ośrodka Studenckiego ZSP w Chorzowie – „Kocynder”. Czasopismo ukazywało się w nakładzie zaledwie 200 egzemplarzy. Wiersz zatrzymano<sup>24</sup>.

W pierwszym półroczu 1981 r. odnotowano w Głównym Urzędzie kilka wierszy Antoniego Pawlaka. W lutym („Biuletyn Informacyjny FUWIK”, nr 1<sup>25</sup>) zatrzymano *Między murami*<sup>26</sup>, a także *Anna tłumaczy dlaczego nie powinienem się bać*<sup>27</sup>, utwór będący ironicznym świadectwem epoki: „postaraj się czytać w sercu/ oficera śledczego być może zrozumiesz/ że sądy działają dla twojego dobra i będziesz/ prosił o najwyższy wymiar kary”<sup>28</sup>. W maju (Informator Regionalnego Ośrodka Studenckiego ZSP w Chorzowie „Kocynder”)

<sup>20</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1623 (308/12), k. 46 oraz AAN, GUKPPiW, sygn. 1557 (294/8), k. 182.

<sup>21</sup> Nie udało się odnaleźć pierwodruku utworu. Rezultatu nie przyniosły poszukiwania w książkach autora, opracowaniach, bibliografiach pierwszego, drugiego oraz emigracyjnego obiegu, *Bibliografii Zawartości Czasopism, Polskiej Bibliografii Literackiej*.

<sup>22</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1557 (294/8), k. 182.

<sup>23</sup> Prwdr.: T. Jastrun, *Afganistan*, w: *Na skrzyżowaniu Azji i Europy*, [Kraków 1982].

<sup>24</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1554 (294/4), k. 101.

<sup>25</sup> Wydawnictwo Rady Uczelnianej Zrzeszenia Studentów Polskich filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku.

<sup>26</sup> Prwdr.: A. Pawlak, *Między murami*, w: tenże, *Między murami*, [Wrocław 1979].

<sup>27</sup> Prwdr.: A. Pawlak, *Anna tłumaczy dlaczego nie powinienem się bać*, [„Zapis” 1980, nr 15, s. 81].

<sup>28</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1512 (289/7), k. 17–19.

zakwestionowano natomiast fragment *Widzenia*<sup>29</sup> (ustęp 3) oraz przesmiewczy utwór *Feliks Dzierżyński chce wyjechać na wieś*<sup>30</sup>:

[...]  
 zanurzyć się w ciszy  
 położyć dłoń na głowie syna  
 wyciągnąć się na mchu  
 powiedzieć: spójrz Jaśku  
 jak tu pięknie  
 jak tu cicho  
 ile tu drzew  
 do wieszania<sup>31</sup>

Tymczasowa „odwilż” nastąpiła latem 1980 r. za sprawą „Solidarności”. Działania cenzury w tym okresie osłabły, chociaż urzędnicy starali się nie dopuścić do dezorganizacji GUKPPiW. Pracowano nad nową ustawą o cenzurze. W rezultacie wielomiesięcznej dyskusji, w dokumencie nie zawarto jednak postulatów zaproponowanych przez działaczy „Solidarności”, zamiast tego zamieszczono niekorzystne zapisy, umożliwiające w praktyce dowolne umotywowanie decyzji o zatrzymaniu utworu literackiego i innych publikacji zgłaszanych przez redakcje i wydawnictwa<sup>32</sup>. 13 grudnia 1981 r. wprowadzono stan wojenny; zapisy ustawy o cenzurze zaostrzono, a wielu twórców internowano.

## II.2. Czas stanu wojennego

Utwory poetyckie niedopuszczone do druku po 13 grudnia 1981 r. w głównej mierze podejmują temat stanu wojennego, więzień, internowania. W większości osadzone są w doraźnej poetyce „świadectwa i sprzeciwu”, w niektórych wypadkach – pozbawione uniwersalności. Z jednej strony cenzorzy czytali zatem utwory, poszukując w nich

<sup>29</sup> Prwdr.: A. Pawlak, *Zmierzch*, w: tenże, *Czy jesteś gotów*, [Warszawa 1981], s. 38.

<sup>30</sup> Prwdr.: A. Pawlak, *Feliks Dzierżyński chce wyjechać na wieś*, [„Replika” 1983, nr 11, s. 11–12].

<sup>31</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1554 (294/5), k. 101–102.

<sup>32</sup> O sporach i dyskusjach związanych z ustawą z 31 lipca 1981 – zob. K. Kamińska, *Koniec cenzury PRL*, „Studia Medioznawcze” 2014, nr 3, s. 113–114.

aluzji i komentarzy do bieżących wydarzeń, stosując interpretacyjny schemat, z drugiej zaś – sami poeci nierzadko mieli problem, by przewyciężyć język dosłowności, konkretności i czytelnych odniesień. Niemniej jednak pośród zatrzymanych wówczas tekstów można odnaleźć takie, które nie wpisują się w tę tendencję.

W styczniu 1982 r. Roman Śliwonik przekazał utwór pod tytułem *List otwarty*<sup>33</sup>, adresowany do „Generała Armii Wojciecha Jaruzelskiego”<sup>34</sup>. Wiersz, jedno z pierwszych świadectw sprzeciwu wobec wprowadzenia stanu wojennego, miał ukazać się w 4. numerze „Przeglądu Tygodniowego”<sup>35</sup>, jednak wobec licznych zastrzeżeń cenzury (dotyczących kilkudziesięciu wersów, blisko jednej trzeciej tekstu), nie zezwolono na druk<sup>36</sup>. Utwór odnotowano w dokumentach GUKPiW dwukrotnie, najpierw – w „Informacjach bieżących” z kwietnia 1982 r.<sup>37</sup>, a następnie w „Informacjach miesięcznych o dokonanych ingerencjach” z 1982 r.<sup>38</sup> Prawdopodobnie nigdy nie został opublikowany.

Urzednicy nie mieli zastrzeżeń do początkowych wersów:

w słowie otwarty  
nie powinno być cienia  
w którym może ukryć się domysł  
słowo powinno być oświetlone Jasne  
i dlatego chciałbym  
żeby tłumaczyło się samo  
i nie było tłumaczone przez innych  
Trzynasty grudnia nie przyszedł  
znikąd<sup>39</sup>

<sup>33</sup> Nie udało się odnaleźć pierwodruku utworu. Rezultatu nie przyniosły poszukiwania w książkach autora, opracowaniach, bibliografiach pierwszego, drugiego oraz emigracyjnego obiegu, *Bibliografii Zawartości Czasopism, Polskiej Bibliografii Literackiej*. Utwór w całości został zaprezentowany w aneksie.

<sup>34</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1683 (334/3), k. 55–57.

<sup>35</sup> Numer 4. ukazał się w kwietniu. „Przegląd Tygodniowy” otrzymał zezwolenie na wznowienie działalności wydawniczej wcześniej niż „Tygodnik Powszechny”.

<sup>36</sup> Nie zezwolono na publikację wiersza, mimo że zastrzeżenia urzędników wzbudziły jedynie fragmenty. Wykluczyli oni możliwość opublikowania wersji ocenzurowanej.

<sup>37</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1683 (334/3), k. 55–57.

<sup>38</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1704 (334/24), k. 17–18.

<sup>39</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1683 (334/3), k. 55.

Wątpliwości wzbudziły kolejne fragmenty *Listu otwartego*, w których pojawia się temat więzień oraz osób niewinnie osadzonych:

Generale Armii  
znam więzienia i wiem  
że pośpieszność sądów ludzkich  
powoduje że skazani  
którzy nie mogą pojąć swojej winy  
nie mogą jej w pełni zobaczyć  
w każdej straconej dla życia minucie  
hodują w sobie  
rozpacz  
bunt<sup>40</sup>

a także motyw tragicznych doświadczeń wojennych, które już więcej nie powinny się powtórzyć (a powracają, w nowej odsłonie). Ten fragment cenzura również skreśliła:

i także wiem  
że hełm  
który przesłaniał nam pół twarzy  
w jakiejś godzinie mrocznej  
która powraca w nasze dzieje  
przesłaniał nam  
widzenie<sup>41</sup>

Poeta kontynuuje także wątek położenia geograficznego Polski, podjęty w pierwszej strofie wiersza. Fragment usunięto:

Ojczyzna nasza leży blisko  
narodów bardzo towarzyskich  
goszczących często u Jej bram  
i jeśli za coś naród chwale  
to że przy rad i gości nawale  
umie pomieszkać i pomyśleć sam<sup>42</sup>

---

<sup>40</sup> Tamże, k. 56.

<sup>41</sup> Tamże.

<sup>42</sup> Tamże, k. 57.

Jest to jedna z bardziej symptomatycznych ingerencji z tego okresu. Jakikolwiek nawiązanie do ZSRR w zasadzie było skazane na ocenzurowanie; oceniano je jednoznacznie – jako polityczne.

W utworze pojawia się także temat upolitycznienia mediów, przekazujących informacje ze świata jedynie w wąskim zakresie, propagujących zarazem obraz rzeczywistości, w której dominującym elementem jest strach:

lektorzy  
uczą nas publicznie czytać  
chcielibyśmy mieć trochę ulgi  
i móc porozmawiać z całym światem  
niech ten telewizor  
okno naszych wieczorów  
nie ostrzega nas wiecznie Nie grozi  
naprawdę wiele rozumiemy  
i naprawdę mniej się boimy  
niż można nas o to posądzić<sup>43</sup>

Wiersz powstał 10 stycznia 1982 r. Ze względu na zawieszenie działalności tytułów prasowych został przekazany do GUKPiW dopiero w kwietniu i wtedy zrecenzowany. Śliwonik wspominał o utworze w jednym z wywiadów. Mimo że poeta nadał swemu protestowi formę wiersza, mówi o nim jako o „liście otwartym do generała Jaruzelskiego”<sup>44</sup> – można przypuszczać, że zanim tekst odrzuciła cenzura, trafił on również do KC oraz swego adresata<sup>45</sup>.

Jednym z utworów, które pojawiają się przynajmniej dwukrotnie w dokumentach na przestrzeni kilku lat, jest poemat *To i owo*<sup>46</sup>

<sup>43</sup> Tamże, k. 58.

<sup>44</sup> R. Śliwonik, *Tylko wzruszenie*, „Magazyn Literacki” 1997, nr 2, s. 25.

<sup>45</sup> Generał Wojciech Jaruzelski, zgodnie z rozdzielnikami zachowanymi w dokumentach GUKPiW, miał dostęp do „Informacji Miesięcznych...”. Zob. AAN, GUKPiW, sygn. 1411 (249/20), k. 2. Zapewne przeczytał wiersz Śliwonika. Kilka lat później, w 1985 r., generał otrzymał do wglądu utwór, którego znów był „adresatem”; przekazano mu tekst piosenki pt. *Wojtek, Wojtek* zespołu Tempelhof. Zob. P. Nowik, *Muzyka na podszluchu*, w: *W kręgu kultury PRL. Muzyka konteksty*, Poznań 2016, s. 113–126.

<sup>46</sup> Prwdr.: U. Kozioł, *Tej zimy śnieg był głęboki... (1–19)*, [„Nowy Zapis” 1983, nr 6, s. 50–53]. W obiegu oficjalnym: U. Kozioł, *To i owo*, w: *Żalnik*, Kraków 1989, s. 59–66.

Urszuli Kozioł. Po raz pierwszy zgłoszony przez „Odrę” w czerwcu 1982 r., wrócił do cenzury w maju 1986 r. – jako jeden z utworów w książce *O sobie samej to i owo*. Tekst usunięto w całości. Oto fragmenty pierwszej strofy:

1.  
 Tej zimy śnieg był głęboki oddech płytki komunikacja  
niepewna  
 zbyt wcześnie nadciągał pomruk godziny milicyjnej  
 nieczynne telefony zmuszały do krążenia per pedes  
 wśród zajętych uszu sterczących ze ścian przyjaciół  
i ich klatek  
 schodowych  
 które stały się istotnie klatkami<sup>47</sup>

Utwór powstawał w okresie od grudnia 1981 do czerwca 1982 r. Stanowi zapis doświadczeń charakterystycznych dla tego okresu: wszechobecnego strachu i świadomości bycia kontrolowanym, stałego działania w poczuciu konspiracji; porusza też kwestię sfingowanych procesów sądowych. Poemat zawiera 19 numerowanych części, a także post scriptum poświęcone działalności cenzury. Zgłoszony do GUKPiW w takiej postaci, nie miał szans na publikację. *To i owo* pojawia się w materiałach cenzury raz jeszcze, w 1986 r. – jako materiał „edukacyjny”. Na szkoleniu cenzorskim został przedstawiony bowiem jako przykład ingerencji całościowej, między innymi obok wiersza *W proajcach swoich pogrzebani* Czesława Miłosza<sup>48</sup>.

Temat zniewolenia obecny jest także w innym utworze Urszuli Kozioł, *Dalej o tym*<sup>49</sup>, kontynuacji *To i owo*. Został przez cenzurę skontrolowany wyjątkowo uważnie i w grudniu 1982 r. ukazał się w „Odrze” w skróconej wersji. Skreślono między innymi te ustępy:

22.  
 Nie, nie wyjadę na zachód ktoś musi doglądać ojczyzny  
 [...]

<sup>47</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1684 (334/4), k. 62.

<sup>48</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 2002 (395/33), k. 60.

<sup>49</sup> Prwdr.: U. Kozioł, *Dalej o tym (wymyki)*, „Odra” 1982, nr 12, s. 101. Publikacja utworu w pełnej wersji: tamże, *Dalej o tym*, w: *Żalnik*, Kraków 1989, s. 67–69.

zapuszczać do druku słowa jak żurawia do studni  
 choćby je miano zaraz wybić sprzed oczu na aut  
 ale taki domyślny już nam się zrobił naród  
 lub może tak się znarowił  
 że puste miejsce po słowie w sto koni w sto słów zadudni<sup>50</sup>

Oba utwory, w pełnej wersji, ukazały się już w realiach nowej ustawy o cenzurze z 1989 r., w tomie *Żalnik*.

Jednym z autorów starszego pokolenia, którego twórczość w latach 80. głęboko cenzurowano, był Wiktor Woroszyński. Pisarz, który do roku 1966 pozostawał formalnie członkiem PZPR, w latach 70. zaangażował się w działania opozycyjne, został obłożony „zapisem”, a na początku stanu wojennego internowany<sup>51</sup>. W latach 80. zatrzymano przynajmniej siedem jego utworów. Autor *Zagłady gatunków* był zatem jednym z najostrzej traktowanych przez cenzurę poetów.

W kwietniu 1982 r. dokonano ingerencji w książce Woroszyńskiego. Z tomu *Jesteś i inne wiersze* usunięto utwór *Pewnej zimy w pewnym mieście robotnicy ostrzegają przechodniów żeby nie przyłaczali się do nich*<sup>52</sup> – poświęcony stłumieniu protestów robotników w latach 70.<sup>53</sup>

Z kolei w październiku 1982 r. z „Tygodnika Powszechnego” usunięto cztery wiersze poety, które miały ukazać się na pierwszej stronie czasopisma. Wszystkie odwoływały się do wydarzeń z przełomu 1981 i 1982 r. i pobytu Woroszyńskiego w więzieniu oraz ośrodkach dla internowanych (trzy z nich były opatrzone dopiskami, wskazującymi na miejsce powstania: Białoleka, Jaworze, Darłówko). Cenzura zatrzymała wówczas *Nie denerwuję się*<sup>54</sup>, *Spotkanie*<sup>55</sup>, *Byle do wiosny*<sup>56</sup>, a także *18 października 1982 r.*<sup>57</sup> Ten utwór opowiada o ostatnich chwilach spędzonych w zamknięciu:

<sup>50</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1721 (347/2), k. 50.

<sup>51</sup> *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury*, red. J. Czachowska, A. Szałagan, t. IX (W–Z), Warszawa 2004, s. 269.

<sup>52</sup> Prwdr.: W. Woroszyński, *Pewnej zimy w pewnym mieście robotnicy ostrzegają przechodniów żeby nie przyłaczali się do nich*, [„Głos” 1977, nr 3, s. 1].

<sup>53</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1704 (334/24), s. 70–71.

<sup>54</sup> Prwdr.: W. Woroszyński, *Nie denerwuję się*, [„Veto” 1982, nr 7, s. 25].

<sup>55</sup> Prwdr.: tenże, *Spotkanie*, w: tamże, s. 26.

<sup>56</sup> Prwdr.: tenże, *Byle do wiosny*, [„Obecność” 1983, nr 4, s. 20–21].

<sup>57</sup> Prwdr.: tenże, *18 października 1982 r.*, [„Wezwanie” 1982, nr 4, s. 15].

Starszy kapral Jan Maciejewski  
 trzymając się ziemi rozkraczonymi nogami  
 po raz ostatni pełni służbę przy moim ciecie  
 W skupieniu  
 przetrząsa bieliznę i listy  
 i obmacuje mnie szuflami rąk  
 jakby zgarniał niewidzialny miód mojej egzystencji  
 Jest w tym coś z oczyszczenia  
 i uświęcenia  
 W tak uroczystej chwili  
 wpatruję się w jej kapłana i myślę  
 cóż byłoby warte moje błąkanie się  
 przez tyle miesięcy w poświacie tego Elizjum  
 gdybym na koniec zaniedbał zatrzymać w oku  
 starszego kaprala Jana Maciejewskiego  
 jego płowy wąs i jaskółcze gniazdo nad karkiem  
 rumiane policzki  
 opięte łydki  
 i tłuste zwinne palce  
 których dotyk na zawsze  
 wypalił na mnie swój znak<sup>58</sup>

Ostatecznie w „Tygodniku Powszechnym”, na pierwszej stronie, choć z opóźnieniem – pod koniec listopada 1982 r., opublikowano inne wiersze Woroszylskiego: *Sen i jawę, Język węgierski, Już czas, Tutaj*<sup>59</sup>.

Pisarzem, który podobnie jak Woroszylski w latach 40. i 50. angażował się w budowę komunistycznej Polski, był Kornel Filipowicz. Znalazło to odbicie w wierszu *Życiorys*, który opowiada o wierze człowieka w doktrynę – początek był niełatwy, naznaczony dylematami, wszystko działo się zaraz po wojnie: „Tak bardzo chciał uwierzyć/ Że pewnego dnia uwierzył że wierzy”<sup>60</sup>. Nadal jednak zmagął się z wątpliwościami, ponieważ: „uwierzyć że się wierzy/ To nie to samo co uwierzyć”<sup>61</sup>.

<sup>58</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1689 (334/9), k. 181.

<sup>59</sup> W. Woroszylski, *Sen i jawa, Język węgierski, Już czas, Tutaj*, „Tygodnik Powszechny” 1982, nr 48, s. 1.

<sup>60</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1721 (347/2), k. 60.

<sup>61</sup> Tamże.



Utwór ma charakter rozrachunkowy, oddaje swoisty tok myślenia człowieka rozczarowanego komunizmem:

I doszedł do tego że w tym co robił  
 Nie odczuwał żadnego przymusu  
 Czynił wszystko automatycznie  
 Jakby przerzucał biegi swego samochodu  
 W obrębie oczywiście systemu ruchów<sup>62</sup>

W *Życiorysie* poeta wskazuje na bankructwo pewnych wartości oraz systemu politycznego. Wiersz, zgłoszony do druku przez „Tygodnik Powszechny”, zatrzymano w styczniu 1983 r. W czasopiśmie ukazało się wtedy kilka innych utworów Filipowicza, zaakceptowanych przez cenzurę: *\*\*\*(Między wiosną a jesienią), Za wcześnie, Krótka rozmowa*. W miejscu, gdzie nastąpiła ingerencja, została umieszczona stosowna klauzula<sup>63</sup>. *Życiorys* ukazał się w wydanej poza cenzurą tomie *Powiedz to słowo* w 1984 r.

Z książki innego twórcy pokolenia debiutującego w latach 40., Jerzego Ficowskiego, zgłoszonej do GUKPiW w czerwcu 1982 r., usunięto dwa wiersze, zaś z kolejnych dwóch – wycięto fragmenty. Sam tytuł tomu, *Gryps i Errata*, przywołuje jednoznaczne konotacje. Jego pierwsza część odnosi się do wiadomości przemyconej, zaszyfrowanej, przekazanej w tajemnicy; druga – do dopowiedzenia niepełnej lub błędnej informacji.

O ile tytuł książki pozostawiono bez zmian, o tyle urzędnicy mieli zastrzeżenia do czterech utworów. Wyeliminowano wówczas wiersz *Cygan milczy inaczej*<sup>64</sup>, traktujący o trudnym losie Romów, a także – *Po polsku*<sup>65</sup>, o poczuciu zniewolenia, ale i stagnacji. To, jak bardzo cenzorzy dbali o szczegóły, pokazuje zmiana wprowadzona w wierszu *Dzieciństwo 1940*<sup>66</sup>. Usunięto podkreślony fragment:

<sup>62</sup> Tamże.

<sup>63</sup> K. Filipowicz, *\*\*\*(Między wiosną a jesienią), Za wcześnie, Krótka rozmowa*, „Tygodnik Powszechny” 1983, nr 2, s. 4.

<sup>64</sup> Prwdr.: J. Ficowski, *Gryps*, [Warszawa 1979]. Albo „Puls” 1979, nr 6, s. 16.

<sup>65</sup> Prwdr.: tenże, *Po polsku*, w: tenże, *Gryps*, [Warszawa 1979].

<sup>66</sup> Prwdr.: tenże, *Dzieciństwo*, w: tenże, *Errata. Wiersze*, Londyn 1981.

więc przez lunety sopli  
 wyglądałyśmy  
czy zza wszystkich sybirów  
 nie leci po nas Pan Bóg  
 na tej białej wronie<sup>67</sup>

Pośród motywów, których poszukiwali urzędnicy, bez wątplenia znajdowały się te związane z ZSRR. Jakiegokolwiek nawiązane do wywózek na wschód czy Syberii – traktowane jako nośnik ukrytego przesłania – było przez cenzorów usuwane, właściwie w każdym przypadku. Na tej zasadzie ingerowano w kolejny utwór Ficowskiego, *Erratę*<sup>68</sup>, który ostatecznie ukazał się we fragmentach (ślady cenzorskich cięć oznaczono w książce linią przerywaną<sup>69</sup>).

Jeśli chodzi o poetów młodszego pokolenia, w okresie stanu wojennego nie dopuszczono do druku przynajmniej siedmiu wierszy Jana Polkowskiego. Wszystkie miały ukazać się w numerze 19. „Tygodnika Powszechnego” z 1983 r. Poeta był internowany, co znalazło odbicie w jego twórczości. Część z napisanych wtedy przez Polkowskiego wierszy można odnosić do aktualnej sytuacji w Polsce. Pojawiają się także wiersze traktujące o pobycie w więzieniu, takie jak *Wolny, w wolnym kraju; Hymn; Wrony kołują i spadają*<sup>70</sup>; *Żadnej ofiary* czy *Otworzy cię miecz*<sup>71</sup>:

[...] To banalne, człowieku, ale jest tak jakbym bał się  
 ciepła albo szczęścia  
 Rozmyślał o śmierci jak piętnastolatek,  
 który nigdy nie dotknie dojrzałej kobiety.  
 Wstał dzień dwudziesty pierwszy miłosnego  
 czerwca.  
 Dzień niejasnej rozmowy z nieobecnymi?

<sup>67</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1684 (334/4), k. 80.

<sup>68</sup> Prwdr.: J. Ficowski, *Errata*, w: tenże, *Errata. Wiersze*, Londyn 1981.

<sup>69</sup> J. Ficowski, *Gryps i Errata. Wiersze z lat 1968–1980*, Kraków 1982, s. 61–66.

<sup>70</sup> Prwdr.: J. Polkowski, *Hymn, Wolny, w wolnym kraju, Wrony kołują i spadają*, [„Wezwanie” 1982, nr 2/3, s. 3, 15–16].

<sup>71</sup> Prwdr.: J. Polkowski, *Żadnej ofiary, Otworzy cię miecz*, w: *Ogień. Z notatek 1982–1983*, [Kraków 1983].

Z matką – ścianą? Gorączką?  
Śpią wkoło więźniowie [...].<sup>72</sup>

W przeddzień zniesienia stanu wojennego zatrzymano siedem wierszy Antoniego Pawlaka, które miały ukazać się w tomie \*\*\*<sup>73</sup> nakładem wydawnictwa „Pomorze”. Cenzorzy zakwestionowali teksty: \*\*\*(*byłem wtedy z wami i moje palce*), *Od salw wieczornych wiadomości*<sup>74</sup>, *Do Piotra Bratkowskiego list gończy nadziei*<sup>75</sup>, *22 lipca 1980*<sup>76</sup>, \*\*\*(*na twoich piersiach rozpalą ognisko*)<sup>77</sup>, *Powitano nas*<sup>78</sup>, *List do syna*<sup>79</sup> oraz fragment *Widzenia*<sup>80</sup>. W wierszu pt. *Litera*, Pawlak w ironiczny sposób opisuje kompromisy zawarte z cenzorem, a także wskazuje miejsce, w którym toczy się rozmowa – miasto „B.” (tom \*\*\* wydano w Bydgoszczy):

wokół leżały zastrzelone zwierzęta słów  
pachniało stęchlizną i trupim odorem kartek  
telefon ostrym dzwonkiem wwierał się w uszy  
urzędniczka cenzury zaciskała palce  
na maszynopisie moich umarłych wierszy

<sup>72</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1733 (347/18), k. 36.

<sup>73</sup> A. Pawlak, \*\*\*, Bydgoszcz 1984. W dokumentach GUKPPiW tytuł zapisano błędnie jako +++.

<sup>74</sup> Prwdr.: A. Pawlak, *Od salwy wieczornych wiadomości*, [„Zapis” 1978, nr 7, s. 28–31].

<sup>75</sup> Jest to pierwotna wersja utworu o tym samym tytule, który ukazał się w dwóch książkach Antoniego Pawlaka (ustalenie poczynione na podstawie korespondencji z autorem z dn. 13 grudnia 2016 r.): *Zmarli tak lubią podróże*, Kraków 1988, s. 21–23 oraz *Akt personalny: wiersze z lat 70., 80., 90.*, Gdańsk 1999, s. 151–152. Utwór w całości został zaprezentowany w aneksie.

<sup>76</sup> Prwdr.: A. Pawlak, *22 lipca 1980*, w: tenże, *Czy jesteś gotów*, [Warszawa 1981].

<sup>77</sup> Nie udało się odnaleźć pierwodruków następujących utworów: \*\*\*(*byłem wtedy z wami i moje palce*), \*\*\*(*na twoich piersiach rozpalą ognisko*). Rezultatu nie przyniosły poszukiwania w książkach autora, opracowaniach, bibliografiach pierwszego, drugiego oraz emigracyjnego obiegu, *Bibliografii Zawartości Czasopism, Polskiej Bibliografii Literackiej*. Utwory w całości zostały zaprezentowane w aneksie.

<sup>78</sup> Prwdr.: A. Pawlak, *Powitano nas*, w: tenże, *Brulion wojenny (grudzień 1981 – grudzień 1982)*, [Kraków 1983].

<sup>79</sup> Prwdr.: A. Pawlak, *List do syna*, w: tamże.

<sup>80</sup> Był to pierwodruk utworu: A. Pawlak, *Widzenie*, w: \*\*\*, Bydgoszcz 1984. W pełnej wersji: tenże, *Zmierzch i grypsy*, [Warszawa 1984].

musieliśmy zdjąć osiemnaście tekstów  
 pan rozumie jest mi naprawdę przykro  
 ale ma pan jeszcze szansę  
 niech pan tylko zmieni słowo:  
 „stocznia” na „zakład”  
 „przesłuchanie” na „rozmowa”  
 „grypsy” na „listy”  
 „Białółka” na „Czarnolas”  
 a w wierszu o hipisach  
 to niebo rozdzierane palcami  
 w kształcie litery „V”  
 na tę literę – zacytowała z pamięci –  
 nie zaczyna się żadne polskie słowo<sup>81</sup>

Poeta oddaje absurdalność poczynań urzędniczek i jej sugestii, na przykład o zamianie nazwy „Białółka” na „Czarnolas”. Nie wiadomo jednak, czy liczbę „osiemnaście” należy traktować w kategorii hiperboli, w dokumentach cenzury odnotowano siedem zatrzymanych wierszy i jeden ocenzone. Być może skreśliłby początkowo więcej, lecz po wizycie poety w OUKPiW z części z nich zrezygnowano.

Utworki, które nie weszły w skład tomu \*\*\*, zostały napisane w głównej mierze w okresie po 13 grudnia 1981 r. Są wyraźnie naznaczone autorskim doświadczeniem. Pawlak operuje konkretem, rzadko nawiązując do ironicznego stylu znanego z wierszy z przełomu lat 70. i 80., jak w niepublikowanym utworze \*\*\*(*byłem wtedy z wami i moje palce*), nazwanym przez Pawlaka „rozliczeniem z okresem hipisowania”<sup>82</sup>:

byłem wtedy z wami i moje palce  
 były posłuszne waszym palcom  
 kiedy rozdzielaliśmy je w kształcie  
 litery „V” w kierunku  
 kamer kroniki filmowej wierząc  
 że nie ujdzie to nam bezkarnie  
 od tego czasu minęło już parę lat

<sup>81</sup> A. Pawlak, *Litera*, w: *Zamiast*, Jelenia Góra 1989, s. 16.

<sup>82</sup> Na podstawie korespondencji z Antonim Pawlakiem z dn. 13 grudnia 2016 r.

przez które większość z nas zapomniała  
co znaczył wtedy ten prosty gest [...] <sup>83</sup>

Dwa inne, niedopuszczone do druku wiersze również nigdy nie były publikowane. To utwory *\*\*\*(na twoich piersiach rozpalą ognisko)* oraz *Do Piotra Bratkowskiego list gończy nadziei*. Ten drugi utwór powstał w 1977 r. Mottem są słowa Walta Whitmana: „Nie bądź zbyt pewien/ czy nie jestem z tobą”:

[...] posłuchaj Piotrze:  
spróbujmy raz jeszcze wzbić się w niebo  
oddalić miasto skaczące do oczu  
tytułami gazet miasto gdzie z trudem  
zachowujemy wyprostowaną postawę  
gdyż wycieka krew  
chciwie wchłaniana przez bruk  
nad nami miasto przed nami śmierć [...] <sup>84</sup>

Autorami wielu wierszy religijnych, które pojawiły się w okresie stanu wojennego, byli mało znani poeci. Utwory te cechowała zwykle niska wartość artystyczna. Wyjątek od tej reguły stanowi wiersz Jana Twardowskiego *Z popiołu* (znany dziś pod tytułem *Baranek* oraz *Baranku wielkanocny*<sup>85</sup>), który próbowano opublikować w „Tygodniku Powszechnym” w listopadzie 1982 r. W podobnym czasie cenzura nie przepuściła także utworu Jerzego Zagórskiego *Matko Jasnogórska*<sup>86</sup>, napisanego w czasie pielgrzymki papieża Jana Pawła II do Polski w 1979 r. Utwór jest stylizowany na modlitwę, o czym świadczą między innymi bezpośrednie apostrofy do tytułowej Matki Jasnogórskiej, na przykład: „Rozszerz serca, nie żeby rozszerzyć granice/ Rozszerz serca, ażeby podawać prawice”<sup>87</sup>.

<sup>83</sup> AAN, GUKPPIW, sygn. 1738 (347/19), k. 70.

<sup>84</sup> Tamże, k. 71.

<sup>85</sup> Prwdr.: J. Twardowski, *Baranek*, w: *Który stwarzasz jagody*, Warszawa 1983, s. 205.

<sup>86</sup> Prwdr.: J. Zagórski, *Matko Jasnogórska*, „Gazeta Wyborcza” 1990, nr 197, s. 5.

<sup>87</sup> AAN, GUKPPIW, sygn. 1733 (347/18), k. 73.

### II.3. Lata 1983–1990

Po zniesieniu stanu wojennego rozwój poezji „świadcstwa i sprzeciwu”, w przeciwieństwie do lat 1981–1983, nie był już tak intensywny. Literaci wciąż poruszali się w obrębie tej poetyki, jednak w drugiej połowie lat 80. ich twórczość wyraźnie straciła na sile wyrazu.

Motyw nieustannego strachu i samotności człowieka pojawia się w utworze Ewy Lipskiej, *Obywatel małego kraju*<sup>88</sup>, zgłoszonym do druku w „Więzi” w lipcu 1985 r. Tekst zatrzymano:

[..]  
Zawsze jednak wracał [..]  
Do wielkich agencji  
dementujących ogólną sytuację meteorologiczną  
Do przejęczyzeń  
Zapowiadających wielkie przemiany.<sup>89</sup>

Wiersz ukazał się dwa lata później w *Utworach zebranych* Ewy Lipskiej.

W utworze *Granica przyjaźni*<sup>90</sup> (tytuł przez cenzurę mylnie zapisany jako *Gwiazda przyjaźni*) Lipska pyta o wymiary człowieczeństwa, odwołując się do specyficznej „granicy przyjaźni”, łączącej Polskę z krajami zachodnimi; kontrole graniczne są zbyt drobiazgowo i uwłaczające, przypominają odgrywaną farsę:

Twój kapelusz przemycą twoją głowę.  
Twoja głowa przemycą myśli.  
Moi umarli bliscy  
otwierają walizki.  
Czarny garnitur.  
Biała koszula.  
Już nie osobista bielizna.  
Publiczność wstaje z miejsc.  
Celnicy wyciągają z rękawów

<sup>88</sup> Prwdr.: E. Lipska, *Obywatel małego kraju*, w: *Przechowalnia ciemności*, [Warszawa 1985].

<sup>89</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1915 (372/27), k. 115–116.

<sup>90</sup> Prwdr.: E. Lipska, *Granica przyjaźni*, [„Brulion” 1987/1988, nr 4, s. 62].

kolorowe chusteczki baloniki trąbki  
 Szczekają psy.  
 Spada kurtyna, muru.<sup>91</sup>

*Granica przyjaźni* była jednym z czterech wierszy zgłoszonych do publikacji w „Tygodniku Powszechnym” – pozostałe jednak, *Do widzenia ludzie, Na przykład na Kurfurstendamm* oraz *Wybieramy wolność*, zyskały aprobatę urzędników<sup>92</sup>.

W lutym 1986 r. nie dopuszczono do druku utworu Wiesława Kazaneckiego pod tytułem *Gwarancja bezpieczeństwa*<sup>93</sup>, który przekazała do kontroli redakcja „Więzi”:

Strach – przymusowy  
 lokator zadomowił się w nim od lat. Mieszka  
 we wszystkich częściach jego ciała. Korzysta  
 z jego dłoni, przemieniając  
 w oklaski  
 zaciśniętą pięść. [...]
   
 Jest jego gwarancją bezpieczeństwa.<sup>94</sup>

Co ciekawe, jeszcze w tym samym roku *Gwarancja bezpieczeństwa* ukazała się w tomie Kazaneckiego *Na powódź i wiatr*, wydanym w Olsztynie przez Wydawnictwo „Pojezierze”. Prawdopodobnie w Urzędzie uznano, że wiersz można „przemycić” jako jeden z wielu w książce, natomiast nie pozwolono, by pojawił się w popularnym czasopiśmie o ogólnopolskim zasięgu.

Pozostałe utwory Kazaneckiego, również usunięte z „Więzi”, charakteryzuje nieco łagodniejszy ton, choć niepozbawiony aluzji i zdecydowanego przekazu. W swego rodzaju kontynuacji, utworze *Twarzą w twarz*<sup>95</sup> – poeta pyta: „Bo skąd te chłodne kraty w oczach/ i zamiast źrenic – judasz w drzwiach?”<sup>96</sup>. W innych zaś przedstawia

<sup>91</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 2062 (416/14), k. 56.

<sup>92</sup> E. Lipska, *Do widzenia ludzie, Na przykład na Kurfurstendamm, Wybieramy wolność*, „Tygodnik Powszechny” 1987, nr 20, s. 4.

<sup>93</sup> Prwdr.: W. Kazanecki, *Gwarancja bezpieczeństwa*, „Akcent” 1984, s. 20.

<sup>94</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1996 (395/27), k. 30.

<sup>95</sup> Prwdr.: W. Kazanecki, *Twarzą w twarz*, w: tenże, *Śmierć uśmiechu Giocondy*, Białystok 1983.

<sup>96</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1985 (395/16), k. 46.

relację człowiek – władza (między innymi *Niekochany władca*<sup>97</sup>), w której nie ma miejsca na kompromis czy dialog. Podobnie jak w wierszu *Przemówienie*<sup>98</sup>, nigdy niepublikowanym:

Co ukryte przed nami,  
 będzie odsłonięte.  
 Co stanie nam na drodze,  
 będzie uprzątnięte.  
 Co przeciw nam zaświadczy,  
 będzie pogrzebane.  
 Co schroni się w milczeniu,  
 będzie przesłuchane.  
 [...]
   
 Co się nie da zagłuszyć,  
 zostanie zmiażdżone.<sup>99</sup>

Jednym z najciekawszych utworów drugiej połowy lat 80. jest *Pułapka*<sup>100</sup> Jerzego Afanasjewa, zakwestionowana w „Pomeranii” w lipcu 1986 r. – alegoryczna, pełna ironii proza poetycka:

I oto brama graniczna, strażników ani śladu. Tam rozpościerał się z dawna przeze mnie wymarzony kraj wolności [...]. Teraz byłem już w innym kraju. Nic mi nie groziło, nareszcie byłem wolny. [...] Lecz oto noga moja zaplątała się w pętlę leżącą na drodze, ta zaczęła mnie ciągnąć z powrotem. [...] Pętla ciągnęła mnie z powrotem do ojczyzny, w której tyle lat przeżyłem. I oto znów znajoma brama graniczna, a na niej triumfalny napis: Witajcie. A dalej wielka równina pozbawiona ludzi.<sup>101</sup>

<sup>97</sup> Prwdr.: W. Kazanecki, *Niekochany władca*, w: tenże, *Śmierć uśmiechu Giocondy*.

<sup>98</sup> Nie udało się odnaleźć pierwodruku utworu. Rezultatu nie przyniosły poszukiwania w książkach autora, opracowaniach, bibliografiach pierwszego, drugiego oraz emigracyjnego obiegu, *Bibliografii Zawartości Czasopism, Polskiej Bibliografii Literackiej*. Nie odnotowano go także w bibliografii utworów Kazaneckiego – zob. M. Walicka, *Wiesław Kazanecki: bibliografia podmiotowo-przedmiotowa 1951–2001*, Białystok 2003.

<sup>99</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1985 (395/16), k. 46.

<sup>100</sup> Prwdr.: J. Afanasjew, *Pułapka*, w: tenże, *Miasto chleba. Miniatury poetyckie*, Gdańsk 1990, s. 101.

<sup>101</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1996 (395/27), k. 116.



W tej antyutopijnej opowieści autor podjął wprawdzie temat zniewolenia, lecz w mniej dosłowny sposób niż poeci parający się poezją „świadectwa i sprzeciwu”. Sprzyjał temu z pewnością większy dystans czasowy, był przecież rok 1986 – od wprowadzenia stanu wojennego minęło kilka lat. Mimo to aluzje były, zdaniem cenzorów, nazbyt czytelne i dostrzegalne.

Jedną z najbardziej drażliwych kwestii z radzieckim wątkiem w tle była bez wątpienia sprawa zamordowania polskich oficerów w Katyniu. Jeszcze w drugiej połowie lat 80. w Polsce obowiązywała wersja, że odpowiedzialni za zbrodnię są żołnierze niemieccy. W archiwaliach Urzędu zachowała się instrukcja, sporządzona 19 marca 1980 r., zawierająca wskazówki, w jaki sposób kwestię tę należy opisywać w publikacjach:

Internowani przez Armię Czerwoną we wrześniu 1939 r. polscy oficerowie, zgrupowani w obozach na Smoleńszczyźnie, wpadli w ręce Niemców, którzy w lipcu 1941 r. zajęli te tereny. Oficerowie ci zostali rozstrzelani przez hitlerowców jesienią 1941 r. i pochowani we wspólnych mogiłach w lasach katyńskich.

Na początku 1943 r. w związku z pogarszaniem się sytuacji wojennej Niemiec i wzrostem potęgi wojskowej Związku Radzieckiego oraz postępującym konsolidowaniem koalicji antyniemieckiej, hitlerowcy postanowili uciec się do prowokacji – własne zbrodnie przypisali organom władzy radzieckiej. [...]

Wszelkie publikacje nawiązujące do tych wydarzeń, zbieżne w swej treści i wymowie z wyżej przedstawionymi faktami i ustaleniami, można zwalniać. Eliminować natomiast należy swoistą kontynuację prowokacji propagandy hitlerowskiej oraz b. rządu londyńskiego, t.j. przypisywanie odpowiedzialności za tę zbrodnię organom radzieckim. Takie próby mają najczęściej charakter zakamuflowany m.in. poprzez tendencyjne manipulowanie datami i nazwami geograficznymi oraz nazwami, w których b. oficerowie i żołnierze kiedyś pracowali itp.<sup>102</sup>

Założenia wyrażone w powyższej notce prawdopodobnie przetrwały do drugiej połowy lat 80. (późniejszej wersji tego dokumentu

---

<sup>102</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1545 (293/28), k. 2–3. Pełną wersję dokumentu zaprezentowano w aneksie.

dotychczas nie udało się odnaleźć). Z drugiej strony wiele publikacji dotyczących zbrodni ukazało się w drugim obiegu<sup>103</sup>.

W utworze *Czarny opłatek*<sup>104</sup> Tadeusz Uragacz poruszył temat Katynia w „nieodpowiedni” sposób. Decyzją GUKPiW, w grudniu 1987 r., wiersz zatrzymano:

Czarnym opłatkim się łamali  
w noc wigilijną. Dymił mróz  
i gwiazda gasła nad Katyniem  
jakby na zawsze gasła już.  
Ale niczego nie przeculi  
jakby wciąż jeszcze mieli czas  
na miłość wiarę i nadzieję.  
Sępem krążyła wokół straż.  
Widmo cerkiewki przez kolczaste  
druty ze śniegiem do nich szło  
jakby kościółek podhalański  
z Paniąką malowaną pstro  
A dzisiaj tylko ciężkie cienie  
przy naszych wigilijnych stołach  
siadają, każdy z dziurą w czaszce  
i milczą. Tylko cisza woła.  
I my milczymy z nimi głucho  
z sercami zmienionymi w głaz:  
A ty nic na to, Boże wielki  
rozgrzeszasz miłosierdzie nas?<sup>105</sup>

Na publikację utworu nie wyrażono zgody, ponieważ jego treść wskazywała jednoznacznie na narodowość winowajcy. Zgodnie zaś z ówczesną polityką historyczną za odpowiedzialnych za zbrodnię katyńską należało uznawać żołnierzy hitlerowskich. „Kultura”, w której miał ukazać się *Czarny opłatek*, zgłosiła wówczas do druku kilka wierszy Tadeusza Uragacza: *Anioł '87*, *Chrystus się rodzi*, *Baruch*,

<sup>103</sup> Jak pisze Stanisław Siekierski: „Wydano na ten temat 85 książek i broszur, w tym 12 razy *Zbrodnię katyńską w świetle dokumentów*” – zob. *Drugi obieg jako efekt działania cenzury PRL?*, w: *Autor – tekst – cenzura*, s. 34.

<sup>104</sup> Prwdr.: T. Uragacz, *Czarny opłatek*, „Kultura i Życie” 1989, nr 17, s. 2.

<sup>105</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 2060 (416/12), k. 70.

*Baltazar, Mongoł, Dostojewski, Psy Dżeka* – żaden z tych utworów nie wzbudził zastrzeżeń cenzora, wszystkie zostały opublikowane<sup>106</sup>.

W 1987 r. urzędnicy zatrzymali wiersz Jana Lechonia. Utwór *Arcybiskup Cieplak* odczytano zapewne jako aluzję do fatalnej sytuacji społeczno-politycznej w Polsce drugiej połowy lat 80. i odniesienie do stosunków polsko-radzieckich. Wiersz, zgłoszony przez „Przegląd Tygodniowy”, miał zostać opatrzony notą autorstwa Romana Lotha. Ta jednak również została zatrzymana przez cenzurę:

Jan Cieplak [...] Był gorliwym krzewicielem polskości i wiary w środowiskach polskich na ziemiach Rosji, aż po Sachalin. Aresztowany w czerwcu 1922 roku pod zarzutem działalności antypaństwowej, był sądzony w procesie moskiewskim (21–25 marca 1923) wraz z czternastoma księżmi i został skazany na karę śmierci. Z godnością i męstwem, „jak Księżę z Calderona”, przyjął przeznaczone mu męczeństwo za wiarę.<sup>107</sup>

Arcybiskup, skazany przed laty na karę śmierci – ten wątek mógł zostać odebrany jako alegoria współczesnej sytuacji Polski. Przede wszystkim jednak w Urzędzie pamiętano o „zapisie” na Cieplaka sprzed kilku lat<sup>108</sup>. Nie obowiązywał on już wprawdzie w drugiej połowie lat 80., jednak wciąż – wiedząc, jak newralgiczny jest to temat – z pewnością brano go pod uwagę. Wiersz, z komentarzem Lotha, ukazał się dwa lata później na łamach „Przeglądu Katolickiego”<sup>109</sup>.

We wrześniu 1988 r. zaproponowano ingerencję w wierszu *Spoleczeństwo*<sup>110</sup> Jacka Podsiadły, zgłoszonym w tomie *wab-wab* (w dokumentach odnotowano błędny tytuł *Dwanaście stron wierszy*) przez Staromiejski Dom Kultury w Warszawie. Cenzura zakwestionowała wprawdzie fragmenty utworu, jednak – ostatecznie – ukazał się on

<sup>106</sup> T. Urgacz, *Anioł '87, Chrystus się rodzi, Baruch, Baltazar, Mongoł, Dostojewski, Psy Dżeka*, „Kultura” 1987, nr 51/52, s. 9.

<sup>107</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 2060 (416/12), k. 98.

<sup>108</sup> Zapis znajduje się w „Książce zapisów i zaleceń” z 1975 r., t. I: „należy eliminować informacje o arcybiskupie Janie Cieplaku [...]”. „Należy eliminować wszelkie informacje dotyczące zmarłego w 1925 roku arcybp. Jana Cieplaka” – zob. AAN, 1304, k. 29, 35 – za udostępnienie tej notatki dziękuję Marii Kotowskiej-Kachel.

<sup>109</sup> J. Lechoń, *Arcybiskup Cieplak*, „Przegląd Katolicki” 1989, nr 52/53, s. 9.

<sup>110</sup> Był to pierwodruk tego utworu: J. Podsiadło, *Spoleczeństwo*, w: tenże, *wab-wab*, Warszawa 1988, s. 5–6.

w takim kształcie, jak zaplanowano. Zastrzeżeń nie wzbudziła pierwsza strofa wiersza, w której pojawia się niebezpiecznie antyutopiina wizja tytułowego społeczeństwa – gdzie niemal wszyscy, z drobnymi wyjątkami, niestrudzenie odgrywają przypisane role i popierają rząd, a także brutalne opisy, pełne zaprzeczeń – czego tytułowe społeczeństwo nie robi („nie dręczy zwierząt nie kastruje trzody chlewnej/ przez miażdżenie genitaliów [...] nie przetrzymuje żywych kaczek w temperaturze sześćdziesięciu/ stopni”<sup>111</sup>). Do usunięcia zaproponowano natomiast fragment:

społeczeństwo nie zmusza żołnierzy pierwszego roku służby  
do czyszczenia cegłą  
betonowej posadzki szaletu póki cegła nie zmniejszy się  
do rozmiarów kostki domina  
nie każde im nosić w styczniu stalowych hełmów na owrzodzonych  
głowach  
nie wali w ich gołe tyłki skórzanymi pasami gdy nie chcą  
meldować się słowami obywatelu kapralu szeregowy Koniowalenko  
posłusznie prosi i pozwolenie wyprania onuc i bielizny  
obywatela kaprala  
społeczeństwo nie zmusza szeregowców do wycierania dupy listami  
przysyłanymi z drugiego końca Polski przez dziewczyny które  
kochają<sup>112</sup>

Wiersza finalnie jednak nie ocenowano. Być może napisano więc skuteczne odwołanie. Książka ukazała się w nakładzie zaledwie 200 egzemplarzy (z dopiskiem „Wydawnictwo przygotowane na wieczór poetycki autora. Do użytku wewnątrzklubowego”<sup>113</sup>), a zatem uznano zapewne, że liczba jej czytelników nie będzie wielokrotnie większa. Tomik opublikowano bez ingerencji. Był to już schyłkowy moment działalności cenzury, rok 1988 – mimo to wciąż zatrzymywano wiele utworów, a do kwestii kontroli tekstów podchodzono nie mniej restrykcyjnie niż kilka lat wcześniej<sup>114</sup>.

<sup>111</sup> Tamże, s. 5.

<sup>112</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 2144, k. 39.

<sup>113</sup> J. Podsiadło, *wab-wab*, s. 2.

<sup>114</sup> Z obliczeń Kamili Kamińskiej wynika, że w 1988 r. dokonano 2528 ingerencji (302 więcej niż w roku wcześniejszym). Cenzura była w tym czasie bardziej restrykcyjna,

W drugiej połowie lat 80. nie zgodzono się na opublikowanie ośmiu utworów Ryszarda Krynickiego (w tym dwukrotnie wiersza *Uwielbia mundury*). Aż siedem usunięto z tomu *Niepodlegli nicości*, zgłoszonego do wydania w grudniu 1987 r. Teksty odczytano „aktualnie”. Cenzorzy zatrzymali *I naprawdę nie wiedzieliśmy*<sup>115</sup> – o życiu w zniewolonej rzeczywistości, w której odgrywa się z góry przypisane role i buncie wobec niej; ponadto *Podróż pośmiertną (III)*<sup>116</sup> – o nagłym przebudzeniu w świecie, którego zatrważająca realność wydaje się snem:

może spotkasz Jana Palacha,  
 twojego rówieśnika,  
 który bezbronny spłonął w sercu Europy  
 [...]
   
 może spotkasz robotników z Wybrzeża  
 ze stygmatami  
 na przestrzelonych czołach.<sup>117</sup>

Zatrzymano również kilka krótszych utworów Krynickiego, *Podobno*<sup>118</sup> – ironiczny, czterowersowy wiersz o złudnym liberalizmie PZPR, *Twarzą do ściany Nie strzelajcie*<sup>119</sup> – oba napisane w grudniu 1981 r., oddające przygnębiającą atmosferę stanu wojennego; poza tym *Nie wysłany list do Adama Michnika*<sup>120</sup> – o roli poety i wpływie, jaki ma jego twórczość na zastaną rzeczywistość. Cenzura zgłosiła również zastrzeżenia do wiersza *Uwielbia mundury*:

---

ponieważ wybuchały w Polsce kolejne strajki – K. Kamińska, *Koniec cenzury PRL (1989–1990)*, s. 117.

<sup>115</sup> Prwdr.: R. Krynicki, *I naprawdę nie wiedzieliśmy*, w: tenże, *Nasze życie rośnie*, Paryż 1981.

<sup>116</sup> Prwdr.: tamże.

<sup>117</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 2060 (416/12), k. 101.

<sup>118</sup> Prwdr.: R. Krynicki, *Podobno*, w: tenże, *Niewiele więcej i nowe wiersze*, [Warszawa 1984].

<sup>119</sup> Prwdr. obu wierszy: R. Krynicki, *Twarzą do ściany, Nie strzelajcie*, w: tenże, *Jeżeli w jakimś kraju. Wiersze i apele*, [Warszawa 1983].

<sup>120</sup> Prwdr.: R. Krynicki, *Nie wysłany list do Adama Michnika*, w: tenże, *Niepodlegli nicości*, [Warszawa 1988].

Bezprawie uwielbia mundury  
i szaty  
prawa.<sup>121</sup>

Próbie opublikowania tego wiersza podjęli kilka miesięcy wcześniej, w sierpniu 1987 r., redaktorzy „Tygodnika Powszechnego” – wtedy również został on zatrzymany, wraz z utworem *Nic więcej*. Oba teksty ukazały się jednak w tomie *Niepodlegli nicości. Uwielbia mundury*, mimo negatywnej opinii przy wydaniu książkowym, a *Nic więcej* – mimo negatywnej decyzji przy próbie opublikowania go w prasie.

Poeta, w notce *Od autora* zamieszczonej w książce, wyjaśnia: „zbiór pt. *Niepodlegli nicości* obejmuje nieco więcej wierszy i przekładów, niż mogło się tu zmieścić. Mam nadzieję, że przyjdzie czas i na całość”<sup>122</sup>. Książka bliższa artystycznym zamierzeniom Krynickiego została wydana pod tym samym tytułem w 1988 r. w drugim obiegu, zawierała wszystkie wiersze zatrzymane przez cenzurę, a ponadto wiele innych, które nie znalazły się w oficjalnym wydaniu<sup>123</sup>. W 1989 r. ukazał się ponadto tom *Niepodlegli nicości. Errata* – uzupełnienie do książki ocenzurowanej, opublikowanej przez „Znak”.

Poezja „świadczenia i sprzeciwu” lat 80. jest niejako wypadkową wydarzeń historycznych, współlistnienia trzech obiegu literackich, a także funkcjonowania cenzury prewencyjnej. Utwory zatrzymane i ocenzurowane w latach 80. mają z pewnością wartość dokumentarną. Cenzura przebiegała na kilku poziomach – pod uwagę brano aktualne realia polityczne i kontekst historyczny. Nie bez znaczenia był także życiorys poety (czy jego nazwiska nie obejmował „zapis”). Wreszcie – cenzorzy poszukiwali uzasadnień prawnych, które można było zastosować, by utwór zatrzymać (choć te traktowano dość „elastycznie”). W większości wypadków usiłowania te okazały się skuteczne. W razie niepowodzenia przy próbie publikacji „oficjalnie” wybierali drugi obieg, druk na emigracji albo milczenie.

<sup>121</sup> Tamże.

<sup>122</sup> R. Krynicki, *Niepodlegli nicości*, Kraków 1989, s. 185.

<sup>123</sup> Tenże, *Niepodlegli nicości*, [Warszawa 1988].



### **ROZDZIAŁ III.**

## **CENZURA WOBEC PROZY W LATACH 80. XX W.**

Liczba ingerencji dokonanych w latach 80. w utworach prozatorskich jest podobna jak w przypadku poezji. Znacznie częściej nie wydawano jednak zgody na druk pojedynczych wierszy niż utworów prozatorskich: z opowiadań, powieści czy wspomnień usuwano fragmenty, rzadko natomiast decydowano się na zatrzymanie kompletnego utworu.

Drobiazgowość cenzorskich skreśleń dowodzi, że powieści, opowiadania, dzienniki czy wspomnienia czytano w urzędzie nie mniej uważnie niż wiersze. Cenzor musiał orientować się zarówno w bieżącej sytuacji politycznej, jak i historii – oczywiście, jedynie w jej oficjalnie aprobowanej wersji. Najwięcej ingerencji wymierzonych w prozę odnotowano w stanie wojennym oraz latach 1985–1988.

Kwerenda archiwalna przeprowadzona w zespole GUKPPiW zaowocowała odnalezieniem dokumentów dotyczących kilkuset utworów prozatorskich zatrzymanych lub ocenzurowanych w latach 80. W niniejszym rozdziale zaprezentuję najciekawsze z nich. Kryteria doboru, podobnie jak w przypadku poezji, stanowiły głębokość wprowadzonych w tekście zmian oraz strategię cenzurowania.

Okaleczone przez cenzurę utwory poetyckie znane są dzisiaj – w większości – w pierwotnych wersjach. Ich publikacja była wprawdzie opóźniona, jednak zazwyczaj drukowano je w drugim obiegu, a pod koniec lat 80. – już oficjalnie. Jeśli chodzi o prozę, sytuacja edytorska jest inna. Wiele tekstów, nawet uznanych pisarzy, do dzisiaj funkcjonuje w formie, jaką przed laty nadali im cenzorzy. Nie



każda z tych ingerencji ma znaczenie kluczowe, jednak z pewnością są to swoiste „białe plamy” w historii literatury.

W latach 80. zatrzymywano także kompletne utwory prozatorskie. Czyniono tak jednak wyjątkowo, kiedy miały one obrachunkowy (*Kapitan* Jana Józefa Szczepańskiego) albo paraboliczny wydźwięk, a świat przedstawiony stanowił czytelne nawiązanie do rzeczywistości Polski Ludowej (*Odstrzał* Ernesta Dyczka, *Kukułki lecą, lecą* Tadeusza Nowaka, *Przewodnik po mieście słońca* Tomusza Mroza, *Namiot wodza* Tadeusza Siejaka). Omawiając w GUKPPIW teksty prozatorskie, często cytowano ocenzone fragmenty; zdarzało się nawet, że do dokumentów dołączano sam utwór, na którym naniesiono skreślenia<sup>1</sup>.

W latach 1979–1981 (do czasu wprowadzenia stanu wojennego) ocenzone lub zatrzymane utwory m.in. Romana Bratnego, Jerzego Krzysztonia, Andrzeja Kuśniewicza, Marka Nowakowskiego czy Andrzeja Pastuszka. Po grudniu 1981, do czerwca 1983 r.: Jerzego Andrzejewskiego, Kornela Filipowicza, Marka Nowakowskiego, Adama Zagajewskiego. Po czerwcu 1983 r.: po raz kolejny Nowakowskiego i Kuśniewicza, Anny Kamieńskiej, Tadeusza Nowaka, Jan Rybowicza, Tadeusza Siejaka, Bogdana Wojdowskiego. Ingerencjami objęto także utwory autorstwa pisarzy już nieżyjących – Marii Dąbrowskiej czy Marka Hłaski. Warto zauważyć, że kilku twórcom na przestrzeni lat 80. zatrzymywano zarówno wiersze, jak i utwory prozatorskie lub ich fragmenty, na przykład Filipowiczowi, Kamieńskiej, Nowakowi czy Zagajewskiemu.

W polskiej prozie dziewiątej dekady XX w. pojawiło się wiele powieści i opowiadań będących pokłosiem niedawnych wydarzeń. Odnosiły się one jednak do rzeczywistości mniej dosłownie niż teksty poetyckie tego okresu. W wielu wypadkach czas akcji nie został precyzyjnie określony. Prozaicy często usiłowali „przemycić” znaczący fragment w książce bądź próbowali zamieścić opowiadanie o parabolicznej wymowie w czasopiśmie – było to jednak zwykle dostrzeżone przez cenzorów. Konsekwentnie skreślano fragmenty

---

<sup>1</sup> Udało mi się odnaleźć pełne wersje m.in. *Kapitana* Szczepańskiego, *Szpitala powstańczego* Bronisławy Magdaleny Ochman oraz powieści *Tutejsza* Bohdana Dzitki.

odnoszące się do stanu wojennego jako aktu przemocy, więzień, internowania czy ustroju totalitarnego. Kwestią newralgiczną do końca lat 80. były stosunki polsko-rosyjskie.

W rozdziale omawiam utwory chronologicznie (zgodnie z datą wydania, ewentualnie recenzją GUKPPiW), a przy tym tematycznie. Posłużenie się tym kluczem wyboru wydawało się najbardziej zasadne i przejrzyste. Uwzględniłem fragmenty powieści, opowiadań i wspomnień, publikowane (lub zgłoszone do druku) nie tylko w książkach, lecz również w czasopiśmie. Podobnie jak w wypadku poezji, wyróżniłem trzy okresy. Pozwoli to na zestawienie problemu cenzurowania poezji i prozy w tym samym historycznym momencie. W osobnych podrozdziałach – ze względu na złożoność tych przypadków – omówiłem przypadki cenzurowania utworów prozatorskich Andrzejewskiego, Szczepańskiego, Krzysztonia i Nowaka.

Warto odnotować, że cenzorzy musieli zmierzyć się w latach 80. z szeroko pojętą problematyką obyczajową. Już samo zdefiniowanie pojęcia „pornografia” i odniesienie jego istoty do poszczególnych utworów, a także określenie innych przejawów niemoralności w literaturze, przysparzało urzędnikom kłopotów. Presja społeczna była jednak ogromna. Świadczą o tym listy od czytelników, którzy protestowali przeciwko drukowanym w książkach i czasopiśmie, ich zdaniem, zbyt odważnym treściom<sup>2</sup>. Pojęcie „obyczajowości” było bardzo pojemne, odnosiło się m.in. do takich kwestii jak nazwy narkotyków i leków oraz opisy, w jaki sposób je wytwarzać czy przyjmować<sup>3</sup>. Natomiast jednym z pierwszych symptomów tego, że dyskusja na temat obyczajowości będzie przy Mysiej nieodzowna, była próba opublikowania przez Marka Nowakowskiego jeszcze w 1974 r. opowiadania *Chłopiec i pies*<sup>4</sup>.

---

<sup>2</sup> Np. AAN, GUKPPiW, sygn. 2044 (414/5) – „Skargi i wnioski” z 1984 r.

<sup>3</sup> W dokumentach z grudnia 1983 r. odnotowano: „Z powieści Jana P. Krasnodębskiego *Kocia łapa* (Wyd. Śląsk, nakł. 10 tys. egz.) wyeliminowano nazwy kilku leków, które bohater książki zażywa w celach narkotycznych”. Zob. AAN, GUKPPiW, sygn. 1744 (347/25), k. 160. Podobnej ingerencji dokonano dwa lata później w *Pamiętniku narkomanki* (Krajowa Agencja Wydawnicza) Barbary Rosiek: „[...] wyeliminowano: nazwy środków używanych w celach narkotycznych i sposoby ich zażywania”. Zob. AAN, GUKPPiW, sygn. 1907 (372/19), k. 59.

<sup>4</sup> Nie udało się odnaleźć pierwodruku utworu. Rezultatu nie przyniosły poszukiwania w książkach autora, opracowaniach, bibliografiach pierwszego, drugiego

### III.1. Przełom lat 70. i 80.

Marek Nowakowski był jednym z twórców, którzy mieli bardzo często kłopoty z cenzurą. Wspominając w autobiografii zbiór opowiadań, którego nie dotknęły cięcia, konstatował: „*Mizerykordię*<sup>5</sup> wydrukowano w «Twórczości» bez ingerencji. Cieszyłem się. Może czytali nieuważnie. Przywykli do mojej tematyki»<sup>6</sup>. Późniejsze dzieje wydawnicze utworów Nowakowskiego pokazały, że było inaczej. Teksty czytano drobiazgowo, a rozwiązania fabularne interpretowano w zależności od kontekstu politycznego. Autor *Benka kwiaciarka*, jak każdy młody twórca, był ciekawy opinii na temat swych utworów:

Odwiedzając redakcje i wydawnictwa, dopytując o los swoich opowiadań, przyjęli czy nie przyjęli, puściła cenzura czy nie puściła, wyczekując pod drzwiami naczelnego na decyzję – ogarniało mnie zażenowanie, wstyd, ten poniżający głód druku, publikacji, oczekiwanie na recenzje (pochwalili? zganili?); cały ten małpi cyrk, początki niezdrowego nałogu [...]»<sup>7</sup>

W lutym 1979 r. zatrzymano opowiadanie *Major Cierń*<sup>8</sup>, zgłoszone do pierwszego numeru „Więzi”. Utwór, mimo pojawiającego się w nim wątku walk Armii Krajowej z oddziałami radzieckimi, wpisuje się w kontekst antywojenny. Jak zanotował cenzor, jest to historia: „o byłym dowódcy oddziału partyzanckiego, majorze WP, który pił, *polował* na konkurenta, *puścił z dymem* dom w trakcie walki o dziewczynę, lekcewał swoich podwładnych, straszył cywilów *kratkami*”<sup>9</sup>. Oto jeden z fragmentów utworu, przytoczony w cenzorskich dokumentach:

---

oraz emigracyjnego obiegu, *Bibliografii Zawartości Czasopism, Polskiej Bibliografii Literackiej*.

<sup>5</sup> M. Nowakowski, *Mizerykordie*, Warszawa 1971.

<sup>6</sup> Tenże, *Pióro: autobiografia literacka*, Warszawa 2012, s. 203.

<sup>7</sup> Tamże, s. 197.

<sup>8</sup> Prwdr.: M. Nowakowski, *Major Cierń*, „Więź” 1981, nr 7–8, s. 182–188. Po latach Nowakowski, przy okazji pierwszych prób literackich, wymienia tytuł *Major Cień* – zob. M. Nowakowski, *Dziennik podróży w przeszłość*, Warszawa 2014, s. 141.

<sup>9</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1335 (229/14), k. 281.

Z góry wieczorami dochodził kobiecy śpiew, muzyka z patefonu i męski, donośny śmiech. [...] i przed dom wybiegała jedna z tych dwóch ładnych kobiet. Zawsze zapłakana. I tak na zmianę. Sekretarka Basia lub telefonistka, której imienia nie pamiętam.

Wtedy to ordynans Józef wdychał smętnie.

– Kotłują się – mruczał.

Skręcał tytoń w gazetę i dodawał: – Do babów to on zawsze miał szczęście.<sup>10</sup>

Sporną kwestię stanowiły również fragmenty poświęcone „poytyczkom” z Rosjanami. Sceny wydają się karykaturalne, ich wymowa natomiast – antywojenna, demitologizująca. Zbrojne starcia stanowią bowiem pretekst do wspólnego ucztowania i załatwiania interesów:

W nocy bowiem dochodziło do spotkań majora Ciernia z radzieckimi. Lubili wyskoczyć na siebie znienacka i kto był szybszy, ten rozbrajał przeciwnika. Za takie rozbrojenie Cierń karał swoich żołnierzy surowo. Jeżeli zaś jego chłopcy rozbroili tamtych, uśmiechał się tylko szelmowsko i powiedział: – Jakoś to załatwimy.

W związku z tym co jakiś czas na górę bywał zapraszany komendant radzieckiego garnizonu ze swoją żoną. W taki wieczór ordynans Józef miał pełne ręce roboty. Przygotowywał przyjęcie, które przeciągało się głęboko w noc, i słyszeliśmy brzęk szkła, rosyjskie pieśni, a kiedyś nawet strzelali z balkonu.<sup>11</sup>

W tym samym roku, we wrześniu, Państwowy Instytut Wydawniczy przekazał GUKPPiW tom opowiadań Nowakowskiego pod tytułem *Chłopak z gołębiem na głowie*<sup>12</sup>. Wśród zaproponowanych utworów znalazł się między innymi *Major Cierni*, jednak znów – na skutek negatywnej decyzji urzędnika – tekst zatrzymano. Na marginesie warto dodać, że do dwóch innych opowiadań z tej książki również sformułowano zastrzeżenia. Poprzestano jednak na ingerencjach:

– *Wieczór autorski II*; po spotkaniu pisarza z żalagą odbył się „poczęstunek” w gabinecie dyrektora zakładu. Zakwestionowano m.in. stwierdzenie, że „niełatwo żyć” temu, kto „wali dosadnie i niczego nie owija w bawełnę”, retrospekcyjną wzmiankę, że „w śledztwie nieraz oślepiali”, uwagę, że osoby z „komitetu” – gdy wpadają do zakładu „za gorzałą węższą”;

<sup>10</sup> Tamże, k. 307.

<sup>11</sup> Tamże, k. 308–309.

<sup>12</sup> Był to pierwodruk utworu: M. Nowakowski, *Chłopak z gołębiem na głowie*, Warszawa 1979.

– *Ulica Nowogrodzka i Stara ulica*; zakwestionowano wzmianki o nieprawidłowym postępowaniu funkcjonariuszy MO.<sup>13</sup>

Krytyka zawarta w opowiadaniach była, zdaniem cenzora, nazbyt ostra. *Major Cierni* ukazał się dopiero dwa lata później w „Więzi”<sup>14</sup>. Redakcja czasopisma wykorzystała zapewne moment przełomu, związany z Sierpniem oraz wprowadzeniem nowej ustawy o cenzurze, gdy przepisy – chwilowo – były bardziej liberalne.

Kolejnym opowiadaniem Nowakowskiego, odnotowanym w dokumentach, było *Sprawozdanie z wyjazdu w teren*<sup>15</sup>, które miało ukazać się w „Twórczości”, lecz na skutek ingerencji zostało przez redakcję wycofane w lutym 1979 r. Kontekst utworu sięga jednak wydarzeń późniejszych niż te opisane w *Majorze Cierniu* – rzeczywistości tuż-powojennej, gdy w Polsce wprowadzano ustrój komunistyczny. Na przełomie lat 40. i 50. odbywały się inicjowane przez władzę ludową odczyty literatów w niewielkich miejscowościach, a także wyjazdy „w teren”<sup>16</sup>. Ich założeniem było z jednej strony upowszechnianie kultury w miejscach, gdzie ludzie mają ograniczony do niej dostęp, z drugiej zaś – obserwacja „prawdziwego życia” tamtejszych mieszkańców. Marek Nowakowski (rocznik 1930) sam w latach 50. jeździł z takimi odczytami<sup>17</sup> – i relacja zawarta w opowiadaniu mogła zostać oparta na kanwie wydarzeń, które rzeczywiście miały miejsce.

<sup>13</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1502 (287/1), k. 45.

<sup>14</sup> M. Nowakowski, *Major Cierni*, „Więź” 1981, nr 7–8, s. 182–188.

<sup>15</sup> Prwdr.: M. Nowakowski, *Sprawozdanie z wyjazdu w teren*, „Literatura” 1980, nr 48, s. 10–14.

<sup>16</sup> Por. np. „Akcja wyjazdowa literatów do ośrodków wiejskich i przemysłowych w związku z planem sześcioletnim i uspołdźnieniem [sic!] gospodarki rolnej” ze stycznia 1950 r. Na liście twórców, którzy mieli wziąć udział w tym przedsięwzięciu, widnieją nazwiska m.in. Romana Bratnego, Leopolda Buczkowskiego, Heleny Boguszewskiej, Kornela Filipowicza, Jalu Kurka, Eugeniusza Paukszty, Stanisława Piętaka, Anny Świrszczyńskiej, Stanisława Zielińskiego, Witolda Zalewskiego czy Wojciecha Żukrowskiego – AAN, MKiS, sygn. 513, k. 2. Na łamach prasy wyjazdy określono jako „próbę społecznego zdynamizowania pisarzy, zbliżenia ich do najbardziej unerwionych ośrodków życia kraju, bezpośredniego zetknięcia pisarzy z bohaterami naszych czasów” – zob. J. Siekierska, *Pospolite ruszenie pisarzy*, „Kuznica” 1950, nr 11, s. 2.

<sup>17</sup> Pisarz wspomina o tym w swoim *Dzienniku podróży w przeszłość* – zob. M. Nowakowski, *Dziennik podróży w przeszłość*, s. 13–14.

Bohaterem *Sprawozdania z wyjazdu w teren* jest literat, który ma wygłosić odczyt w niewielkiej miejscowości. Przebieg dyskusji został ustalony już przed spotkaniem. Sztampowa pogadanka o twórcach ludowych nieoczekiwanie przeistacza się jednak w ożywioną debatę. Prelegent, opowiadając o mężczyźnie, który w wieku ponad 60 lat zajął się rzeźbiarstwem i wykonał dzieło swego życia – 14 stacji Męki Pańskiej, stwierdza: „Artystów przeważnie otacza niezrozumienie, pogarda i niechęć społeczeństwa. Nie mówiąc już o rządzących, którzy podejrzewają ich o najgorsze”<sup>18</sup>. Urzędnik skreślił słowo „rządzących” i zaproponował jego zamianę na zaimek „tych”. W innym miejscu zalecił przeredagowanie fragmentu: „Po kaszanke jeden do rzeźnika przychodzi – zaczął ten z orderem – i rzeźnik mu na to: a krew pan dawał? [podkr. GUKPPiW]”<sup>19</sup>.

Wykład o ludowych twórcach staje się pretekstem do rozmowy na temat wolności czy polskiej historii. W efekcie, uczestnicy dyskusji odbiegają od tematu spotkania, zaś prelegenta ogarnia bolesna refleksja (słowa podkreślone usunięto):

– Wszyscy czekamy – powiedział prelegent. I pomyślał o nich wszystkich. O panu Mieciu i piszącym klawiszu, o wzburzonych seniorach i młodzikach pod domem kultury żłopiących najtańsze wino, o ich nienawiściach i miłościach, smutkach i radościach; o całym tym gnijącym jak robaczywy owoc życia. Pomyślał też o sobie.

[...]

Piszący klawisz zapatrzył się w prelegenta z intensywnym namysłem w oczach.

– Wszyscy czekamy... – powtórzył jego słowa. – Co pan chciał przez to powiedzieć, panie redaktorze?<sup>20</sup>

Podobnie jak Kornel Filipowicz w wierszu *Życiorys*, Nowakowski dokonuje zatem pewnego rozrachunku z systemem, w który tak wiele osób wierzyło, jednak wskazuje zarazem na jego bliższy lub dalszy koniec. Rzeczywistość opisana w opowiadaniu jest jałowa, pozbawiona perspektyw. Oto bowiem każdy – także literat, jako

<sup>18</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1422 (249/31), k. 26.

<sup>19</sup> Tamże, k. 27.

<sup>20</sup> Tamże, k. 27–28.

konformista – odgrywa w niej z góry przypisaną, bezpieczną rolę. Wyjazd „w teren” nie przynosi jednak rezultatu. Jest w tym ironia, tym bardziej że „sprawozdanie” zostaje sporządzone jeszcze przed spotkaniem. Tymczasem dyskusja po odczycie okazuje się zażarta, lecz osiągnięte wnioski nie do przyjęcia. Podobnie interpretował to opowiadanie także cenzor, który słowa „Wszyscy czekamy” zalecił zamienić w obydwu wypadkach na „A niech czekają”. Utwór ostatecznie nie ukazał się w „Twórczości”, ponieważ redakcja – prawdopodobnie po konsultacjach z autorem – nie zgodziła się na wprowadzenie zmian podyktowanych przez GUKPPiW.

*Sprawozdanie...* pojawia się w dokumentach cenzury przynajmniej dwukrotnie. Najpierw, w lutym 1979 r., w „Informacjach o bieżących ingerencjach”, a następnie w „Opracowaniu informacyjnym i analitycznym dokonywanym na zlecenie” za okres październik–listopad 1979 r. W tych ostatnich materiałach prezentowano najciekawsze dokonane ingerencje. Opowiadanie nie było jedynym utworem Nowakowskiego, który w tym okresie odnotowano. Do 10. numeru „Twórczości”, także w 1979 r., pisarz przekazał jeszcze *Święte miejsce*<sup>21</sup>. W archiwaliach GUKPPiW zachowało się streszczenie tego tekstu:

Akcja opowiadania *Święte miejsce* toczy się współcześnie we wsi Zwierzyniec. Główny bohater – rolnik Stasiek – czyni przygotowania do przyjęcia „Prokuratora”, który prowadzi sprawę jego syna, uwięzionego za „ciężkie uszkodzenie ciała” kolegi podczas zwady w gospodzie. Eliminowano te fragmenty opowiadania, które przedstawiały permanentnie upijanie się samogonem mieszkańców wsi, gdzie piją nie tylko mężczyźni, ale kobiety, babcie i młodzież oraz „załatwianie” wszystkich spraw rolników przez „dawanie w łapę” milicjantom, urzędnikom, dziennikarzowi lub zapraszanie ich na poczęstunek z „samodzielką”.<sup>22</sup>

W wypadku omawianego opowiadania cenzor skupił się na aspektach obyczajowych. Zwykle eliminowano wątki „polityczne”. Nadanie opowiadaniu takiego tytułu było z pewnością celowym zabiegiem, mającym wskazać na zakłamanie i obłudę bohaterów, zaakcentować niedoskonałość ludzkich zachowań. Polityczne tło utworu zostało

---

<sup>21</sup> Prwdr.: M. Nowakowski, *Święte miejsce*, w: *Portret artysty z czasu dojrzałości*, [Warszawa 1987].

<sup>22</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1422 (249/31), k. 5.

przycmione innymi problemami. W takim wypadku ani wszechobecne „załatwianie”, ani podejrzane kontakty z „Prokuratorem” nie mogły okazać się decydujące, gdy recenzowano w GUKPPIW *Święte miejsce*.

W połowie 1979 r. do GUKPPIW trafiło, nagrodzone w konkursie Młodzieżowej Agencji Wydawniczej i „Nowego Wyrazu”, opowiadanie Józefa Łozińskiego pod tytułem *Bibasis*<sup>23</sup>. Skreśleń dokonano w aż sześciu fragmentach tego kilkustronicowego utworu. Warto dodać, że był to jego pierwodruk. W krótkim komentarzu cenzor odnotowuje: „bohaterem opowiadania [jest] [...] student, syn lekarza, który nadużywa alkoholu, prowadzi próżniaczy tryb życia, co jest powodem konfliktu z ojcem. Chłopak zwrócił uwagę na dziewczynę, Jolę, którą stara się bliżej poznać”<sup>24</sup>.

Na przykładzie utworu można prześledzić sposób, w jaki cenzorzy, krok po kroku, wprowadzają zmiany w tekście literackim.

W jednym z fragmentów, przynoszącym opis obskurnego baru, skreślono część ironicznego wywodu o charakterze, jak określa Łoziński, „ontologicznym”, na temat robotników, „którzy chcą walczyć o ludzką doskonałość”<sup>25</sup>. Zdanie to, brzmiące jak propagandowy slogan, uzupełnia czterowiersz, oddający „sens życia” przodowników pracy. Cenzorzy pierwotnie skreślili słowa:

Cały tydzień haru haru  
a w sobotę bach do baru  
na kelnerkę gwizdu gwizdu  
i wypłata poszła w p...<sup>26</sup>

Prawdopodobnie na skutek odwołania złożonego przez redakcję wyrażono jednak zgodę na publikację w innej formie, niecenzuralny wyraz zmieniono na „diabły”<sup>27</sup>.

W innych fragmentach także pojawiają się wymowne opisy rzeczywistości w mieście L. Dużym społecznym problemem jest niedobór

<sup>23</sup> Prwdr.: J. Łoziński, *Bibasis*, „Nowy Wyraz” 1979, nr 4.

<sup>24</sup> AAN, GUKPPIW, sygn. 1401 (249/6), k. 369.

<sup>25</sup> AAN, GUKPPIW, sygn. 1401 (249/6), k. 370. Zdanie, w ocenzonej formie, brzmi: „[...] którzy chcą wbić w te śliskie ściany skrawione pazury bytu” – zob. J. Łoziński, *Bibasis*, s. 30.

<sup>26</sup> AAN, GUKPPIW, sygn. 1401 (249/6), k. 370.

<sup>27</sup> J. Łoziński, *Bibasis*, s. 30.



towarów w sklepach. Narrator opowiadania stwierdza zatem: „Rozpoczął obchód rynku zaraz po piętnastej, kiedy mieszkańcy miasta L. opuszczali swoje zakłady pracy i kupą biegali po sklepach za jakimkolwiek ściervem [..]”<sup>28</sup>. W tym samym akapicie skreślono również fragment o „połowicznej” egzystencji mieszkańców L. W opowiadaniu zawarto także kilka innych sformułowań, między innymi o „upodleniu i duchowej nędzy”, „złudzeniach i cierpliwej nadziei”, „brudnej rzeczywistości”, a także człowieczeństwie, sprowadzonym do zaspokojenia potrzeb materialnych<sup>29</sup> – wszystkie zostały skreślone.

Z ostatniej części utworu usunięto ponadto wypowiedź przyjaciółki głównego bohatera na temat trudnej sytuacji młodych ludzi w Polsce. Jej zdaniem jest to normalny stan rzeczy, albowiem „polska kobieta wszystko wytrzyma, bo jest to zwierzę chowane nie do prowadzenia światowego życia, ale do pracy, rodzenia i liczenia”<sup>30</sup>. Słuchając opowieści Joli, chłopak konstatuje:

[...] jak wszystko zdeptane przez chudą rzeczywistość, gdyby tak to zostawić i uciec daleko od tych oczadzonych ludzi, może są jeszcze miejsca godne wspomnień Jana Jakuba i walki z przeciwnościami losu, tam postawić dom z drzewa i żyć w stanie moralnej czystości, kochać pracę, jak to jest możliwe i nie zwracać uwagi na loskot przewalającego się świata.<sup>31</sup>

Tę wypowiedź również skreślono. W opowiadaniu, pierwotnie, powinna pojawić się po zdaniu: „Patrzył na nią z tępy smutkiem, szalona, myślał”<sup>32</sup>. To jednak nie wszystkie ingerencje. *Bibasis* obfituje w wiele dosadnych stwierdzeń, z których większość została przez cenzurę usunięta. Bez zmian pozostawiono natomiast scenę erotyczną. Opowiadania nie wydano później w pierwotnym kształcie.

<sup>28</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1401 (249/6), k. 370 – zob. J. Łoziński, *Bibasis*, s. 31.

<sup>29</sup> Tamże.

<sup>30</sup> Tamże, k. 371. Fragment ten powinien następować po zdaniu: „[...] mówiliśmy sobie, że to chwilowe, że jesteśmy w sytuacji tysięcy młodych małżeństw, które hartują swój charakter zmieniając ciągle miejsce do spania, mogłam to wytrzymać” – zob. J. Łoziński, *Bibasis*, s. 37.

<sup>31</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1401 (249/6), k. 370.

<sup>32</sup> J. Łoziński, *Bibasis*, s. 37.

W grudniu 1979 r. dokonano głębszych ingerencji w utworach Andrzeja Kuśniewicza, Jerzego Krzysztonia<sup>33</sup> i Andrzeja Pastuszka – książki miały ukazać się nakładem Państwowego Instytutu Wydawniczego. Każdej z powieści poświęcono w dokumentach GUKPPIW wiele miejsca. Zaprezentowano zarówno streszczenia, jak i newralgiczne fragmenty wraz z zaznaczonymi skreśleniami.

Teoretycznie „najdalej” od polskich spraw społeczno-politycznych została osadzona akcja *Witrażu*<sup>34</sup> Kuśniewicza: w czasie hiszpańskiej wojny domowej, w latach 30. XX w. Cenzor konstatawał: „fabuła powieści stanowi jednakże jedynie tło dla filozoficzno-historyczno-politycznych rozważań Maurycego [głównego bohatera powieści – W.G.] [...] m.in. na temat istoty i sensu rewolucji, socjalizmu, komunizmu itp.”<sup>35</sup>. Zgodnie z tym zastrzeżeniem ingerowano w cztery fragmenty, z których pierwszy stanowił ironiczne podsumowanie komunizmu, którego idea z czasem się rozmywa. Z powieści wykreślono następujący fragment, w którym bohater poddaje refleksji sytuację obywateli (w książce powinien on znaleźć się po zdaniu: „Gdyż w istocie coś tam udaje się za każdym razem uszczknąć z wielkiej puli dóbr materialnych, jak i dostojeństw po tych, którym je odebrano”<sup>36</sup>):

Lecz, jak praktyka uczy, większość tych bogactw, nagromadzonych przez spryt, skrzętność, skąpstwo, zwyczajne szczęście, czy zbrodnie, tak przeniknie ponad głowami ludu, z jednych rąk drapieżców do innych; gdyż jedynie władza się zmienia – co było na wierzchu, spadnie na samo dno. A przecież co sprytniejszym i tak uda się włączyć w poczet zwycięzców. Zawodowi politycy spadają zazwyczaj nawet z wysokich pięter, jak koty na cztery łapy.<sup>37</sup>

Ponadto z *Witrażu* usunięto niewielki ustęp, w którym bohater ocenia znajomość komunizmu na zachodzie Europy jako bardzo płytką. Idea ta jest po prostu modna, w sam raz dla „synalków” z „bogatyńskich rodzin”<sup>38</sup>. Okrucieństwa dokonywane w Związku Radzieckim nie są odpowiednio rozumiane, zwłaszcza w odległej

<sup>33</sup> *Oblędowi* poświęcono w niniejszej książce osobny rozdział. Zob. s. 170–180.

<sup>34</sup> Był to pierwodruk utworu: A. Kuśniewicz, *Witraż*, Warszawa 1980.

<sup>35</sup> AAN, GUKPPIW, sygn. 1505 (287/4), k. 33.

<sup>36</sup> A. Kuśniewicz, *Witraż*, s. 146.

<sup>37</sup> AAN, GUKPPIW, sygn. 1505 (287/4), k. 33.

<sup>38</sup> A. Kuśniewicz, *Witraż*, s. 156.

Francji, czego efektem może być (w książce fragment powinien znaleźć się po zdaniu: „Znakomite finansowe środki [...] i usta pełne najbardziej skrajnych komunałów”<sup>39</sup>): „Pochwała procesów moskiewskich. Żeby to tak i u nas”<sup>40</sup>. Innymi zakwestionowanymi przez cenzurę stwierdzeniami, które ostatecznie również nie znalazły się w książce, były:

- „plon rewolucji – demokracja – to obłuda”;
- partyjny monopol zabezpiecza od niedyskretnej kontroli „zawistników niedopuszczonych czy też odsuniętych od żłobu”.<sup>41</sup>

Ze względu na nieprecyzyjne oznaczenie pierwszego fragmentu w dokumentach nie sposób określić, gdzie dokładnie – w wydaniu książkowym – miał się pierwotnie znajdować. Drugi natomiast usunięto z wypowiedzi bohatera<sup>42</sup>. Mimo wszystko utwór jest postrzegany jako „daleki od spraw polskich, za swego rodzaju unik pisarski, ucieczkę od tematyki narodowej [...]”<sup>43</sup>. W kolejnym wydaniu utworu z 1982 r. decyzje cenzury podtrzymano<sup>44</sup>.

Oto notatka na temat powieści *Dobranoc*<sup>45</sup> Andrzeja Pastuszka, zgłoszonej do wydania przez PIW również w grudniu 1979 r.:

Bohaterem i zarazem narratorem utworu jest zdegenerowany literat – Andrzej Kortedala znajdujący się permanentnie w stanie upojenia alkoholowego, w *delirium tremens*, od czasu do czasu próbujący – za namową żony Marii – porzucić alkohol. Świat przedstawiony to świat widziany oczyma wiecznie pijanego bohatera, w którego wyobraźni mieszają się wspomnienia sprzed lat z aktualnymi wydarzeniami, zmarli z żyjącymi, fakty rzeczywiste z majakami. Granica między rzeczywistością a wytworami wyobraźni bohatera jest bardzo płynna, najczęściej zacierająca się zupełnie.<sup>46</sup>

<sup>39</sup> Tamże.

<sup>40</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1505 (287/4), k. 33.

<sup>41</sup> Tamże.

<sup>42</sup> A. Kuśniewicz, *Witraż*, s. 169.

<sup>43</sup> E. Dutka, *Okolice nie tylko geograficzne. O twórczości Andrzeja Kuśniewicza*, Katowice 2008, s. 243.

<sup>44</sup> A. Kuśniewicz, *Witraż*, s. 152–153, 163, 169.

<sup>45</sup> Był to pierwodruk utworu: A. Pastuszek, *Dobranoc*, Warszawa 1980.

<sup>46</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1505 (287/4), k. 248.

Cenzor zdawał sobie sprawę, że stan, w jakim znajduje się bohater, może stanowić pretekst do wyrażania opinii na temat sytuacji w Polsce w latach 70. Dokonane ingerencje wydają się następstwem takiego założenia. Na przykład na pytanie „Tak kochasz ten kraj?” Andrzej odpowiada: „Nieprzytomnie. I dlatego pije”<sup>47</sup> – fragment podkreślony z powieści usunięto<sup>48</sup>. Na podobnej zasadzie nie zostało sformułowanie „seans socjalistyczny”<sup>49</sup>, które pozbawiono przymiotnika nadającego zestawieniu tych słów głębszy sens. Ostatecznie w opublikowanej już książce znalazło się sformułowanie „seans dzisiejszy”<sup>50</sup>.

Ocenzurowano również pozornie nieskładne rojenia bohatera. Krytyki ustroju dopatrzono się w zdaniach (fragmenty podkreślone usunięto):

Niech żyje! – krzyczę i głos więźnie mi w gardle. Tu niebo jest czasem błękitne, czasem jak tłusta szmata, i chmura obietnic szybuje po niebie. Tutaj ze sztandarów poszyto wsypy na pierzyny i jest wybranym coraz cieplej”<sup>51</sup>

Dla porównania – fragment, który znalazł się w książce, przereklamowany zgodnie z zaleceniami cenzora:

Coś krzyczę i głos więźnie mi w gardle.

Tu niebo jest czasem błękitne, czasem jak tłusta szmata, i chmura obietnic szybuje po niebie. Tutaj z żalu matek poszyto wsypy na pierzyny i obdarci z wrażliwości kroczyliśmy do przodu.<sup>52</sup>

Aluzje dostrzeżono również w sformułowaniu „pięcioletnia biesiada”<sup>53</sup>, które odczytano jako nawiązanie do szeregu pięcioletnich planów gospodarczych (lata 1956–1970), i zmieniono na „wieloletnia”<sup>54</sup>. Poza tym bohater, pierwotnie, założył „biało-czerwony dres”<sup>55</sup> – cenzor zezwolił później na tego rodzaju odzienie, jednak w nieokreślonym

<sup>47</sup> Tamże.

<sup>48</sup> Zob. A. Pastuszek, *Dobranoc*, s. 136.

<sup>49</sup> AAN, GUKPPIW, sygn. 1505 (287/4), k. 248.

<sup>50</sup> Zob. A. Pastuszek, *Dobranoc*, s. 136.

<sup>51</sup> AAN, GUKPPIW, sygn. 1505 (287/4), k. 249.

<sup>52</sup> A. Pastuszek, *Dobranoc*, s. 155.

<sup>53</sup> AAN, GUKPPIW, sygn. 1505 (287/4), k. 249.

<sup>54</sup> A. Pastuszek, *Dobranoc*, s. 168.

<sup>55</sup> AAN, GUKPPIW, sygn. 1505 (287/4), k. 249.

kolorze. Ostatecznie w wydanej już powieści znalazło się określenie „ukochany dres”<sup>56</sup>. W innym miejscu skreślono część następującego zdania (podkreślona): „Jednoczą nas nagłówki gazet i pałaca potrzeba napełnienia brzuchów”<sup>57</sup>, a także zdanie, w którym kontynuowany jest ten wątek: „W gazetach przemówienia przerywane burzą oklasków, a oklaski są najbardziej prymitywnym sposobem okazywania uznania”<sup>58</sup>. Słowa te powinny następować po zdaniu: „Do mnie zaś przyszła dama, przyniosła trzy ciastka, podzieliła je na małe kwadraciki – je to i zapija herbatką”<sup>59</sup>.

Ideologiczne założenia socjalizmu, powtarzane niczym mantra, stale nękają strapionego bohatera. Kiedy jednak chciałby on włączyć się w budowę komunizmu w Polsce, pojawiają się nieoczekiwane trudności. Oto fragment, który w książce powinien znajdować się tuż po zdaniu: „Usypiać huśtaniem kostki lodu w szklance i ciepło gaworzyć o kłopotach dnia dzisiejszego”<sup>60</sup>. Jest to zdecydowanie najbardziej znacząca ingerencja dokonana w utworze *Dobranoc*:

Tysiąc hektarów lasu wyrabali dla nas, abyśmy dobrymi radami i przykładami pokrywali papier. Tysiąc medali wybito dla nas, abyśmy nie świecili bezwstydnymi gołymi pierściami, aby dobrze nam się...

Mam tu, kurwa, przemówienie, swój akces pokorny... No, nie mam, gdzieś zginęło – robotnik ...ski zapakował śniadanie w moje przemówienie i poszedł na szóstą do roboty. A ja za nim. Jedz, jedz, robotniku, ale papier oddaj, to nie dla ciebie, to przemówienie, spryt i skrucha, aktualna ideologia, to wiara moja i fundamenty, przepustka do rajy.<sup>61</sup>

W dokumentach odnotowano jeszcze dwie ingerencje. Z powieści usunięto (słowa podkreślone): „[...] pijacy się boją, muszą mieć mocne ideologiczne oparcie [...] Tylko choroba może zagwarantować wolność słowa i jasne spojrzenie na cały ten bezsens”<sup>62</sup>. W wydaniu

<sup>56</sup> A. Pastuszek, *Dobranoc*, s. 168.

<sup>57</sup> Tamże, s. 183.

<sup>58</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1505 (287/4), k. 249. Zdanie to ostatecznie zamieniono na pytanie „Dlaczego nie pracujesz?” – zob. A. Pastuszek, *Dobranoc*, s. 199.

<sup>59</sup> A. Pastuszek, *Dobranoc*, s. 199.

<sup>60</sup> Tamże, s. 203.

<sup>61</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1505 (287/4), k. 249.

<sup>62</sup> Tamże, k. 250 – zob. A. Pastuszek, *Dobranoc*, s. 212.

z 1981 r. zachowano cenzorskie ingerencje. W kolejnych latach książki nie wznawiano.

W latach 1979–1980 recenzowano w Urzędzie również dwie powieści Romana Bratnego. W grudniu 1979 r. wydawnictwo Iskry zgłosiło do kontroli *Kiepskie zmartwychwstanie*<sup>63</sup>, powieść podejmującą temat trudnej relacji ojca z synem, kariery w PRL oraz polityki historycznej. Głównym bohaterem utworu jest wykładowca, od lat przekonany o słuszności komunizmu, czemu zresztą zawdzięcza stanowisko w jednostce naukowej. Jego syn, również historyk, przedstawia jednak pracę magisterską – krytyczną wobec naukowego dorobku ojca. Międzypokoleniowy spór stanowi jedną z osi utworu. Kwestię tę odnotowano także w dokumentach GUKPPIW. Pozostałe istotne wątki to relacje głównego bohatera z drugim synem, który po raz pierwszy popada w konflikt z prawem, czy choroba jednego z nielicznych przyjaciół. Kiedy, omyłkowo, główny bohater zostaje uznany za zmarłego w wyniku wypadku, nie chce ujawnić faktu, że przeżył. Wkrótce popełnia jednak samobójstwo.

W powieści Bratnego dokonano ingerencji w jednym fragmencie. Na marginesie sporu postanowiono ocenzurować ustępy, w których ojciec analizuje synowską opinię na swój temat (w wydaniu książkowym powinny one następować po zdaniu: „To już na pewno były pierwsze szkice do tej haniebnej polemiki z Ojcem. Z moją pracą”<sup>64</sup>). Usunięto wyrazy podkreślone:

*Treści klasowe walki narodowo-wyzwoleńczej 1941–1945. Zakwestionował wszystko, począwszy od daty. Że zacząłem pracę od roku wybuchu wojny między Niemcami a Rosją. Rosja, napisał, jakby nie było Rewolucji i ZSRR. I te straszne zdania o niszczytelach historii narodowej. O mnie! I ten cały rozdział Pochwała Suworowa.*<sup>65</sup>

Oprócz zarzutów omówionych już wcześniej znalazło się tutaj miejsce dla wątku – z punktu widzenia komunisty – kontrowersyjnego.

<sup>63</sup> Był to pierwodruk utworu: R. Bratny, *Kiepskie zmartwychwstanie*, Warszawa 1980. Ingerencje dotyczące tej powieści odnotowano przynajmniej w dwóch dokumentach GUKPPIW: „Informacjach o bieżących ingerencjach” z drugiej połowy listopada 1979, a także w „Informacjach o bieżących ingerencjach” z grudnia 1979 r.

<sup>64</sup> R. Bratny, *Kiepskie zmartwychwstanie*, Warszawa 1980, s. 75.

<sup>65</sup> AAN, GUKPPIW, sygn. 1504 (287/3), k. 171.

Wiktor Suworow (ur. 1947) to radziecki wojskowy, który w 1978 r. przedostał się do Wielkiej Brytanii.

W innym miejscu, po słowach „Wykrzyczał mu w gniewie wszystko, co wiedział o jego *powiązaniach*, czego się nasłuchiwał od tych buntujących się gówniarzy na Wydziale”<sup>66</sup>, powinien znaleźć się poniższy fragment:

Słyszysz jak pies – było i coś takiego i zaraz potem jadowita refleksja, że to niby „mówisz z historykiem nie gorszym niż Ty, starcze”. I przestroga. Ale jeśli słyszysz jak pies, to uważaj, żebyś tak nie zginął. Może pamiętasz, że w Anglii protestanci wytłukli do nogi dalmatyńczyki. Po prostu zginęła rasa. „Dalmatyńczyk, pies papieski” – takie było hasło. Bo papież trzymał dalmatyńczyki, kojarzyły się plastycznie z jego gronostajowym futrem. Biegły przed jego powozem, bo to psy powozowe. Mówię ci to ku przestrodze, tatusiu. Może przyjdzie chwila, że i twoi papieże będą zdetronizowani! A ich psy wyginą.<sup>67</sup>

Fragment ten odczytano w urzędzie jako aluzję do ewentualnego upadku systemu w Polsce. A stać się tak może również dlatego, że syn jest historykiem „nie gorszym” niż jego ojciec<sup>68</sup>. Wszystkie wydania *Kiepskiego zmartwychwstania* – z lat 1980, 1981, 1984 – są identyczne, zachowano w nich cenzorskie ingerencje.

Kolejną powieść Bratnego zgłosiła do kontroli już w styczniu 1980 r. Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”. W *Dzieciach Świętej*<sup>69</sup> pisarz zajmuje się m.in. tematyką społeczną. Oto streszczenie sporządzone w GUKPPIW:

Akcja utworu dzieje się współcześnie we wsi Wincenta i pobliskim mieście wojewódzkim R., ukazując losy ludzi z tej wsi, zarówno rodziny dziedzica Szumskiego, jak i chłopów – szczególnie zaś rozgałęzionej rodziny Kuksańców, stanowiącej obecnie elitę władzy w R. Głównym bohaterem powieści jest Hubert Szumski, aktualny „Naczelny Architekt” w R. oraz jego „przyjaciółka” Ula Kuksańcówna – młoda dziennikarka miejscowego pisma. Jeden z ubocznych wątków fabuły stanowi afera tzw. Jachtsmena – byłego Naczelnego architekta – który, wykorzystując piastowane stanowisko dla własnych korzyści, rozdzielił ostatnie uzbrojone tereny w R. (przeznaczone *pod nowe osiedle*) osobom

<sup>66</sup> R. Bratny, *Kiepskie zmartwychwstanie*, s. 94.

<sup>67</sup> AAN, GUKPPIW, sygn. 1504, k. 172.

<sup>68</sup> Tamże.

<sup>69</sup> Był to pierwodruk utworu: R. Bratny, *Dzieci Świętej*, Warszawa 1980.

budującym prywatne wille, w tym rodzinie wojewody. Afera wynikła w związku z opublikowaniem w miejscowej gazecie reportażu Uli Kuksaniec, prezentującego „machlojki” Jachtsmena.<sup>70</sup>

Cenzorska ingerencja związana jest z aferą wykrytą przez jedną z bohaterek, skreślono fragment rozmowy dotyczący opublikowania artykułu w prasie. Poza tym dokonano trzech innych zmian: usunięto nazwisko Władysława Gomułki w kontekście czasów, kiedy był „jeden sracz na piętrze i wspólna łazienka dla całej klatki”<sup>71</sup>, a także odpowiedź na pytanie: „A co pan ma przeciw Norwidowi?” – „to człowiek Kliszki”<sup>72</sup>, czy wreszcie zdanie, że leśniczówka wojewody to „jedna z licznych, potocznie zwanych «łajdakówkami» urlopowych rezydencji władzy [...]”<sup>73</sup>. Wymienione ingerencje można określić jako polityczne, lecz stosunkowo niewielkiej wagi. Najciekawsze wydaje się przywołane streszczenie – ono bowiem ukazuje opinię urzędnika o powieści, zawiera przy tym próbę interpretacji. *Dzieci Świętej* wydano dwukrotnie, w 1980 i 1984 r. – ingerencje cenzury zachowano także w reedycji.

W sierpniu 1981 r. Wydawnictwo Literackie zgłosiło do wydania powieść Tadeusza Nowaka *Wniebogłosy*<sup>74</sup>, o której Wiesław Paweł Szymański napisał: „czekały niecałe dwa lata, chyba istotnie cenzura zastanawiała się, co zrobić z owym Katyniem”<sup>75</sup>. Analiza dokumentów GUKPPiW nie wykazała jednak, że chodziło o wydarzenia z 1941 r. – utwór podpisano do druku 16 października 1981 r., czyli dwa miesiące po uzyskaniu opinii z Mysiej. Być może więc *Wniebogłosy* poddawano ocenie wcześniej<sup>76</sup>. Oto fragment streszczenia sporządzonego w Urzędzie: „akcja toczy się w okresie międzywojennym i w kilka

<sup>70</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1519 (293/2), k. 9.

<sup>71</sup> Tamże, k. 10 – por. R. Bratny, *Dzieci Świętej*, s. 57.

<sup>72</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1519 (293/2), k. 10 – por. R. Bratny, *Dzieci Świętej*, s. 100.

<sup>73</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1519 (293/2), k. 10 – ostatecznie fragment ten przereklamowano: „Leśniczówka wojewody – potocznie zwana «łajdakówką» – urządzona była w mieszaninie stylu hotelowego ze stylizacją na dawne czasy” – por. R. Bratny, *Dzieci Świętej*, s. 51.

<sup>74</sup> Był to pierwodruk utworu: T. Nowak, *Wniebogłosy*, Kraków 1982.

<sup>75</sup> W.P. Szymański, *Uroki dworu*, Kraków 2007, s. 81.

<sup>76</sup> Tadeusz Nowak, zgodnie z adnotacją zamieszczoną w książce, ukończył pisanie powieści 19 lutego 1980 r. – zob. T. Nowak, *Wniebogłosy*, s. 352.



lat po wyzwoleniu. Narrator, a zarazem główny bohater opowiadał m.in., jak po wojnie «leśni», kazali mu obserwować miejscowego komunistę Stokłosę<sup>77</sup>. Ingerencji dokonano w jednym ustępie (słowa podkreślone usunięto)<sup>78</sup>:

A gdy żona zaczyna jójczyć i lamentować, a dzieci głuszkiem beczeć, podchodzi do ściany, zdejmując kańczug zakończony wyciętym z ołowiu sierpem i młotem i bije ich dopóty, dopóki nie wezmą w ręce „WKPb”.<sup>79</sup>

O Katyniu, przynajmniej w tej recenzji, w ogóle nie wspomniano. W wydaniu *Wniebogłosów* z 1998 r. usunięty wcześniej fragment przywrócono<sup>80</sup>.

### III.2. Czas stanu wojennego

Wraz z wprowadzeniem stanu wojennego zawieszono działalność wydawniczą większości czasopism w Polsce. Od początku 1982 r. stopniowo przyznawano jednak pozwolenia na jej wznowienie. Stosunkowo szybko otrzymała je „Panorama”, która już w marcu przekazała GUKPiW ostatnią część opowieści *Następny do raję*<sup>81</sup> Marka Hłaski. Zmarły w 1969 r. autor wciąż postrzegany był jednak przy Mysiej jako niewygodny, o czym świadczył choćby „zapis”, anulowany dopiero w drugiej połowie lat 70.<sup>82</sup>

Z utworu Hłaski usunięto fragment rozmowy aktywisty partyjnego Zabawy z Warszawiakiem, w którym padają ostre zarzuty pod adresem metod sprawowania i utrzymywania władzy w ustroju komunistycznym. W „Panoramie” fragment ten powinien znajdować się w miejscu oznaczonym jako „[...]”<sup>83</sup>:

<sup>77</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1557 (294/8), k. 81.

<sup>78</sup> Podkreślony fragment powinien znajdować się w miejscu, gdzie w wydaniu książkowym widnieje „[...]” – zob. T. Nowak, *Wniebogłosy*, s. 299.

<sup>79</sup> Tamże.

<sup>80</sup> T. Nowak, *Wniebogłosy*, s. 394–395.

<sup>81</sup> Prwdr.: M. Hłasko, *Głupcy wierzą w poranek. Opowiadania*, „Panorama” 1957, nr 2–22.

<sup>82</sup> *Czarna księga cenzury PRL*, [bez autora], Londyn 1977, s. 54.

<sup>83</sup> M. Hłasko, *Następny do raję*, „Panorama” 1982, nr 1, s. 22.

Zamieniliście życie w tak wielki koncentrat, że nie potrzeba nawet drutów kolczastych i strażników, psów i karabinów maszynowych. Wystarczy przecież tacy jak ty, tacy, którzy wierzą w coś, o czym nie są do końca przekonani. A reszta poleci sama... – Umilkł, podniósł głowę do słońca, potem mówił dalej: – Miałem brata i to był śliczny chłop, ładniejszy od Bużki i od wszystkich. Przesłuchiwali go po swojemu i dzisiaj jest wariatem. Miał taki śliczny nos, pogruchołali mu krzesłem, spacerowali mu między nogami... – Znów zamilkł. – On miał śliczny nos – powtórzył z żalem – a dziś wygląda jak widmo.<sup>84</sup>

Ingerencji dokonano najprawdopodobniej z dwóch powodów. Po pierwsze, o władzy ludowej mówi się tu w kontekście rzeczywistości pamiętanej jeszcze z czasów okupacji hitlerowskiej. Po drugie niecenzuralna okazała się opowieść o skatowanym bracie Warszawiaka. Akcja *Następnego do raju*, choć osadzona w latach 50., mogła zostać odebrana – w świetle wielu tragicznych wydarzeń z historii PRL – także jako aktualne odniesienie. Radykalnych ocen okresu stalinowskiego unikano zresztą nie tylko w czasie stanu wojennego, ale również w kolejnych latach – usuwano kontrowersyjne, zdaniem urzędników, fragmenty.

Kilka miesięcy później „Polityka” zgłosiła artykuł Piotra Bratkowskiego pod tytułem *Marek Hłasko – Przyszedł znikąd i podbił świat*<sup>85</sup>. Z tekstu usunięto:

– informację, że swą książkę pt. *Cmentarze Hłasko* opublikował w „paryskim Instytucie Literackim”<sup>86</sup>;

– stwierdzenie, że podobno o kolejnych odmowach udzielenia zgody na powrót Hłaski do Polski decydowało osobiste zaangażowanie „najbardziej wpływowego polityka epoki, który wpływy owe utracił dopiero półtora roku po śmierci pisarza”.<sup>87</sup>

Ingerencja ta, choć nie była związana z *Następnym do raju*, pokazuje, w jaki sposób próbowano wpływać nie tyle na twórczość pisarza, co kształtowanie pamięci o jego postaci w ogóle oraz recepcji

---

<sup>84</sup> AAN, GUKPPIW, sygn. 1682, k. 142.

<sup>85</sup> P. Bratkowski, *Marek Hłasko – Przyszedł znikąd i podbił świat*, „Polityka” 1982, nr 42, s. 11.

<sup>86</sup> Instytut Literacki określano w materiałach cenzury mianem „dywersyjnego”.

<sup>87</sup> AAN, GUKPPIW, sygn. 1703 (334/23), k. 39.

utworów. Z artykułu wykreślono sugestię, że w Polsce najsilniejsze są układy polityczne i jedynie od nich zależą wszelkie decyzje. Hłasko chciał przecież powrócić do Polski, lecz nie mógł<sup>88</sup>. Dzięki tej ingerencji usunięto w cień nazwisko Władysława Gomułki. Kolejna ingerencja jest związana z „zapisem”, teoretycznie zniesionym wraz z ustawą z 1981 r. – mimo to nazwa „Instytut Literacki” nie ostała się w tekście.

W marcu 1982 r. przekazano do kontroli jedną z pierwszych powieści, które miały ukazać się w stanie wojennym. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza zgłosiła wtedy *Priscille*<sup>89</sup> Zdzisława Krupy. W urzędzie odnotowano: „Akcja powieści rozgrywa się w Szczecinie w grudniu 1970 r., główną postacią jest młoda pracownica stoczni. Poprzez relację jej przeżyć autor stara się ukazać nastrój ówczesnych wydarzeń”<sup>90</sup>. Idąc tym tropem, z utworu usunięto fragmenty przywodzące na myśl wypadki z 1970 r., które miały miejsce w Gdańsku, Gdyni, Szczecinie czy Elblągu. Choć w Polsce lat 80. z pewnością doskonale pamiętano o stłumieniu strajków przez milicję i wojsko, cenzura wyeliminowała z powieści Krupa jeden z najbardziej dramatycznych ustępów, a także kilka innych, świadczących o stosowaniu przez władzę przemocy (usunięto fragmenty podkreślone)<sup>91</sup>:

Krótką seria z pistoletu maszynowego – i krzyk przemienił się w bełkot. Teraz tupot kilkunastu nóg. Pękła szyba, trzasło. Znowu seria! Bynio podnosi z podłogi biustonosz i kładzie go na stole.

- Trzeba było nam wyjechać – szepce.
- Zamknąłeś drzwi? – pyta Romka.
- Może kogoś postrzelili?<sup>92</sup>

Ponadto złagodzone wymowę innego fragmentu – pytanie „W to piekło, wiesz?”<sup>93</sup>, wtrącone w wypowiedź jednego z bohaterów,

<sup>88</sup> E. Głębicka, *Bez gniewu i bezstronnie. Dlaczego Maria Dąbrowska nie obroniła Marka Hłaski?*, w: *Kariera pisarza w PRL-u*, s. 336–356.

<sup>89</sup> Prwdr.: Z. Krupa, *Priscilla*, Warszawa 1982.

<sup>90</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1682 (334/2), k. 143.

<sup>91</sup> Fragment ten powinien następować po słowach: „Na ulicy ktoś krzyknął!” – zob. Z. Krupa, *Priscilla*, s. 100–101.

<sup>92</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1682 (334/2), k. 143.

<sup>93</sup> Z. Krupa, *Priscilla*, s. 103.

pierwotnie miało brzmieć: „Pod kule, wiesz?”<sup>94</sup>. W dalszej części utworu, zdanie: „Czerwona strużka wypływa spod kasku na nos i tu zastygła”<sup>95</sup> – zastąpiono innym: „Zsunięty kask zasłania jego twarz”<sup>96</sup>. *Priscilla* jest godna odnotowania chociażby dlatego, że została osadzona w realiach współczesnych i poruszono w niej temat niedawnych, tragicznych wydarzeń.

W 1982 r. w lipcowym wydaniu „Tygodnika Powszechnego” planowano zamieścić *Noc nad wodą*<sup>97</sup> Kornela Filipowicza. Tekst zatrzymano. Bohaterami opowiadania są trzej mężczyźni, którzy spędzają czas nad jeziorem, zajmując się łowieniem ryb, czyli – jak twierdzą – „czynnością w istocie niedorzeczną”<sup>98</sup>. Pierwszy z nich był więźniem łagru, przebywał w Workucie; drugi przeżył pobyt w hitlerowskim obozie koncentracyjnym, trzeci zaś jest Żydem, który „w roku 1943 wygrzebał się spod kupy trupów”<sup>99</sup>. Spotkanie to, mające miejsce po latach, stanowi pretekst do rozważań o dwudziestowiecznej polskiej historii. Oprócz rozmów o obozach koncentracyjnych i Zagładzie pojawia się temat sytuacji w Polsce po 1945 r.:

– Zostały mi same fusy. Socjalizm najgorzej kiwa tych, którzy wierzą w jego czystą realizację. Oczywiście nikomu nie przyszłoby do głowy, że mogłem pokrzywdzić sam siebie. Jutro będę tak nalewał, żeby mnie zostało najwięcej. Wszyscy będą dalej przekonani, że oszukuję, i to będzie prawda, ale ja nie będę przynajmniej poszkodowany.

– Ludziom przyzwoitym w ogóle gorzej wiedzie się w życiu. Jak się ma przewrażliwione sumienie, to się jest kopanym w dupę także w socjalizmie – powiedział więzień z Workuty.<sup>100</sup>

Ale kontekst tej rozmowy jest znacznie szerszy. Oprócz rozważań nad ideą socjalizmu pojawia się motyw niezrozumiałego, paradoksalnego autokrytycyzmu, będącego wyrazem złożoności i skomplikowania, a zarazem tragizmu dwudziestowiecznej polskiej historii:

---

<sup>94</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1682 (334/2), k. 143.

<sup>95</sup> Tamże.

<sup>96</sup> Z. Krupa, *Priscilla*, s. 104.

<sup>97</sup> Prwdr.: K. Filipowicz, *Noc nad wodą*, [„Zapis” 1977, nr 4: X, s. 2–8].

<sup>98</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1685 (334/5), k. 46.

<sup>99</sup> Tamże.

<sup>100</sup> Tamże, k. 47.

– No tak. Robiliśmy bardzo dziwne rzeczy, między innymi na przykład faszyzm – powiedział więzień obozów niemieckich.

– My robiliśmy faszyzm? Jak tak mówisz, to chyba ty go robiłeś! – powiedział brunet.

– Bo ja wiem? Raczej nie. Nawet starałem się go zwalczać. Ale mój instykt moralny, jeśli coś takiego istnieje, mówi mi czasem, że jestem odpowiedzialny za wszystko co było produktem epoki, w której żyłem.

– Bzdura!

– A jednak coś w tym jest – powiedziała żona więźnia niemieckich obozów.

Ale brunet, człowiek, który wygrzebał się spod kupy trupów, nie chciał dać za wygraną. Miał naturę wrażliwą i skomplikowaną, ale wycierpiał tak wiele w życiu, że przyjmowanie na siebie jeszcze odpowiedzialności za zbrodnie popełnione przez sprawców wydawało mu się czymś absurdalnym. [...]

– Ludzie tacy jak ty utrudniali zawsze zwycięstwo. Jeśli wahałeś się i wątpiełeś, oddawałeś część swoich sił tym, których sam stałeś się w końcu ofiarą.

– A ty jesteś sam własną ofiarą – dlatego, że nie wahałeś się, nie wątpiełeś, dlatego że wierzyłeś bez zastrzeżeń!<sup>101</sup>

Filipowicz, próbując oddać złożoność najnowszej polskiej historii, uchwycił dramatyczny moment jej trwania: druga wojna światowa z całym szeregiem tragicznych wspomnień, których nie sposób wykorzenić z pamięci; okres powojenny, gdy od razu wprowadzono komunizm; kolejne lata – również pełne czarnych kart, a jedną z ostatnich było wprowadzenie stanu wojennego.

Tematykę relacji polsko-rosyjskich podjęła Maria Czanerle. *Awanse i romanse*<sup>102</sup> tej autorki zostały zgłoszone do wydania przez Spółdzielnię Wydawniczą „Czytelnik” w listopadzie 1982 r. Powieści poświęcono w dokumentach stosunkowo wiele miejsca, zamieszczając też streszczenie. Warto przytoczyć je choćby we fragmentach, z uwagi na to, że gatunkowo przypomina cenzorską recenzję z lat 40. czy 50. W latach 80. tego typu wypowiedzi były rzadkością:

Akcja powieści toczy się współcześnie w domu wypoczynkowym ZAIKS-u nad morzem, zawiera również obszerne fragmenty retrospektywne. Bohaterkami są dwie kobiety – Dominika, która zajmuje się krytyką teatralną

---

<sup>101</sup> Tamże.

<sup>102</sup> Był to pierwodruk utworu: M. Czanerle, *Awanse i romanse*, Warszawa 1983.

i Konstancja – pisarka. Wśród innych postaci powieściowych występują zasłonięci przejrzystymi pseudonimami znani pisarze, reżyserzy, politycy.<sup>103</sup>

Skreśleń dokonano w dwóch fragmentach *Awansów i romansów*. W pierwszym wypadku chodziło o kilka zdań rozproszonych w całym utworze (z książki usunięto wyrazy podkreślone):

Dominika [...] wspomina swoje studia na wydziale polonistyki [we Lwowie – W.G.], gdzie w latach 30. „nasyłano” z Moskwy działaczy Kominternu. Po „przemianowaniu Lwowa na stolicę Ukrainy Zachodniej”, ukazany tam „model idei [...] wprowadził w osłupienie wielu dotąd bezkrytycznych entuzjastów”<sup>104</sup>. Nie znali oni „obyczajów władzy, której ślepo służyli”. [...] Na początku lat 50. Dominika dzięki poparciu Jerzego Borejszy znalazła pracę w Wydziale Kultury „Białego Domu”, gdzie jeszcze przez kilka lat obejmowali stanowiska „przystojni panowie tkwiący w prawdziwym bukicie, prawdziwej inteligencji”. Praca „była w odczuciu tych ludzi, związanych z tym gmachem ideowo ich obowiązkiem i zaszczytem, nie tym, czym stanie się potem”, tzn. kiedy ich miejsce zajmą „pokończywszy swoje kursy”, reprezentanci nowej klasy [...].<sup>105</sup> Takim był Władek – szybko awansujący działacz, zdeprawowany przez system przywilejów, z którym związała się druga bohaterka powieści – Konstancja. Według jej oceny – Władek stanowił „straszłą reklamę systemu. [...] Na jego przykładzie było widać [...], że tak się powodzi ludziom, którzy wejdą w sojusz z ustrojem. [...] Siedzący na wysokościach stają się jak bogowie: wszechwładni i nieodpowiedzialni. [...] Nawet strąconym z wysokości nie wytacza się u nas procesów, nikt nie wystawia im rachunków za szkody wyrządzone społeczeństwu i nie odbiera im skarbów, jakie zdążyli zagarnąć.”<sup>106</sup>

Niestety, ani w dokumentach, ani w książce nie zaznaczono miejsc, w których dokonano ingerencji, trudno więc wskazać, gdzie pierwotnie miały znajdować się fragmenty. Z powieści Czancerle wycięto fragmenty poświęcone polskiej kulturze w latach 40. i 50., kiedy z gmachów instytucji powoli ustępowali przedstawiciele przedwojennej inteligencji, zwalniając swe miejsca na rzecz – zawdzięczającym kariery nowemu ustrojowi – zastępców wywodzących się z niższych klas społecznych. Newralgiczne fragmenty skreślono. Warto też zwrócić uwagę na ustęp

<sup>103</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1702 (334/22), k. 156.

<sup>104</sup> Por. M. Czancerle, *Awanse i romanse*, s. 52.

<sup>105</sup> Por. tamże, s. 276–277.

<sup>106</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1702 (334/22), k. 157.

otwierający cytowane wyżej wymyki *Awansów i romansów*, budowa całego wątku zdaje się systematycznie rozwijać. Socjalizm zdobywał najpierw zwolenników w Rosji, by później dotrzeć do polskiego Lwowa. Jednak ostateczną, zdaniem jednej z bohaterek, skrajnie negatywną postać idee socjalizmu przybrały właśnie w powojennej Polsce.

Kolejnej ingerencji w powieści Czanerle dokonano we fragmencie, w którym opisano wystąpienie Nikity Chruszczowa na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych w 1960 r. w Nowym Jorku. Tym razem jest to część opowieści Konstancji, drugiej bohaterki *Awansów i romansów*:

[...] weszłam w Rzymie do małej kawiarenki, w której stał wielki telewizor. Lokal był prawie pusty i nikt nie zwracał uwagi na straszny fizjonomię mówcy szlającego na ekranie. Twarz mówcy migotała niewyraźnie rysami rozświetlonej zwierzęcości, przesłaniana ruchami rąk, uzbrojonych, jak się zdawało, w ogromnych rozmiarów but, zdolny zasłonić i wypełnić sobą całą przestrzeń ekranu. Ten but był jak apokalipsa – oto spadnie za chwilę na ten świat i rozstrzygnie o jego losie. Nie od razu się stało widoczne, że ten człekopodobny stwór, który butem wygraża światu, to postać dobrze nam znana, wódz wielkiego narodu [...] to było wspaniałe. I wcale nie było spontaniczne, jakby się zdawać mogło, ale był to wyczyn polityka, który z całą świadomością swej gry przeciwstawił europejskiej dyplomacji swój egzotyczny model [...]. Uwielbiam barbarzyństwo prawdziwe [...] takie rodem z Iwana Groźnego. Może licząc na podobne możliwości upodobałam sobie Władka.<sup>107</sup>

Fragment ten, usunięty przez cenzurę, jest znacznie dłuższy. Dokonując ingerencji, chciano prawdopodobnie uniknąć przedstawienia radzieckiego przywódcy na światowym forum jako postaci budzącej grozę i odrazę jednocześnie. Zmiany miały charakter linearny, z powieści wycięto fragmenty układające się w większą całość: historię socjalizmu od lat 30. XX w. aż do 1960 r. Materiały na temat powieści Marii Czanerle pojawiają się w dokumentach cenzury dwukrotnie, jednak ich treść jest taka sama<sup>108</sup>.

<sup>107</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1702 (334/22), k. 157. Fragment wycięto prawdopodobnie z rozdziału, w którym Konstancja opowiada o swojej znajomości z Władkiem – por. M. Czanerle, *Awanse i romanse*, s. 197–270.

<sup>108</sup> Chodzi o teczki AAN, GUKPPiW, sygn. 1689 (334/9), k. 173–175 oraz AAN, GUKPPiW, sygn. 1702 (334/22), k. 156–157.

Na początku 1983 r. w „Ministerstwie Prawdy” oceniano fragment *Śluchu absolutnego*<sup>109</sup> Adama Zagajewskiego. Utwór miał ukazać się na łamach „Tygodnika Powszechnego”, został jednak zakwestionowany. Tematyka tekstu dotyczy ustroju komunistycznego, jednak w wymiarze niemieckim. Oto na jednej z ulic, z przeciwnych stron, nadchodzą dwie wycieczki – jedna z Niemiec Wschodnich, druga z Zachodnich. Obserwujący tę scenę bohater jest pełen obaw, co się za chwilę wydarzy:

Wreszcie przyszedł ten moment, kiedy obie wycieczki zetknęły się ze sobą, weszły w siebie, potasowały się jak dwie talie kart. Przez sekundę miał przed sobą Zjednoczone Niemcy. [...] Obie grupy zwolniły nieco kroku, prawie zatrzymały się, ci z góry zamilkli, ci z dołu unieśli głowy, i nie, nic nie było, patrzył bardzo uważnie, nikt nikomu nie podał ręki, nie wymienił uścisku ani paszportu, ani japońskiego aparatu na radziecki.<sup>110</sup>

Scena opisana w książce była symboliczna. Na początku 1983 r., sześć lat przed upadkiem muru berlińskiego, nie sposób było myśleć o zjednoczeniu Niemiec. Zresztą żadna z grup nie wykazuje inicjatywy i po prostu przechodzi mimo. W utworze padają też zdania o innych różnicach. Niemcy ze Wschodu są gorzej ubrani, inaczej mówią: „[...] język gazet po obu stronach Łaby różni się dosyć znacznie, różnica wynosi około 20 proc. słownictwa, natomiast w literaturze tylko 4 proc.”<sup>111</sup>. To spostrzeżenie od razu przywodzi na myśl inną specyficzną kategorię ludzi z bloku wschodniego, o czym pisała choćby Ewa Lipska w wierszu *Obywatel małego kraju*.

Ze *Śluchu absolutnego* wycięto jeszcze jedną, znacznie dłuższą scenę – wykład filozofa borykającego się z problemem, którego nie może rozstrzygnąć. Wykładowca, wcześniej długo zwlekając, musi wreszcie omówić ze studentami teorię maksymalizmu, nie jest jednak w stanie tego zrobić. Teoretycznie mógłby, jednak kiedy studenci pytają go, czym jest wolność, pojawia się refleksja, że nie sposób o tym opowiedzieć. Nie w realiach Polski Ludowej.

---

<sup>109</sup> Prwdr.: A. Zagajewski, *Śluch absolutny*, [b.m.w. 1983].

<sup>110</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1721 (347/2), k. 115.

<sup>111</sup> Tamże.



Jako że zatrzymany przez cenzurę fragment jest bardzo obszerny, zaprezentuję jedynie jego część:

Doznawać świata w jego świeżości, widzieć drzewa, to jest także wolność. Uwalniać się od tego, co inni nam wmawiają, to także ona. Uwalniać się z niewoli, to też ona. Ale robić te trzy rzeczy naraz, jakie to trudne, też ona. I jeszcze jedno, czuć grunt pod nogami, znać swoją drogę, także ona. [...]

Wolność polityczna jest warunkiem wolności wewnętrznej. Wolność wewnętrzna jest warunkiem wolności zewnętrznej.<sup>112</sup>

Opowiadanie *Trybun*<sup>113</sup> Marka Nowakowskiego miało znaleźć się w tomie *Wilki podchodzą ze wszystkich stron*, przekazanym do Urzędu w styczniu 1983 r.<sup>114</sup> przez Państwowy Instytut Wydawniczy. Zostało jednak zakwestionowane. Bohaterami utworu są nastoletni chłopcy, którzy pewnego dnia podejmują symboliczny marsz. Po odśpiewaniu *Roty* pod głazem, na którym wyryto nazwy europejskich stolic i odległości dzielące je od Warszawy, ruszają z placu Defilad i idą pod znajdujący się nieopodal Dom Partii. Manifestanci wnoszą okrzyki, m.in.: „Niech żyje kardynał!”<sup>115</sup> (akcja opowiadania toczy się w latach 50. XX w., już po śmierci Stalina, tuż przed „odwilżą”); po jakimś czasie cichną głosy popierające kardynała, zamiast nich ludzie krzyczą: „Precz!”<sup>116</sup>, mając na myśli partię. Domagają się też rozmowy z Władysławem Gomułką<sup>117</sup>. W tłumie pojawiają się tajni agenci. Nagle znika lider manifestantów. Ludzie rozchodzą się. Finalna scena przypomina krajobraz po bitwie:

---

<sup>112</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1721 (347/2), k. 116.

<sup>113</sup> M. Nowakowski, *Trybun*, [„Zapis” 1977, nr 1: I, s. 144–145].

<sup>114</sup> Tom ten, w oficjalnym obiegu, został wydany dopiero w 1990 r. – zob. *Marek Nowakowski*, w: *Polscy pisarze i badacze literatury*, t. VI, Warszawa 1999, s. 93. Wcześniej ukazał się w Chicago w 1985 r. oraz w Łodzi, w drugim obiegu, w roku 1987.

<sup>115</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1721 (347/2), k. 181. Kardynał Stefan Wyszyński był wówczas internowany.

<sup>116</sup> Tamże, k. 182.

<sup>117</sup> Gomułka został I sekretarzem PZPR 21 października 1956 r., 26 października zakończono zaś internowanie kardynała Wyszyńskiego, przebywającego wówczas w Komarńcu.

Dziedziniec Domu Partii opustoszał zupełnie. Pozostało tylko parę kupek ciemniejszych od tła i bezkształtnych. To pobici i stratowani. Już słycać było przeraźliwe głosy syren. Przybyły milicyjne posiłki. W oknach Domu Partii zapaliły się nagle światła i z gmachu zaczęli wychodzić ukryci dotąd ludzie.<sup>118</sup>

Opowiadanie, oparte na kanwie wydarzeń, które faktycznie miały miejsce<sup>119</sup>, dotyczyło czasów stosunkowo odległych. Jego temat jednak nadal pozostawał w latach 80. aktualny. W styczniu 1983 r., chociaż zawieszony, wciąż obowiązywał stan wojenny. W takich okolicznościach zezwolenie na publikację utworu, traktującego m.in. o manifestacji, było – z punktu widzenia cenzorów – bezzasadne.

W tym samym tomie znalazł się jeszcze jeden utwór. Z opowiadania *Krzywda*<sup>120</sup> wycięto słowa podkreślone:

I to jest właśnie skandal i jawna krzywda ze strony Państwa wobec szarego obywatela za jego ciężką harówkę na Ziemiach Odzyskanych, gdzie byłem narażony na niebezpieczeństwa i przewalanki ze strony wiadomego wojska, oni tylko: dzięki dłałwaj, czasy dawaj, job twoju mać! Taki ichni zwyczaj, czy ja wtedy cokolwiek miałem, golec byłem, z obozowej poniewierki tam się znalazłem, powietrza i odżywienia potrzebowalem.<sup>121</sup>

Jest to kolejny przykład cenzorskiego cięcia, dokonanego z powodu dostrzeżenia w tekście wątku „rosyjskiego”. Potwierdzają to również ingerencje dokonywane w innych utworach, opisanych wcześniej w niniejszym rozdziale. W procesie skrupulatnego cenzurowania tematyki „rosyjskiej”, da się dostrzec konsekwencję, bez względu na to, czy mowa o latach przełomu 1979/1980, stanie wojennym, czy okresie po jego zniesieniu. Tom *Wilki podchodzą ze wszystkich stron* oficjalnie ukazał się w Polsce dopiero w 1990 r.

Jednym z ostatnich utworów ocenianych w Urzędzie, jeszcze w okresie stanu wojennego, po którym pozostały ślady w dokumentacji, była *Czeska biżuteria*<sup>122</sup> Grzegorza Musiała. Z książki, zgłoszonej

<sup>118</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1721 (347/2), k. 182.

<sup>119</sup> M. Nowakowski, *Dziennik podróży w przeszłość*, s. 110–112.

<sup>120</sup> Prwdr.: M. Nowakowski, *Krzywda*, w: *Wilki podchodzą ze wszystkich stron*, Chicago 1985.

<sup>121</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1721 (347/2), k. 183.

<sup>122</sup> Prwdr.: G. Musiał, *Czeska biżuteria*, „Twórczość” 1982, nr 4, s. 12–81.

do kontroli przez Wydawnictwo Morskie, usunięto dwa krótkie fragmenty. Ingerencji dokonano, jak pisał cenzor, w „impresji literackiej w związku z wyimaginowanym spotkaniem z nieznanym młodym mężczyzną podczas nocnego spaceru w Szczecinie w okresie, gdy „początek lat siedemdziesiątych z wolna przechodził w swoją drugą fazę: tylko niewielu dostrzegło, że miała to być faza ostatnia”<sup>123</sup>. Oto fragmenty, które wówczas usunięto (podkreślone); w wydanej książce ingerencje oznaczono jako „[...]”<sup>124</sup>:

Jego oczy znów zabłysły. Ujrzałem pokój z zakratowanymi oknami. Jasnowłosego chłopak leżał na podłodze. Mężczyźni w mundurach kopali go podkucytymi butami.

– To też ja – powiedział. Uniósł się na łokciach. Dłonie miał przybite bagnętami do podłogi. Wtedy jeden z mężczyzn przyłożył mu pistolet do skroni.<sup>125</sup>

W powieści ocenzurowano także inny fragment: „Zbliżał się koniec lat siedemdziesiątych. Naród umierał na stojąco – w tępy milczeniu, w ponurej rezygnacji, choć radio i telewizja coraz głośniej przygrywały do tańca”<sup>126</sup> – po ingerencji cenzury brzmiał on następująco: „Naród gasł – w milczeniu, w rezygnacji, choć radio i telewizja coraz głośniej przygrywały do tańca”<sup>127</sup>. W zdaniu pozostawiono zatem aluzję do propagandowej roli mediów.

### III.3. Lata 1983–1990

Ostatnie lata PRL to, w wypadku cenzurowania prozy, okres stosunkowo intensywny. Nie dokonywano wprawdzie wielu ingerencji w powieściach, jednak skrupulatnie wprowadzano zmiany w krótszych utworach. Oprócz opowiadań realistycznych pojawiały się paraboliczne i antyutopijne – bez wyjątku postrzegane jako alegoria codzienności i przez cenzurę zatrzymywane. Inną, istotną częścią pracy urzędników z Mysiej była ocena tekstów z gatunku literatury

<sup>123</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1738 (347/19), k. 195.

<sup>124</sup> G. Musiał, *Czeska biżuteria*, Gdańsk 1983, s. 57.

<sup>125</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1738 (347/19), k. 195.

<sup>126</sup> Tamże.

<sup>127</sup> G. Musiał, *Czeska biżuteria*, s. 116.

dokumentu osobistego, wśród nich autorstwa Marii Dąbrowskiej czy Anny Kamińskiej.

W zgłoszonym pod koniec 1983 r. przez czasopismo „Zdanie” opowiadaniu *Zew ziemi*<sup>128</sup> Jana Rybowicza skreślono fragment dotyczący wolnych związków zawodowych na wsi. Główny bohater przyjeżdża do rodzinnej miejscowości, by odwiedzić ojca. Idąc do domu, widzi wiele transparentów nawołujących do zarejestrowania wiejskiej „Solidarności”. Od 8 października 1982 r. „Solidarność”, po wprowadzeniu nowej ustawy o związkach zawodowych i organizacjach rolników, była w Polsce formacją nielegalną. Zapewne z tego powodu usunięto z utworu Rybowicza ten fragment, oznaczając jako „[...]”<sup>129</sup>:

„Żądamy rejestracji Solidarności Wiejskiej!”, „Żywią i bronią – Solidarność Wiejską – Zarejestrować!!!”, „Solidarność – do władzy!, kolchoźnicy i partyjni – do roboty”, „Protestujemy przeciwko szkalowaniu Solidarności Wiejskiej”, „Sekretarze, biurokraty – do łopaty!”<sup>130</sup>

Utwór ten poddano ocenie raz jeszcze, w styczniu 1985 r. – jako jedno z opowiadań z tomu *Wiocha Chodaków*, przekazanego do recenzji przez PIW. Wtedy zalecono ingerencję rozpoczynającą się od słowa „kolchoźnicy”<sup>131</sup>, pierwszą część haseł zwalniając do druku. Poza tym, w porównaniu do wersji utworu zamieszczonej w „Zdaniu”, postulowano usunięcie inwektyw, które ojciec głównego bohatera kieruje pod adresem partyjnych dygnitarzy na wieś o podniesieniu „skupu cen żywca” i cen „pasz treściwych”: „Banda złodziei!”, „Francowata banda nierobów i złodziei!”<sup>132</sup>.

W tomie *Wiocha Chodaków* ocenzurowano także dwa inne opowiadania. Z *Filozofa wiejskiego* usunięto znamienny fragment (część podkreślona): „Może dlatego, że nazajutrz umarł Stalin i zaczęły się

<sup>128</sup> Prwdr.: J. Rybowicz, *Zew ziemi*, „Zdanie” 1983, nr 10.

<sup>129</sup> Tamże, s. 47.

<sup>130</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1744 (347/25), k. 23.

<sup>131</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1914 (372/26), k. 70 – por. J. Rybowicz, *Zew ziemi*, w: *Wiocha Chodaków*, Warszawa 1986, s. 33.

<sup>132</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1914 (372/26), k. 70 – por. J. Rybowicz, *Zew ziemi*, s. 35–36.

początki tej odwilży, po której mróz chwycił jeszcze niejednokrotnie, aż do owego sierpnia 1980 roku, kiedy to zaczęła się prawdziwa wiosna”<sup>133</sup>.

W *Wyborach w Chodakowie* ukazał Rybowicz głosowanie w wyborach samorządowych oraz proces liczenia głosów. Lokalną społecznością rządzi Stanisław Bobek, który dzięki zmyślnemu fortelowi, został naczelnikiem gminy. Akcja opowiadania toczy się w dniu, w którym może on uzyskać reelekcję. Przedmiotem zainteresowania nie jest jednak to, kto zostanie wybrany. Już o czwartej nad ranem pod lokalem wyborczym zjawia się jeden z mieszkańców gminy, Serafin, który liczy na nagrodę dla pierwszego wyborcy – słodycze. Z *Wyborów w Chodakowie* wycięto dwa duże fragmenty. Pierwszy z nich powinien pojawić się po zdaniu: „Czekając, zastanawiał się, czy tym razem będzie to także ogromne pudełko czekoladek, jakie dostał przy ostatnich wyborach?”<sup>134</sup>:

Po godzinie piątej przywlokła się pod lokal wyborczy głupia Helka. Ona też chciała otrzymać paczkę pralinek. Przywlokła się i bez słowa usiadła obok Serafina.

– No i po co ty przyszła, głupia?! – warknął Serafin: – Tobie nie wolno głosować!

– Będę głosować, będę! – zaskowyczała płaczliwie Helka. Mówiła w taki sposób, jakby w ustach miała bez przerwy garść cukierków. – Będę głosować i dostanę czekoladę!

– Głupie nie mają głosu! – powtórzył zły Serafin. Zepchnął Helkę ze schodów. – Idź tam dalej siedzieć, tu nie rób widoku i wstydu!

Helka, pochlipując, odeszła kilka kroków i usiadła pod drzewem. Zamknęła oczy i wystawiła do słońca brudną, wieśniacką twarz.<sup>135</sup>

Kolejny zaś – usunięto po słowach: „Potem zorientował się Kłuska, wyjął z wody pęk goździków czekający od wczoraj i wetknął je Serafinowi w drugą rękę”<sup>136</sup>:

<sup>133</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1914 (372/26), k. 69 – por. J. Rybowicz, *Filozof wiejski*, s. 25.

<sup>134</sup> J. Rybowicz, *Wybory w Chodakowie*, s. 168–169.

<sup>135</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1914 (372/26), k. 71.

<sup>136</sup> J. Rybowicz, *Wybory w Chodakowie*, s. 169.

– Ja też chcę głosować na czekoladki! – odezwała się ze szlochem głupia Helcia.

Wszyscy popatrzyli na nią i wybuchnęli śmiechem.

– Ty nie jesteś na liście wyborców! – z uśmiechem tłumaczyła przewodnicząca.

– Ja też chcę czekoladki! – powtórzyła płacząco Helka.

– Głupie nie mają głosu! – krzyknął Serafin. – Wynocha, won!

Chcąc się przypodobać komisji i trochę obawiając się, że każą mu się podzielić czekoladkami z Helką, wziął ją za kołnierz i kolaniem wypchnął z Klubu Rolnika. Wszyscy odetchnęli z ulgą.<sup>137</sup>

Wszystkie fragmenty dotyczące Helki zostały z opowiadania usunięte. Tym samym, wbrew zamysłowi autora, jako drugi w lokalu wyborczym pojawia się „znany opozycjonista” Józef Waciak, niegdyś podejrzewany o głoszenie antykomunistycznych haseł<sup>138</sup>. Mężczyzna oddaje zresztą nieważny głos, ponieważ wrzuca do urny podartą kartę do głosowania. Z opowiadania usunięto ponadto zdania, w których pada wzmianka o ludziach „z województwa”, którzy policzą głosy, a także ustęp, z którego jasno wynika, że wybory są sfalszowane (o czym świadczy też wynik: 99,9 proc. poparcia dla Stanisława Bobka). Skreślono również fragment, który umożliwiał umiejscowienie zdarzeń w określonym czasie, bowiem po zdaniu: „Niektórzy tylko kręcili z uśmiechem głowami, inni nic nie mówili”<sup>139</sup> – wycięto kolejne: „Po upływie trzydziestu lat od zakończenia drugiej wojny światowej już nic albo prawie nic nie było w stanie ich zadziwić”<sup>140</sup>. W ten sposób chciano prawdopodobnie zataić fakt, że akcja utworu toczy się współcześnie, w czasach, w których nadużycia władzy, choćby w wymiarze lokalnym, nie powinny mieć miejsca.

Opowiadanie Rybowicza osadzone zostało w poetyce prozy nurtu wiejskiego, ale także absurdu i groteski. Jego wymowa, mimo ingerencji, pozostała podobna. Książki w następnych latach nie wznawiano.

W kwietniu 1984 r. „Czytelnik” przekazał do recenzji tom *Intermezzo i inne opowiadania*<sup>141</sup> zmarłego rok wcześniej Jerzego

<sup>137</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1914 (372/26), k. 71.

<sup>138</sup> J. Rybowicz, *Wybory w Chodakowie*, s. 169.

<sup>139</sup> Tamże, s. 166.

<sup>140</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1914 (372/26), k. 70.

<sup>141</sup> J. Andrzejewski, *Intermezzo i inne opowiadania*, Warszawa 1986.

Andrzejewskiego. W książce nie znalazł się utwór *Narodziny*<sup>142</sup>, w całości zakwestionowany przez cenzurę<sup>143</sup>. Do dokumentów nie dołączono wprawdzie pełnej wersji *Narodzin*, wraz ze skreśleniami naniesionymi na newralgiczne fragmenty, jednak zamieszczono obszernie streszczenie:

Akcja toczy się w „podmoskiewskiej dacz” pisarza rosyjskiego w okresie stalinizmu. Bohater od czasu aresztowania najlepszego przyjaciela – poety, przez wiele miesięcy oczekuje co noc, że „przyjdą” również po niego. Modli się, by w decydującym momencie „nie stał się szmatą”. Jednak pewnej nocy „spełnia się” to „nie za pośrednictwem najemnych zbirów [...] lecz osobiście z tajemnych pieczar na Kremlu przemówił nieprzyjaciel”. Wobec „bóstwa” bohater tchórzy. Wypiera się swej przyjaźni z aresztowanym, starając się przy tem [sic!] pomniejszyć jego znaczenie jako poety.<sup>144</sup>

Opowiadanie zakwestionowano, ponieważ wspomnianym w recenzji „nieprzyjacielem” okazał się Stalin, który pewnej nocy zatelefonował do bohatera. Początkowo rozmowa dotyczyła pozornie nieistotnych kwestii, lecz finalnie Piotr Worotow przekonuje się, że jej cel jest inny. Dialog przeradza się niemal w przesłuchanie, na kolejne pytania bohater udziela przeczących i wymijających odpowiedzi. Czasy stalinowskie to najbardziej ponury i brutalny etap sprawowania władzy przez komunistów – zarówno w ZSRR, jak i w Polsce. Mimo że lata 80. XX w. dzielił od nich dystans ponad 30 lat, selekcyjowano informacje dotyczące tego okresu. Nie bez znaczenia był również fakt, że tekst pierwotnie ukazał się w „Zapisie”.

Więcej ingerencji odnotowuje się od połowy lat 80. XX w., co wiązać można z narastającym kryzysem i coraz częstszymi społecznymi protestami. W 1985 r. do 12. numeru „Odry” zgłoszono *Opowiadanie bez tytułu*<sup>145</sup> Bogdana Wojdowskiego. Utwór zatrzymano w całości, ponieważ poruszał kilka newralgicznych kwestii z nieodległej historii. Po pierwsze, przypominał wydarzenia, które miały miejsce

<sup>142</sup> Prwdr.: J. Andrzejewski, *Narodziny*, [„Zapis” 1977, nr 1: I, s. 54–65].

<sup>143</sup> Opowiadanie próbowano opublikować już wcześniej, jednak Urząd nie wydał zgody na druk w kwartalniku „Magazyn Kulturalny” w czerwcu 1983 r. – zob. AAN, GUKPPiW, sygn. 1739 (347/20), k. 3–4.

<sup>144</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1769 (354/5), k. 149.

<sup>145</sup> Prwdr.: B. Wojdowski, *Krzywe drogi*, w: *Krzywe drogi*, Warszawa 1987, s. 59–111.

w stanie wojennym; po drugie, stanowił komentarz do sytuacji osób pochodzenia żydowskiego. W „Informacjach o bieżących ingerencjach” zacytowano obszernie fragmenty oraz zamieszczono streszczenie, mimowolnie zdradzające motywy, którymi kierowali się cenzorzy dokonujący ingerencji:

Akcja opowiadania toczy się w kwietniu 1982 r. w Karpaczu. Bohaterka – młoda osoba – córka człowieka pełniącego jakąś ważną funkcję i Żydówki odpoczywa po ciężkich przeżyciach w domu przyjaciół jej rodziców. W wyniku prowokacji politycznej została relegowana ze studiów i uwięziona razem ze zdemoralizowanymi przestępczyniami kryminalnymi. W śledztwie bito ją i poniżano. Z niektórych przeżyć zwierza się miejscowemu chłopcu, również prześladowanemu z powodu działalności przerwanej wprowadzeniem stanu wojennego. Odwiedzający bohaterkę ojciec bezskutecznie wzywa ją do wyrzeczenia się przekonań i porzucenia matki, której żydowskie pochodzenie nieraz już przeszkadzało mu w karierze – dodatkowo zagrożonej teraz postawą córki.<sup>146</sup>

Oprócz tego w materiałach znalazło się kilka, zdaniem urzędników, najbardziej znamienitych cytatów z *Opowiadania...*, z powodu których zdecydowano o jego zatrzymaniu. Zacytowano m.in. rozmowę głównej bohaterki z chłopakiem – o tym, w jaki sposób doszło do tego, że relegowano ją z uczelni; opisano również jej pobyt w więzieniu, następnie – dyskusję bohaterki z ojcem na temat przyszłości. Rozmowa jest kluczowym momentem utworu:

– [...] Machnąłbym ręką. Na ciebie i twój zasmarkany los. A mnie na tobie zależy. Biorę na siebie twoje kłopoty. Już! Znajdę na nie sposób. Ile ja o tym kraju wiem. To nieszczęsny naród, gniazdo os na minie. A ja sam? Idę, nie narzekam, pcham wózek. I tylko ty mi zostałeś. [...]

Ania powiedziała cicho:

– Krew mam trochę pomieszana. Z twojej winy.

– Z mojej?

– Z matki winy. Przepraszam.

– Dobrze, dzielę się winą z nią. Jej połowa, moja połowa.

– Nie! Tę winę biorę na siebie. I mój przeklęty byt też do mnie należy.

– Zasymilujesz się, Aniu.

– Po takiej wojnie? Tato, tato. Już wiadomo, że asymilacja jest niemożliwa.<sup>147</sup>

<sup>146</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1914 (372/26), k. 31.

<sup>147</sup> Tamże, k. 32.



*Opowiadanie...* opublikowano w 1987 r. pod tytułem *Krzywe drogi*.

W listopadzie 1985 r. redakcja „Odry” przekazała do GUKPiW utwór Ernesta Skalskiego pod tytułem *Kaska*<sup>148</sup>. Zarysowano w nim sytuację bohaterów pochodzenia żydowskiego na zdecydowanie szerszym tle niż w opowiadaniu Wojdowskiego. W dokumentach archiwalnych zamieszczono streszczenie:

Nie dopuszczono do druku („Odra”) opowiadania E. Skalskiego *Kaska*, przedstawiającego w udramatyzowany sposób losy trzech kobiet reprezentujących kolejne pokolenia czującymi [sic!] się Polkami Żydówek. Babka, która była działaczką KPP i PPR (jej mąż został stracony w Związku Radzieckim w 1936 r.), po wojnie nie chciała zajmować eksponowanych stanowisk, aż zupełnie załamana, zmęczona i rozczarowana, w wyniku „nagonki” w 1968 r. wyjechała na stałe do Izraela. Jej córka, była działaczka ZMP, zdecydowała się pozostać na stałe w Polsce. Obecnie, zmęczona życiem, postarzała nad wiek pięćdziesięcioletnia kobieta, żalując momentami swej decyzji, zastanawiając się nad przyszłością swojej córki, w rzadkich chwilach szczerości rzuca jej rozpaczliwe wezwanie: „ratuj się, Kaska, póki możesz!”<sup>149</sup>

Opowiadanie zatrzymano. Oceniono je zapewne jako niewygodne ze względu na ocenę polskiej polityki po 1968 r., kiedy na wyjazd z kraju skazano wiele osób pochodzenia żydowskiego. Słowo „nagonka”, padające w przywołanym wyżej streszczeniu, zamieszczono w cudzysłowie – był to wówczas dość częsty zabieg. Problematyka *Kaski* została przedstawiona jako kulminacja pewnych działań i postaw, które narastały przez lata (losy babki i matki) i swój, zdawałoby się, ostateczny wyraz znajdują w życiu córki, już w latach 80. XX w. Opowiadanie Skalskiego odnotowano w dokumentach dwukrotnie. Obszerne ustępy *Kaski* zaprezentowano również w „Informacjach o bieżących ingerencjach” z września 1985 r.<sup>150</sup>

Akcja powieści *Mieszaniny obyczajowe*<sup>151</sup> Andrzeja Kuśniewicza, zgłoszonej do wydania przez PIW w 1985 r., toczy się na przestrzeni

<sup>148</sup> Prwdr.: E. Skalski, *Kaska*, „Odra” 1988, nr 3, s. 11–15.

<sup>149</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1915 (372/27), k. 136–137.

<sup>150</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1911 (372/23), k. 67–68.

<sup>151</sup> Był to pierwodruk utworu: A. Kuśniewicz, *Mieszaniny obyczajowe*, Warszawa 1985.

kilkudziesięciu lat XX w. Zastrzeżenia cenzorów wzbudziły wypowiedzi bohaterów, którzy w rozmowach prowadzonych w 1937 r. oceniają możliwe następstwa wojny polsko-radzieckiej z 1920 r., w przypadku, gdyby ta zakończyła się w inny sposób. W Polsce zatem, jak twierdzi jeden z bohaterów, Kazik, już po kilkunastu latach mógłby zapanować „czerwony raj”. Usunięto fragment:

[...] zechciej zapamiętać, ale byś [nieczyt.] już nie żył skazany w którymś kolejnym procesie albo gnął w jakimś lagrze zdemaskowany jako wróg klasy robotniczej i napiętnowany. Tak by było, jeśli chcesz wiedzieć. Nie udawaj, że nie wiesz, co się tam u was, w tym czerwonym raju, dzieje. [...] I jeszcze jedno ci powiem – tylko się zaraz nie oburzaj, nie gniewaj; dziękuj Bogu, a jak w niego nie wierzysz, to nemesis czy ananke, że siedziałeś u nas w więzieniu, a nie, jak miałeś zamiar – wyjechałeś do Związku. W tym czasie akurat, gdy tam sądzono Bucharina<sup>152</sup>... To wygląda na absurd, a nie jest wcale żadnym absurdem. Może siedziałbyś w drugim czy trzecim rządzie oskarżonych za jakimś tam Jenukidze czy tryumfatorom wyzwania naszej ojczyzny w twoim wydaniu – marszałkiem Tuchaczewskim. A ty żyjesz i mimo wszystko, co najgorszego można o naszym ustroju powiedzieć, mimo słynnej Berezy i słynnej Defy, żyjesz i masz szansę przeżyć ten cały koszmar, jaki nas otacza. Lepiej czy gorzej – ale żyjesz.<sup>153</sup>

W tej samej części dokonano jeszcze jednej, drobnej ingerencji. Sformułowanie „co się tam w waszym raju dzieje”<sup>154</sup> zastąpiono słowami „co się tam u was dzieje”<sup>155</sup>.

Wizja alternatywnej historii Polski, jako „lustrzanego”, zniekształconego odbicia ZSRR, przedstawiona przez jednego z bohaterów, była na tyle sugestywna, że postanowiono dokonać znaczącej ingerencji. W rzeczywistości bowiem pisarz zawarł w niecenzuralnych fragmentach obraz i krytykę Związku Radzieckiego lat 30. Ponadto,

---

<sup>152</sup> Nikołaj Iwanowicz Bucharin (1888–1938) – działacz partii bolszewickiej, rozstrzelany w 1938 r. po pokazowym procesie.

<sup>153</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1907 (372/19), k. 85; oraz AAN, GUKPPiW, sygn. 1894 (372/6), k. 84. Fragmenty te, wycięte przez cenzurę, w wydaniu *Mieszanin obyczajowych* z 1985 roku oznaczono: „[- - -]” – zob. A. Kuśniewicz, *Mieszaniny obyczajowe*, Warszawa 1985, s. 192–193.

<sup>154</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1907 (372/19), k. 85; oraz AAN, GUKPPiW, sygn. 1894 (372/6), k. 84.

<sup>155</sup> A. Kuśniewicz, *Mieszaniny obyczajowe*, s. 192.

jak mówi bohater powieści, zniewolona Polska to – w porównaniu z terrorem panującym w ówczesnym ZSRR – rzeczywistość, którą można znieść. Takie „powroty do przeszłości” w prozie Kuśniewicza, pisze Filip Karpow, są charakterystyczne: „historia [...] jest [w nich – W.G.] obecna nie tylko w postaci kontekstu – stanowi również ważny składnik warstwy tematycznej jego utworów”<sup>156</sup>.

Z innej części urzędnicy usunęli fragmenty traktujące o zsyłkach i życiu w łagrze. Pierwszy z nich miał pojawić się po zdaniu: „Tu – Kaziowi wpadła do rąk przypadkowo seria rysunków Henryka Grunwalda zatytułowana *Na wygnaniu*”<sup>157</sup>, lecz został usunięty: „To nie był żaden obóz, to była zwyczajna zsyłka. Różnica zasadnicza. Inne perspektywy, inne nastroje, inny gatunek beznadziei pobytu”<sup>158</sup>. Z kolei po słowach: „Te dwie dystyngowane, godne do ostatka panie – mama i jej towarzyszka nieodłączna, szarytka”<sup>159</sup> – wycięto fragment: „– jak na tle azylu dla trędowatych”<sup>160</sup>. Jeszcze jeden akapit, zresztą z tej samej strony powieści Kuśniewicza, wymaga uzupełnienia. Bohater *Mieszanin obyczajowych*, wciąż oglądając rysunki Grunwalda, stwierdza: „Na jednym z tych rysunków kilka postaci w różnych pozycjach: były to z reguły prawie sceny defekacji lub przygotowania się do niej”<sup>161</sup>. Po tym zdaniu miał pojawić się fragment: „Przekleństwo wszystkich obozów: biegunka, inaczej – Durchfall. Zatrata specyfiki płci. Wszyscy na tych samych prawach i wszyscy jednakowi”<sup>162</sup> – tutaj także dokonano ingerencji.

Dodatkowym kontekstem *Mieszanin obyczajowych* jest, poruszona w nich, tematyka stanu wojennego, nieocenzurowana jednak – być może ze względu na swą ogólnikowość. Z jednej strony, w świecie przedstawionym pojawia się dawna, mityczna Galicja, z drugiej

<sup>156</sup> F. Karpow, *Doświadczenie przestrzeni w prozie Andrzeja Kuśniewicza*, Poznań 2012, s. 31–32.

<sup>157</sup> A. Kuśniewicz, *Mieszaniny obyczajowe*, s. 239.

<sup>158</sup> AAN, GUKPPIW, sygn. 1907 (372/19), k. 86; AAN, GUKPPIW, sygn. 1894 (372/6), k. 85.

<sup>159</sup> A. Kuśniewicz, *Mieszaniny obyczajowe*, s. 239.

<sup>160</sup> AAN, GUKPPIW, sygn. 1907 (372/19), k. 86; AAN, GUKPPIW, sygn. 1894 (372/6), k. 85.

<sup>161</sup> A. Kuśniewicz, *Mieszaniny obyczajowe*, s. 239.

<sup>162</sup> AAN, GUKPPIW, sygn. 1907 (372/19), k. 86, 1894 (372/6), k. 85.

zaś – Polska po grudniu 1981 r. Zdaniem Elżbiety Dutki podobnie jak w przypadku *Witrażu* „można w kontrowersyjnej książce widzieć pisarski unik. Kuśniewicz w gruncie rzeczy ucieka od rzeczywistości, od *tu i teraz* w przeszłość, gawędę, anegdotę”<sup>163</sup>. W kolejnym wydaniu *Mieszanin...* cenzorskie ingerencje utrzymano<sup>164</sup>.

Jako ciekawostkę i dopełnienie wątku powieści Kuśniewicza można potraktować pewien fragment, który pojawia się w tej powieści. Pisarz komentuje w nim poczynania cenzury – wplatając w treść rzekomy nekrolog z „Tygodnika Powszechnego”:

„[...] Jego autorstwa są słynne freski w katedrze ormiańskiej we Lwowie, w prywatnej kaplicy papieskiej w Castel Gandolfo (zwycięstwo Jana III pod Wiedniem [---]/[Ustawa z dn. 31.VII.1981 O Kontroli publikacji i widowisk, art. 2, pkt. 3 (Dz. U. nr 20, poz. 99)], w kaplicy w Kahlenbergu...” – i tak dalej.

Skusiło Kazia niedyskretne pytanie. Mógł sobie myśleć tak: A coś to takiego wymalował bezecnego nieboszczyk Henryk Rosen, że się aż musiała w to wdąć cenzura?<sup>165</sup>

Rosen wprawdzie zmarł w sierpniu 1982 r., jednak nekrolog nie ukazał się wtedy w czasopiśmie.

W maju 1985 r. w „Odrze” opublikowano fragment powieści określonej w dokumentach GUKPiW mianem satyrycznej. Z utworu *Piotr Czyżyk zasypia*<sup>166</sup> Jerzego Pluty usunięto obszerny ustęp, traktujący o internowaniu głównego bohatera, a także przekonaniach, do których stopniowo dochodził. Piotr Czyżyk, jako komunistyczny polityk, zwraca się w kierunku „Solidarności”. Narracja powieści w przewrotny, ironiczny sposób odwołuje się konwencji studium lub portretu postaci:

Ponoć z pewnym krytycyzmem [...] odnosił się do ekstremalnych pohukiwań niektórych działaczy zakładowej „Solidarności”, ponoć oglądał codziennie

<sup>163</sup> E. Dutka, *Okolice nie tylko geograficzne. O twórczości Andrzeja Kuśniewicza*, s. 261.

<sup>164</sup> Zob. A. Kuśniewicz, *Mieszaniny obyczajowe*, Warszawa 1988, s. 191, 192, 238.

<sup>165</sup> Tamże, s. 7.

<sup>166</sup> Prwdr.: J. Pluta, *Piotr Czyżyk zasypia (fragmenty)*, „Odra” 1985, nr 5, s. 76–80 oraz „Opole” 1985 nr 6, s. 14–17. Publikacja utworu w pełnej wersji: tenże, *Sto czyżyków (i pióro rajskiego ptaka)*, *Piotr Czyżyk zasypia*, Kraków 1988.

dziennik telewizyjny, ponoć czytał prasę codzienną i periodyczną, jednakże przekonująca argumentacja władz państwowych jakby do niego nie docierała, równocześnie bowiem kupował biuletyny związkowe i nielegalne broszurki, propagując fałszywe wiadomości z historii Polski.<sup>167</sup>

Jest to jedynie część usuniętego fragmentu. Piotr Czyżyk, z perspektywy cenzora, był niewygodnym typem bohatera. Polityk, który jeszcze należąc do partii, uczestniczył w tajnych zebraniach, mając dostęp do informacji, o jakich niewielu w Polsce mogło wiedzieć, skłania się ku „Solidarności”. W dodatku powieść Pluty ma humorystyczny wydźwięk. W 1988 r., już w wydaniu książkowym *Piotra Czyżyka...*, znalazły się fragmenty zakwestionowane wcześniej przez cenzurę<sup>168</sup>.

W drugiej połowie lat 80. pojawiło się wiele innych utworów, które urzędnicy GUKPiW oceniali jako „polityczne”. Ich cechą była paraboliczność. A jednak w kilku wypadkach i tak nie przełożyło się to na publikację. Niektóre cenzorskie opinie, w tym wypadku, są znacznie bardziej obszerne niż typowe z lat 80.

Jednym z pierwszych utworów aluzyjnych, zgłoszonych do publikacji i zatrzymanych w całości przez cenzurę już po stanie wojennym, było – zaproponowane przez „Odrę” w 1984 r. – opowiadanie *Odstzał*<sup>169</sup> Ernesta Dyczka, osadzone w konwencji science fiction. Bohaterem jest prawie siedemdziesięcioletni mieszkaniec totalitarnego państwa, w którym – raz na jakiś czas – wybrani obywatele otrzymują broń oraz listę osób „do odstrzału”:

Jest to system bardzo „demokratyczny”: każdy może być raz „siepaczem”, a innym razem „definitywnie odstrzelony”. Społeczeństwo w pełni ów system aprobuje, gdyż zapobiega on niepożądanym wstrząsom politycznym, tworzeniu tzw. drugiej siły, walkom frakcyjnym itp. W kraju nie ma rozruchów ulicznych

---

<sup>167</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1907 (372/19), k. 82.

<sup>168</sup> J. Pluta, *Sto czyżyków (i pióro rajskiego ptaka)*, Piotr Czyżyk zasypia, Kraków 1988, s. 390–391.

<sup>169</sup> Nie udało się odnaleźć pierwodruku utworu. Rezultatu nie przyniosły poszukiwania w książkach autora, opracowaniach, bibliografiach pierwszego, drugiego oraz emigracyjnego obiegu, *Bibliografii Zawartości Czasopism, Polskiej Bibliografii Literackiej*.

ani wystąpien o charakterze antyrządowym – nikt nie jest pewny jutra, więc każdy cieszy się dniem dzisiejszym.<sup>170</sup>

Mimo że bohater wciąż stara się jak najlepiej wykonywać swoje obowiązki, w końcu nie otrzymuje ani broni, ani listy osób. W opowiadaniu – zdaniem urzędnika – zawarto nazbyt wiele czytelnych aluzji. Wnioskując z informacji zawartych w dokumentach, utwór może stanowić alegorię historii Polski po II wojnie światowej, w szczególności poddawać refleksji okres stalinowski oraz inne, najczarniejsze karty z historii PRL (wydarzenia z 1956, 1968 i 1970 r., stan wojenny). Co symptomatyczne, główny bohater utworu nie ustrzegł się ostatecznej klęski, mimo że – teoretycznie – niewiele można było zarzucić jego poczynaniom.

Paraboliczność dostrzegalna jest również w opowiadaniu *Namiot wodza*<sup>171</sup> Tadeusza Siejaka, zgłoszonym do druku w sierpniu 1985 r. przez „Kulturę”<sup>172</sup>. Oto charakterystyka autorstwa cenzora:

Zasadniczą część utworu stanowi szydercza apoteoza ludobójstwa dokonywanego przez fantastyczne [sic!] „Biuro Równowagi Ekologicznej przy Naczelnym Dowództwie Sił Zbrojnych”, regulujące „procesy stosunkowo szybkich zmian demograficznych”. Szczególnym okrucieństwem odznaczają się opisy ścinania toporem, gilotypowania, rozstrzeliwania, wieszania, gazowania, mordowania ludzi uderzeniem motyki w potylicę.<sup>173</sup>

Opowiadanie określono mianem „aluzyjnego”<sup>174</sup>. Aluzyjność ta zdaje się mieć jednak szerszy wymiar niż w *Odstrzale* Dyczka i odnosić do komunizmu w ogóle, w wydaniu polskim, ale i radzieckim.

---

<sup>170</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1770 (354/6), k. 91.

<sup>171</sup> Prwdr.: T. Siejak, *Namiot wodza*, „Pismo Literacko-Artystyczne” 1987, nr 5, s. 4–27 i nr 6, s. 4–17. W pełnej wersji: T. Siejak, *Namiot wodza*, w: *Księżę czasu. Opowieści*, Warszawa 1995, s. 155–289.

<sup>172</sup> W dokumentach zamieszczono fragmenty, nie wiadomo, czy planowano publikację kompletnej wersji *Namiotu*... – zob. AAN, GUKPPiW, sygn. 1897, k. 44–45. Komentarz na temat opowiadania można odnaleźć również w innym miejscu, w tym wypadku zamieszczono także krótkie streszczenie – zob. AAN, GUKPPiW, sygn. 1910 (372/22), k. 44–45.

<sup>173</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1897 (372/9), k. 44.

<sup>174</sup> Tamże.

W dokumentach GUKPPIW przytoczono obszerny fragment opowiadania. Jego narracja jest stylizowana na język komunistycznej propagandy. Na przykład w jednej ze scen widnieje opis: „w ślad za naszymi reporterami udamy się na front tej walki, na samo jej czoło ideowe i pragmatyczne”<sup>175</sup>. Zamieszczono też relację z okrutnych praktyk, do których dopuszczają się namiestnicy władzy opisanej w *Namiocie wodza*.

Zatrzymanie opowiadania Tadeusza Siejaka odnotowano przynajmniej dwukrotnie, najpierw w „Informacjach o bieżących ingerencjach” z sierpnia 1985 r., a następnie w „Informacjach miesięcznych o dokonanych ingerencjach”. W tym drugim wypadku przepisano jedynie niektóre stwierdzenia zamieszczone we wcześniejszych dokumentach. Dodano też jedno zdanie, które po części brzmi jak socjalistyczny slogan: „Jeden z bohaterów – towarzysz Iiwan – jest mordercą działającym w dziedzinie walki o pokój, wolność i sprawiedliwość”<sup>176</sup>. Jego absurdalność wynika z połączenia cytatu z *Namiotu wodza* i stwierdzenia cenzora; w pewnym stopniu stanowi też wytlumaczenie, dlaczego opowiadanie zatrzymano. Słowo „walka”, stosowane w odniesieniu do wszelkich dziedzin życia, było przecież jednym z podstawowych haseł propagandowych w okresie 1944–1956<sup>177</sup>. Utwór ukazał się dopiero w 1995 r. w zbiorze *Książę czasu. Opowieści*.

Kilka miesięcy po zatrzymaniu *Namiotu wodza* Tadeusz Siejak stał się mimowolnym uczestnikiem dyskusji na temat roli pisarza w Polsce lat 80. Wszystko zaczęło się od artykułu Witolda Nawrockiego *Problemy ruchu wydawniczego*, opublikowanego na łamach „Życia Literackiego”<sup>178</sup>. Pisarz został w nim wskazany jako jeden z twórców, którzy przyczynili się do „rozwoju literatury i nauk humanistycznych”<sup>179</sup>.

W reakcji na wypowiedź Nawrockiego Siejak wystosował list otwarty. Jednak ten, przekazany do kontroli przez „Tygodnik Powszechny”,

<sup>175</sup> Tamże, k. 45.

<sup>176</sup> AAN, GUKPPIW, sygn. 1915 (372/27), k. 121.

<sup>177</sup> M. Mazur, *O człowieku tendencyjnym... Obraz nowego człowieka w propagandzie komunistycznej w okresie Polski Ludowej i PRL 1944–1956*, Lublin 2009, s. 233.

<sup>178</sup> W. Nawrocki, *Problemy ruchu wydawniczego*, „Życie Literackie” 1985, nr 50, s. 10.

<sup>179</sup> Tamże.

został przez cenzurę zatrzymany. Autor *Namiotu wodza* tłumaczył w nim, że jeszcze nie jest gotowy, by nazywać się pełnoprawnym pisarzem. Na razie bowiem „terminuje”, uczy się. Ponadto bronił się przed jakimkolwiek zaszufładkowaniem, wyjaśniając, że nie chciałby w swym pisarstwie poddać się jednej idei i tym samym popaść w manieryczność:

Nie chciałem, nie chcę i nie będę chciał wyrażać socjalistycznego systemu wartości, ani kapitalistycznego systemu wartości, ani opozycyjnego systemu wartości, ani w ogóle żadnego z podzielonych, wykrojonych, teoretycznie wykreowanych systemów wartości, bo nie chcę oddawać się w niewolę jednego z owych częściowych, niepełnych sposobów realizacji człowieka.

Chcę wyrażać zespół wartości l u d z k i c h. [podkr. – T.S.]<sup>180</sup>

List otwarty staje się też pretekstem do wyrażenia przemyśleń na temat całego ustroju komunistycznego oraz ruchu wydawniczego, siłą rzeczy, ograniczonego w warunkach tegoż:

Jeśli przez czterdzieści lat propagowania światopoglądu materialistycznego, większość ludzi nadal nie przyjmuje go za swój, to może dlatego że nie chce? [...] Wydawnictwa mają na nowo przeanalizować swoje plany na przyszły rok i dostosować je do potrzeb i zainteresowań społecznych, które Biuro Polityczne zna lepiej od nich.<sup>181</sup>

Siejak zwraca uwagę na paradoksy „ruchu wydawniczego”, o którym pisał Nawrocki w „Życiu Literackim”: niskie nakłady większości książek (najwyżej dziesięciotysięczne), przy jednoczesnym wydawaniu poezji radzieckiej w 20 tomach. Wielki rozgłos towarzyszący temu ostatniemu wydarzeniu – pisze autor *Namiotu wodza* – „obrzydził” wiersze jeszcze przed ukazaniem się kolejnych książek. Po rozważaniach poświęconych i polityce, i ruchowi wydawniczemu pisarz przeszedł do tematu wolności słowa. Zastanawiał się, co robić, kiedy i tak jest ona ograniczona; jak może wyglądać kultura, którą pisarz wyobraża sobie jako drzewo („wielkie i swobodnie rosnące”<sup>182</sup>). Zakończenie listu jest metaforyczne:

---

<sup>180</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1984 (395/15), k. 17.

<sup>181</sup> Tamże.

<sup>182</sup> Tamże, k. 18.



Kiedy mnie się wydaje, że ogrodnik, nade wszystko, powinien dać drzewu rosnąć. Pan twierdzi, że jego głównym zadaniem jest obcinanie gałęzi i, na przykład, kształtowanie sosny jako cyprysa.

Może i tak trzeba.

Bo może kultura nie ma być jak swobodnie rosnące drzewo, a jak szpaler owych przyciętych, martwiejących świerków, co osłaniają tory kolejowe.

Czyżby Pan tak właśnie swoją rolę pojmował?<sup>183</sup>

List Tadeusza Siejaka został przesłany do „Polityki” oraz „Tygodnika Powszechnego”, to drugie czasopismo podjęło próbę jego publikacji w styczniu 1986 r. Zgody na druk nie wyraził jednak Urząd. Tym samym artykuł Witolda Nawrockiego, zamieszczony w „Życiu Literackim” pozostał bez riposty. O tym, że pisarz nie był właściwym „bohaterem” tekstu, świadczy charakterystyka Siejaka. Jak pisze Maria Jentys:

Entuzjazmowali się nimi [utworami Siejaka – W.G.] zarówno krytycy literaccy, jak i tzw. zwykli czytelnicy, jako że przedstawiały stan świadomości zbiorowej w Polsce lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Polacy odnajdywali w nich własne problemy, krzywdy, niepokoje. Młody, bezkompromisowy pisarz mówił im bez osłonek, w jakim kraju żyją. [...] Uznany za pisarza politycznego, kronikarza przemian ustrojowych w Polsce, Siejak zżymał się na te i podobne „etykiety”, sprzeciwiał zamykaniu go w ciasnych przegródkach.<sup>184</sup>

Kontynuując wątek opowieści parabolicznych, wspomnieć należy o kolejnym utworze z połowy dziewiątego dziesięciolecia XX w. Chodzi o opowieść Tomasza Mroza, *Przewodnik po mieście słońca*<sup>185</sup>, zgłoszoną do publikacji przez „Przegląd Katolicki” w grudniu 1985 r.<sup>186</sup> W tej, jak odnotowano w dokumentach, „opowieści-paszkwilu”

<sup>183</sup> Tamże, k. 19.

<sup>184</sup> *Skazany na sprzeciw: z listów Tadeusza Siejaka 1949–1994*, oprac. M. Jentys, Piła 1997, s. 1.

<sup>185</sup> Nie udało się odnaleźć pierwodruku utworu. Rezultatu nie przyniosły poszukiwania w książkach autora, opracowaniach, bibliografiach pierwszego, drugiego oraz emigracyjnego obiegu, *Bibliografii Zawartości Czasopism, Polskiej Bibliografii Literackiej*. Wybrane fragmenty opowiadania zostały zaprezentowane w aneksie.

<sup>186</sup> Mimo że cenzura zatrzymała ten utwór, w „Przeglądzie...” – wbrew ustawie – nie oznaczono tej ingerencji. Po innych, zatrzymanych w tym czasie tekstach pozostał w gazecie taki ślad.

również próbowano przemycić niecenzuralne treści. Jednak język, z założenia ezopowy, okazał się dla urzędników „Ministerstwa Prawdy” prosty do rozszyfrowania. By oddać charakter utworu, warto zaprezentować kilka fragmentów. *Przewodnik po mieście słońca* jest zakamuflowaną opowieścią o polskiej rzeczywistości lat 80. Autor dokładnie opisuje sytuację społeczno-polityczną:

Miasto Słońca jest super-stolicą utopizmu.

Zagadkowa metropolia – masywne siedmiokrotnie opasujące ją mury chronią Solariuszy przed penetracją wrogich agentów poprzebieranych dla niepoznaki za turystów, dziennikarzy, dyplomatów, kupców, przed destruktywnymi wpływami obcej i złośliwie antysolariańskiej propagandy, przed niesprawdzonymi czy wręcz oszczerczymi wiadomościami (jedna z nich głosi, że mury te wzniesiono, by zapobiec masowej i żywiołowej ucieczce Solariuszy). [wszystkie podkr. – GUKPiW]<sup>187</sup>

Nawet w tym niewielkim ustępie symbole łatwo rozpoznać i odnaleźć ich odniesienia do polskiej rzeczywistości: mur, granica, my, obcy, wpływy, propaganda, ucieczka, utopia. W dalszej części opowieści dokładniej wyłożono, także na konkretnych przykładach, jak wygląda „solariański” ustrój:

Pierwsza zasada demokracji solariańskiej brzmi: władza winna być sprawowana kolektywnie. Jedyńowładztwo jest, co prawda, efektywne, lecz niezdrowe dla osób towarzyszących jedyńowładcy, który faktycznie chciałby być jedynym i zna na to sposób: aresztowania i egzekucje. [podkr. – GUKPiW]<sup>188</sup>

Po pierwsze zatem, pojawia się kolejne kluczowe hasło: „kolektywność”, charakterystyczne na tyle, że cenzor je podkreślił. Wszystkie te czynniki pozwoliły cenzorom postrzegać *Miasto Słońca* jako alegorię ówczesnej rzeczywistości. W GUKPiW sporządzono obszerną notatkę na temat opowiadania Mroza. Wydaje się, że warto zaprezentować ją tutaj jako głos w dyskusji na temat ezopowego języka:

Nie dopuszczono do druku opowieści-paszkwilu Tomasza Mroza *Przewodnik po mieście słońca*. Autor przedstawiał zasady funkcjonowania tytułowego Miasta – „super-stolicy utopizmu” (nazywanego w tekście również „państwem

<sup>187</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1914 (372/26), k. 51.

<sup>188</sup> Tamże, k. 53.

realnego utopizmu”). „Demokracja solariańska” opiera się o kolektywnie sprawowaną władzę, będącą „wypadkową wielu walczących ze sobą frakcji, klik i koterii”. Za wszystkie błędy rządzących odpowiedzialni są rządzeni. Władza „konsultuje się z *masami*, aby uzyskać spontaniczne poparcie dla swoich wyjątkowo niepopularnych posunięć”. Nauka „solariańska” jest „lokajem państwa dumnym ze swej liberii i z otrzymywanych napiwków”. Praca „solariuszy” pomnaża tylko bogactwo administrowane i używane przez funkcjonariuszy. Dzięki niej państwo jest „silniejsze”, umacnia mury, dozbraja armię, doszkala policję”. W miarę postępów ustroju solariańskiego wzrasta liczba funkcjonariuszy, którzy skrupulatnie pilnują współobywateli. Jedyłą dozwoloną religią „solariuszy” jest samo państwo. Kraje otaczające imperium solariańskie „uskarżają się na korekty graniczne dokonane bez ich zgody”. Sąsiednie ludy zapragnęły ponoć kiedyś „przyłączenia się do solariańskiej wspólnoty narodów” i teraz świeci nad nimi wszystkimi „falszywe słońce”, a nigdy niegasnące światło więzienne.<sup>189</sup>

Jak wynika z przeprowadzonej w AAN kwerendy, najczęściej cenzurowanym prozaikiem w dziewiątej dekadzie XX w. był Marek Nowakowski. Oto kolejny przykład zatrzymanego utworu jego autorstwa. W październiku 1987 r. GUKPiW nie wyraził zgody na druk opowiadania pod tytułem *Nim do nich zadzwoni znów*<sup>190</sup>, zaproponowanego do druku przez redakcję miesięcznika „Powściągliwość i Praca”. W dokumentach poświęcono mu niewiele miejsca, jednak streszczenie, zawarte zresztą w jednym zdaniu, wyjaśnia, dlaczego tekst postanowiono zatrzymać: „Bohaterem opowiadania jest paser stale współpracujący z milicją, który nie może pojąć, dlaczego – pomimo tych usług świadczonych milicji – nie został wybroniony przed sądem i musiał trafić do więzienia”<sup>191</sup>. Urzędnicy pamiętali z pewnością również fakt, że przed dziesięcioma laty opowiadanie Nowakowskiego – wraz z kilkoma innymi – ukazało się na łamach „Zapisu”. Mimo upływu lat wymowa utworu była niezmiennie niecenzuralna, ze względu na niewygodny wątek współpracy przestępcy z milicją.

W drugiej połowie lat 80. dokonywano też ingerencji w licznych utworach z gatunku literatury dokumentu osobistego. Cięcia te jawią się jako bardzo dotkliwe, choćby w świetle badań o dziele literackim jako

<sup>189</sup> Tamże, k. 45.

<sup>190</sup> M. Nowakowski, *Nim do nich zadzwoni znów*, [„Zapis” 1977, nr 1: I, s. 120–121].

<sup>191</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 2062 (442/9), k. 56.

źródle historycznym<sup>192</sup>. Cenzurowano relacje pisarzy: dzienniki, pamiętniki, wspomnienia. Ingerując w utwory należące do literatury dokumentu osobistego przekłamywano pamięć o osobach, zdarzeniach, neutralizowano relacje; zarówno fakty, jak i opinie, będące wyrazem poglądów autora w określonym czasie historycznym, traciły na ostrości.

Stało się tak w przypadku IV i V tomu *Dzienników* Marii Dąbrowskiej. Próbowano wydać je już w 1973 r., jednak na przeszkodzie stanęły liczne kwestie cenzuralne, a także zakaz druku nałożony przez Wydział Kultury KC<sup>193</sup>. Do sprawy powrócono po kilkunastu latach. Jednak, jak tłumaczy Tadeusz Drewnowski, i wtedy nie obyło się bez problemów:

Żądania cenzury z 240 zeszyły do 29 (o 29 za wiele!). Ten sukces mnie uspił. O ile cenzura ostatecznie okazała się dość ustępliwa co do tekstu głównego, o tyle kategorycznie odnosiła się do przypisów, często ingerowała kapryśnie (np. czepiała się określeń; w jednych biogramach zdejmowała pozycje drugoobiegowe i zagraniczne, w innych je łaskawie dopuszczała), a w dodatku w przypisach nie pozwalała swoich działań oznakować<sup>194</sup>. Skupiony na walce o teksty *Dzienników* uległem tej presji. Popeniłem błąd, który sprawił, że usłyszałem nieco gorzkich słów. Ingerencje cenzury gniewały mnie tym bardziej, że w rok później i tekst, i przypisy unikałyby zniekształceń.<sup>195</sup>

Mówiąc o owych „gorzkich słowach”, Drewnowski mógł mieć na myśli m.in. Wiesława Pawła Szymańskiego, który nazywa *Dzienniki* pisarki „spreparowanymi”<sup>196</sup>. W materiałach archiwalnych udało się dotychczas odnaleźć dwie wzmianki o ingerencjach cenzury wobec *Dzienników*, skreśleń dokonano w 11 wpisach. Tom IV *Dzienników* „Czytelnik” zgłosił do publikacji w listopadzie 1985 r. Cenzor zakwestionował wówczas część notatek z lat 1951–1956<sup>197</sup>.

<sup>192</sup> *Dzieło literackie jako źródło historyczne*, red. J. Sławiński, Z. Stefanowska, Warszawa 1978.

<sup>193</sup> T. Drewnowski, *Wyprowadzka z czyścica. Burzliwe życie pośmiertne Marii Dąbrowskiej*, Warszawa 2006, s. 32–34.

<sup>194</sup> Oznaczenia te znalazły się jednak w tekście głównym.

<sup>195</sup> T. Drewnowski, *Wyprowadzka z czyścica*, s. 40.

<sup>196</sup> W.P. Szymański, *Uroki dworu*, Kraków 2007, s. 11.

<sup>197</sup> Skreślenia cenzorskie, podobnie jak w innych utworach z tego czasu, oznaczono w książce jako [---] – zob. M. Dąbrowska, *Dzienniki*, t. IV, Warszawa 1988,

Ocenzurowano zapisek sporządzony 3 lipca 1951 r., w którym Dąbrowska opisuje sen: błądzenie po różnych mrocznych zakamarkach, jak stwierdza, „dzisiejszej *wielkiej* polityki”<sup>198</sup>. Następnie wymienia nazwy kolejnych służb: „UB, NKWD, Gestapo i nawet Intelligence Service (którego agenci byli nie wiadomo dlaczego w czerwonych kaftanach)”<sup>199</sup> – fragment usunięto. Cenzor interweniował prawdopodobnie z uwagi na fakt, że wszystkie służby postawiono w jednym rzędzie, UB i NKWD obok Gestapo.

Zmiany wprowadzono we wpisie z 27 czerwca 1952 r. Pisarka wspomina w nim o niechęci Polaków do Ziem Odzyskanych. Wymienia także ich trzech „entuzjastów”, między innymi Władysława Gomułkę. Skreślono na poły metaforyczne pytanie: „Dlaczego Polska nie przyjęła Ziem Odzyskanych?”<sup>200</sup>, mające w głównej mierze ilustrować cały wywód. Kilka miesięcy później, 30 marca 1953 r., Dąbrowska w *Dzienniku* dała wyraz swemu poruszeniu z powodu śmierci Stalina (fragmenty podkreślone zostały wycięte przez cenzurę):

Mnie się zdaje, że nastąpi w Rosji stopniowy odwrót od socjalizmu w stalinowskim ujęciu. Myszę, że nastąpią tajne pertraktacje z Ameryką o pokój, czyli handel, przewiduję pesymistycznie, że odbędzie się to znów kosztem Polski. W każdym razie oczekuję niebываłych sensacyj, i ciekawa jestem, czy mnie przeczucie nie myli.<sup>201</sup>

Z kolei 7 czerwca 1953 r. Dąbrowska poddawała refleksji oglądane niedawno mistrzostwa Europy w boksie. Sukcesy Polaków (pięć złotych medali, trzy w pojedynkach z zawodnikami radzieckimi) oraz uroczyste odśpiewanie hymnu przez ludzi zgromadzonych na trybunach wzruszyły pisarkę. Cenzor usunął zdanie: „na usta cisnęły się słowa *a kiedy śpiewa chór, drży serce wroga*. Zrozumiałam, że to *pod boks* naród odkuwa się za wszystkie swoje upokorzenia. Śmieszne, ale to była wielka manifestacja patriotyczna”<sup>202</sup>. Wymowę

s. 52, 96, 135, 140, 232, 307. Przywrócono je w wydaniu *Dzienników* z 2009 r., por. M. Dąbrowska, *Dzienniki*, t. VIII–XII, Warszawa 2009.

<sup>198</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1913 (372/25), k. 62.

<sup>199</sup> Tamże.

<sup>200</sup> Tamże.

<sup>201</sup> Tamże.

<sup>202</sup> Tamże.

tego fragmentu potęgował cytat z *Lilli Wenedy* Juliusza Słowackiego. Nawiązanie do twórczości romantycznej potraktowano jako komentarz do współczesnej rzeczywistości społeczno-politycznej.

W tomie IV skreślono także fragment dotyczący proveniencji socjalizmu – zmianę wprowadzono we wpisie z 15 listopada 1955 r.: „W Rosji pojawił się [socjalizm – przyp. W.G.] jako rewolucja inteligencji, w istocie rzeczy nacjonalistycznej, która posłużyła się doktryną socjalizmu dla zbudowania przemysłu narodowego”<sup>203</sup>. Niemal rok później Dąbrowska z uwagą śledziła wydarzenia na Węgrzech. 29 października 1956 r. zanotowała m.in. (słowa podkreślone usunął cenzor w 1985 r.): „Powstańcy opanowali część kraju, ale są jakoby dwa rządy, z których jeden wezwał wojska rosyjskie, czy też tak się pozoruje ich interwencję”<sup>204</sup>. Pisarka podała zatem w wątpliwość celowość włączenia się wojsk radzieckich w rewolucję węgierską oraz rzekomą prośbę samych Węgrów o tę interwencję.

Tom V, obejmujący notatki z lat 1958–1965, „Czytelnik” przekazał GUKPiW w marcu 1986 r. Ingerowano w zapiski z lat 1958–1960<sup>205</sup>. W notatce z 12 lutego 1958 r., poświęconej „zacofaniu” polityków w obliczu rozwoju nauki, usunięto słowo „radzieccy”<sup>206</sup>. Z kolei 15 lipca tego samego roku pisarka – na skutek lektury *Dwóch końców świata* Antoniego Słonimskiego – poddaje refleksji rolę także tych literackich prognoz politycznych oraz rodzaj zaskoczenia, gdy te niespodziewanie znajdują potwierdzenie w rzeczywistości. Dąbrowska zwraca uwagę na oznaki mogące świadczyć o tym, że sprawdzi się najgorszy scenariusz. Ponadto niepokój autorki *Nocy i dni* podsycza pamięć o nieodległych wydarzeniach wojennych. Usunięto następujący fragment:

Ale fakt, że kilkaset amerykańskich bombowców atomowych krąży wciąż nad naszymi terytoriami, że tak samo, choć tego się nie ogłasza, setki atomowych bombowców sowieckich krąży [sic!] nad ich terytoriami – czyni możliwymi wszystkie mordercze szaleństwa.<sup>207</sup>

<sup>203</sup> Tamże.

<sup>204</sup> Tamże.

<sup>205</sup> Zob. M. Dąbrowska, *Dzienniki*, t. V, Warszawa 1988, s. 11, 34, 68, 112. Również te skreślenia przywrócono w wydaniu z 2009 r., por. przypis 197.

<sup>206</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1986 (395/17), k. 22.

<sup>207</sup> Tamże.

W notatkach z 1959 r. ingerowano natomiast w dwa zapiski. Pierwszy (z 4 lutego) dotyczył rozmowy Dąbrowskiej z Anną Kowalską oraz Jerzym Zawieyskim. Chodziło o zwrot arrasów wawelskich, co zaproponował polskiej stronie kanadyjski kardynał Paul-Émile Léger. Z *Dzienników* wyeliminowano fragment: „Zwróciwszy się oficjalnie do czynników rządowych, otrzymał odpowiedź, że *z tych rąk rząd arrasów nie przyjmie*”<sup>208</sup>. Ostatecznie arrasy przekazano Polsce w grudniu 1960 r.

Pisarka interesowała się także sytuacją gospodarczą w ówczesnej Polsce. Świadczy o tym notatka z 17 października 1959 r. Warto zaprezentować cały fragment, w którym dokonano ingerencji, pokazuje on bowiem pewną strategię cenzorską, jaką kierowali się w 1986 r. urzędnicy:

W południe do „Bristolu” na przyjęcie dla delegacji szwedzkiej. [...]

Wszyscy mówią o strasznej sytuacji gospodarczej Polski. Państwo ma 16 miliardów deficytu. Będzie nowa podwyżka cen, ponure perspektywy, a tu przyjęcia, kwiaty, uroczystości. Co za fatalizm, że rząd, który doprowadził do takiej sytuacji, musi nadal być utrzymywany.<sup>209</sup>

Dopuszczalna była pewna doza krytyki, jednak nie można było wskazywać rządu jako winnego zaistniałej sytuacji.

Ostatnim wpisem, który usunięto z *Dzienników*, był ten dokonany 4 marca 1960 r. Notatkę wyeliminowano w całości<sup>210</sup>:

Zebranie zarządu z delegatami z Katowic – Błahutową i Baumgardtenem. Składają wręcz przerażające relacje o piątej kolumnie niemieckiej na Górnym Śląsku. Swastyki pojawiają się nagminnie nawet w Dąbrowie i Sosnowcu. Zastraszająco postępuje regermanizacja Górnego Śląska. Oczywiście nie było na tym zebraniu ani Putramenta, ani Żółkiewskiego.<sup>211</sup>

Wydaje się, że w tym wypadku chodziło głównie o to, by przemilczeć istnienie na Śląsku nastrojów antypolskich.

<sup>208</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1986 (395/17), k. 22.

<sup>209</sup> Tamże.

<sup>210</sup> W wydaniu z 1988 r. nie oznaczono tego skreślenia – zob. M. Dąbrowska, *Dzienniki*, t. V, s. 152.

<sup>211</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1986 (395/17), k. 23.

Wydanie *Dzienników* było w 1988 r. wielkim wydarzeniem literackim, o czym wspomina Tadeusz Drewnowski. Wysoki nakład został błyskawicznie wykupiony, ukazało się też wiele artykułów prasowych. Perypetie cenzuralne spowodowały jednak, że publikacja pojawiła się dopiero po 18 latach od rozpoczęcia prac nad nią<sup>212</sup>. Z kolei pełne wydanie *Dzienników*, w którym przywrócono cenzorskie skreślenia (choć ich nie oznaczono) ukazało się w 2009 r.

Inną znaną pisarką, której utwór należący do literatury dokumentu osobistego oceniano w drugiej połowie lat 80., była Anna Kamieńska. Cenzorzy dokonali skreśleń w *Notatniku (1973–1979)*<sup>213</sup>. Zapiski w marcu 1987 r. przekazało GUKPiW wydawnictwo W drodze. Pierwszej ingerencji dokonano w notce z 25 czerwca 1973 r. Kamieńska wspominała o recenzji autorstwa Marii Janion, w której badaczka „traktuje poważnie” jeden z wierszy poetki. Janion zostaje skrytykowana, ponieważ, jak tłumaczy: „Mają mi za złe [...] że prawdę sztuki chcę przeciwstawiać fałszom ideologii”<sup>214</sup>. Z kolei w zapisie z 14 lutego 1974 r. skreślono kilka wątków. Kamieńska zwracała uwagę na fakt, że „nie mamy w Polsce rewelatora, jak Aleksander Sołżenicyn”<sup>215</sup> (zdanie usunięto). Zauważyła również, że ludzie nie mogą liczyć na kompletne, wiarygodne informacje o tym, co dzieje się w kraju. Nie ma nikogo, kto mógłby je ujawnić. Następnie, w tym samym fragmencie Kamieńska podjęła wątek działalności cenzury i absurdalności poczynań GUKPiW, które są wypadkową specyficznej „polityki historycznej”, uniemożliwiającej mówienie o tym, co się wydarzyło choćby kilkadziesiąt lat temu:

W książce o poezji dla dzieci cenzura usuwa mi zdanie, że Lechoń przeżył dołą poety-tulacza, że Sebyła zginął w Katyniu, a Szenwald przyszedł z I Armią z Syberii. Są słowa zabronione, słowa „na zapisie”.<sup>216</sup>

---

<sup>212</sup> T. Drewnowski, *Wyprowadzka z czyścica. Burzliwe życie pośmiertne Marii Dąbrowskiej*, s. 20–22.

<sup>213</sup> Był to pierwodruk utworu: A. Kamieńska, *Notatnik 1973–1979*, Poznań 1987.

<sup>214</sup> AAN, GUKPiW, sygn. 2051 (416/3), k. 36 – por. A. Kamieńska, *Notatnik 1973–1979*, s. 41.

<sup>215</sup> Tamże, k. 37 – por. A. Kamieńska, *Notatnik 1973–1979*, s. 74–75.

<sup>216</sup> Tamże – por. A. Kamieńska, *Notatnik 1973–1979*, s. 74–75.



24 września 1974 r. pisarka odnotowała wspomnienie z wydarzeń mających miejsce w okresie stalinowskim. W miejscu, w którym powinien znajdować się poniższy fragment, widnieje cenzorska klauzula:

M. był rekordzistą tortur. Wytrzymał 40 rodzajów tortur, w tym wbijanie na pal w kształcie świdra.

Jego żona też była w więzieniu. Potem urodziło im się dziecko z wrodzoną wadą serca.<sup>217</sup>

Głosę do czasów stalinowskich zawarła Kamieńska też w innym wpisie, dokonanym tego samego dnia. W tym wypadku opis tortur jest bardziej szczegółowy, podobnie jak okoliczności, które towarzyszyły tej sytuacji:

Pani M.P.H. Różański<sup>218</sup> wybił jej jednym ruchem wszystkie zęby uderzając niespodziewanie w czasie przesłuchania.

– Ach, przepraszam – powiedział, nie myślałem, że kurwa taka delikatna, byłbym bił słabiej.

Potem został dyrektorem PIW-u. Pani M.P.H. przyszła podpisać jakąś umowę na przekład. Proszono ją, aby weszła do dyrektora. Pan dyrektor prosi. Weszła do gabinetu. Różański wstał od biurka. Zemdlął.<sup>219</sup>

Inne wpisy Kamieńskiej z 1974 r. poświęcone są idei wolności, także tej dotyczącej wyznania. Pisarka wspomina o tym 26 września. Z książki usunięto następujący fragment:

Bernard Mickiewicz. Książd skazany we Lwowie za to, że uczył dzieci religii.

Dzieci były świadkami w procesie. Broniły się, że przyprowadzały je babcie. Lecz kto deprawował babcię? – zapytuje lwowska „Prawda”.<sup>220</sup>

Tego samego dnia Kamieńska zapisała cytaty z rosyjskiego pisarza i publicyisty Andrieja Amalrika. Abstrahując od kontrowersyjnej – z punktu widzenia urzędników GUKPiW – treści, równie kłopotliwe mogło być nazwisko samego autora. Z *Notatnika* skreślono:

<sup>217</sup> Tamże – por. A. Kamieńska, *Notatnik 1973–1979*, s. 98.

<sup>218</sup> Chodzi o Jacka Różańskiego, przez kilka miesięcy – dyrektora PIW w roku 1954.

<sup>219</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 2051 (416/3), k. 37 – por. A. Kamieńska, *Notatnik 1973–1979*, s. 98.

<sup>220</sup> Tamże – por. A. Kamieńska, *Notatnik 1973–1979*, s. 99.

Andriej Amalrik: Pojęcie wolności wyostrzyło się w naszej epoce tyranii. Wolny nie jest ten, co chodzi swobodnie po ulicach. Wolny może być bardziej zamknięty w więzieniu i łagrze, ale wolny duchem, odwagą, charakterem, determinacją, siłą przekonania.<sup>221</sup>

Kolejne, usunięte z *Notatnika* fragmenty pochodzą z lat 1976–1978. W pierwszym z nich, z 4 czerwca 1976 r., Kamińska znów podjęła wątek cenzury. Pisarka była świadkiem tego, w jaki sposób wprowadza się cenzorskie „zapisy”: „Widziałam dziś w redakcji nazwisko Herberta przekreślone przez cenzora. Odczułam to jako coś groźnego i patetycznego – jak zbrodnia”<sup>222</sup>. Kontynuując ten wątek, 8 sierpnia 1977 r. opisała kwestionariusz, który musi wypełnić dziennikarz. Jednym z podpunktów w dokumencie jest „dyspozycyjność”. Kamińska skomentowała: „więc teraz zamiast sumienia dziennikarz i pisarz musi mieć dyspozycyjność. Sieć kłamstw zaciska się”<sup>223</sup> – zdanie usunięto. W notce z 30 października tego samego roku autorka *Białego rękopisu* konstatowała: „Sytuacja, w której moje piarstwo jest represjonowane i już od trzech lat nie mogę wydać książki”<sup>224</sup> – część podkreśloną usunięto, zastępując wielokropkiem.

Specyfikę dokonywanych w utworach ingerencji, w których pojawia się tematyka radziecka, doskonale oddaje inna notatka sporządzona przez Kamińską, a usunięta przez cenzurę. Warto ją przywołać: „Papież w Oświęcimiu mówił o narodzie [podkr. – A.K.] rosyjskim. Tymczasem dziennik telewizyjny podaje za Agencją Tass, że Papież mówił o narodzie radzieckim. Nie ma takiego narodu”<sup>225</sup>. W dokumentach cenzury widnieje adnotacja, że zapissek sporządzono 8 czerwca 1978 r. W rzeczywistości – Kamińska zapisała go rok później, wówczas bowiem miała miejsce I pielgrzymka Jana Pawła II do Polski. I właśnie 7 czerwca 1979 r. papież odwiedził Oświęcim. Warto jednak przeanalizować samą ingerencję. Po pierwsze, z *Notatnika*... usunięto nazwę radzieckiej agencji TASS, zatajono zatem

<sup>221</sup> Tamże – por. A. Kamińska, *Notatnik 1973–1979*, s. 99.

<sup>222</sup> Tamże – por. A. Kamińska, *Notatnik 1973–1979*, s. 166.

<sup>223</sup> Tamże, k. 38 – por. A. Kamińska, *Notatnik 1973–1979*, s. 206.

<sup>224</sup> Tamże – por. A. Kamińska, *Notatnik 1973–1979*, s. 214.

<sup>225</sup> Tamże – por. A. Kamińska, *Notatnik 1973–1979*, s. 254.

źródło informacji o „narodzie radzieckim”. Po drugie, złagodzone także jej wymowę – pozbawiając komentarza Kamińskiej. Komunikat stał się zatem mniej wyrazisty.

Ostatniej ingerencji w *Notatniku 1973–1979* dokonano w nocy z 12 października 1978 albo 1979 r. (niewykluczone, że i w tym wypadku doszło do pomyłki). Usunięto wypowiedź pisarki, która uchwyciła paradoks sytuacji spod znaku socjalistycznej „walki o pokój”: „Przerażający dzień Wojska Polskiego. Obchodzony pod hasłem wychowania w pokoju!”<sup>226</sup>.

Ingerencje w tekst Kamińskiej były zatem liczne. Właściwie wszystkie można określić, korzystając z nomenklatury GUKPiW, mianem politycznych. Polityczna bowiem – zdaniem urzędników – była cenzura, wolność słowa, przemoc, tajne służby, ZSRR czy wojsko – wszystkie te hasła uzupełniają spektrum innych pojęć, które wychwytywano w tekstach polskich autorów. Ingerencje dokonane w *Notatniku...* Anny Kamińskiej ukazują pełen przekrój niecenzuralnych kwestii. Utwór miał tylko jedno wydanie, w 1987 r. Wciąż funkcjonuje zatem w takiej postaci, jaką wymusił na wydawcy GUKPiW. W dodatku w książce nie oznaczono wszystkich ingerencji, niektóre z usuniętych fragmentów zastąpiono wielokropkiem. W ten sposób część ingerencji stała się niedostrzegalna.

W 1986 r. ingerowano w korespondencję Mieczysława Grydzewskiego z Julianem Tuwimem<sup>227</sup>. Wątpliwości, jak w wielu poprzednich przypadkach, dotyczyły tematyki radzieckiej. W publikacji *Listy do Tuwima i Lechonia (1940–1943)*<sup>228</sup>, zgłoszonej do druku przez PIW, skreślono fragmenty listów, które polski historyk i publicysta przesłał Tuwimowi. Korespondencję prowadzono na początku lat 40.

---

<sup>226</sup> Tamże, k. 38.

<sup>227</sup> Ingerencje odnotowywano w GUKPPiW przynajmniej dwukrotnie. Najpierw, w „Informacjach o bieżących ingerencjach” z października 1986 roku – zob. AAN, GUKPPiW, sygn. 1993 (395/24), k. 49–50, a następnie – w „Opracowaniu problemowym na zewnątrz” z 1987 roku – zob. AAN, GUKPPiW, sygn. 2064 (416/16), k. 47.

<sup>228</sup> Prwdr.: M. Grydzewski, *Listy do Tuwima i Lechonia (1940–1943)*, oprac. J. Stradecki, Warszawa 1986.

Z listu, zamieszczonego pod datą 30 stycznia 1942 r., skreślono<sup>229</sup>:

[...] łajdactwa bolszewików popełnione na Polakach przejmują mnie grozą nie mniejszą niż łajdactwa niemieckie, z tą różnicą, że były pozbawione wszelkiego sensu nawet w demonicznym hitlerowskim znaczeniu. Widać, że nie chcesz o tym myśleć i piszesz o tym pobłaźliwie, takim tonem, jakim „Mercuriusz” dawniej pisał o „okrucieństwach” niemieckich.<sup>230</sup>

A także<sup>231</sup>:

A czy Niemcy nie biją się równie wściekle? Jakiż stąd wniosek? Szkoda zresztą, że nie możesz posłuchać tego, co opowiadają Polacy, którzy przyjechali tu z Rosji, nawet będący całkowicie za układem.<sup>232</sup>

Natomiast z innego listu, napisanego 13 kwietnia 1943 r., wykreślono<sup>233</sup>:

Można by było dodać również: „Powiedz mu też, że gdy na Sybirze giną miliony rodaków Tuwima, nie powinny go fochy antyrosyjskie «Wiadomości» napawać w równej mierze wstrętem, jak politowaniem” (z listu Twojego z dn. 28 października 1941 r.).<sup>234</sup>

W tym drugim liście Grydzewski zdawał Tuwimowi relację z rozmowy z pewnym czytelnikiem, któremu tłumaczył, dlaczego autor *Czarnej mszy* pisze rzekomo utwory antysemickie.

Do kontroli zgłaszano zdecydowanie więcej wierszy, tak więc ingerencje ich dotyczące były bardziej liczne. Częściej w całości zatrzymywano teksty poetyckie, było to łatwiejsze ze względu na ich

<sup>229</sup> Fragment ten powinien znajdować się w miejscu, gdzie w wydaniu książkowym widnieje „[- - -]” – zob. M. Grydzewski, *Listy do Tuwima i Lechonia*, s. 66.

<sup>230</sup> AAN, GUKPPIW, sygn. 1993 (395/24), k. 50 oraz AAN, GUKPPIW, sygn. 2064 (416/16), k. 47.

<sup>231</sup> Fragment ten powinien znajdować się w miejscu, gdzie w wydaniu książkowym widnieje „[- - -]” – zob. M. Grydzewski, *Listy do Tuwima i Lechonia*, s. 67.

<sup>232</sup> Jak wyjaśniono w przypisie pod listem, również usuniętym z książki: „Mowa o układzie polsko-rosyjskim z 30 VII 1941 r.” – zob. M. Grydzewski, *Listy do Tuwima i Lechonia*, s. 67.

<sup>233</sup> Fragment ten powinien znajdować się w miejscu, gdzie w wydaniu książkowym widnieje „[- - -]” – zob. tamże, s. 72.

<sup>234</sup> AAN, GUKPPIW, sygn. 1993 (395/24), k. 50.

niewielką obszerność. Ale to nie jedyny powód. Wiersze – orbitujące wokół poetyki „świadectwa i sprzeciwu” – miały niejednokrotnie konkretny, czytelny przekaz. Prozaicy natomiast – choć zdarzały się wyjątki – decydowali się na odleglejsze nawiązania i parable, raczej próbując „przemycić” pewne treści. Różnica ta jest dostrzegalna, pomimo podobnych tematów podejmowanych w utworach poetyckich i prozatorskich.

## ROZDZIAŁ IV. „ZAPISY”, REKONSTRUKCJE, INEDITA

### IV.1. Długa *Apelacja* (1967–1983) Jerzego Andrzejewskiego<sup>1</sup>

Na początku lat 80. ukazała się w Polsce mikropowieść Jerzego Andrzejewskiego *Apelacja*<sup>2</sup>, pierwotnie opublikowana we Francji w 1968 r. Jej wydanie poprzedziła kilkunastoletnia batalia. To kolejny utwór Andrzejewskiego, obok *Narodzin*, a także *Miazgi*<sup>3</sup>, na temat którego udało się odnaleźć materiały w Archiwum Akt Nowych. Część z nich znajduje się w zespole GUKPPiW, jeden – już publikowany<sup>4</sup> – w zespole PZPR.

Utwór jest swoistym podsumowaniem doświadczeń pisarza z władzą. Sprawa jego wydania odbiła się echem w KC PZPR. Stało się tak, jak twierdził Andrzejewski, przez przypadek. Zanim bowiem

---

<sup>1</sup> Rozdział ten, w innej wersji, został opublikowany w książce: *Obrazy władzy w literaturze, teatrze i filmie: studia*, red. S. Ligarski, M. Mazur, Warszawa 2015, s. 167–182.

<sup>2</sup> Prwdr.: J. Andrzejewski, *Apelacja*, Paryż 1968. Wydania w oficjalnym obiegu: J. Andrzejewski, *Apelacja*, „Twórczość” 1981, nr 11, s. 8–65; J. Andrzejewski, *Apelacja*, Warszawa 1983.

<sup>3</sup> W czerwcu 1981 r. nie zezwolono na opublikowanie na łamach „Tygodnika Powszechnego” (nr 24) fragmentu *Miazgi* pod tytułem *Pamięci Pawła Jasienicy* – zob. AAN, GUKPPiW, sygn. 1555 (294/6), k. 88–91. Ocenzurowano także artykuł Teresy Walas poświęcony *Miazdze*, który ukazał się na łamach „Pisma” (nr 4/1983) – zob. AAN, GUKPPiW, sygn. 1737 (347/18), k. 22–23.

<sup>4</sup> *Notatka w sprawie wydania w dywersyjnym wydawnictwie książki J. Andrzejewskiego pt. „Apelacja”*, „Ex Libris” 1993, nr 29, s. 4, oraz: „Tygodnik Powszechny” 1994, nr 36, s. 12.

powstała *Apelacja*, miała ukazać się *Miazga*, pomyślana jako jeden z najważniejszych utworów pisarza. Jej rękopis jednak skradziono. Tym samym jako pierwsza została opublikowana mikropowieść. By zrozumieć istotę i wartość tego tekstu, najpierw należy poddać refleksji burzliwy okres dojrzewania autora *Ładu serca* do przekonań, które wybrzmiały w kolejnych utworach parabolicznych.

W 1953 r. nakładem Instytutu Literackiego w Paryżu ukazał się *Zniewolony umysł*, w którym Czesław Miłosz analizuje intelektualną postawę pisarzy tworzących w okresie „demokracji ludowej”; swoje rozważania opiera na przykładzie czterech literatów, posługując się pseudonimami. Beta jest Tadeusz Borowski, Gamma – Jerzy Putrament, zaś Delta – Konstanty Ildefons Gałczyński. O Andrzejewskim napisał Miłosz:

Człowiek, którego nazwę Alfa, jest jednym z bardziej znanych prozaików na wschód od Elby. Był on moim serdecznym przyjacielem i łączy nas wspomnienia wielu trudnych chwil, które przeżyliśmy razem. [...] Zapytuję nawet siebie, czy powinienem jego właśnie poddawać analizie. Jednak zrobię to, bo przyjaźń nie przeszkodziłaby mi ogłosić artykułu o jego książkach, w którym powiedziałbym mniej więcej to samo, co powiem.<sup>5</sup>

Następnie Miłosz poddał ocenie postawę Andrzejewskiego:

Dla Alfa, który dbał szczególnie o swoją godność najbardziej cenionego przez koła partyjne powieściopisarza, tylko jedna decyzja była możliwa. [...] Wreszcie był pisarzem ludowym, jego czytelnicy rekrutowali się spośród mas robotniczych. [...] Nie był już izolowany; mówił sobie, że jest potrzebny – nie kilku snobom w kawiarni, ale tej nowej, robotniczej młodzieży, do której przemawiał w swoich podróżach po kraju.<sup>6</sup>

W jaki sposób Andrzejewski odebrał tak surową ocenę ze strony przyjaciela, z którym łączyły go również wspólne wojenne przeżycia? Wiadomo, że czas publikacji *Zniewolonego umysłu* zbiegł się z decyzją Andrzejewskiego, by zdecydowanie rozważniej budować dalsze relacje z władzą. Jeszcze w 1952 r. pisarz wydał deklaracyjny

<sup>5</sup> Cz. Miłosz, *Zniewolony umysł*, Kraków 1990, s. 111–112.

<sup>6</sup> Tamże, s. 139–140.

<sup>7</sup> A. Bikont, J. Szczęsna, *Lawina i kamienie*, s. 32.

tekst *Partia i twórczość pisarza*; jednak niedługo później, w *Wojnie skutecznej, czyli opisie bitew i potyczek z Zadufkami*, wprowadził już do fabuły akcenty humorystyczne, mimo przecież propagandowych założeń utworu<sup>8</sup>. Była to druga przemiana tego twórcy, który przecież zaczynał jako pisarz katolicki. Niebawem zaś, być może pod wpływem *Zniewolonego umysłu*, miała nastąpić kolejna, duchowa, intelektualna przemiana Jerzego Andrzejewskiego.

Czesław Miłosz prawdopodobnie wywarł wpływ na autora *Ładu serca*, dokonując oceny jego postawy. Sprawa ta nie została jednak wyjaśniona w korespondencji pomiędzy obydwoma pisarzami. Miłosz i Andrzejewski, mniej lub bardziej regularnie, pisali do siebie listy od połowy lat 40. aż do początku lat 80. Tematu *Zniewolonego umysłu* w nich nie poruszyli<sup>9</sup>. Zauważalna jest jednak, właśnie na początku lat 50., kilkuletnia przerwa w ich korespondencji. Z pewnością decyzja Miłosza o pozostaniu we Francji w 1951 r. nie ułatwiła kontynuowania korespondencji. Przyczyną jednak mogło być również opublikowanie *Zniewolonego umysłu*. Andrzejewski potrzebował czasu, by utwór przemyśleć i rozważyć ocenę swej osoby. Po latach Miłosz stwierdził jedynie: „Dalsze dzieje mojej przyjaźni z Jerzym przesuwają się na znacznie późniejszy okres. Sportretowałem go w *Zniewolonym umyśle* jako Alfę. To był cios, ale otrzeźwiający”<sup>10</sup>. Jednym ze śladów, na podstawie których można domniemywać, jaki wpływ *Zniewolony umysł* miał na postępowanie Andrzejewskiego, jest wywiad (nieautoryzowany, nieopatrzonej datą, częściowo też ocenzonej, opublikowany po śmierci pisarza), przeprowadzony przez Grażynę Banaszkiewicz:

- Zna pan Alfę?
- [...] jego portret w książce Miłosza nie jest mną. Załedwie fragmentem mnie. [...]
- Czego brakuje w pana portrecie?
- Przyszłości.

<sup>8</sup> M. Głowiński, *Niby-groteska („Wojna skuteczna” Jerzego Andrzejewskiego)*, w: tenże, *Rytuał i demagogia: trzynaście szkiców o sztuce zdegradowanej*, Warszawa 1992, s. 72–85; A. Synoradzka, *Andrzejewski*, Kraków 1997, s. 107–110.

<sup>9</sup> J. Andrzejewski, Cz. Miłosz, *Listy 1944–1981*, Warszawa 2011.

<sup>10</sup> Tamże, s. 339.



- Miał ją Miłosz przewidzieć?
- Nie był zobowiązany. Ale faktem jest, że odtwarza bardzo krótki okres mojego życia, które jest już dość długie.
- Odtwarza krytycznie.
- I słusznie. Chociaż Miłosz chciał prawdopodobnie nakreślić pełny mój portret. Nie mogło mu to wyjść, nie mógł przewidzieć, jaki będzie Alfa w roku 1956, w 1960, 1968, jaki będzie w roku 1970 i w roku 1981.

[...]

– [...] Tamten Alfa rzeczywiście myślał w sposób jednoznaczny. Miłosz nie przez przypadek tom swoich rozważań nazwał *Umysł zniewolony*. Oczywiście, muszę wnieść tutaj zastrzeżenie: nie uważałem i nie uważam, abym kiedykolwiek w życiu był umysłem zniewolonym. O Jerzym Putramencie także trudno powiedzieć, że ma umysł zniewolony.

– Proszę pana, jeżeli zapytam o powinności pisarza politycznego...

– Nigdy nie byłem i nie jestem pisarzem politycznym. To znaczy byłem nim tylko przez pewien okres, napisałem kilka niedobrych książek, do których mam krytyczny stosunek. [...] Nie ma człowieka, który byłby z siebie zadowolony, z całej swojej egzystencji.<sup>11</sup>

Andrzejewski nie odnosi się jednoznacznie do kwestii *Zniewolonego umysłu* – nie uważa, by utwór ten znacząco wpłynął na jego postępowanie. Z oceną dokonaną przez Miłosza, choć z trudem, jednak się zgadza, przyznaje, że był to jego portret jako twórcy, uchwycony w pewnym momencie historycznym. W tej samej rozmowie daje także do zrozumienia, że istnieją książki bardziej wartościowe niż *Zniewolony umysł*<sup>12</sup>.

Anna Synoradzka, autorka opracowania o twórczości Andrzejewskiego, podzieliła jego biografię na kilka etapów, lata 1953–1955 określając „czasem wewnętrznego rozdarcia”<sup>13</sup>. Trudno się z tym nie zgodzić. Do przełomu, zdaniem badaczki, doszło już w 1953 r.:

Nielatwo było zrezygnować z osiągniętej pozycji autora pieszczonego przez władzę. Duchowy przełom był dopiero początkiem drogi ku wyzwoleniu od uzależnień, w które się zaplątał w minionych latach. [...] Wiedział, że radykalna

<sup>11</sup> J. Andrzejewski, *Jerzy Andrzejewski: Pan Alfa*, rozm. G. Banaszkiewicz, „Życie Literackie” 1983, nr 18, s. 1.

<sup>12</sup> Tamże.

<sup>13</sup> A. Synoradzka, *Andrzejewski*, s. 111.

postawa skazać go może na banicję z publicznego życia kulturalnego. Jeszcze nie był zdecydowany na podjęcie podobnego ryzyka.<sup>14</sup>

Na pierwsze zmiany przyszedł czas kilka lat później, a jedną z ich oznak była choćby publikacja *Złotego lisa* (1955), zbioru groteskowych opowieści. Tytułowy utwór antologii – jak twierdził Andrzejewski – można odczytywać aktualnie<sup>15</sup>. W tym samym roku nastąpił w postawie Andrzejewskiego przełom. Pisarz podjął pracę nad powieścią *Ciemności kryją ziemię*. Ta zaś, teoretycznie, nie miała prawa budzić zastrzeżeń cenzury czy ludzi sprawujących władzę. Jej akcja toczy się przecież w piętnastowiecznej Hiszpanii, zaś głównym bohaterem jest inkwizytor Tomás de Torquemada. W rzeczywistości jednak utwór można było odczytywać nie tylko dosłownie, lecz także parabolicznie, utożsamiając świat przedstawiony z rzeczywistością Polski Ludowej<sup>16</sup>. *Ciemności...*, jeden z pierwszych sygnałów odejścia Andrzejewskiego od partii, ukazały się w 1957 r. W tym samym roku w proteście przeciwko zamknięciu miesięcznika „Europa”, którego miał być redaktorem naczelnym, wraz z innymi twórcami, Mieczysławem Jastrunem, Pawłem Hertzem czy Adamem Ważykiem – złożył partyjną legitymację<sup>17</sup>.

Po opublikowaniu *Ciemności...* właściwie każdą kolejną książkę Andrzejewskiego traktowano już jako utwór, w którym należy czytać „między wierszami”. Tak było z *Bramami rajů*, *Idzie skacząc po górach* czy wreszcie *Apelacją*. Całe lata 60. stały jednak pod znakiem pracy nad innym tekstem, który miał być ukoronowaniem kariery pisarza. Myśl o *Miazdze* pojawiła się już w 1960 r. Po kilku latach powieść była prawie gotowa. Wtedy jednak, jak pisał Andrzejewski w liście do Miłosa:

[...] byłem w NRF na zaproszenie mego wydawcy, w tzw. podróży autorskiej [...] tyle że w Stuttgarcie spotkała nas [...] żenująco przykra przygoda, skradziono nam mianowicie z auta dwie podręczne torby i moją maszynę do pisania

<sup>14</sup> Tamże, s. 115–116.

<sup>15</sup> Tamże, s. 120–121.

<sup>16</sup> L. Szaruga, *Wobec totalitaryzmu: kostium kościelny w prozie polskiej. Wobec cenzury*, Szczecin 1994.

<sup>17</sup> A. Synoradzka, *Andrzejewski*, s. 134.

ze wszystkimi adresami, to ostatecznie tylko niewygodne i trochę kosztowne głupestwo, ale w mojej torbie była teczka z rękopisem i maszynopisem *Miazgi*.<sup>18</sup>

Andrzejewskiemu pozostały jedynie fragmenty utworu, które opublikował w „*Twórczości*”<sup>19</sup>, a także – notatki. Kompletnego maszynopisu jednak nie posiadał. Był rok 1966. Jak wynika z listu, pisarz intensywnie pracował nad powieścią już od trzech lat. Po skradzeniu obydwu egzemplarzy tekst trzeba było napisać na nowo.

Tymczasem niemal rok później Andrzejewski ukończył *Apelację*. Pisarz przebywał wówczas w klinice psychosomatycznej, gdzie leczył się z choroby alkoholowej. Pracując nad mikropowieścią, prowadził również dziennik. W szpitalnych notatkach Andrzejewskiego pojawia się nazwisko niejakiego M-skiego, chorego psychicznie pacjenta cierpiącego na manię prześladowczą, w przeszłości – m.in. – milicjanta. To on stał się pierwowzorem bohatera. Powieściowy M-ski, co odnotowuje Andrzejewski, rozważając ostateczną decyzję, początkowo ma nazywać się Kukulski, Kukuła albo Kowalski<sup>20</sup>, wreszcie jednak – zostaje Marianem Koniecznym. Ten pisze tytułową apelację, adresowaną do „Obywatela Pierwszego Sekretarza”, bowiem uważa, że „dzieje mu się krzywda”. Jak tłumaczy w rozmowie z lekarzem:

Odwołać się do samej góry postanowiłem, niech tam na górze dowiedzą się o mojej krzywdzie, niech wszystko w sumieniu obywatelskim zbadają i rozważą, a potem wyrok sprawiedliwy wydadzą, bo ja wierzę, panie docencie i takie mam przekonanie, że na górze nic o moim nieszczęściu nie wiedzą, te szatany z kontrwywiadu na pewno swoje sztuczki przed nimi zatają, ale ja ufam, panie docencie, że jak u góry się dowiedzą, wtedy przyjdzie rozkaz, że jestem niewinny i czysty jak łąza, i nikt z moich zażartych wrogów nie będzie śmiał mnie udęczać, sprawiedliwości zadość się stanie, prześladowania oszczerce ustana, prawda zatryumfuje i ja publicznie będę zrehabilitowany, żebym miał prawo chodzić z podniesionym czołem i śmiało mógł patrzeć ludziom w oczy.<sup>21</sup>

Konieczny otrzymuje zgodę na napisanie listu do sekretarza. Początkowo ma być to prośba, później jednak przyjmuje ona formę

<sup>18</sup> J. Andrzejewski, Cz. Miłosz, *Listy 1944–1981*, s. 191.

<sup>19</sup> J. Andrzejewski, *Miazga*, „*Twórczość*” 1966, nr 10, s. 20–79.

<sup>20</sup> Tenże, *Apelacja*, s. 118.

<sup>21</sup> Tamże, s. 9.

tytułowej apelacji. Konieczny uważa, że jest prześladowany. Każdy jego krok śledzi wielu agentów, którzy stale się zmieniają. Ich liczbę szacuje na 30 240 w ciągu 12 lat:

[...] liczba powyższa tylko w przybliżeniu daje wyobrażenie o rozmiarach podjętej przeciwko mnie akcji, nie uwzględnia oba bowiem wszystkich tych, którzy, jak na ten przykład mój szwagier, ob. Wiktor Tomaszewski, czy inni z Zakładów pracy, gdzie byłem zatrudniony, na stałych byli etatach szpiegowskich i tak długo, jak tego obiektywne okoliczności wymagały, nawet w przybliżeniu nie umiem ja ustalić, ile jednostek obojga płci pracowało w tej klasyfikacji.<sup>22</sup>

Szybko staje się jasne, że „apelacji” Koniecznego nie można traktować poważnie. Andrzejewski zastosował takie środki literackie jak groteska, ironia czy hiperbola – jednak w znacznie bardziej czytelny sposób niż we wcześniejszych utworach. Podobnie jak wiele innych powieści Andrzejewskiego, *Apelacja* jest tekstem z kluczem. Przy okazji opisywania swoich losów oraz analizowania metod postępowania siatki śledzących każdy jego krok agentów, Konieczny daje obraz sytuacji w Polsce, począwszy od lat 40. aż do końca lat 60. Życiorys Koniecznego wyraźnie splata się z istotnymi wydarzeniami w historii Polski Ludowej. Diagnozy, teoretycznie będące dziełem szaleńca, nierzadko okazują się trafne.

Życiorys bohatera streszcza Andrzejewski w swoim dzienniku. Bohater *Apelacji* walczył w Armii Krajowej, po wojnie służył w milicji obywatelskiej, by później trafić do więzienia. Po jego opuszczeniu podejmował kolejne prace, nie potrafił jednak dłużej utrzymać żadnej posady. Wreszcie przeszedł na emeryturę (w wieku 38 lat). Przez wszystkie lata eskalowały problemy bohatera – zarówno zawodowe, jak i prywatne (na przykład brak własnego mieszkania). M-ski w końcu popada w obłąd, który kończy się kilkukrotnym pobytem w klinice psychosomatycznej. I właśnie w tym momencie postanawia napisać apelację do I sekretarza. Dokument staje się pretekstem nie tylko do podsumowania swego życia, lecz również opisanie losów kraju.

Utwór złożono najpierw w GUKPPiW, licząc na jego druk w Polsce, jednak otrzymał on negatywną opinię cenzorską. W dokumentach

---

<sup>22</sup> Tamże, s. 79.

zachowała się notatka sporządzona na ten temat. W kwietniu 1968 r. w „Przeglądzie Nr 1/68 ważniejszych ingerencji dokonanych w publikacjach nieperiodycznych oraz czasopismach literackich i naukowych za okres: styczeń–marzec 1968 r.”<sup>23</sup> w podpunkcie czwartym można przeczytać:

4) W 2-gim, tegorocznym numerze miesięcznika „Twórczość” nie dopuściliśmy do druku opowiadania Jerzego Andrzejewskiego pt. *Apelacja*. Treścią opowiadania jest skarga, jaką pisze do I sekretarza KC PZPR człowiek chory, opanowany manią prześladowczą, przebywający w klinice dla nerwowo chorych. Uważa się za osobę otoczoną przez roje agentów kontrwywiadu i prosi w swym liście, aby pierwszy sekretarz KC spowodował zaniechanie traktowania go przez kontrwywiad jako wroga Polski Ludowej.<sup>24</sup>

*Apelację* zakwestionowano w całości. Powodem była nie tylko „niewłaściwa” wymowa utworu, lecz również „zapis”, którym Andrzejewskiego obłożono już przed kilkoma laty. Zakaz druku z kolei stanowił wypadkową kilku innych decyzji pisarza – złożenia partyjnej legitymacji (1957), podpisania „Listu 34” (1964) oraz listu do rektora UW w obronie studentów usuniętych z uczelni (1968), zaangażowania w protesty podczas Marca '68 czy przesłania listu do prezesa Związku Pisarzy Czechosłowackich Edwarda Goldstücker<sup>25</sup>.

Andrzejewski nie poprzestał na próbie wydania *Apelacji* w Polsce i postanowił opublikować ją za granicą. Podjął wówczas inną decyzję niż Marek Nowakowski, który wprawdzie miał możliwość wydrukowania ważnego w kontekście polskich wydarzeń z 1968 r. utworu *Syjniści do Syjamu*, lecz z niej zrezygnował, nie chcąc być objętym „zapisem” w Polsce<sup>26</sup>. Pisarze doskonale zdawali sobie sprawę z tego, że współpraca z uznanymi przez władzę ludową za „dywersyjne” zagranicznymi ośrodkami, takimi jak Instytut Literacki, mimo korzyści w postaci rozślawienia nazwiska autora poza granicami Polski, jednocześnie może oznaczać koniec kariery w kraju. Taka sytuacja

<sup>23</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 834 (77/6), k. 3.

<sup>24</sup> Tamże, k. 6. Notatkę, we fragmentach, opublikowała wcześniej Marta Fik – „*Szyderczy paszkwił na polską rzeczywistość*”, „Tygodnik Powszechny” 1994, nr 35, s. 12.

<sup>25</sup> M. Fik, „*Szyderczy paszkwił na polską rzeczywistość*”, s. 12.

<sup>26</sup> M. Nowakowski, *Syjniści do Syjamu*, Warszawa 2008, s. 208.

dla wielu była nie do przyjęcia. Nowakowski powody swej decyzji wyjaśnił w wywiadzie udzielonym „Rzeczpospolitej” w 2008 r.<sup>27</sup> Tłumaczył wtedy, odpowiadając na pytanie Krzysztofa Feusette:

**Dlaczego pan tego nie opublikował w drugim obiegu?**

Nie było wtedy takiego obiegu. Po różnych perturbacjach na początku 1969 roku przesłałem cały materiał przez Jugosławię do Paryża, do Jerzego Giedroycia. Bardzo chciał to wydać jako książkę, która byłaby pierwszą relacją na gorąco z Marca '68. [...] Czulem satysfakcję z ich aprobaty tekstu. Ale później przyszły wątpliwości. Zdawałem sobie sprawę, że kiedy wydam książkę, czeka mnie po powrocie do kraju niebyt literacki. Ten stan rzeczy powoduje u mnie koncentrację wyłącznie na rzeczywistości politycznej PRL-u. O tym będę pisał i takie teksty wysyłał do Paryża. To sprowadzi moje pisanie do roli publicystyki oskarżycielskiej. A nie tylko tak pragnąłem pisać. I mimo szansy na przekłady, jaka się pojawiła, zdecydowałem się nie wydawać.<sup>28</sup>

Andrzejewski, podobnie jak Nowakowski, mógł zrezygnować z wydania, zaczekać na zmianę sytuacji politycznej. Nie postąpił jednak w ten sposób. Opublikował utwór pod własnym nazwiskiem, z pewnością wiedząc, jakie mogą być tego konsekwencje. Jeszcze na początku 1967 r. pisał w liście do Czesława Miłosza:

Wiesz dobrze, jak wiem i ja, że nikt mnie nie zmuszał ani namawiał do wstąpienia do Partii i nikt inny, tylko ja sam, zrobiłem sobie taką sytuację, jaką mam obecnie. [...] prócz *Popiołu* żadna moja książka nie ma wznowień, że w sensie publicznym żyję niejako na marginesie, nikt mi tego nie zrobił, to sam wybrałem i wiem dobrze, iż by wystarczył z mojej strony jeden gest podania małego paluszka i po paru tygodniach obie moje rączki już by należały do nich.<sup>29</sup>

Następstwem jawnego sprzeniewierzenia się władzy ludowej i wydania utworu w Paryżu była „Notatka w sprawie wydania w dywersyjnym wydawnictwie książki J. Andrzejewskiego pt. «Apelacja»”, sporządzona w KC PZPR:

---

<sup>27</sup> Rozmowa weszła w skład książki opublikowanej w 2009 r., jako errata do zapisków pisarza z lat 1967–1968.

<sup>28</sup> Tamże. Wcześniej, 7 marca 2008 r., wywiad ukazał się na łamach „Rzeczpospolitej”, w dodatku specjalnym „Marzec '68”.

<sup>29</sup> J. Andrzejewski, Cz. Miłosz, *Listy 1944–1981*, s. 205.

Materiał informacyjny<sup>30</sup>Notatka

W sprawie wydania w dywersyjnym wydawnictwie książki J. Andrzejewskiego pt. *Apelacja*

Tow. St. Trepczyński<sup>31</sup> Proszę o rozesłanie członkom Biura Polit., Zastępcom Członków B.P. i sekretarzom KC<sup>32</sup>

14 XII 68 r.<sup>33</sup>

Z polecenia tow. Olszowskiego wysłano członkom B.P. Z-cem i Sekr. KC dn. 14 XII 1968 r.

W grudniu ub. roku J. Andrzejewski złożył w Wydawnictwie „Czytelnik” maszynopis utworu pt. *Apelacja* proponując, aby wydawnictwo przyjęło ten utwór zamiast 15-arkuszowej powieści o tematyce współczesnej, na którą J. Andrzejewski podpisał z „Czytelnikiem” umowę jeszcze w 1959 roku.

*Apelacja* została przez wydawnictwo odrzucona.

Okazało się następnie, że J. Andrzejewski złożył równocześnie *Apelację* w miesięczniku „Twórczość”. Utwór został zgłoszony do druku w Nr. 2/1968 miesięcznika. Powieść została w całości zakwestionowana przez Główny Urząd Kontroli Prasy. Wydział Kultury KC decyzję tę zaaprobował.

Nowy utwór J. Andrzejewskiego jest szyderczym paszkwilem na polską rzeczywistość o wyjątkowym, wręcz patologicznym nasileniu jadu i złośliwości.

Utworowi swemu nadał autor formę nader osobliwą. *Apelację* spisuje „niejaki Marian Konieczny, lat 41, żonaty z zawodu technolog przetwórstwa mięsnego, obecnie na emeryturze”, który od dwunastu lat osaczony jest coraz szczelniej przez „Kontrwywiad” i jego wszechobecnych agentów. Nawet szwagier, który posiadając sześciuosobową rodzinę dzieli z 5-osobową rodziną Koniecznego dwupokojowe mieszkanie o powierzchni 34m2, jest agentem kontrwywiadu.

Jedynym w końcu miejscem, gdzie Konieczny jeszcze może schronić się, aby spisać swoją apelację do instancji w tym kraju ostatecznej, bo do „Obywatela Pierwszego Sekretarza KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej”, jest Klinika Psychosomatyczna i życzliwie udostępniiony przez Docenta pokój psychologa.

Tam też Marian Konieczny, a raczej J. Andrzejewski snuje maniacką opowieść nie tylko o losach bohatera, któremu nerwy nie dopisały („nerwy nie u każdego, jak granica na Odrze i Nysie” dowcipkuje J. Andrzejewski), lecz i o życiu w Polsce Ludowej w ogóle. Spisuje tę opowieść językiem, który ma imitować styl półwariata, półanalfabety. Główne etapy życiowych losów

<sup>30</sup> To i następne podkreślenie – autora notatki.

<sup>31</sup> Dopisano ołówkiem, prawdopodobnie inny urzędnik KC PZPR.

<sup>32</sup> Dopisano czarnym długopisem, prawdopodobnie inny urzędnik KC PZPR.

<sup>33</sup> Dopisano granatowym długopisem, prawdopodobnie inny urzędnik KC PZPR.

M. Koniecznego, to trzyletnia służba w MO w charakterze komendanta i instruktora polityczno-wychowawczego, aresztowanie przez UB „a to pod zarzutem utrzymywania intymnych stosunków z ob. Jadwigą Kocik, która politycznie była podejrzana, a to z powodu braci...” (w 7-miesięcznym śledztwie M. Konieczny, uświadomiony przez porucznika prowadzącego dochodzenie „przyznał się do winy i o należyty wyrok prosił”), w więzieniu w Iławie za zgodą i poparciem władz „założył kółko marksistowskie samokształceniowe”, co mu „udostępniło bliższe zapoznanie z rewolucyjną ideologią”. Pobyt w więzieniu „zaliczyć może na wielką korzyść”. Potem był referentem w PRN, założył spółdzielnię Transportową Wozaków, „za zgodą Komitetu Wojewódzkiego PZPR” został dyrektorem Wytwórni Płyt Trzcinowych itp. itd. Jako kierownik placówki przy pomocy kilku oddanych ludzi zaczął zbierać dane o wszystkich podległych mu pracownikach, gdyż „wychodził z prawidłowego marksistowskiego założenia, że chcąc na wyższy etap ludzi podciągnąć, trzeba mieć wprawdzie jasne o nich rozeznanie”.

„Rozeznanie” to dowodzi, iż trzy czwarte ludzi w Polsce – to szubrawcy, kanciarze, łapówkarze, pijacy, „robiący bachory”, „maltretujący dzieci i żony” itp. itd. A w ogóle „co trzeci Polak za coś kiedyś siedział w więzieniu”.

Jeszcze gorzej jest „na górze”. Mówi współpacjent-socjolog do M. Koniecznego: „...słowo daję, pan jest cholernie porządnym człowiekiem, panie Konieczny, chciałbym mieć takich jak pan kolegów i profesorów, nie mówiąc o tych wyżej...”. Pocziwy, związany z ustrojem, acz osaczony M. Konieczny, w innym miejscu pyta: „co lud i naród mają czynić, jeśli sprawiedliwych na górze brak, tylko szatani tam władzę zagarnęli i powiadają do narodu: my z Was Aniołów zrobimy, ale tak czynią i lud gniołą, żeby ciasto diabelskie wyszło, gdzie pomoc i ratunek? Darmo wołać, nikt nie usłyszy, a jak nawet usłyszy – zrozumie nie jak trzeba...”. To wołanie pozwala sobie formułować J. Andrzejewski na przykład w taki oto sposób „...gorąco Cię proszę, obywatelu Pierwszy Sekretarzu, rozpatrz moją apelację, jak sprawiedliwy i kochający ojciec, a Pan Bóg Ci tego nie zapomni i na pewno do wszystkich zasług oraz dobrodziejstw, jakie Narodowi Polskiemu wyświadczyłeś i ten uczynek miłosierdzia i sprawiedliwości Bóg Ci zaliczy, chociaż wyższego wykształcenia nie posiadam, ale Ty, jako dobry gospodarz, każdy najdrobniejszy kłos masz na uwadze, żeby żadne ziarno na marne nie poszło, jesteście bowiem, synowie i córki Polski Ludowej, jak ten ogromny łąk, a Ty słońcem, które ogrzewa i proces dojrzewania przyspiesza, żeby, gdy nastanie pora żniw, ściąć nas dla pożytku ogólnego i niech się tak stanie, w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego Amen”.

A w ogóle, żeby nie było nieporozumień, okazuje się, że to nie M. Konieczny jest chory. PAN JEST ZDROWY – stwierdza autorytatywnie Docent przy końcu książki (podkreślenia J. Andrzejewskiego). Koszmarna i chora jest rzeczywistość, zdeprawowani i zaszczuci są mieszkańcy tego kraju – taki jest sens utworu J. Andrzejewskiego.



*Apelację* wydał w listopadzie br. „Instytut Literacki” w Paryżu jako kolejny, 163. tom biblioteki paryskiej „Kultury”. Fakt nawiązania przez J. Andrzejewskiego jawnej współpracy z tym dywersyjnym ośrodkiem, podobnie jak wystosowanie znanego listu otwartego do E. Goldstückera dowodzi, iż J. Andrzejewski zdecydowanie pozostaje na pozycjach otwartej walki z władzą ludową.

Wydział Kultury KC proponuje:

1. „Utrzymać zakaz publikowania utworów J. Andrzejewskiego w kraju oraz zakaz popularyzowania jego osoby i twórczości; natomiast przeprowadzić w środowisku literackim kampanię potępiającą J. Andrzejewskiego. Wypowiedzi w ramach tej kampanii byłyby publikowane.
2. Po Zjeździe bydgoskim ZLP w oparciu o nowy statut, projekt którego przewiduje pozbawienie członkostwa ZLP za współpracę z dywersyjnymi ośrodkami [„Kultura”, „Instytut Literacki” – przyp. W.G.], spowodować usunięcie J. Andrzejewskiego z ZLP;
3. Zbadać możliwości prawne wszczęcia przeciwko J. Andrzejewskiemu postępowania karnego. Decyzję w tej sprawie uzależnić od dalszego postępowania J. Andrzejewskiego”.<sup>34</sup>

Notatka, datowana na 13 grudnia 1968 r., powstała po opublikowaniu *Apelacji* za granicą. Jej wydanie uznano w KC za przejaw niesubordynacji autora.

W cytowanym dokumencie można odnaleźć zdanie, że *Apelację* już odrzucił „Czytelnik”. Trudno przypuszczać, by stało się to na skutek niskiej oceny wartości artystycznej utworu. Wydawnictwo na pewno konsultowało losy książki z GUKPPiW (Urząd z kolei znał stanowisko KC). Negatywna decyzja „Czytelnika” była zatem pokłosiem ustaleń pomiędzy partią a cenzurą.

Pierwsze polskie wydanie *Apelacji* pojawiło się dopiero w 1981 r. w „Twórczości”<sup>35</sup> – była to wersja pozbawiona dziennika Andrzejewskiego. Pełne wydanie książkowe ukazało się w 1983 r., już po śmierci pisarza<sup>36</sup>.

<sup>34</sup> AAN, KC PZPR, sygn. XI/1024. Dokument był wcześniej publikowany: *Notatka w sprawie wydania w dywersyjnym wydawnictwie książki J. Andrzejewskiego pt. „Apelacja”*, „Ex Libris” 1993, nr 29, s. 4 oraz: „Tygodnik Powszechny” 1994, nr 36, s. 12.

<sup>35</sup> J. Andrzejewski, *Apelacja*, „Twórczość” 1981, nr 11, s. 8–65.

<sup>36</sup> Andrzejewski zmarł 19 kwietnia 1983 r. Książkę podpisano do druku 24 listopada 1982 r., ukazała się natomiast w lipcu 1983 r. – zob. J. Andrzejewski, *Apelacja*, Warszawa 1983, s. 4.

O *Apelacji* jako utworze spóźnionym pisali krytycy literaccy w latach 80. Nie odmawiali jednak powieści wieloznaczności, dzięki której można – nawet po latach – interpretować tekst wielowymiarowo. Paradoksalnie, wpływ na ten ostatni czynnik miało właśnie zatrzymanie przez GUKPPiW oraz negatywne stanowisko KC. Marek Zieliński pisał o *Apelacji* w jednej z recenzji opublikowanych na początku 1984 r.:

[...] koleje tej książki mogłyby same starczyć za opowieść o literaturze krajowej i jej twórcach. Napisana w 1967 roku, nie mogła się pomimo wieloletnich starań ukazać [...]. Po raz pierwszy na obszarze naszego kraju ukazała się w „Twórczości” w 1981 roku i wreszcie obecnie, pomimo zmienionej sytuacji politycznej, poprzednia decyzja została podtrzymana i SW Czytelnik wydała *Apelację*.<sup>37</sup>

Książka nie mogła zostać odebrana tak samo w latach 80., jak w czasach, kiedy powstała i powinna była ukazać się w Polsce. Stąd wątpliwości interpretacyjne. *Apelacja* nie posiada bowiem krajowej, aktualnej recepcji i jest to luka nie do wypełnienia. Pierwsze recenzje pojawiły się dopiero po kilkunastu latach (o wydaniu z 1968 r. nie wolno było pisać na łamach polskiej prasy), co niewątpliwie – również dzisiaj – powoduje, że *Apelację* czyta się „palimpsestowo”, pamiętając nie tyle o treści książki, konstrukcji fabularnej, lecz również o politycznych problemach pisarza, nierzadko tragicznej biografii, zmiennych relacjach z władzą.

W 1984 r. uznano *Apelację* za utwór z kluczem, chociaż zwracano też uwagę na wartość dosłownego przekazu. Marta Wyka zauważyła, że powieści nie sposób traktować jako metafory, ponieważ równocześnie z nią powstawały *Notatki szpitalne* Andrzejewskiego<sup>38</sup>. Nie wolno bowiem zapominać, w jakich okolicznościach powstała *Apelacja*, a także o tym, że główny bohater posiada swój rzeczywisty pierwowzór. Kontekst biograficzny jest tutaj niezwykle istotny.

Jerzy Tomaszewicz z kolei, komentując „spóźnienie” *Apelacji*, jednocześnie dostrzegł w niej rys uniwersalności. I jest to jedna z ciekawszych interpretacji tego utworu. Recenzent zauważył bowiem, że:

<sup>37</sup> M. Zieliński, *Apelacja*, „Nowe Książki” 1984, nr 1, s. 184.

<sup>38</sup> M. Wyka, *Schizofrenia po polsku*, „Twórczość” 1984, nr 5, s. 106.

Bohater zwierza się nam ze swego życia w formie prośby – podania skierowanego do Obywatela Pierwszego Sekretarza PZPR”. Ów adresat być może najbardziej bulwersujący kiedyś polityków, jest jednak postacią czysto umowną, z powodzeniem mógłby być ministrem, prezydentem, a nawet Panem Bogiem. Bo nie adresat tu jest ważny, ale problem trawiący cierpiącego na schizofrenię bohatera, który chce dojść sprawiedliwości, bo czuje się zewsząd prześladowany.<sup>39</sup>

A zatem znów na plan pierwszy wysuwa się dramat człowieka. Opuszczonego, przekonanego do swoich racji, a także – z powodu choroby – podejrzliwego. Do tego stopnia, że kiedy Marian Konieczny dowiaduje się, iż jest wyleczony i niebawem ma zostać zwolniony z kliniki, nie będzie chciał jej opuścić z powodu oczekiwania na odpowiedź sekretarza<sup>40</sup>.

To nie potencjalna odpowiedź na list stanowiła sens życia Koniecznego. Było nią samo oczekiwanie. Kiedy bowiem list z KC PZPR wreszcie nadszedł, a pacjent poznał jego treść, nie mógł się dłużej łudzić. Okazało się, że kontrwywiad nie śledzi Koniecznego, nie istnieje żaden spisek, zaś państwo nie utrzymuje kilkudziesięciu tysięcy agentów. Pacjent uznał, że odpowiedź została sfalszowana.

Andrzejewski w dzienniku, który wszedł w skład *Apelacji*, pisał o swoim utworze w następujący sposób:

Nie wydaje mi się, aby schizofreniczne urojenie M-skiego dyskredytowało realistyczną wymowę owego urojenia, a więc fakt istnienia potężnego, nieomal wszechwładnego wroga. Oczywiście, stwierdzenie to – dość ryzykowne – ograniczam do rzeczywistości polskiej, nie przesądzając czy podobne ograniczenie jest naprawdę uzasadnione i czy tylko ta szczególna specyfika polskiej kondycji pozwala w umysłowej skazie M-skiego upatrywać się znamion prawidłowej normalności.<sup>41</sup>

Mikropowieść, mimo że wywodzi się z opowieści pacjenta szpitala psychiatrycznego, jest realistyczna. Ponadto, jak pisał Jerzy Tomaszewicz, *Apelacja* może odnosić się do postaci umownej<sup>42</sup>. I w tym wypadku – powieść zdecydowanie ma wymiar uniwersalny.

<sup>39</sup> J. Tomaszewicz, *Apelacja do Pana Boga*, „Sztandar Młodych” 1983, nr 253, s. 10.

<sup>40</sup> J. Andrzejewski, *Apelacja*, s. 98.

<sup>41</sup> Tamże, s. 120.

<sup>42</sup> J. Tomaszewicz, *Apelacja do Pana Boga*, s. 10.

Konieczny, jak wskazuje Zenona Macużanka, jest idealistą. Co więcej, świadczy o tym właśnie jego choroba. Widząc bowiem dookolną niesprawiedliwość, wciąż wierzy w powodzenie swoich usiłowań, jeśli tylko ktoś „wyżej” wysłucha jego prośby<sup>43</sup>. Starania bohatera są jednak skazane na porażkę.

*Apelacja* jest również, po części, książką o pisaniu, o twórcy i zmyśle literackiej obserwacji. Choć może nie zostaje to powiedziane wprost. Jak wyjaśnia Marta Wyka, nie sposób skupić się na tylko jednym, w zamyśle – głównym bohaterze. Nieprzypadkowo przecież do *Apelacji* dołączono również fragmenty dziennika Andrzejewskiego<sup>44</sup>. Notatki sporządzone wówczas przez pisarza nie ograniczają się zresztą do pracy nad *Apelacją*. Autor *Bram raję* dużo miejsca poświęca wspomnieniom o Krzysztofie Kamiliu Baczyńskim, pisze o czytanych właśnie lekturach czy wreszcie – porusza prozaiczne tematy, jak wizyta u dentysty. Fragmenty dziennika zamieszczone w powieści stanowią doskonały komentarz; to przecież zapis wyjątkowej relacji – dzięki niej można prześledzić proces tworzenia. Andrzejewski, jak wynika z jego notatek, najpierw zaczął pisać dziennik, dopiero później – powieść.

Stustronicowy utwór pozostawia duże pole do interpretacji. Wydaje się zresztą, że każdy z recenzentów ma słuszość, wskazując w *Apelacji* różnorodne aspekty. Trudno jednak w owej wielogłosowości wyróżnić myśl przewodnią. *Apelacja* zostałaaby w 1968 r. odebrana zupełnie inaczej, niż stało się to w 1981 czy 1983 r. Luka w recepcji utworu jest tu aż nazbyt widoczna. Powieść Andrzejewskiego pozostanie zatem niedopowiedziana. Rację miał Jerzy Tomaszkiwicz, pisząc w 1983 r. o „satysfakcji i rozczarowaniu”. Z jednej strony można cieszyć się, że powieść ujrzała wreszcie światło dzienne, z drugiej jednak – sprawia ona zawód:

[...] ów „owoc zakazany” [*Apelacja* – W.G.], na którym już wycisnęły swój stempel emigracyjne i podziemne oficyny, okazał się całkiem niewyszukany w smaku [...] Być może wtedy, przed kilkunastu laty smakował inaczej, drażnił podniebienie świeżością. Jak było naprawdę, już się nie dowiemy. Politycy kulturalni, którzy „Apelacji” powiedzieli kiedyś stanowcze „nie”, stracili głos,

<sup>43</sup> Z. Macużanka, *Od historycznego do egzystencjalnego...*, „Nowe Książki” 1984, nr 1, s. 15.

<sup>44</sup> M. Wyka, *Schizofrenia po polsku*, s. 107.

rozpływając się w dziejowej mgłę; zamilkł też ostatecznie sam pisarz, nie doczekawszy swego dzieła w krajowym wydaniu.<sup>45</sup>

Od „autora pieszczonego przez władzę”<sup>46</sup>, sportretowanego później w *Zniewolonym umyśle*, Andrzejewski przebył długą drogę – aż do pozycji jej wroga. Podczas tej wędrówki stawał się coraz bardziej krytyczny, aż wreszcie zajął miejsce po przeciwnej stronie. Jednym z przejawów tej przemiany była *Apelacja*. Dzieje wydawnicze tego utworu, naznaczone nie tylko działalnością cenzury, lecz również interwencją ze strony KC PZPR – są procesem niezwykle skomplikowanym i długotrwałym.

Utwór w pełnej wersji ukazał się w Polsce w 1983 r., po 16 latach od powstania. Niestety, nie udało się dotychczas odnaleźć poświęconych powieści dokumentów GUKPiW z tego okresu. Być może znalazłoby się w nich wyjaśnienie, dlaczego po latach, w stosunkowo trudnym politycznie okresie – w finalnej fazie stanu wojennego – wreszcie wydrukowano *Apelację*.

Autor słynnego *Popiołu i diamentu* wciąż był, zdaniem urzędników, postacią niejednoznaczną, trudną w ocenie. Można dostrzec to w dokumentach sporządzonych przy Mysiej w kwietniu 1983 r., kiedy poddawano kontroli artykuły prasowe przypominające postać zmarłego niedawno twórcy. W „Tygodniku Powszechnym” (nr 18) zakwestionowano fragmenty tekstu *Śmierć pisarza* (część podkreślona):

Po październiku boleśnie przeżywał swoje zauroczenie [-] pierwszej połowie lat pięćdziesiątych stając się przez ostatnie dwadzieścia pięć lat konsekwentnym obrońcą praw [-], niemal instytucją, na adres której składano zażalenia, prośby o interwencję. Pisarz zawsze chętnie pomagał. Wspierał pokrzywdzonych radą, a nawet swą kasą. Kiedy trzeba było, podpisywał do władz protesty, memoriały, listy.<sup>47</sup>

Ostrzejszej ingerencji dokonano w innym tekście tygodnika, zamieszczonego w rubryce *Notatki*. Usunięto następujące zakończenie, zawierające newralgiczne informacje:

<sup>45</sup> J. Tomaszkiwicz, *Apelacja do Pana Boga*, s. 10.

<sup>46</sup> A. Synoradzka, *Andrzejewski*, s. 115.

<sup>47</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1737 (347/18), k. 4. Zob. też: *Śmierć pisarza*, „Tygodnik Powszechny” 1983, nr 8, s. 3.

Od r. 1983 często kontestujący przeciwko dyskryminacji intelektualistów i robotników, domagających się należnych im praw i swobód, przeciwko prześladowaniom rasowym, gwałtom politycznym, niesprawiedliwości społecznej, łamanym prawom związkowym. Między innymi sygnatariusz głośnego „listu 34” do władz PRL, protestu przeciwko inwazji na Czechosłowację w r. 1968, licznych apeli w obronie więzionych, internowanych, członek Komitetu Obrony Robotników, w latach 1976–1981 popierający i wspomagający niezależne oficyny wydawnicze bujnie rozwijające się w ostatnich latach ery gierkowskiej. Redaktor „Zapisu”, pisma literackiego, wychodzącego poza zasięgiem cenzury przed grudniem 1981.<sup>48</sup>

W „Życiu Literackim” natomiast opublikowano – bardzo ważną, przytoczoną już wcześniej – rozmowę Grażyny Banaszekiewicz z Andrzejewskim, na temat portretu pisarza nakreślonego w *Zniewolonym umyśle*. Usunięto z niej dosadny fragment odnoszący się do polityki: „[...] obrzydzenie wreszcie budzi we mnie głupota strojąca się w insygnia władzy i rządu”<sup>49</sup>.

Cenzurowanie artykułów zgłaszanych przez redakcje po śmierci Andrzejewskiego stanowiło symboliczny koniec opowieści rozpoczętej jeszcze w latach 50. Począwszy od kilku opublikowanych wówczas opowiadań, w kolejnych latach pisarz ugruntował swoją pozycję twórcy znajdującego się w opozycji do władzy – angażując się również w życie polityczne i społeczne. Jednym z najbardziej wyrazistych momentów kariery Andrzejewskiego w PRL stała się dosyć nieoczekiwana publikacja niezbyt obszernej *Apelacji*, której dzieje wydawnicze rozciągnęły się, podobnie jak w wypadku *Kapitana* Jana Józefa Szczepańskiego, na kilkanaście lat. O tym, jak niewygodnym twórcą, zdaniem władz, był autor *Ładu serca*, świadczą dokumenty – obszerne materiały KC PZPR, ingerencje GUKPPiW w utworach Andrzejewskiego, ale też cenzurowanie artykułów poświęconych pisarzowi po jego śmierci. W 1983 r., wspominając twórcę, kładziono nacisk na jego działania, które nastąpiły po czasie owego

<sup>48</sup> Tamże. Zob. też: *Notatki*, „Tygodnik Powszechny” 1983, nr 8, s. 6.

<sup>49</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1737 (347/18), k. 11. Fragment ten powinien znaleźć się po zdaniu: „Obrzydzenie zawsze budzi we mnie apodyktyczność sądenia, kara śmierci, która jest sankcjonowana przez prawo, antysemityzm” – zob. J. Andrzejewski, *Jerzy Andrzejewski: Pan Alfa*, rozm. G. Banaszekiewicz, „Życie Literackie” 1983, nr 18, s. 1.

„wewnętrzny rozdarcia”<sup>50</sup> w latach 50. Opublikowanie *Apelacji* w Polsce w symboliczny sposób domyka niedopowiedziany wątek ze *Zniewolonego umysłu*, o którym pisarz wspominał w wywiadzie z Grażyną Banaszkiewicz.

## IV.2. Konsekwencje „zapisu”. Czesław Miłosz w latach 1979–1980<sup>51</sup>

To, że pracownicy GUKPPiW szczególnie starannie analizowali zgłaszane do kontroli artykuły prasowe i teksty literackie, ilustruje jedna z wielu ingerencji wprowadzonych w felietonach Stefana Kisielewskiego, dokonana w lutym 1979 r.:

Zakwestionowano tytuł felietonu Kisielewskiego „Czy TYGODNIK POWSZECHNY przetrwa do roku 1984?” (zmieniono na: *Co będzie z nami?!*) oraz kilkakrotne nawiązanie do zakwestionowanego tytułu w tekście felietonu, m.in. w poniższym fragmencie:

[...] *W okresie bezpośrednio powojennym „Tygodnik” działał po prostu kolo-rytem, barwą tego co pisał. [...] Teraz sytuacja jest inna: zjawiała się konkurencja, trzeba się wysilać, chodzi o treść, ważką treść. A ty – hm... Nawet jak treść jest / „myśli ważkie na ziemi, myśli ważkie w niebie”, to nie dochodzi, nawet jak do-choodzi, to nikt na nią nie reaguje, nawet jak zareaguje, to nie publicznie. Wbij zęby w ścianę! Po prostu pismo-widmo. Czy widmo przetrwa do roku 1984, na-wet przy poparciu, udzielonym przez Ojca Świętego? A któż to wiedzieć może, jak długo żyją na ziemi widma? Bo w niebie, to co innego. [...]*<sup>52</sup>

Trudno znaleźć w ówczesnym czasie felieton tekst Kisielewskiego, który nie nosiłby śladów cenzorskich cięć – „Tygodnik Powszechny” był zaś tytułem, który w urzędzie kontrolowano skrupulatnie. Przywołana ingerencja jest typowa dla tego okresu, felietony Kisielewskiego należało czytać uważnie, zwłaszcza kiedy pojawiała się w nich tematyka twórczości literackiej czy roli prasy. W tym wypadku urzędnik zakwestionował przywołaną w niby neutralnym, odległym kontekście datę 1984. Rok ten, jak i tytuł felietonu – będący trawestacją tytułu

<sup>50</sup> Określenie Anny Synoradzkiej – zob. też, *Andrzejewski*, s. 111.

<sup>51</sup> Rozdział ten, w innej wersji, został opublikowany w książce: *1984. Literatura i kultura schyłkowego PRL-u*, s. 317–338.

<sup>52</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1335 (229/14), k. 56.

eseju Andrieja Amalrika *Czy Związek Sowiecki przetrwa do 1984 roku?*<sup>53</sup> – konotowały, zdaniem urzędników, negatywne odniesienia. Amalrik, od 1976 r. persona non grata w Rosji, wieścił w swojej pracy upadek ZSRR. Fakt ten, w połączeniu ze wspomnianym rokiem 1984, zyskiwał jeszcze szerszy kontekst.

Zarówno ingerencja, wprowadzona w lutym 1979 r., jak i dołączona do niej cenzorska adnotacja: „przypominamy o książce George’a Orwella *Rok 1984* [...]”<sup>54</sup>, mają wymiar niemal symboliczny. Orwellowskie pojęcie „ewaporacji”, czyli wywołania wrażenia, że dana osoba nigdy nie istniała, stało się niepokojąco aktualne w kontekście działań polskiego „Ministerstwa Prawdy” w latach 70., zwłaszcza po opublikowaniu *Czarnej księgi cenzury*, oraz w latach 80.

Wobec poetów obowiązywał „zapis”<sup>55</sup>: nie publikowano ich utworów i książek. Nazwiska, choć zdarzały się drobne odstępstwa od tej reguły, usuwano z łamów prasy. Kwestionowano publikacje, które przekładali na język polski, uzasadniając decyzję – „osobą tłumacza”. Nie ingerowano właściwie tylko w prace naukowe – chyba że miały zostać opublikowane. Jednym z „ewaporowanych” w ten sposób twórców był Czesław Miłosz.

Nazwisko poety znikało z gazet w podobny sposób jak treści usuwane z łamów „The Times” w *Roku 1984*. Cenzorzy, przeglądając prasę codzienną, skrupulatnie skreślali słowa „Czesław Miłosz”, a także tytuły jego utworów. Przypadek autora *Doliny Issy* analizowano również podczas cenzorskich szkoleń. W dokumentach GUKPPiW jest mnóstwo drobnych, często jednozdaniowych wzmianek i wytycznych dotyczących poety. Szansą, by autor *Zniewolonego umysłu*<sup>56</sup>

<sup>53</sup> A. Amalrik, *Czy Związek Sowiecki przetrwa do 1984 roku?*, tłum. A.Z., Paryż 1970.

<sup>54</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1335 (229/14), k. 56.

<sup>55</sup> *Czarna księga cenzury PRL*, [bez autora], Londyn 1977, s. 54. O zapisach z lat wcześniejszych Marzena Woźniak-Łabieniec pisze: „nie udało się ich dotychczas odnaleźć, [...] konieczna jest zatem próba ich rekonstrukcji poprzez badania konkretnych ingerencji [...] na przestrzeni lat” – zob. M. Woźniak-Łabieniec, *Obecny – nieobecny. Krajowa recepcja Czesława Miłosza w krytyce literackiej lat pięćdziesiątych w świetle dokumentów cenzury*, Łódź 2012, s. 14.

<sup>56</sup> Z punktu widzenia cenzury *Zniewolony umysł* był najbardziej problematyczną książką w dorobku Miłosza. Stało się tak, mimo że poeta nie pretendował do miana



mógł zaistnieć w zbiorowej świadomości, było publikowanie na emigracji oraz w drugim obiegu. I tak do pewnego momentu się działało. Jednak w 1980 r. poeta został wyróżniony Literacką Nagrodą Nobla. Starania o to wyróżnienie rozpoczęto podobno w 1958 r. W gronie ścisłych kandydatów Miłosz znalazł się natomiast pod koniec lat 70.<sup>57</sup> W maju 1980 r. właściwie było już wiadomo, że poeta zostanie nagrodzony.

W kraju natomiast, przez blisko 30 lat, od momentu gdy w 1951 r. poprosił o azyl polityczny we Francji, jego nazwisko konsekwentnie wykreślano z historii literatury polskiej<sup>58</sup>. Nobel przyznany Miłoszowi wymusił więc podjęcie działań uzasadniających „nagle” pojawienie się poety w życiu publicznym. Usiłowano jednocześnie osłabić echa tego wydarzenia. Jak stwierdza Andrzej Franaszek:

PRL-owska policja polityczna monitorowała życie literackie, na początku sierpnia 1980 roku rozpoczynając „działania operacyjne”, mające na celu neutralizację skutków przyznania najbardziej prestiżowego pisarskiego wyróżnienia autorowi przebywającemu na emigracji i zakazanemu w ojczystym kraju. Uzasadniając podjęcie tych działań, pracownik SB informował między innymi o wystosowaniu do Akademii Szwedzkiej przez członków polskiego Pen Clubu listu popierającego kandydaturę Miłosza (luty 1980), a przede wszystkim o tym, że w połowie lipca „W. Bartoszewski otrzymał informację ze Sztokholmu, iż według półoficjalnych opinii krążących w stolicy Szwecji literacką Nagrodę Nobla ma otrzymać Cz. Miłosz.”<sup>59</sup>

Można sobie jedynie wyobrazić, jak problematyczna była to wówczas wiadomość. Informacji o takim wydarzeniu nie można było pominać albo – jak do tej pory – wyeliminować wzmianek i artykułów na temat laureata ze wszystkich gazet w kraju.

Rozważania zawarte w niniejszym rozdziale postanowiłem, z kilkoma wyjątkami, zawęzić do lat 1979–1981. Obejmą one zatem blisko

---

„specjalisty do spraw komunizmu” – zob. Cz. Miłosz, A. Fiut, *Czesława Miłosza autoportret przekorny*, Kraków 2003, s. 335.

<sup>57</sup> A. Franaszek, *Miłosz. Biografia*, Kraków 2011, s. 685–686.

<sup>58</sup> Przynajmniej kilkanaście artykułów poświęconych Miłoszowi ukazało się w latach 1956–1958 (pisano nawet o *Zniewolonym umyśle*), następnie jedynie kilka w latach 1972, 1974, 1975 i 1978.

<sup>59</sup> Tamże, s. 685.

dwa lata przed przyznaniem Miłoszowi Nagrody Nobla, czyli okres, w którym dokonano wielu znaczących ingerencji dotyczących poety. Ponadto zostaną przedstawione ingerencje sporządzone już po przyznaniu nagrody. Celem tego zestawienia jest uchwycenie istoty działań cenzury w realiach obowiązywania całkowitego „zapisu” na Miłosza, a następnie w czasie, gdy poeta otrzymał Nagrodę Nobla i konieczne było przeformułowanie owych, zdawałoby się, dotychczas nienaruszalnych i nieinterpretowalnych dyrektyw. Aby ukazać skalę zjawiska, w niniejszym rozdziale zamieszczę liczne cytaty z archiwaliów GUKPPiW.

Miłosz otrzymał Nobla w trudnym dla GUKPPiW momencie – w okresie posierpniowym, kiedy znacznie spadła liczba ingerencji. Zanim jednak doszło do sformułowania pytań, w jaki sposób wytłumaczyć pojawienie się Miłosza na łamach prasy, na przełomie lat 70. i 80. urzędnicy – dzień po dniu – wykreślali nazwisko poety z czasopism i książek ukazujących się w Polsce.

W materiałach cenzury z lat 70. i 80. często wspomina się o „odpowiednich”, „odnośnych” czy „szczegółowych” dyrektywach dotyczących Miłosza. Zalecenia te regularnie aktualizowano. Być może dyrektywą, która wyznaczyła szlak działań cenzury wobec Miłosza (jak również innych twórców emigracyjnych) w drugiej połowie lat 70. i dziewięciomiesięcznym okresie na początku lat 80., była nadal ta, którą Tomasz Strzyżewski opublikował w *Czarnej księdze cenzury PRL*<sup>60</sup>. Zgodnie z nią „nazwisko, cytaty, omówienia twórczości i działalności” Miłosza można było pozostawiać w „pracach naukowych i specjalistycznych, pamiętnikarskich, monograficznych [...] bez konsultacji”, natomiast należało „eliminować ich nazwiska [Miłosza i innych wymienionych twórców – W.G.] oraz tytuły utworów z prasy codziennej, radio i TV, z wyjątkiem informacji krytycznych”<sup>61</sup>. Nie wiadomo dokładnie, z którego roku pochodzi wspomniana dyrektywa; wydaje się jednak, że opracowano ją w latach 1970–1977 – bowiem jeszcze w maju 1969 r. w urzędzie odnotowano, że „odstąpiono

<sup>60</sup> „Książka zapisów i zaleceń” Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Warszawie, w: *Czarna księga cenzury PRL*, [bez autora], Warszawa 1981, s. 53–54.

<sup>61</sup> Tamże.

od ingerencji nazwisk: [podkr. GUKPPiW – W.G.] Cz. Miłosz (...)”<sup>62</sup> w książce *O Julianie Tuwimie*. Wytyczne zawarte w „zapisach” i dyrektywach jednak nie zawsze konsekwentnie wprowadzono.

W większości wypadków nie były to ingerencje obszerne, aczkolwiek skutecznie wykreślające nazwisko poety z kart oficjalnej historii literatury polskiej, wpływające na zubożenie recepcji twórczości poety.

O tych działaniach przekonał się na przykład Aleksander Fiut, przekazując redakcji „Tekstów” artykuł poświęcony międzywojennej twórczości Miłosza:

**[Informacja nr 4 o bieżących ingerencjach z 5 stycznia 1979 r.]**

Usunięto również – w oparciu o odnośną dyrektywę – obszerną recenzję A. Fiuta *Pewien debiut* omawiającą opublikowany w 1930 r. na łamach akademickiego pisemka „Alma Mater Vilnensis” wiersz Cz. Miłosza pt. *Kompozycja*. Recenzent – przytaczając fragmenty wiersza – analizował jego treść, porównywał z *Romantycznością* Mickiewicza, stwierdził, że w *Kompozycji* jest już „przyszłe ziarno” całej poezji Miłosza.<sup>64</sup>

W wypadku, kiedy tekst traktował o Miłoszu, usuwano go w całości. Nie było mowy o przeredagowaniu lub korekcie, nawet jeśli pisano o wierszu z okresu międzywojennego, interpretowano utwór w kontekście przyszłej twórczości Miłosza. Wszystko zależało bowiem od „odnośnej dyrektywy”, urzędnicy musieli się do niej stosować.

W przypadku najbardziej „typowej” kontroli, z artykułów prasowych wycinano właśnie samo nazwisko. Oto przykłady:

**[Informacja nr 15 o bieżących ingerencjach z 22 stycznia 1979 r.]**

W myśl szczegółowych dyrektyw wyeliminowano m.in.:

[...]

– tytuły kilku książek Andrzeja Brychta oraz nazwisko Czesława Miłosza („Źródła. Antologia Łódzkiej Wiosny Poetów 1959–1978”, IW PAX, nakł. 2 tys. egz.).<sup>65</sup>

<sup>62</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 837 (80a/2), k. 79.

<sup>63</sup> Wszystkie dopiski w nawiasach kwadratowych, zamieszczone nad cytatami z ingerencji – W.G.

<sup>64</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1334 (229/13), k. 58.

<sup>65</sup> Tamże, k. 240–241.

**[Informacja nr 65 o bieżących ingerencjach z 23 marca 1979 r.:]**

W myśl szczegółowych dyrektyw wyeliminowano ponadto:

[...]

– nazwiska Czesława Miłosza i Jana Kotta („Ruch Literacki”, nr 1).<sup>66</sup>

**[Informacja nr 94 o bieżących ingerencjach z 28 kwietnia 1979 r.:]**

Z innych materiałów – zgodnie z dyrektywami – wyeliminowano:

[...]

– nazwisko Czesława Miłosza (Halina Lizińczyk „Dziwny klasycysta”, PR – Szczecin).<sup>67</sup>

**[Informacja nr 123 o bieżących ingerencjach z 5 czerwca 1979 r.:]**

Zgodnie z dyrektywami szczegółowymi wyeliminowano:

[...]

– nazwiska Czesław Miłosz i Józef Łobodowski z artykułu wspomnieniowego o lubelskiej pisarce i dziennikarce Helenie Platta („Sztandar Ludu”).<sup>68</sup>

**[Informacja nr 144 o bieżących ingerencjach z 30 czerwca 1979 r.:]**

Usunięto również:

[...]

– wzmiankę o Cz. Miłoszu („Poezja”, nr 7).<sup>69</sup>

W dokumentach Urzędu nierzadko wspomina się o „pozytywnym” i „negatywnym” kontekście, w jakim pada nazwisko twórcy. W pierwszym wypadku – wprowadzano ingerencje:

**[Informacja nr 70 o bieżących ingerencjach z 29 marca 1979 r.:]**

Zgodnie z odnośnymi dyrektywami z „Kierunków” wyeliminowano:

[...]

– nazwisko Cz. Miłosza, wymienione wśród czołowych współczesnych poetów polskich (Z. Dolecki „Wojciech Kawiński”).<sup>70</sup>

**[Informacja nr 113 o bieżących ingerencjach z 23 maja 1979 r.:]**

Zgodnie z dyrektywami wyeliminowano również:

[...]

---

<sup>66</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1336 (229/15), k. 241–242.

<sup>67</sup> Tamże, k. 312.

<sup>68</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1339 (229/18), k. 32–33.

<sup>69</sup> Tamże, k. 299.

<sup>70</sup> Tamże, k. 309.

– nazwisko Czesława Miłosza wymienione obok nazwisk innych poetów, których K. Dedecius uważa za reprezentatywnych dla poezji polskiej (Jerzy Tuszewski, audycja „Jak czytają nas nad Menem”, PR – pr. II).<sup>71</sup>

**[Informacja nr 155 o bieżących ingerencjach z 13 lipca 1979 r.:]**

W 28. numerze „Życia Literackiego” dokonano 4 ingerencji.

[..]

– nazwiska Cz. Miłosza i A. Brauna, wymieniane w pozytywnym kontekście w artykule Włodzimierza Maciąga „Narodziny literatury powojennej” (dyrektywa).<sup>72</sup>

**[Informacja nr 170 o bieżących ingerencjach z 1 sierpnia 1979 r.:]**

Zgodnie z dyrektywami szczegółowymi wyeliminowano również:

– nazwisko Czesława Miłosza wymienione w pozytywnym kontekście przez Jana Błońskiego w audycji pt. „Kuratela” (PR Warszawa, pr. II).<sup>73</sup>

**[Informacja nr 182 o bieżących ingerencjach z 16 sierpnia 1979 r.:]**

Wyeliminowano także:

[..]

– nazwisko Czesława Miłosza wymienione w pozytywnym kontekście (PR – Warszawa).<sup>74</sup>

**[Informacja nr 269 o bieżących ingerencjach z 3 grudnia 1979 r.:]**

Zakwestionowano także:

[..]

– nazwisko Czesława Miłosza i Kazimierza Dejmka, wymienione wśród nazwisk twórców kultury polskiej, znanych w Europie („Przyjaciółka”, nr 51–52).<sup>75</sup>

Działania cenzury dotyczyły również opracowań bibliograficznych; w ten sposób utrudniona była recepcja dzieł Miłosza wydanych na emigracji. Choć badacze znali je i próbowali odnotowywać w pracach:

**[Informacja nr 39 o bieżących ingerencjach z 20 lutego 1979 r.:]**

Z napisanego przez M. Wykę wstępu do powieści Stanisława Brzozowskiego *Sam wśród ludzi* (Ossolineum, nakł. 10 tys. egz.) usunięto w myśl dyrektywy:

[..]

<sup>71</sup> Tamże, k. 225.

<sup>72</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1340 (229/19), k. 123–124.

<sup>73</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1341 (229/20), k. 7.

<sup>74</sup> Tamże, k. 139.

<sup>75</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1408 (249/13), k. 19.

– tytuł pracy Czesława Miłosza *Człowiek wśród skorpionów. Studium o Stanisławie Brzozowskim* (wyd. w Paryżu w 1962 r.).<sup>76</sup>

Zdarzały się wówczas również próby opublikowania wierszy, zarówno we fragmentach, jak i w całości. Skazane były one jednak na niepowodzenie. Pomysłodawcy tomu, o którym mowa poniżej, prawdopodobnie uznali, że utwory Miłosza zamieszczone w książce zbiorowej mogą w GUKPPiW „przejsć” jako jedno z wielu. Ingerencji jednak dokonano:

**[Informacja nr 128 o bieżących ingerencjach z 11 czerwca 1979 r.:]**

Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza zgłosiła antologię poezji pt. *Piękna jesteś ziemo moja ojczysto* (nakł. 50 tys. egz.) w opracowaniu Jana Szczawieja. Z tomu usunięto – w myśl odnośnej dyrektywy – utwory Czesława Miłosza: *W malinie 1939*, *W mojej ojczyźnie*, *Równina*, *Droga*, *Piosenka pasterska*.<sup>77</sup>

Utwory Miłosza nie mogły także pojawiać się jako motta rozdziałów czy książek. Cięć dokonywano, nie bacząc, że ten przypadek nie jest tożsamy z próbą opublikowania wiersza w normalnym trybie:

**[Informacja nr 141 o bieżących ingerencjach z 27 czerwca 1979 r.:]**

Wydawnictwo „Znak” zgłosiło – pt. *I dzień się już nachylił* – „wybór z ankiety TYGODNIKA POWSZECHNEGO” zatytułowanej *Myszę o swoim życiu*, opracowany przez Józefę Hennełową (nakł. 10 tys. egz.) [...]

Ponadto z publikacji usunięto (zgodnie z obowiązującymi dyrektywami):

– trzy wiersze Czesława Miłosza mające stanowić motta poszczególnych rozdziałów [nie podano ich tytułów – W.G.].<sup>78</sup>

Na jednym ze spotkań poetyckich w 1979 r. recytowano utwory Miłosza. GUKPPiW nie wydał jednak pozwolenia na zamieszczanie w prasie relacji z tej uroczystości:

**[Informacja nr 110 o bieżących ingerencjach z 19 maja 1979 r.:]**

W 20. numerze „Tygodnika Powszechnego” ingerowano w 7 materiałach. [...]

<sup>76</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1335 (229/14), k. 211.

<sup>77</sup> Tamże, k. 82.

<sup>78</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1339 (229/18), k. 255–256.

W informacji pt. „V Tydzień Kultury Chrześcijańskiej” zakwestionowano fragmenty wygłoszonego w czasie „Wieczoru jednego wiersza” przemówienia Jerzego S. Sity [...]

Zakwestionowano również – m.in. w myśl szczegółowych dyrektyw informacji, że w trakcie tej imprezy: [...]

– „czytano m.in. wiersze Staffa, Słonimskiego, Wierzyńskiego, Wittlina, Miłosza i Łobodowskiego, ale przede wszystkim wiersze współczesnych warszawskich poetów”.<sup>79</sup>

Poniższy przykład może z kolei wydać się niepozorny, aczkolwiek ukazuje, w jaki sposób manipulowano faktami i „poprawiano” historię. Nazwisko Miłosza skreślono ze wspomnień traktujących między innymi o przyjęciu wydanym przez Bolesława Bieruta w 1945 r.:

**[Informacja nr 127 o bieżących ingerencjach z 9 czerwca 1979 r.]**

W „Życiu Literackim” (nr 23) ingerowano trzykrotnie.

[...] W kolejnym odcinku wspomnień Jana K. Wendego *Wizyta prezydenta i premiera* o pobycie B. Bieruta i E. Osóbki-Morawskiego w Krakowie w końcu stycznia 1945 r. zakwestionowano:

[...]

– nazwisko Miłosza wymienione wśród obecnych na przyjęciu wydanym wówczas przez B. Bieruta oraz nazwisko Wacława Grubińskiego w przytaczanym fragmencie wspomnień tłumacza i dziennikarza Floriana Sobieniowskiego (zgodnie z dyrektywą) [...].<sup>80</sup>

Na podobnej zasadzie nie dopuszczono do druku wypowiedzi, w której Daniel Olbrychski przyznał, że poznał Miłosza we Francji:

**[Informacja nr 283 o bieżących ingerencjach z 21 grudnia 1979 r.]**

Z tegoż „Politechnika”, z tekstu rozmowy Romana Lewandowskiego z Danielem Olbrychskim, zatytułowanej „Taksówkarz”, usunięto stwierdzenie aktora, iż w Paryżu poznał Czesława Miłosza (dyrektywa).<sup>81</sup>

W wypadku pracy translatorskiej poety cenzorskie cięcia wyglądają podobnie. Usuwano zarówno informacje, że Miłosz jest tłumaczem

<sup>79</sup> Tamże, k. 183–188.

<sup>80</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1339 (229/18), k. 73–75.

<sup>81</sup> Tamże, k. 202.

danego utworu, a także – jeśli pojawiała się taka opinia – pozytywną opinię na temat przekładu:

**[Informacja nr 15 o bieżących ingerencjach z 22 stycznia 1979 r.:]**

W rubryce „Notatki” zakwestionowano – w myśl odpowiedniej dyrektywy – notę, w której omawiano opublikowany w grudniowej „Twórczości” przekład (z hebrajskiego) kilkunastu Psalmów Dawida dokonany przez Czesława Miłosza. Podkreślano m.in., że „w psalmach Miłosz wznosi się na szczyty sztuki translatorskiej”.<sup>82</sup>

**[Informacja nr 58 o bieżących ingerencjach z 15 marca 1979 r.:]**

Zgodnie z dyrektywami wyeliminowano:

[...]

– nazwisko Czesława Miłosza jako autora przekładu książki Th. S. Eliota *Ziemia jałowa* (PR, pr. II).<sup>83</sup>

**[Informacja nr 39 o bieżących ingerencjach z 20 lutego 1979 r.:]**

Ponadto z artykułu Roberta Stillera „Jak Kuba nam tak nie zawsze my Kuby czyli o dysproporcjach” traktującego o problemach wydań dwujęzycznych usunięto – w myśl odpowiedniej dyrektywy nazwisko Czesława Miłosza, wymienionego jako jednego z tłumaczy wierszy poety kubańskiego Nicolasa Guillena.<sup>84</sup>

**[Informacja nr 44 o bieżących ingerencjach z 26 lutego 1979 r.:]**

Z audycji pt. „Sygnały dnia” (PR Warszawa”), z informacji dot. wydania wierszy T. Eliota usunięto nazwisko Czesława Miłosza, jako jednego z tłumaczy.<sup>85</sup>

**[Informacja nr 58 o bieżących ingerencjach z 15 marca 1979 r.:]**

Zgodnie z dyrektywami wyeliminowano:

[...]

– nazwisko Czesława Miłosza jako autora przekładu książki Th. S. Eliota „*Ziemia jałowa*” (PR, pr. II).<sup>86</sup>

**[Informacja nr 95 o bieżących ingerencjach z 30 kwietnia 1979 r.:]**

W myśl odpowiedniej dyrektywy nie dopuszczono do druku recenzji Bogdana Barana *Eliot i tłumacze*, z uwagi na to, że recenzent – omawiając wybór

<sup>82</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1334 (229/13), k. 227.

<sup>83</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1336 (229/15), k. 141.

<sup>84</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1335 (229/14), k. 206.

<sup>85</sup> Tamże, k. 280.

<sup>86</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1336 (229/15), k. 141.



wierszy T.S. Eliota *Poezje* (Wyd. Literackie, 1978) – analizował m.in. jakość przekładu dokonanego przez Czesława Miłosza (tłumaczami innych utworów zamieszczonych w recenzowanym tomie byli: A. Międzyrzecki, J.M. Rymkiewicz, M. Sprusiński i J. Zagórski).<sup>87</sup>

**[Informacja nr 115 o bieżących ingerencjach z 25 maja 1979 r.:]**

W „Tygodniku Powszechnym” (nr 21) ingerowano w 9. materiałach.

[...]

W materiale pt. „Filozofia, teologia, mistyka” zakwestionowano (zgodnie z dyrektywą) wzmiankę o „prześwietnym tłumaczeniu Czesława Miłosza” poetyckiej modlitwy Nuchima Bomse z języka jidisz [sic!].<sup>88</sup>

**[Informacja nr 130 o bieżących ingerencjach z 13 czerwca 1979 r.:]**

Z innych materiałów wyeliminowano:

[...]

– nazwisko Czesława Miłosza jako autora „bardzo pięknego tłumaczenia dokonanego z greki” KSIĘGI KOHELETA (Tadeusz Żychiewicz „Kohélet, Hiob, Syracycles”, Wyd. ZNAK, nakł. 10 tys. egz.).<sup>89</sup>

Jak wynika z przywołanych powyżej ingerencji, nazwisko Miłosza kilkakrotnie usunięto przy okazji recenzowania lub omawiania nowo wydanego tomu Thomasa S. Eliota. Przypadek ten jest interesujący o tyle, że w tej publikacji, jako jednej z nielicznych, zezwolono na zamieszczenie wierszy w tłumaczeniu autora *Zniewolonego umysłu*, a także jego nazwiska. Miłosz przełożył *Gerontion*, *Jatową ziemię*, *Wydrążonych ludzi* oraz *Burnt Norton* – i informacja o tym znalazła się zarówno pod utworami, jak i w spisie treści. Ponadto autor wyboru oraz jeden z tłumaczy *Poezji* Eliota, Michał Sprusiński, poświęcił miejsce Miłoszowi w posłowniu, podając, że utwory w jego przekładzie znalazły się wcześniej, w wydanej w Nowym Jorku w 1958 r. książce pod tytułem *Czas niepokoju. Antologia współczesnej*

<sup>87</sup> Tamże, k. 318. W książce wydanej w 1978 r. przez Wydawnictwo Literackie odnotowano nazwisko Miłosza jako tłumacza pod każdym z przełożonych przezeń utworów Eliota, w spisie treści oraz posłowniu autorstwa Michała Sprusińskiego – T.S. Eliot, *Poezje*, wyb. M. Sprusiński, tłum. A. Międzyrzecki, Cz. Miłosz, M. Sprusiński [i in.], Kraków 1978. Była to jedna z tych wyjątkowych sytuacji, kiedy wyrażono zgodę na umieszczenie nazwiska poety – jako tłumacza – w publikacji.

<sup>88</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1338 (229/17), k. 248–253.

<sup>89</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1339 (229/18), k. 126.

*poezji brytyjskiej i amerykańskiej* pod redakcją Pawła Mayewskiego, a także w trzecim tomie *Poetów języka angielskiego*, opublikowanych w Warszawie w 1974 r.<sup>90</sup>

Warto odnotować, że w drugiej połowie lat 70. GUKPPIW wydał zgodę na druk *Księgi Eklezjasty* w tłumaczeniu Miłosza. I to mimo faktu, że przekład miał ukazać się na łamach „Tygodnika Powszechnego”, czasopisma, do którego dotrze znacznie więcej czytelników niż do książki (*Poetów języka angielskiego* wydano w nakładzie sześciu tysięcy dwustu dziewięćdziesięciu egzemplarzy). Pierwotna decyzja była negatywna, jednak redaktor naczelny napisał odwołanie:

Trudno wszak usprawiedliwić zakaz druku fragmentu Pisma Świętego, a nazwisko tłumacza nie powinno w tym wypadku odgrywać większej roli, skoro w ostatnich latach niejednokrotnie były w Polsce publikowane przekłady poetyckie jego pióra (np. w *Antologii poezji angielskiej*).<sup>91</sup>

Prośba Jerzego Turowicza została w urzędzie przyjęta ze zrozumieniem. Na list odpisał prezes GUKPPIW Stanisław Kosicki. Poinformował redaktora naczelnego „TP”, że po rozważeniu argumentów postanowił wydać zgodę na druk *Księgi...* w tłumaczeniu Miłosza. Dodał jednak pewne zastrzeżenie:

[...] tekstowi temu winien towarzyszyć przypis redakcji, informujący czytelników, że publikuje ten tekst ze względu na jego treść oraz walory literackie i wyrażający dystans wobec autora, który [...] uwikłany jest wciąż w działalność polityczną i współpracuje z wrogimi Polsce Ludowej ośrodkami.<sup>92</sup>

W grudniu 1978 r. zezwolono z kolei na druk *Psalmów Dawidowych* w tłumaczeniu i z przedmową Miłosza w „Twórczości”. Zakwestionowano natomiast notatkę na temat tej publikacji, którą miesiąc później przekazał do Urzędu „Tygodnik Powszechny”.

Interesującym przykładem ingerencji jest także zakwestionowanie fragmentów jednej z krytycznoliterackich recenzji zamieszczonych w „Twórczości”. Zgodnie z dyrektywą usunięto z niej bowiem

<sup>90</sup> M. Sprusiński, *Poeta wielkiego czasu*, w: T.S. Eliot, *Poezje*, wyb. M. Sprusiński, tłum. A. Międzyrzecki, Cz. Miłosz, M. Sprusiński [i in.], Kraków 1978, s. 254.

<sup>91</sup> AAN, GUKPPIW, sygn. 1468 (265/5), k. 65.

<sup>92</sup> Tamże, k. 66.

nazwisko Czesława Miłosza jako tłumacza książki *Selected Poems* Zbigniewa Herberta. Był to konieczny zabieg, by recenzja w ogóle mogła zostać opublikowana. Chodziło zresztą o tekst i tak spóźniony, zbiór wierszy Herberta ukazał się bowiem już w 1977 r.:

**[Informacja nr 14 o bieżących ingerencjach z 19 stycznia 1979 r.:]**

Z innych materiałów zgłoszonych do „Twórczości” wyeliminowano – w myśl odpowiednich dyrektyw – wymienione w pozytywnym kontekście nazwiska:

– Stanisława Barańczaka i Adama Zagajewskiego (A. Sulikowski „Próba warsztatu”);

– Czesława Miłosza jako współautora angielskiego przekładu zbioru wierszy Zbigniewa Herberta (1968) (P. Sommer „Nowy Herbert po angielsku”).<sup>93</sup>

Przytoczona wyżej ingerencja nie wydaje się wyróżniać spośród pozostałych pochodzących z tego okresu, dotyczących Czesława Miłosza. Jednak w świetle okrojonego już tekstu zamieszczonego wówczas w „Twórczości”, decyzja o usunięciu nazwiska tłumacza przy *Selected Poems* wydaje się kuriozalna. W recenzji, którą opublikowano, można bowiem przeczytać między innymi:

[...] Książka jest drugim, po obszerniejszym nieco, znakomitym wyborze Penguin (1968; w przekładach Czesława Miłosza i Petera Dale Scotta, z przedmową A. Alvareza) [...] Cenne jest uzmysłowienie czytelnikowi angielskiemu tła polityczno-kulturalnego oraz tradycji poetyckich Herbertowi najbliższych („katastrofiści” z Miłoszem; Czechowicz; Gajcy i Baczyński [...] Carpenterowie starają się bowiem nie dublować utworów uwzględnionych w pierwszym wyborze [...] Trudno im się z jednej strony dziwić, tłumaczenia tandemu Miłosz-Dale Scott są bowiem robotą przekładowo-poetycką najwyższej próby [...] „Chodziło nam przede wszystkim o to, by zachować ową niewymuszoną lekkość (*casualty*) i ściszenie, jakie występuje w oryginale i aby nigdy nie podnosić celowo wyciszonego głosu – piszą Miłosz i Dale Scott [...] Od pierwszego wydania podstawowego wyboru Czesława Miłosza, *Post-War Polish Poetry*, minęło prawie dwadzieścia lat. Od tego czasu obraz współczesnej poezji polskiej uległ poważnym przeobrażeniom i wzbogaceniom.”<sup>94</sup>

Trudno w tym wypadku jednoznacznie interpretować działania GUKPPiW. Artykuł, w którym kilkakrotnie pada nazwisko Miłosza,

<sup>93</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1334 (229/13), k. 222.

<sup>94</sup> P. Sommer, *Nowy Herbert po angielsku*, „Twórczość” 1979, nr 1, s. 159–160.

ukazał się, a jego wydźwięk był pozytywny. O przeoczeniu raczej nie może być mowy, skoro w tym samym tekście usunięto nazwisko Miłosza w przypisie bibliograficznym. Dowodzi to niekonsekwencji cenzorskich cięć, ale także stanowi przyczynek do dalszych badań – przy założeniu, że cenzor świadomie „przepuścił” tekst, w którym kilkakrotnie pojawia się nazwisko Miłosza. Może już wtedy czyniono pewne wyjątki, lecz pytanie, w jakim celu wykonano dziesiątki innych, drobiazgowych ingerencji, nadal pozostaje bez jednoznacznej odpowiedzi.

Próba wykluczenia Czesława Miłosza z historii literatury polskiej wpływała również na twórczość innych pisarzy, artystów czy badaczy. Oto przykłady cenzorskich działań:

**[Informacja nr 22 o bieżących ingerencjach z 30 stycznia 1979 r.]**

Zgodnie z dyrektywami szczegółowymi wyeliminowano m.in.:

[...]

– wiersze Cz. Miłosza *Campo di Fiori* i *Miasto* ze scenariusza i programu do koncertu *Proszę, proszę rozgość się serdecznie* (Szczecińska Agencja Artystyczna);

– poświęcony Czesławowi Miłoszowi fragment wiersza M. Skwarnickiego *Drzewo* (tomik: M. Skwarnicki *Zmierzch*, wyd. Literackie, nakł. 2 tys. egz.).<sup>95</sup>

**[Informacja nr 37 o bieżących ingerencjach z 17 lutego 1979 r.]**

J. Marek w materiale pt. „Kabaret, który nie istnieje”, prezentował założycieli studenckiego kabaretu „Piosenkariat” oraz wybrane teksty ich autorstwa. Zakwestionowano: [...]

Ponadto – w myśl dyrektywy szczegółowej – usunięto nazwisko Czesława Miłosza, którego piosenki – między innymi – śpiewa jeden z aktorów „Piosenkariatu”.<sup>96</sup>

**[Informacja nr 100 o bieżących ingerencjach z 7 maja 1979 r.]**

W 8. numerze „Nowy Książek” [sic/] ingerowano w 4. materiałach:

[...]

Ponadto – zgodnie z odnośną dyrektywą – nie dopuszczono recenzji pt. „Konstelacje Brylla”, w której Jan Gondowicz omawiał książkę Ernesta Brylla „Wiersze wybrane” (Wyd. Literackie, 1978). Recenzent dopatrywał się analogii

<sup>95</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1334 (229/13), k. 344.

<sup>96</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1335 (229/14), k. 184.

między twórczością Brylla i Czesława Miłosza, popierając swe argumenty obszernymi cytatami z utworów Miłosza.<sup>97</sup>

**[Informacja nr 122 z 4 czerwca 1979 r.:]**

Zgodnie z dyrektywami szczegółowymi wyeliminowano również:

[..]

– szkic Czesława Miłosza *Apollo Nałęcz Korzeniowski* („Program” do sztuki A.N. Korzeniowskiego *Dla miłego grosza*, wyd. Teatru Starego w Krakowie, nakł. 5 tys. egz.).<sup>98</sup>

**[Informacja nr 134 o bieżących ingerencjach z 19 czerwca 1979 r.:]**

Ponadto w „Twórczości”, w oparciu o obowiązujące dyrektywy, zakwestionowano:

[..]

– fragment *Traktatu moralnego* Cz. Miłosza, będący mottem artykułu Heleny Zaworskiej *Znak dany niebieską chusteczką*.<sup>99</sup>

Praktyka usuwania nazwiska Miłosza, tytułów jego utworów, wzmianek i artykułów na jego temat czy uniemożliwiania publikacji dzieł – sprawiła, że niewielu czytelników mogło poznać jego twórczość. Oczywiście, była w Polsce grupa osób – szczególnie badaczy i krytyków literatury, pisarzy – która o istnieniu Miłosza wiedziała i znała jego książki. Szansę dotarcia do tekstów dawał także drugi obieg<sup>100</sup>. Mimo wszystko w październiku 1980 r. nie istniała wystarczająco obszerna recepcja dzieł autora.

Okoliczności „powrotu” Miłosza do Polski po 30 latach i zarazem zdjęcia cenzorskiego „zapisu” na poetę wydają się niezwykle. Jacek Woźniakowski z redakcji „Tygodnika Powszechnego”, w rozmowie z Teresą Walas, wspomina sytuację z końca września 1980 r.:

<sup>97</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1338 (229/17), k. 61–62.

<sup>98</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1339 (229/18), k. 23.

<sup>99</sup> Tamże, k. 164.

<sup>100</sup> Chociaż, jak odnotowuje Jan Olaszek, przed Sierpniem tomiki poezji cieszyły się mniejszym powodzeniem niż np. książki historyczne: „Po przyznaniu Miłoszowi Nobla wiele się w tej sprawie zmieniło. Poezja tego autora była wręcz rozchwytywana”. Zob. J. Olaszek, *Rewolucja powielaczy. Niezależny ruch wydawniczy w Polsce 1976–1989*, Warszawa 2015, s. 203.

Klasycznym przykładem jest tutaj Miłosz. On czekał, zdaje się, osiem lat. I był w tym pewien zabawny moment, bo przyjechał tu pan ze Sztokholmu, który starał się wy badać polską opinię publiczną. W rozmowie ze mną zapytał, co byśmy powiedzieli, my, czyli środowisko „Tygodnika Powszechnego”, gdyby Miłosz dostał Nagrodę Nobla. Bo to przecież emigrant, więc może źle, może inny poeta stosowniejszy? I tu padły dwa inne nazwiska. Ja go jednak uspokoiłem, że Miłosz to najcieńszy kaliber poetycki i wybór, gdyby padł na niego, byłby najzupełniej słuszny. Po tej rozmowie znowu zadzwoniłem do Warszawy z pytaniem, czy by przypadkiem nie zwolniono książki Miłosza. I rzecz jasna, spotkałem się z odmową i to nawet dość niegrzeczną. Wtedy spytałem, co będzie, jeśli Miłosz dostanie Nobla? Na co urzędnik wybuchnął śmiechem. Na tym mniej więcej zakończyła się rozmowa, a dwa tygodnie potem Miłosz Nobla otrzymał. Tenże urzędnik do mnie zatelefonował i powiedział dosłownie tak: pan chyba jest prorokiem! Wy zdaje się macie u siebie coś Miłosza? Owszem, mamy. Osiem lat czekamy. Oświadczył, że możemy już przygotowywać tekst do druku, a on bierze na siebie wszelkie ułatwienia.<sup>101</sup>

10 października pojawiły się w Polsce pierwsze artykuły, w których po ponad 20 latach po prostu napisano o Czesławie Miłoszu. Z przeprowadzonej kwerendy prasowej wynika, że w samym październiku 1980 r. pojawiło się na temat poety więcej artykułów niż w ciągu blisko 30 minionych lat.

Nastąpiło to z dnia na dzień, bez słowa wyjaśnienia. Miłosz nagle pojawił się na łamach prasy jako laureat Nagrody Nobla. Artykuły poświęcone poecie zamieszczono między innymi w „Kurierze Polskim”, „Polityce”, „Kurierze Lubelskim”, „Sztandarze Młodych”, „Tygodniku Powszechnym” czy „Dzienniku Popularnym”. Zestawienie tytułów nie jest przypadkowe – jest to kolejność, w jakiej czasopisma wymieniono w cenzorskich materiałach. Mimo wszystko te teksty również oceniano. Urzędnicy GUKPPiW najwidoczniej otrzymali nowe informacje o tym, jakie nie powinny zostać dopuszczone do druku. Nie udało się jednak odnaleźć w materiałach archiwalnych wytycznych albo śladów dyskusji toczącej się w GUKPPiW w 1980 r., jak w praktyce postępować z „przypadkiem Miłosza”. Do września tego roku sytuacja była jasna, później jednak musiały nastąpić pewne przewartościowania. Na pewno ograniczono dyrektywę dotyczącą

---

<sup>101</sup> J. Woźniakowski, *My i oni*, rozm. T. Walas, „Dekada Literacka” 1996, nr 1, s. 4–5.

poety; „zapis” na nazwisko właściwie przestał istnieć, utrzymano natomiast obostrzenia wobec *Zniewolonego umysłu*. Tytuł jednego z najważniejszych utworów Miłosza mógł być wspominany jedynie warunkowo.

Z artykułów o Miłoszu cenzura wycinała na przykład takie słowa jak „cenzor” czy „cenzura”, a także ironiczne, mniej lub bardziej zakamuflowane nawiązania dotyczące nieobecności poety w kraju w latach 1951–1980. Zdarzały się jednak odstępstwa od tej reguły. Wojciech Karpiński pisał bowiem:

Wiadomość o Literackiej Nagrodzie Nobla wzbudziła radość. I zdumienie szerokiej publiczności. Jak się nazywa? Miłosz? Co on napisał? Wzmianki w prasie i w telewizji były życzliwe, ale także wyrażające bezradność, gruntowną nieznamość tematu. Wiele osób sięgnęło zapewne w domu po Małą Encyklopedię PWN. Jest. Miłosz – ksiądz z Serbii, chłop z pochodzenia, wódz antytyreckiego powstania 1815. Dla Czesława Miłosza miejsca zabrakło.<sup>102</sup>

W pierwszej kolejności usuwano zatem z prasy stwierdzenia sugerujące albo mówiące wprost, że nazwisko Miłosza eliminowano. W dokumentach wewnętrznych GUKPPiW można przeczytać:

Z materiałów komentujących przyznanie Czesławowi Miłoszowi literackiej nagrody Nobla wyeliminowano m.in.:

- komentarz usłyszany w tramwaju po przyznaniu nagrody („Politechnik”): „Polityka kulturalna doczekała się należnego kopa”;
- uwagi, że na tę wiadomość prasa, radio i TV „prześcigały się w maskowaniu” smutnej prawdy, iż „Laureat to postać, której NIE BYŁO” („Student”, „Przegląd Koniński”);
- stwierdzenia, iż osoba i twórczość Miłosza „skazane zostały na banicję”. [...]
- pozytywne oceny książki Cz. Miłosza *Zniewolony umysł* [...]
- informacje, że za granicą Miłosz wydawał swoje książki głównie „w polskim Instytucie Literackim” w Paryżu („Kultura”, „Zwierciadło”, „Na Przełaj”).<sup>103</sup>

Co ciekawe, w notatce nie wymieniono artykułu Ryszarda Matuszewskiego zamieszczonego w „Polityce” tuż po przyznaniu Nobla, co mogło być skutkiem cenzorskiego przeoczenia lub efektem bardziej

<sup>102</sup> W. Karpiński, *Nobel dla Miłosza*, „Wiedza i Życie” 1980, nr 11, s. 3.

<sup>103</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1536 (293/19), k. 81.

liberalnego potraktowania tygodnika. Matuszewski pisał bowiem, że imię Miłosza było „uparcie wykreślane ze szpalt czasopism i podręczników historii literatury”, zaś jego twórczość znalazła się „w szaleństwie zakazów”<sup>104</sup>. Warto również odnotować, że już w październikowym wydaniu „Więzi” ukazały się *Psalmy* w tłumaczeniu Miłosza<sup>105</sup>.

Kolejne opracowania dotyczące tego, co o Miłoszu pisano, a co ostatecznie nie zostało opublikowane, pojawiły się w urzędzie jeszcze w listopadzie i grudniu 1980 r. Były to swego rodzaju wyminki z informacji o ingerencjach, zebrane w jednym miejscu.

W listopadzie odnotowano:

Z materiałów nawiązujących do przyznania Czesławowi Miłoszowi nagrody Nobla wyeliminowano:

- fragmenty opisu udostępniania prac Miłosza w Bibliotece Jagiellońskiej; tę „zatrutą ideologicznie” lekturę można było opanować jedynie w czytelni profesorskiej „przy zachowaniu wojennej wręcz ostrożności” („Tygodnik Powszechny”);
- wyznania badacza poezji Miłosza, który w Londynie uczył się jego wierszy na pamięć „by mieć tę złośliwą satysfakcję”, że mu ich żaden celnik w postępowaniu celnym nie zatrzyma” („Tygodnik Demokratyczny”);
- opinię, że Kalifornia „była dla Miłosza szansą”, gdyż u nas „w sposób bezlitosny upodlono poezję i jej odbiorcę” („Kalejdoskop”);
- felieton, którego autor pisał, że mimo iż „dopracowaliśmy się własnej metody niszczenia pisarzy”, to Miłosz ją przetrwał. I za to „ten obuch”, „kopniak w dupę, kamień w łeb polityki kulturalnej”. Teraz „boli”, że nagrodę dostał „odszczepieniec, który się wypiął na Polskę”, który „zamiast giąć pospołu kark”, śmiał „powiedzieć nie i pójść dalej” („Politechnik”);
- stwierdzenie, że *Zniewolony umysł* ukazuje „destrukcyjne działanie na inteligencję mechanizmów politycznych w systemie totalitarnym” („Kamena”, „Przegląd Techniczny – Innowacje”);
- informację, że większość dzieł Miłosza ukazała się „nakładem Instytutu Literackiego” w Paryżu („Gazeta Robotnicza”, „ITD”, „Tygodnik Powszechny”, „Scena”).<sup>106</sup>

Notatka, w zamyśle ogniskująca wszelkie – z punktu widzenia cenzury – „niewłaściwe” opinie na temat Miłosza czy recepcji jego dzieł, dobrze podsumowuje to, co działo się od blisko 30 lat wokół

<sup>104</sup> R. Matuszewski, *Triumf poezji Czesława Miłosza*, „Polityka” 1980, nr 42, s. 9.

<sup>105</sup> *Psalmy*, tłum. Cz. Miłosz, „Więź” 1980, nr 10, s. 6–10.

<sup>106</sup> AAN, GUKPPIW, sygn. 1536 (293/19), k. 134.



postaci poety. Pojawiają się zatem głosy, że lektura książek poety była znacznie utrudniona (choć w prasie przedstawiano to w przewrotny, ironiczny sposób), a także zarzut wysunięty w stronę cenzury prewencyjnej, której poczynania można odnieść nie tylko do sytuacji Miłosza, lecz także do literatury polskiej w ogóle. Znalazło się też dosadne stwierdzenie nawiązujące do wyjazdu poety z Polski oraz opinie i informacje na temat *Zniewolonego umysłu* czy „Instytutu Literackiego”. Wątki te pojawiłyby się w polskiej prasie w październiku i listopadzie 1980 r., gdyby nie „neutralizujące” działania cenzury.

Podobną notatkę zamieszczono w materiałach GUKPPiW w grudniu:

- Z materiałów dotyczących twórczości Czesława Miłosza wyeliminowano:
- określenie Cz. Miłosza jako „wygnanego” poety („Tygodnik Powszechny”);
  - wzmiankę o krążących w „konspiracyjnym” obiegu taśmach z wierszami Miłosza w autorskim wykonaniu („Tygodnik Powszechny”);
  - wypowiedź motywującą zainteresowanie twórczością Miłosza „chęcią poznania wroga Polski Ludowej” (audycja PR Warszawa);
  - uwagę, że *Zniewolony umysł* to precyzyjny opis losu intelektualistów, „gdy pozbawieni zostaną duchowej swobody” („Wiedza i Życie”);
  - informację, że wydawcą utworów Miłosza był m.in. „Instytut Literacki” w Paryżu oraz paryska „Kultura” („Wiedza i Życie”, „Rodzina”, „Słowo Polskie”);
  - przedruk komentarza opublikowanego w dzienniku „Rude Pravo” stwierdzającego m.in., iż nagroda Nobla „przyznawana jest ludziom, którzy oderwali się od swego narodu” a Miłosz jest autorem „nie wnoszącym nic nowego do skarbnicy sztuki”, który „niczym nie wzbogacił ani własnej ani światowej kultury” („Głos Załogi” wyd. WSK Mielec).<sup>107</sup>

W tym wypadku, oprócz tematów, z którymi cenzorzy musieli mierzyć się już wcześniej, pracownicy GUKPPiW natknęli się na niepożądany przedruk z prasy zagranicznej. Prawdopodobnie chodziło o przywołany wyżej fragment o „oderwaniu się od swego narodu”, co odnosi się do nieobecności Czesława Miłosza w Polsce w latach 1951–1980. Skreślenie tego fragmentu i zachowanie innego, także krytycznego wobec poety, byłoby pozbawione sensu; tekst, jak można przypuszczać, stałby się niezrozumiały. Notkę usunięto zatem w całości.

<sup>107</sup> Tamże, k. 156.

Tematem, z którym po październiku 1980 r. borykali się cenzorzy, był *Zniewolony umysł* (w dokumentach odnotowywany także jako *Umysł zniewolony*). Trudno określić – nie mając dostępu do stosownej dyrektywy – w jakim stopniu nałożono na ten utwór obostrzenia. Sam tytuł oraz wzmianki na jego temat raz skreślano, innym razem „przepuszczano” i za każdym razem można dyskutować na temat motywów takiej, a nie innej decyzji. Kwestię *Zniewolonego umysłu* „uregulowano”, jak się wydaje, już po październiku 1980 r., o czym świadczy notatka sporządzona w GUKPPiW 1 lipca 1981 r. W dokumencie jest mowa o „anulowaniu wszystkich dyrektyw doraźnych [...]”, a także wymienione są „dyrektywy do Instrukcji Cenzorskiej – Cz. II”<sup>108</sup>. W tym drugim wypadku szczególnie interesująca wydaje się dyrektywa 3, w której poza Miłoszem, wymienia się także nazwisko Tadeusza Konwickiego:

Z materiałów omawiających twórczość Cz. Miłosza i T. Konwickiego należy eliminować:

- postulaty wydania książek *Umysł zniewolony* – Miłosza oraz *Mała apokalipsa* i *Pasjans polski* [sic!] Konwickiego,
- pozytywne oceny tych książek.

Można natomiast zwalniać tytuły tych książek w krytycznym dla nich kontekście, bądź wymieniać je informacyjnie („wylizanka”).<sup>109</sup>

Na marginesie, jest to kolejny przykład „zapisu” na konkretne dzieło literackie, który wówczas – w przededniu wprowadzenia nowej ustawy o cenzurze – nie powinien obowiązywać.

W świetle wcześniejszych ingerencji ewenement stanowi cytowany wcześniej artykuł Wojciecha Karpińskiego, w którym znalazło się wszystko to, co cenzura powinna zatrzymać na etapie recenzji w urzędzie:

Światowy rozgłos uzyskał **Zniewolony umysł** [to i kolejne podkr. – W.K.] (1953), precyzyjny opis losu intelektualistów. Do języka europejskiej elity weszły z kart Miłosza takie słowa jak zapożyczony od Witkacego Murti Bing, jak przede wszystkim Ketman – nie Orwellofskie dwójmyślenie, lecz świadome zakłamanie, które pozwala dostosować się do absolutystycznych roszczeń

<sup>108</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1627 (308/29), k. 107.

<sup>109</sup> Tamże, k. 109.

doktryny. **Zniewolony umysł** prezentował cztery syntetyczne portrety: **Alfa czyli moralista** (o Andrzejewskim), **Beta czyli nieszczęśliwy kochanek** (o Borowskim), **Gamma czyli niewolnik dziejów** (o Putramencie), **Delta czyli trubadur** (o Gałczyńskim).<sup>110</sup>

Tymczasem w cytowanym fragmencie artykułu dokonano tylko jednej ingerencji. Po słowach „precyzyjny opis losu intelektualistów” usunięto fragment: „gdy pozbawieni zostaną duchowej swobody”<sup>111</sup>. Ingerencja ta w niewielkim jednak stopniu zaważyła na wymowie tekstu, w którym pojawia się m.in. nawiązanie do *Roku 1984* Orwella, a także mowa o poddawaniu się doktrynie.

Tytuł eseju Miłosza mógł się już zatem pojawiać w prasie. Nie zezwalało jednak na pisanie o *Zniewolonym umyśle* pozytywnie ani na postulowanie jego krajowego wydania. Na to ostatnie trzeba było poczekać aż do 1990 r.

Wydarzenia z przełomu lat 70. i 80. dowiodły, że zwartą, wspieraną przez dyrektywę strukturę GUKPPiW można było naruszyć. Umożliwiło to jednak dopiero wielkie, ogólnoswiatowe wydarzenie. Wycofanie dyrektywy dotyczącej Miłosza nie oznaczało zwolnienia jego utworów czy wypowiedzi na jego temat z kontroli prewencyjnej. Wszelkie teksty, w których pojawiało się nazwisko poety czy utwory jego autorstwa, nadal czytano bardzo uważnie. Zdarzyły się ingerencje już po 1980 r., odnotowywano je właściwie do końca istnienia GUKPiW.

W styczniu 1981 r. agent wydawniczy Miłosza upominał się, by publikacje poety były w Polsce opatrywane informacją o pierwodruku utworu, ale nazwa Instytut Literacki pojawić się w prasie czy książkach przecież nie mogła. Było to następstwem bezpośredniego zarządzenia prezesa GUKPPiW<sup>112</sup>. Jak wyglądało to w praktyce, pokazują przytoczone wcześniej materiały wewnętrzne Urzędu.

O tym zaś, jak „niewygodny” był Miłosz dla GUKPiW i cenzurujących publikacje urzędników, świadczy jeszcze jedna sytuacja, już z 1985 r. W materiałach przesłanych na szkolenie dla przyszłych

<sup>110</sup> W. Karpiński, *Nobel dla Miłosza*, s. 6.

<sup>111</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1536 (293/19), k. 134.

<sup>112</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1622 (308/11), k. 2.

cenzorów, obok artykułów prasowych i poematu *To i owo* Urszuli Koziół, znalazł się wiersz Czesława Miłosza *W praojcach swoich po-grzebani*, umieszczony w materiałach cenzury w punkcie „Metody stosowane przez antypolską propagandę dywersyjną”<sup>113</sup>. Między innymi na przykładzie tego wiersza przyszli pracownicy Urzędu mieli uczyć się, w jaki sposób i zgodnie z którym punktem ustawy cenzurować, a także jakie – ewentualne – zagrożenia niesłoby „prze-puszczenie” takiego tekstu.

### **IV.3. Dzieje wydawnicze i recepcja *Kapitana* Jana Józefa Szczepańskiego<sup>114</sup>**

Lata 1968–1989 to w polskiej historii czas bardzo intensywny, naznaczony takimi wydarzeniami jak wypadki marcowe, Grudzień '70, stłumione protesty w Ursusie i Radomiu, liczne strajki przełomu lat 70. i 80., powstanie „Solidarności”, wprowadzenie stanu wojenne-go, kryzys drugiej połowy lat 80. i wreszcie obrady okrągłego stołu. W ostatnim dwudziestoleciu PRL zachodziły ponadto liczne reformy polityczne i prawne. W latach 80. XX w. kilkakrotnie zmieniano na przykład obowiązującą ustawę o cenzurze, co miało wpływ na pi-sarzy i (nie)publikowane przez nich dzieła. Jan Józef Szczepański był zarówno świadkiem, jak i uczestnikiem wielu tych wydarzeń. Angażował się w życie literackie, publikując poza cenzurą. Sygnował Memoriał 59, stanowiący sprzeciw wobec planowanych zmian w konstytucji PRL. Pełnił także przez niespełna 12 miesięcy – do 13 grudnia 1981 r., kiedy wprowadzono stan wojenny – funkcję pre-zesa Zarządu Głównego ZLP i to doświadczenie opisał w książce pod tytułem *Kadencja*. Ponadto przez całe życie wiele podróżował – m.in. do Afryki, obu Ameryk czy Indii oraz nad Zatokę Perską (tak-że w latach 60. i 70.). Wszystko to, choć w różnym stopniu, znalazło swe odbicie w twórczości pisarza, a nadspodziewanie wyraźnie wy-brzmiało w niewielkiej objętościowo powieści *Kapitan*, ukończonej na początku 1982 r.

<sup>113</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 2002 (395/33), k. 36, 43.

<sup>114</sup> Rozdział ten został opublikowany w książce: „*Sztuka czytania między wiersza-mi*”. *Cenzura w komunikacji literackiej w Polsce w latach 1965–1989*.

Temat twórczości Szczepańskiego był w badaniach literackich podejmowany wielokrotnie<sup>115</sup>. Na tym tle status *Kapitana*, utworu ukończonego już w 1969 r.<sup>116</sup>, a opublikowanego dopiero w 1986 r. najpierw w Paryżu (wydawnictwo Libella), a następnie w Polsce w drugim obiegu (Spółdzielnia Wydawnicza „Stop”)<sup>117</sup>, wydaje się od dawna ustalony – jako dzieła stricte politycznego, którego wartość estetyczna schodzi na plan dalszy. Co ciekawe, początkowo publikację opowieści opóźniał sam autor, który nie był zadowolony z efektów swej pracy.

Pierwsi czytelnicy (Maria Kuncewiczowa, Stanisław Lem) orzekli, że opowieść nie jest najlepsza. „Wszystko, co napisałem, jest prawdą, ale ta prawda wydaje się mdła. Wyparowuje z niej okrucieństwo” – zanotował Szczepański po rozmowie z Lemem<sup>118</sup> i postanowił odłożyć utwór do szuflady. Po latach nastąpił jednak pewien przełom:

---

<sup>115</sup> Chociaż większość prac na ten temat pojawiła się dopiero w ostatnich 25 latach, np. A. Sulikowski, *„Nie można świata zostawić w spokoju”. O twórczości Jana Józefa Szczepańskiego*, Lublin 1992; *Twórczość literacka i filmowa Jana Józefa Szczepańskiego*, red. S. Zabierowski, Katowice 1995; B. Gontarz, *Pisarz i historia. O twórczości Jana Józefa Szczepańskiego*, Katowice 2001; A. Werner, *Wysoko, nie na palcach. O pisarstwie Jana Józefa Szczepańskiego*, Kraków 2003. Wcześniej, jak pisał Andrzej Werner, „niby wszyscy Szczepańskiego zauważają, ale trochę tak, jak się zauważa dobrego drugoligowego piłkarza”, zob. A. Werner, *Jan Józef Szczepański – sporny, bezsporny*, w: *Sporne postaci polskiej literatury współczesnej: kontynuacje*, red. A. Brodzka, L. Burska, Warszawa 1996, s. 134.

<sup>116</sup> Pomysł napisania książki o kapitanie Witoldzie Gorskim Jan Józef Szczepański odnotowuje już 17 kwietnia 1968 r., zaś do pracy przystępuje 19 stycznia 1969 r., zob. J.J. Szczepański, *Dziennik*, t. III, Kraków 2013, s. 342, 454.

<sup>117</sup> Szczepański na łamach „Dekady Literackiej” stwierdził później: „W okresie stanu wojennego książka ukazała się nielegalnie w drugim obiegu, a potem wydała ją paryska «Libella», zob. J.J. Szczepański, *Czuźne oko wychowawcy*, „Dekada Literacka” 1995, nr 2, s. 9. W rzeczywistości było odwrotnie, opowieść najpierw ukazała się nakładem paryskiej Libelli, a następnie Spółdzielni Wydawniczej „Stop”. Oto adnotacja zamieszczona na początkowych kartach *Kapitana* wydanego w drugim obiegu: „PRZEDRUK Z WYDAWNICTWA «LIBELLA» LONDYN [sic!]. Wydano bez wiedzy i zgody autora”. J.J. Szczepański, *Kapitan* [Warszawa 1986], s. 2. Jerzy Kandyżora i Zyta Szymańska w książce *Bez cenzury. 1976–1989* również odnotowują, że *Kapitan* został najpierw opublikowany we Francji, a dopiero później w Polsce w 1986 r., zob. ciż, *Bez cenzury. 1976–1989. Literatura – ruch wydawniczy – teatr*, Warszawa 1999, s. 556.

<sup>118</sup> J.J. Szczepański, *Dziennik*, t. III, s. 530.

W końcu przyszedł stan wojenny. Nieoczekiwanie odżyło wiele dawnych kompleksów i wspomnień. Na tym tle sprawa Witolda Gorskiego odzyskała zacierającą się już wymowę. W owym więc czasie, na fali powracającej świadomości, *Kapitan* ukazał się wreszcie w „drugim obiegu”, jako mała książeczka na gazetowym papierze. Wkrótce potem przedrukowała go paryska „Libella”.<sup>119</sup>

Szczepański uznał zatem, że jego opowieść – w tak trudnym czasie – może stanowić trafny, uniwersalny komentarz nie tyle do bieżących wydarzeń, ile do sytuacji społeczno-politycznej w ogóle, której Grudzień '81 był przesileniem.

Próbę opublikowania utworu podjęło w lutym 1982 r. wydawnictwo Znak. Należy jednak pamiętać, że był to trzeci miesiąc obowiązywania w Polsce stanu wojennego. Działalność wielu czasopism zawieszono, do druku zgłaszano nieliczne książki. Sytuacja w kraju wciąż była napięta. Tym samym traktujący o niesprawiedliwości *Kapitan* raczej nie mógł uzyskać pozytywnej opinii w Okręgowym Urzędzie Kontroli Publikacji w Krakowie. Wątek tego utworu powraca w dokumentach cenzury kilkakrotnie.

W lutym 1982 r.<sup>120</sup> *Kapitan* po raz pierwszy otrzymał negatywną opinię w krakowskiej delegaturze GUKPiW. Urzędnicy tłumaczyli wówczas:

OUKPiW w Krakowie nie zezwolił na druk książki Jana Józefa Szczepańskiego pt. *Kapitan* Wydawnictwa „Znak”.

Autor przy okazji opisu losów człowieka zaszczutego na śmierć przez mafijne otoczenie ludzi związanych z władzą prowadzi do uogólnień, które mają przekonać czytelnika, że system realnego socjalizmu PRL jest utrzymywany dzięki ludziom potwornie zdemoralizowanym, których zresztą sam system w swoim historycznym rozwoju doprowadził do pełnej degrengolady moralnej.

---

<sup>119</sup> Tamże, s. 112.

<sup>120</sup> Jak wynika z dokumentów, *Kapitana* przyjęto do kontroli 15 lutego, recenzję sporządzono 18 lutego, natomiast decyzję przekazano wydawnictwu dopiero 19 kwietnia 1982 r. – zob. AAN, GUKPPiW, sygn. 1754 (349/2), k. 5. W marcu 1982 r. negatywną opinię odnotowano jeszcze w *Informacjach o bieżących ingerencjach*, prezentując również najbardziej kontrowersyjne zdaniem urzędników fragmenty, zob. AAN, GUKPPiW, sygn. 1682 (334/2), k. 143–147.

Także sposób widzenia [przez – W.G.] autora wojny arabsko-izraelskiej i blokady Kanału Sueskiego pozostaje w sprzeczności z zasadami naszej polityki zagranicznej. Konsekwencją tego jest także specyficzne widzenie wydarzeń w Polsce w marcu 1968 roku.<sup>121</sup>

Poniżej zaś tej recenzji zaprezentowano kilka fragmentów powieści „oddających jej zawartość i kierunek naszych [urzędników OUKPiW] zastrzeżeń”<sup>122</sup>. Dołączono również maszynopis *Kapitana* z licznymi skreśleniami ilustrującymi powody, dla których cenzura wówczas zatrzymała utwór. Ponadto na karcie informacyjnej sporządzonej w urzędzie, w rubryce „uzasadnienie decyzji” widnieje dopisek: „powieść – zdjęć”<sup>123</sup>. Ostateczną decyzję konsultowano z wiceprezesem GUKPiW Janem Pakułą.

Na umieszczenie kompletnego tekstu w teczce decydowano się bardzo rzadko. W archiwaliach cenzury z lat 80. można odnaleźć przede wszystkim krótkie opinie na temat książek i artykułów prasowych, dokumenty wewnętrzne Urzędu, fragmenty utworów prozatorskich, wiersze i opowiadania (znacznie łatwiej można było włączyć je do materiałów jako niewielkie objętościowo). Dłuższych, kilkudziesięciostronicowych tekstów udało się odnaleźć stosunkowo niewiele – najwyżej kilka.

Zanim jednak zostanie podjęty temat maszynopisu, warto zacytować jeszcze jedną recenzję, późniejszą (z 7 maja 1982 r.), którą w wydaniu *Kapitana* z 1996 r. zamieścił sam Szczepański<sup>124</sup>. Jest to kolejna opinia sporządzona w krakowskiej delegaturze, najprawdopodobniej na zlecenie centrali:

Okręgowy Urząd Kontroli Publikacji i Widowisk w Krakowie [...] postanawia zakazać rozpowszechniania książki [...] ponieważ autor opisując losy człowieka zaszczonego na śmierć przez mafijne otoczenie ludzi związanych z władzą ukazuje, że system społeczno-polityczny w Polsce Ludowej utrzymywany jest dzięki ludziom potwornie zdemoralizowanym, których zresztą sam

---

<sup>121</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1754 (349/2), k. 5.

<sup>122</sup> Tamże, k. 6.

<sup>123</sup> Tamże, k. 5.

<sup>124</sup> Wcześniej pisarz zamieścił ten fragment również w „Dekadzie Literackiej”, zob. J.J. Szczepański, *Czuje oko wychowawcy*, „Dekada Literacka” 1995, nr 2, s. 9.

system w swoim historycznym rozwoju doprowadził do pełnej degrengolady moralnej – co stanowi poniżenie konstytucyjnego ustroju PRL. Także sposób widzenia przez autora wojny arabsko-izraelskiej i blokady Kanału Sueskiego pozostaje w sprzeczności z konstytucyjnymi zasadami naszej polityki zagranicznej. [...] Decyzja niniejsza jest ostateczna.<sup>125</sup>

Obie recenzje są podobne. Przepisywanie niektórych fragmentów decyzji czy ich przeredagowywanie było dość częstą praktyką w urzędzie. Na drugim z cytowanych dokumentów widnieje podpis – dyrektora Jana Wszółka. Proces recenzowania *Kapitana* trwał niespełna trzy miesiące: od 15 lutego do 7 maja 1982 r. Kolejnych prób opublikowania utworu w oficjalnym obiegu w ostatnim dziesięcioleciu PRL prawdopodobnie nie podjęto; nie odnaleziono materiałów, które by to potwierdzały.

Dzięki dokumentom Urzędu, wśród których zachował się maszynopis *Kapitana* z cenzorskimi skreśleniami, można dziś wskazać dokładnie, jakie treści i wątki wzbudziły wówczas wątpliwości urzędników. Wszystkie pomniejsze kwestie dotyczące życia głównego bohatera, Witolda Gorskiego, zostały zarysowane na szerszym tle społeczno-politycznym wypadków Marca '68 i ich następstw, szczególnie dla osób pochodzenia żydowskiego.

W recenzjach sporządzonych przez cenzorów znalazły się uwagi dotyczące głębokiego zdemoralizowania polskiej władzy, a także „nieodpowiedniego” postrzegania przez autora konfliktu arabsko-izraelskiego. Pierwsze spostrzeżenia zaznaczono na kilkunastu rozproszonych kartach utworu – wskazano fragmenty, w których bohaterowie przebywający na statku uwięzionym w Kanale Sueskim rozprawiają o wojnie uniemożliwiającej dalszą podróż. Następnie zaznaczono ustępy poświęcone powrotowi Gorskiego do Polski, gdzie musiał stawić czoło zarzutom, oskarżono go bowiem o to, że statek utknął z jego winy. Cenzor przekreślił też fragmenty, w których Szczepański opisywał zaangażowanie społeczeństwa w protesty w marcu 1968 r.

Podobne skreślenia naniesiono również na kompletny maszynopis *Kapitana*. W tym wypadku zaznaczono już kilkadziesiąt stron.

---

<sup>125</sup> J.J. Szczepański, *Kapitan*, Kraków 1996, s. 5.



Szybko stało się zatem jasne, że w wypadku opowieści Szczepańskiego nie można zastosować ingerencji częściowych. Dlatego została zatrzymana w całości. *Wyjaśnienie* zaproponowane przez pisarza, jako uzupełnienie *Kapitana*, również zostało skreślone przez cenzora. Zamieszczono je jednak w wydaniu drugoobiegowym:

Pomiędzy datą ukończenia rękopisu a datą tej właśnie wyjaśniającej noty upłynęło bez mała dwanaście lat. Właśnie ten fakt wymaga wytłumaczenia. Jest kilka powodów, dla których nie mogłem zdecydować się dotychczas na próbę opublikowania *Kapitana*. [...] Niecenzuralność polityczna [tego utworu – przyp. W.G.], ale tylko w tym sensie, w jakim kryteria polityki służą za parawan interesom grupy sprawującej niekontrolowaną władzę. Tekst mój bowiem nie atakuje ustroju ani nie podważa naturalnych prerogatyw państwa. Nie ma w nim żadnych akcentów antysocjalistycznych, o co tak skwapliwie posądza się u nas autorów, ośmielających się dostrzegać patologiczne cechy systemu. [...] Bohater tragicznej historii [...] był socjalistą z głębokiego przekonania. [...] Więc jeśli mówię o niecenzuralności politycznej mojego opisu wydarzeń, to muszę zaznaczyć, że wynika ona nie z oceny ustroju, ale z obserwacji systemu.<sup>126</sup>

Co ciekawe, wzmianka o niewydanej w 1982 r. powieści Szczepańskiego miała znaleźć się na łamach prasy. Usiłowania te rzecz jasna storpedowała cenzura, mająca stały kontakt z redakcjami. Pod koniec 1982 r. uniemożliwiono opublikowanie części wywiadu z Janem Józefem Szczepańskim w „Więzi”. Pisarz mówił wówczas (fragment usunięto):

Niedawno skonfiskowano mi książkę podpisaną do druku w roku 81. Treścią jej są autentyczne relacje i doświadczenia ludzi na temat roku 68. Nie jest dla mnie bolesne, że książka nie wyjdzie.

– A czy ma szansę powstać jakaś inna, pisana dziś?

– W tej chwili w ogóle nie jestem w stanie pisać.

– A więc jednak...

– Nie, nie chodzi o kwestie swobód pisarskich, tylko o sytuację związku literatów. To mi zżera czas i nerwy.<sup>127</sup>

<sup>126</sup> J.J. Szczepański, *Wyjaśnienie*, w: *Kapitan*, [Warszawa 1986], s. 119–121.

<sup>127</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1735 (347/16), k. 12. Por. J.J. Szczepański, *Szansa spóźnionej literatury*, rozm. K. Jagiełło, „Więź” 1982, nr 11–12, s. 118–122.

Cenzurowanie recenzji utworów czy wywiadów im poświęconych, zarówno tych wydanych, jak i niewydanych, było w latach 80. częstą praktyką. W ten sposób działania GUKPiW zyskiwały swoistą spójność, a teksty składające się na oficjalną recepcję pisarza nie wykluczały się wzajemnie. W usuniętym fragmencie znajduje się jednak istotna informacja – książka, jak twierdzi Szczepański, otrzymała w 1981 r. zielone światło w Urzędzie i miała zostać wydrukowana. W czasie stanu wojennego proces wydawniczy musiał rozpocząć się na nowo. Jego konsekwencją, tym razem, była jednak decyzja negatywna.

Nie tylko cenzorzy dostrzegli w *Kapitanie* kontekst polityczny. Również krytycy, omawiając opowieść, wskazują przede wszystkim na jej antytotolitarą wymowę, mniej zaś uwagi poświęcają wartości literackiej utworu<sup>128</sup>. I jest to sytuacja, której – jak się zdaje – pragnął uniknąć sam autor, dedykując książkę przyjacielowi i zamieszczając obszerne *Wyjaśnienie* (w wydaniach zarówno z 1986, jak i 1996 r.). Na interpretację „polityczną” wpłynął z pewnością fakt, że sam Szczepański zwlekał z publikacją, niepewny wartości artystycznej swego dzieła. Poza tym o ile data 1986 może wydawać się stosunkowo neutralna, o tyle 1981 oraz 1982 r. (pierwsze odnotowanie utworu w dokumentach cenzury) to czas najpierw „Solidarności”, następnie stanu wojennego. Paradoksalnie, kiedy w 1996 r. Szczepański pragnął dzieje wydawnicze *Kapitana* dopowiedzieć, zamieszczając w pierwszym oficjalnym polskim wydaniu tego utworu cenzorską recenzję, ugruntował status swej książki jako mającej proveniencje polityczne.

Pierwsze omówienia powieści Szczepańskiego pojawiły się w drugiej połowie lat 80. w prasie podziemnej, emigracyjnej, a nawet w obiegu oficjalnym. Mimo to w 1994 r. Piotr Kuncewicz odnotowuje, nieprecyzyjnie wskazując na datę powstania utworu: „nie dotarłem do wydanej na Zachodzie powieści *Kapitan*, napisanej przed dwudziestu laty”<sup>129</sup>.

---

<sup>128</sup> B. Gontarz, *Pisarz i historia*, Katowice 2001, s. 118.

<sup>129</sup> P. Kuncewicz, *Proza polska od 1956*, Warszawa 1994, s. 198.

Jeden z pierwszych artykułów poświęconych *Kapitanowi* został zamieszczony na łamach ukazującej się w Polsce „Kultury”. Łukasz Budny, omawiając utwór, ironicznie porównywał postawę ludzi prawych (jak Witold Gorski) oraz „użytkowników systemu”. Tych pierwszych zdaniem recenzenta przedstawiono w powieści w pozytywnym świetle, drugich – w karykaturalnej, przerysowanej postaci. Mimo że w tekście dostrzegalna jest tendencyjność, z jednym argumentem trudno się nie zgodzić. Budny odwołuje się bowiem do wątpliwości, jakie miał Szczepański jeszcze przed publikacją *Kapitana* („prawda wydaje się mdła”), i punktuje mankamenty utworu:

[...] „jahusi” systemu zgnoili dobrego i pięknego człowieka i doprowadzili go do śmierci. [...] utwór Szczepańskiego zawierałby materiał na interesującą powieść polityczno-psychologiczną, gdyby autor okazał więcej chrześcijańskich uczuć do protagonistów kapitana. Jeśli są oni tak prymitywni, obleśni, głupi, pijani, wypełnieni złą wolą i okrucieństwem, nie mogą stanowić żadnego moralnego tła dla bohatera ani nie mogą utkać intrygi, która byłaby na miarę tragizmu tej postaci.<sup>130</sup>

Aby w ogóle wspomnieć o książce Szczepańskiego, zamieścić informację o miejscu i dacie jej wydania (w tym wypadku: wydawnictwo Libella, Paryż 1986), należało przedstawić ją w stosownie negatywnym świetle. Wprawdzie w 1986 r. nie obowiązywały już dyrektywy personalne dotyczące konkretnych pisarzy, jednak utwory kontestujące komunistyczną rzeczywistość wciąż obejmowano sankcjami, nie pozwalano publikować artykułów na ich temat – z wyjątkiem krytycznych. Był to jeden ze sposobów kontrolowania oficjalnej recepcji. Tak zapewne stało się i w tym wypadku. Opinia o *Kapitanie* mogła być wyłącznie negatywna. Oprócz wspomnianych uwag i wyczuwalnej ironii, w artykule Budnego pojawia się wątek, który zauważą później także inni recenzenci: dramat głównego bohatera zarysowany na wyraźnym tle politycznym.

To, co dla Budnego było minusem książki, recenzent drugoobiegowego „Miesięcznika Małopolskiego” Bogdan Rogatko, posługujący się

---

<sup>130</sup> Ł. Budny, *Nowa powieść Jana Józefa Szczepańskiego i „użytkownicy systemu”*, „Kultura” 1986, nr 50, s. 3.

pseudonimem Quidam, postrzegał jako atut. Wskazał wprawdzie na prostą, oddaną w czarno-białych barwach konstrukcję świata przedstawionego (szczególnie bohaterów), która może przywołać na myśl odwrócony schemat powieści socrealistycznej, jednak w ostatecznym rozrachunku ocenił, że zabieg ten pozwala ukazać mechanizmy działania systemu politycznego wobec bezsilnej jednostki. Recenzent zauważył również, że upadek tytułowego kapitana nie trwa – jak w większości wypadków – latami, lecz przebiega niezwykle szybko<sup>131</sup>.

O „w y c i n k o w y m obrazie świata” przedstawionego w *Kapitanie* pisze Józef M. Gadomski (właśc. Andrzej Sulikowski) na łamach paryskiej „Kultury”. Jego zdaniem powieść Szczepańskiego cechuje swego rodzaju skrótowość charakterystyczna dla twórczości scenariuszowej, którą wcześniej zajmował się autor *Czarnego i białego*. W efekcie:

Pisarz ma za mało danych, by wyposażyć swego bohatera w pełną, „przestrzenną” sylwetkę. Mam wrażenie, że powieść-wspomnienie rodziła się za prędko, pod zbyt silnym impulsem uczuciowym. Pisana jest może zbyt pośpiesznie i jakby z aprioryczną niewiarą, że uda się nakreślić konterfekt, przedstawiający osobę w działaniu, żywotności, zróżnicowaniu. Tutaj literatura usna, a także zdarzenie wymyka się narzędziom epiki pisanej.<sup>132</sup>

Recenzent zauważa inne walory utworu, postrzegając go jako konsekwencję wcześniejszych literackich dokonań Szczepańskiego. Ponadto wskazuje na rodowód bohatera, niewiele młodszego od tego z *Przedwiośnia* – *Kapitan* może stanowić swego rodzaju kontynuację utworu Żeromskiego. Jak wyjaśnia Sulikowski: „Pokolenie Cezarego Baryki doczekało drugiej wojny światowej, przeszło przez okupację i łagry. Los bohatera powieści *Kapitan* pozwala zobaczyć, jak wobec przemocy zachowała się tamta generacja”<sup>133</sup>. W innym opracowaniu badacz wskazuje na skomplikowaną, wielopłaszczyznową konstrukcję

---

<sup>131</sup> Quidam [właśc. B. Rogatko], *W obronie każdego z nas*, [„Miesięcznik Małopolski” 1986, nr 14, s. 104–106].

<sup>132</sup> J.M. Gadomski [właśc. A. Sulikowski], *Młodszy brat Cezarego Baryki*, „Kultura”, Paryż 1987, nr 6, s. 131–132.

<sup>133</sup> Tamże, s. 133.

psychologiczną głównego bohatera, dopiero na dalszym planie zarysowując tło polityczne<sup>134</sup>.

Z kolei Stanisław Gawliński mianem „anty państwowych” określa kilka książek Jana Józefa Szczepańskiego: *Pojedynek* (1957), *Kadencję* (1986), *Maleńką encyklopedię totalizmu* (1990) oraz *Kapitana*. Ten ostatni utwór zdaniem badacza wykorzystuje poetykę *nouveau roman*:

[...] żeby zjednać go [czytelnika – W.G.] dla politycznych i moralnych racji oskarżenia. Czytelnik ma tu być instancją społeczną, sumieniem pisarza, który wytoczył proces systemowi państwowego bezprawia. Dlatego jawnie odziera on własny dyskurs z literackości, podporządkowując funkcje estetyczne przewodowi prawdy.<sup>135</sup>

W antypowieści chodzi jednak przede wszystkim o formę, ona jest elementem najistotniejszym. Konstrukcja świata przedstawionego, rozwiązania fabularne są wyrazem zastosowanych ograniczeń formalnych i stanowią ich powieściową egzemplifikację<sup>136</sup>. Szczepański odnosi się do powieściowej metodologii, wspominając w *Kapitanie* o procesie pisania utworu. Trudno jednak mówić w tym wypadku o użyteczności, pragmatyczności i z góry przyjętej tezie.

O polityczności *Kapitana* w przewrotny sposób przekonuje Beata Gontarz – nie omawia utworu w swej pracy poświęconej twórczości Szczepańskiego m.in. dlatego, że odnosi się on do „systemu politycznego”, a nie „zagadnień związanych ze sztuką”. Dodaje ponadto, że został wyczerpująco opisany przez innych badaczy<sup>137</sup>. Z tym pierwszym argumentem można jednak – przynajmniej częściowo – polemizować.

Dzieje wydawnicze *Kapitana* Jana Józefa Szczepańskiego są bez wątplenia bardzo dobrze udokumentowane. Dostępnych jest kilka

<sup>134</sup> A. Sulikowski, „Nie można świata zostawić w spokoju”. O twórczości Jana Józefa Szczepańskiego, Lublin 1992, s. 245–249.

<sup>135</sup> S. Gawliński, „Antypaństwowe” książki Jana Józefa Szczepańskiego, w: *Twórczość literacka i filmowa Jana Józefa Szczepańskiego*, red. S. Zabierowski, Katowice 1995, s. 102.

<sup>136</sup> M. Głowiński, *Nouveau roman*, w: *Słownik terminów literackich*, Warszawa–Kraków–Wrocław 1998, s. 344–345.

<sup>137</sup> B. Gontarz, *Pisarz i historia*, s. 118.

komplementarnych źródeł: relacje samego pisarza, omówienia i recenzje z okresu PRL (z trzech obiegu literackich) oraz późniejsze, wreszcie materiały cenzorskie znajdujące się w Archiwum Akt Nowych w spuściźnie po GUKPPiW. Te ostatnie są zresztą wyjątkowo obszerne, zawierają bowiem dwie recenzje, notatkę, kilkanaście rozproszonych kart z naniesionymi przez cenzora podkreśleniami, kompletny maszynopis (również zawierający podkreślenia), a także niepublikowany fragment wywiadu, którego Szczepański udzielił „Więzi”. Wszystko to zachowało się, choć materiały cenzury cyklicznie niszczone.

Mimo cenzorskich usiłowań *Kapitan* został wydrukowany i w przeciwieństwie do wielu innych książek z tego okresu funkcjonuje w wersji – o ile można tak to określić – zgodnej z „intencją autora”. Krytycy wprawdzie przypominają o spóźnionej publikacji, jednak nie postrzegają tej kwestii jako kluczowej. Zupełnie inaczej miała się sprawa z opublikowaną w 1983 r. *Apelacją* Jerzego Andrzejewskiego, czyli dziełem, które również miało za sobą kilkunastoletnie wydawnicze perturbacje – w tym wypadku badacze byli zgodni, że gdyby utwór został opublikowany tuż po napisaniu, inaczej wpisałby się w proces historycznoliteracki, po kilkunastu latach natomiast aktualność jego wymowy uległa zatarciu. W refleksjach poświęconych *Kapitanowi* takie głosy się nie pojawiają.

Recenzenci, m.in. Łukasz Budny i Bogdan Rogatko, zwracają uwagę na klarowny, niemal jednowymiarowy podział świata przedstawionego zarysowanego w *Kapitanie*. „Polityczność” czy „antytotalitarność” będzie jednym z kontekstów utworu – ze względu na czas, w którym powstał, a następnie został opublikowany. Z drugiej strony warto jednak docenić książkę Szczepańskiego ze względu na to, że łączy cechy wielu rozmaitych gatunków literackich: powieści, reportażu, publicystyki, literatury dokumentu osobistego czy memorandum. Tym samym niejednoznaczność *Kapitana* może nie tylko być wynikiem perypetii wydawniczych, lecz także wpisywać się w szersze zjawisko dotyczące literatury polskiej lat 70. i 80. Powieść Szczepańskiego można przecież potraktować, mimo spóźnionej publikacji, jako jeden z przejawów kryzysu, dostrzeżonego w rodzimej literaturze w latach 70. Utwory, które zdobyły wówczas uznanie – na przykład *Kalendarz i klepsydra* (1976) Tadeusza Konwickiego, *Zdążyć przed*

*Panem Bogiem* (1977) Hanny Krall czy *Rozmowy z katem* (1978) Kazimierza Moczarskiego – przypisuje się przecież do gatunków antyfabularnych. Być może *Kapitan* powinien dołączyć do tego zestawienia jako wypadkowa kryzysu zarówno politycznego, jak i twórczego.

#### **IV.4. Rekonstrukcja. Jak cenzurowano *Obłąd* Jerzego Krzysztonia<sup>138</sup>**

##### **Wstęp**

Trylogię *Obłąd* opublikowano w 1980 r., a następnie kilkakrotnie wznawiano<sup>139</sup>. Jednak dopiero wydanie z 1995 r. jest pierwszym pozbawionym cenzorskich ingerencji<sup>140</sup>. W Archiwum Akt Nowych zachowało się wiele materiałów, wytworzonych przez GUKPPIW, poświęconych utworom Krzysztonia. Można przypuszczać, że dokumentów było więcej, jednak albo zaginęły, albo zostały zniszczone. Archiwa dotyczące *Obłądu* pochodzą z grudnia 1979 r. W tym samym czasie oceniano trzy tomy powieści, do każdego sporządzając odrębne omówienie. Co ciekawe, Krzysztoń jako jeden z niewielu autorów w latach 70. i 80. doczekał się w Urzędzie swoistego opracowania. Sylwetkę pisarza scharakteryzowano na marginesie opinii na temat książki pt. *Wielbłąd na stepie*, zgłoszonej do wydania w 1978 r. To rzadka sytuacja, ponieważ zwykle ograniczano się do wydania opinii na temat utworu i stwierdzeń w rodzaju: „ocenzurowano”,

<sup>138</sup> Rozdział ten został opublikowany w książce: *Cenzuro wróć? Mechanizmy ograniczania wolności słowa w Polsce po roku 1990*, s. 137–148.

<sup>139</sup> Na utwór składają się trzy tomy: *Tropiony i osaczony*; *Przywiązany do masztu*; *Księżyc nad Epidaurem*. Pierwsze wydanie: J. Krzysztoń, *Obłąd*, t. I–III, Warszawa 1980. Kolejne wydania: Warszawa 1981; Warszawa 1983; Warszawa 1995, Warszawa 2005 (z posłowiem M. Janion).

<sup>140</sup> Na stronie poprzedzającej kartę tytułową zamieszczono adnotację: „*Obłąd* Jerzego Krzysztonia ukazał się po raz pierwszy w roku 1980. Cenzura dokonała w tekście tego wydania drobnych, ale dość licznych skreśleń i zmian. Kolejne edycje książki – z roku 1981 i 1983 – były identyczne z wydaniem z 1980 r. Obecnie powieść ta ukazuje się po raz pierwszy bez ingerencji cenzorskich. Podstawą składu jest zachowany w redakcji maszynopis autorski”. Zob. J. Krzysztoń, *Obłąd*, t. I, Warszawa 1995, s. 2.

„zatrzymano”, „ingerowano”, ilustrując to przykładowym, wyciętym z tekstu fragmentem.

W wydaniu *Oblędu* z lat 90. przywrócono usunięte wcześniej fragmenty. Warto je zatem wskazać, choćby w kontekście działalności cenzury na przełomie lat 70. i 80. – i poszukać odpowiedzi na pytania, na jakie treści szczególnie zwracano wówczas uwagę i dlaczego. Dwa różne wydania tego samego tekstu wpływają również na jego recepcję. Usunięcie drażliwych – zdaniem cenzorów – fragmentów nierzadko skutkowało bowiem złagodzeniem wymowy utworu. Kwestia ta nie dotyczy tylko Krzysztonia, lecz także wielu innych twórców publikujących w Polsce po 1945 r.

Celem niniejszego szkicu jest ukazanie usuniętych z *Oblędu* fragmentów i wskazanie różnic pomiędzy obiema wersjami trylogii, a także ocena, czy ingerencje cenzury znacząco wpłynęły na utwór. Rekonstrukcja została oparta na dokumentach odnalezionych w warszawskim Archiwum Akt Nowych oraz na wszystkich wydaniach utworu.

Krzysztoń zastosował w swej trylogii podobny zabieg jak Jerzy Andrzejewski w *Apelacji*. Przedstawione rozwiązania fabularne, teoretycznie, stanowią wytwór wyobraźni chorego psychicznie bohatera. W praktyce – fabuła może odnosić się do ówczesnej sytuacji w Polsce – na co zwracano uwagę również w GUKPPiW. Jak pisze Anna Nasiłowska:

Jego oblęd to wynik napięcia, które dotyczy całej zbiorowości. „Podwójny kod porozumienia” to także codzienność obywatela PRL [...] Nie zapominajmy też, że choroba psychiczna (najczęściej schizofrenia rozumiana jako „dwójmyślenie”, por. też *Apelację* Andrzejewskiego) to typowe określenie sytuacji rozbitcia na prawdę „oficjalną” i „nieoficjalną”, na kłamstwo nowomowy i umowny kod aluzji, mrugania, dawania znaków.<sup>141</sup>

Choroba głównego bohatera, Krzysztofa, jest na poły symboliczna – o czym świadczą pojawiające się w utworze postaci, takie jak marszałek Józef Piłsudski czy książę Józef Poniatowski. Aluzje zawarte w tekście wskazują jednak nie tylko na dramat jednostki, lecz również niepokojącą sytuację społeczno-polityczną. Nie bez znaczenia

<sup>141</sup> A. Nasiłowska, *Literatura okresu przejściowego 1975–1989*, Warszawa 2006, s. 62.



jest także zestawienie *Obłądu* z *Apelacją* Andrzejewskiego; drugi utwór, choć wcześniejszy o ponad dekadę i zupełnie inny w swej strukturze, również skupia się na dramacie jednostki oraz próbie zrozumienia dookolnej rzeczywistości przez bohatera przebywającego w szpitalu psychiatrycznym.

Maria Janion pisała z kolei o „wielowymiarowości” *Obłądu* oraz zawartych w nim tropach romantycznych, wskazując na niezwykłą narrację powieści, pozwalającą na osadzenie rozwiązań fabularnych na kilku poziomach:

Ale żeby to wszystko mogło się dokonać, Krzysztoń musiał odnaleźć dla siebie formułę pisarską. Czyli wracamy do pytania postawionego na początku – jak mógł i umiał „o tym” opowiedzieć. Stworzył epikę życia fantazmatycznego. Właściwym sposobem Krzysztonia stało się metodyczne zacieranie granic między tym, co rzeczywiste, a tym, co urojone, we wszystkich wymiarach – zarówno indywidualnym, jak i zbiorowym. Ileż otwiera się wówczas przestrzeni i czasów, w których można żyć!<sup>142</sup>

Prawdopodobnie to sposób narracji sprawił najwięcej problemów cenzorom w 1979 r., gdy utwór trafił do GUKPPiW. Świadczą o tym drobiazgowo, liczne ingerencje dokonane w *Obłądzie*.

### Tom I

Z tomu I, zatytułowanego *Tropiony i osaczony*, wyeliminowano aluzje do wydarzeń z grudnia 1970 r., w dokumentach GUKPPiW nie podano jednak konkretnych fragmentów. Omówiono natomiast inne. Z wypowiedzi jednego z bohaterów, Polaka chińskiego pochodzenia, usunięto na przykład zdanie: „Tymczasem my ich mamy na granicy, jakby bliżej niż wczoraj”<sup>143</sup> – pierwotnie miało ono znaleźć się po fragmencie: „Kto u was pamięta o Hunach?”<sup>144</sup>. Chodziło o porównanie Rosjan do Hunów, którzy najechali Europę w drugiej połowie IV w. Z tą różnicą, że Hunowie są bezradni

<sup>142</sup> M. Janion, *Posłowie. Na statku szaleńców*, w: J. Krzysztoń, *Obłąd*, Warszawa 2005, s. 942.

<sup>143</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1505 (287/4), k. 117.

<sup>144</sup> J. Krzysztoń, *Obłąd*, t. I, Warszawa 1979, s. 38.

i nie mogą zaszczyć w Chińczykach (również za sprawą wielkiego muru) „dobrodziejstw” komunizmu (co w zestawieniu z Hunami – sugeruje barbarzyństwo).

We fragmencie, w którym główny bohater powieści, dziennikarz Krzysztof, przeprowadza sondę na ulicach Warszawy i pyta: „[...] Jak pan widzi sytuację polityczną w kraju?”, cenzura zasugerowała zmianę: „[...] Jak pan widzi sytuację w kraju?”<sup>145</sup>. Zalecono również ingerencję w innym pytaniu, zadany w tej samej sondzie ulicznej. „Co pani sądzi o nowym kierownictwie [podkr. – GUKPPiW]?”<sup>146</sup> przekształcono na: „Co pani sądzi o zmianach?”<sup>147</sup>. Ingerencje nie miały większego znaczenia dla wymowy całego utworu. Obrazują jednak cenzorską drobiazgowość w poszukiwaniu motywów, które – potencjalny jeszcze – czytelnik mógłby skojarzyć z aktualną sytuacją polityczną.

Szczególną uwagę zwracano na aluzje do tematyki rosyjskiej. Urzędnik GUKPPiW pisze na przykład o „wymagowanym pochodzie idącym Alejami”<sup>148</sup>, czyli jednej ze scen *Obłądu*. Pojawiają się w niej weterani z 1863 r. (co jest absurdalne, a zarazem symboliczne, skoro mowa o powieści z 1980 r.), powstańcy (zapewne z 1944 r.), „a z tyłu kozacy na karych koniach [którzy] poganiaли idących nahajką”<sup>149</sup> – to ostatnie zdanie przekształcono na: „Ale oni już przeszli, w tumultie, popędzani świstem nahajek”<sup>150</sup>. W całości wyeliminowano natomiast sformułowanie „krewcy kozacy”<sup>151</sup>.

W innych fragmentach tomu I usunięto wątki polityczne, a także – antyradzieckie:

Ponadto z tomu pierwszego powieści usunięto m.in.:

– słowa: „Nierozłączne siostry dwie: Naród i UB”, będące swoistą transpozycją odpowiednich wersów piosenki śpiewanej w czasach młodości bohatera;

<sup>145</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1505 (287/4), k. 117.

<sup>146</sup> Tamże, k. 117.

<sup>147</sup> J. Krzysztוף, *Obłąd*, t. I, s. 100.

<sup>148</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1505 (287/4), k. 117.

<sup>149</sup> Tamże.

<sup>150</sup> J. Krzysztוף, *Obłąd*, t. I, s. 180.

<sup>151</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1505 (287/4), k. 118.

– podkreślony wyraz z początkowych słów odczytu wygłoszonego dla studentów: „Studenci są po to, aby ich grzmocić palkami. Pod każdą szerokością geograficzną”;

– stwierdzenie jednego z pasażerów jadącego razem z bohaterem, że: „Teraz musi nie na Rusi, a Polaka dusi” oraz stwierdzenie bohatera powieści, iż „dla nas Sybir jest wszędzie”.<sup>152</sup>

W *Tropionym i osaczonym* ingerencji było więcej. Niestety, w „Informacjach o bieżących ingerencjach” z grudnia 1979 r. ich nie odnotowano. Jak można przypuszczać, miały podobny charakter do opisanych powyżej, sporządzano je przecież, mając na uwadze określone aluzje czy wątki.

## Tom II

Akcja drugiego tomu *Obłądu*, zatytułowanego *Przywiązany do maszty*, toczy się w szpitalu psychiatrycznym. To właśnie tutaj główny bohater styka się z galerią mniej lub bardziej dziwnych (i symbolicznych) postaci. Wśród pacjentów dostrzega na przykład Józefa Piłsudskiego i Romana Dmowskiego. Większość ingerencji dotyczyła jednak aktualnych kwestii.

W szpitalu przebywa wielu wojskowych. Z utworu skreślono fragment rozmowy o jednym z żołnierzy skrupowanym pasami, który stale wzywa generała; nazwisko nie padło, chociaż można przypuszczać, że chodzi o Wojciecha Jaruzelskiego albo Czesława Kiszczaka (usunięto fragmenty podkreślone):

Tęgawek wspominał mi kiedyś o trzech, że trzej marynarze są tu przetrzymywani wraz z tym biednym młodym oficerem, który krzyczał, że nie wykona rozkazu, tam, dawno, na obserwacyjnej. A tu ich było tak wielu, prawie cała załoga przyzwoitego torpedowca. Ale nie widziałem wśród nich młodego oficera.<sup>153</sup>

W podobnym kontekście osadzona jest rozmowa głównego bohatera z jednym z wojskowych przebywających w szpitalu. Po słowach:

<sup>152</sup> Tamże.

<sup>153</sup> Tamże, k. 118. Por. J. Krzysztoń, *Obłąd*, t. II, Warszawa 1980, s. 224.

„Nie wiem, proszę pana”<sup>154</sup> powinno znaleźć się zdanie: „Ja tam wiem, że w ogóle do ludzi strzelać nie trzeba, a już do swoich żadną miarą”<sup>155</sup>. Ta aluzja do wydarzeń z grudnia 1970 r. została jednak wycięta.

W innym miejscu spornego fragmentu ocenowano zdanie o „spadochroniarzach”, czyli żołnierzach, którzy symulują chorobę psychiczną, by móc wcześniej opuścić wojsko. Po pytaniu: „Co jest z tym twoim «spadochroniarzem?»”<sup>156</sup> (które zresztą, również ocenowane, w pierwotnej wersji miało brzmieć: „Dlaczego mówiłeś, że to spadochroniarz?”<sup>157</sup>), usunięto fragment:

– A bo tak jest. Porządnie w dupę mu dali. Więc poszedł po rozum do głowy. I wczasy tu sobie zafundował. To symulant, proszę pana. Nas się nie boi, więc ze mną gadał do rzeczy. No nie? Ale co on tu nawyprawiał?<sup>158</sup>

Usunięto także stwierdzenie bagatelizujące znaczenie armii, odzierające ją z powagi i sensu istnienia. W książce powinno znajdować się po zdaniu: „Coś mu chciałem odpowiedzieć, ale pomyślałem, co ja będę sobie głowę zawracał”<sup>159</sup> (które, również ocenowane, miało pierwotnie brzmieć: „Coś mu chciałem odpowiedzieć, ale pomyślałem sobie, co mnie obchodzi wojsko, w którym nigdy nie byłem?”<sup>160</sup>):

Mordowali się od prawników. Hannibale, Aleksandry, Napoleony, Fryderyki wielkie i mniejsze. Iwo Jimy, Hiroszimy, Warszawy, Stalingrady, Suez, Konga, Wietnamy. I będą się tak kainoablować do usranej śmierci matki Ziemi. Raz pod takim, raz pod śmakim sztandarem.<sup>161</sup>

W jednym z fragmentów II tomu pierwotnie znalazło się zdanie, które może stanowić klucz do interpretacji powieści. Niestety, zostało ono z książki usunięte (podkreślenie):

---

<sup>154</sup> J. Krzysztoń, *Oblęd*, t. II, s. 227.

<sup>155</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1505 (287/4), k. 119.

<sup>156</sup> J. Krzysztoń, *Oblęd*, t. II, s. 243.

<sup>157</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1505 (287/4), k. 119.

<sup>158</sup> Tamże.

<sup>159</sup> J. Krzysztoń, *Oblęd*, t. II, s. 243.

<sup>160</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1505 (287/4), k. 119.

<sup>161</sup> Tamże.

Nie ma wyjścia z domu obłąkanych. Nas oczywiście trzeba zamykać. To jasne. Wszystkie rygle muszą być zawsze w porządku. Zamknąć wszystkich, którzy myślą inaczej, niż myśleć należy. I tak trzymać.<sup>162</sup>

Pacjenci wskazują, że obłąd rozpoczyna się dopiero poza szpitalem psychiatrycznym. Sama placówka bywa natomiast azylem dla tych, którzy nie poradzili sobie poza jej murami.

W dokumentach GUKPPiW odnotowano też kilka innych ingerencji, rozproszonych w całej książce, o niezwykle drobiazgowym charakterze. Ze zdania: „Wie pan, Lenin nazwał kiedyś inteligencję łajnem narodowym”<sup>163</sup> – wycięto nazwisko Lenina, zastępując je słowem „ktoś”<sup>164</sup>. W innym miejscu „sanatorium dla prezydium rządu”<sup>165</sup> przekształcono na „sanatorium dla w czepku urodzonych”<sup>166</sup>, a spośród powodów, przez które ludzie trafiają do szpitala psychiatrycznego: „baby, wódę, politykę, białe niedźwiedzie, białe myszki, wojnę, manko, Oświęcim, Bóg nie wie co...”<sup>167</sup> – skreślono „białe niedźwiedzie”<sup>168</sup>. Poza tym usunięto „stwierdzenie bohatera, że jeden z pacjentów *przypominał marszałka zaprzyjaźnionego mocarstwa*”, a także „sposzczenie Krzysztofa J., iż przez kilka tygodni pobytu w szpitalu urosła mu *bródka à la Ho Chi Minh*”<sup>169</sup>.

### Tom III

Uwagi pojawiły się także wobec tomu III *Oblędu*, noszącego tytuł *Księżyc nad Epidaurem*. Streszczenie tej części, sporządzone w GUKPPiW, jest bardzo krótkie: „Bohater powoli wraca do *normalnego* stanu i staje się świadom, że jego wcześniejsze wyobrażenia były tylko grą chorej wyobraźni”<sup>170</sup>.

<sup>162</sup> Tamże, k. 120 – por. J. Krzysztoń, *Oblęd*, t. II, s. 371.

<sup>163</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1505 (287/4), k. 119.

<sup>164</sup> J. Krzysztoń, *Oblęd*, t. II, s. 220.

<sup>165</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1505 (287/4), k. 120.

<sup>166</sup> J. Krzysztoń, *Oblęd*, t. II, s. 107.

<sup>167</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1505 (287/4), k. 120.

<sup>168</sup> J. Krzysztoń, *Oblęd*, t. II, s. 113.

<sup>169</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1505 (287/4), k. 120.

<sup>170</sup> Tamże, k. 121.

W tomie III, kontynuując poszukiwanie wątków (anty)wojskowych, skreślono między innymi „wzmianki o kilku nowych *rekrutach*, których do Tworek przywiozła *ciemnozielona wojskowa sanitarka*, ponieważ nie sprawdzili się *w kamaszach*”<sup>171</sup>. Wychwycono również nawiązania do historii Polski. Ocenzurowano rozważania głównego bohatera, sprowokowane przez innego pacjenta – księcia Józefa Poniatowskiego, na temat żołnierzy armii Andersa (fragmenty podkreślone): „[...] zasilili najrozmaitsze emigracje, nigdy nie powrócili jako armia, raczej szyto-kryto i w stu do mamra”<sup>172</sup>. Wtedy Krzysztof stwierdza – patrząc na pacjenta-księcia – że inaczej było właśnie za Poniatowskiego, gdy armia powracała w nienagannym szyku „w chwale i glorii!”<sup>173</sup>. Następne zdanie: „Ale wtedy był car Aleksander”<sup>174</sup> – wykreślono.

Cenzorzy zakwestionowali ponadto refleksję dotyczącą znajdującego się w Warszawie pomnika Nike (usunięto fragment podkreślony):

Kto za okupacji uratował naród przed śmiercią głodową? Chłop i tylko chłop. I te baby, co rąbanek wiozły pod spódnicą... Tym należy się pomnik. To była nasza Nike! A nie ta z mieczem w garści, co przypomina tamte święte baby tylko wielkimi cycami.<sup>175</sup>

Z tomu III *Oblędu* wykreślono również kilka ironicznym stwierdzeń, komentujących polską rzeczywistość lat 70.:

- [...] iż Piłsudski to *był wielki Polak* oraz, że *u nas zmienia się rzeczywistość przez zmianę nazw*;
- wzmiankę o tym, że do jednego z pacjentów, byłego aktora i uczestnika powstania, garnęli się *rekruci, dla których straszne było dzisiejsze wojsko, a fascynujące tamto dawne, z Powstania*.<sup>176</sup>

Powieść Jerzego Krzysztonia, którą w momencie wydania można było uznawać za trafny komentarz do realiów społeczno-politycznych

---

<sup>171</sup> Tamże.

<sup>172</sup> Tamże. Por. J. Krzysztoń, *Oblęd*, t. III, Warszawa 1980, s. 99.

<sup>173</sup> J. Krzysztoń, *Oblęd*, t. III, s. 99.

<sup>174</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1505 (287/4), k. 121.

<sup>175</sup> Tamże – por. J. Krzysztoń, *Oblęd*, t. III, s. 121.

<sup>176</sup> Tamże.

lat 70. czy komunizmu w ogóle, zyskała głębsze znaczenie trzy lata później, kiedy jej autor popełnił samobójstwo. W 1981 oraz 1983 r. utwór wznawiano przy zachowaniu ingerencji cenzury<sup>177</sup>.

### **Jerzy Krzyszoń w dokumentach GUKPPiW**

W zespole GUKPPiW znajdują się również interesujące dokumenty poświęcone innej książce Krzysztonia. *Wielbłąd na stepie*<sup>178</sup> został wydany w 1978 r., jednak do księgarń trafił na początku 1979 r.<sup>179</sup> Do tej powieści, o charakterze inicjacyjnym i autobiograficznym, nawiązującej do czasu dzieciństwa, kiedy przysły pisarz wiele wędrował<sup>180</sup>, sporządzono obszerne opracowanie. Dokumenty znalazły się w teczce oznaczonej jako „Materiały instruktazowe” z 1979 r. Przybliżono w nich postać twórcy, uzasadniając, dlaczego w *Wielbłądzie...* pojawia się tematyka niegdyś oceniona jako newralgiczna. Wyjaśniono również, dlaczego przez dwa lata nie pozwalano na wydrukowanie utworu:

Książkę J. Krzysztonia *Wielbłąd na stepie* zaliczyć należy do literatury trudnych i ciężkich doznań narodu polskiego w czasie wojny. W tym przypadku chodzi o obywateli polskich, którzy znaleźli się na terenie ZSRR. Nie zawiera jednak ona cech nienawiści ani chęci odwetu, a główny akcent postawiony został na niepowtarzalny i jedyny w swoim rodzaju obraz życia społeczności złożonej z bardzo różnych elementów w określonych warunkach historycznych. Powieść może i powinna być odczytywana jako utwór ukazujący, jak w trudnych realiach rodzi się przyjaźń i solidarność poszczególnych ludzi, całych grup ludzkich, sympatia i przyjaźń do ludzi radzieckich ze strony Polek i Polaków rzuconych przez bieg wydarzeń w głąb Kraju Rad.

Książka została wydrukowana na przełomie lat 1977/78, do księgarni trafiła – jak zaznaczyliśmy we wstępie – na początku bieżącego roku. Jej treść nie powinna wywołać politycznie złego rezonansu. Recenzje książki powinny być rzeczowe i spokojne w tonie. Zwracamy uwagę, że niepożądane są recenzje, omówienia, wzmianki, w których by poruszano takie sprawy, jak:

<sup>177</sup> Niestety, nie udało mi się odnaleźć cenzorskich recenzji drugiego i trzeciego wydania *Oblędu*.

<sup>178</sup> Prwdr.: J. Krzyszoń, *Wielbłąd na stepie*, Warszawa 1978.

<sup>179</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1514 (289/9), k. 97.

<sup>180</sup> W czasie wojny mieszkał w Kazachstanie, Iranie, Ugandzie, w 1948 r. powrócił do Polski.

- wywożenie ludności polskiej w głąb ZSRR po 17 września 1939 r.;
- nieufne traktowanie przesiedlonej ludności, nie tylko polskiej, tzw. „beprizornych”.

Przy kontroli tekstów trzeba z uwagą odnosić się do cytowania niektórych fragmentów książki, które – wyrwane z kontekstu – mogłyby mieć niewłaściwą wymowę.

Omówienie książki J. Krzysztonia, które nie budziło zastrzeżeń cenzorskich, ukazało się w „Nowych Książkach” (nr 5/1979).

Poniżej prezentujemy urywki recenzji zgłoszonej przez „Politykę”, którą redakcja, po naszych uwagach dot. podkreślonych fragmentów, wycofała do opracowania.<sup>181</sup>

W notatce zawarto informacje pozwalające „przygotować” cenzorów na pojawienie się książki Krzysztonia w obiegu czytelnicy. Wskazano nawet potencjalne reakcje recenzentów prasowych, a także podano recenzję wzorcową. Poza tym urzędnik przygotowujący dokument był w stałym kontakcie z „Polityką”, która zamierzała o *Wielbłądzie na stepie* napisać. Tego rodzaju archiwalny kontekst jest niezwykle cenny, ponieważ w spuściźnie po GUKPPiW, w teczkach zatytułowanych „Współdziałanie z wydawnictwami i redakcjami”, nie zawsze można odnaleźć wartościowe informacje: cenzorskie „wskazówki” czy ślady korespondencji z redakcjami.

## Zakończenie

Zmiany wprowadzone w *Obłądzie* były może nieznaczne, jednak związane z konkretnym tematem – usunięto nawiązania polityczne. Zwrócono uwagę na aluzje do bieżących wydarzeń, historii Polski (powstania narodowe) czy relacji z Rosją. Z *Obłądu* usunięto dwa obszernie, kilkudzaniowe fragmenty, a także dokonano wielu innych, jak pisano w ostatnim wydaniu, „drobnych” skreśleń. Ingerencje pokazują jednak metody działania cenzury prewencyjnej kilka miesięcy przed Sierpniem '80<sup>182</sup> oraz skrupulatność urzędników, którzy

<sup>181</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1514 (289/9), k. 98.

<sup>182</sup> Zapis o konieczności oznaczania ingerencji znalazł się dopiero w ustawie z 31 lipca 1981 r., która oficjalnie weszła w życie 1 października tego samego roku. Obowiązywała ona jednak zaledwie kilkadziesiąt dni, do wprowadzenia stanu wojennego. Zob. Ustawa z dnia 31 lipca 1981 r. o kontroli publikacji i widowisk, Dz. U.



uważali chyba, że każde nieodpowiednie słowo pozostawione w tekście utworu może niebagatelnie wpłynąć na jego interpretację. Nie wykluczone zresztą, że także *Obłądowi* – podobnie jak *Wielbłądowi na stepie* – poświęcono w GUKPPIW odrębne opracowanie, wraz z wytycznymi, na jakie treści zwracać uwagę w prasowych recenzjach. Cenzorzy, mimo dokonanych ingerencji, nie mogli jednak zapobiec niepożądanym interpretacjom całego utworu – jako nie tylko opowieści o obłądzie, ale i nawiązującej do paradygmatu romantycznego; oprócz tego pozostawała jeszcze inna interpretacja, której nie udało się wyeliminować, odnosząca się do rzeczywistości przełomu lat 70. i 80. – „obłądu” jako metafory codzienności PRL.

#### **IV.5. *Kukułki lecą, lecą* (1987), czyli pierwowzór opowieści *Jeszcze ich słyszę, widzę jeszcze* Tadeusza Nowaka [ineditum]<sup>183</sup>**

Jednymi z najcenniejszych tekstów, jakie udało się odnaleźć w spuściznie po urzędzie cenzury, są utwory literackie dołączane do dokumentów GUKPPIW jako „materiały szkoleniowe”, ilustrujące dokonane ingerencje. W toku kwerend odszukano kilkanaście nigdy niepublikowanych tekstów literackich. Mowa o ineditach autorstwa m.in. Tomasza Jastruna, Wiesława Kazaneckiego, Tomasza Mroza, Marka Nowakowskiego, Antoniego Pawlaka, Romana Śliwonika czy Tadeusza Nowaka. Powieści i opowiadania zwykle, najpóźniej po kilku latach, zgłaszano do wydania ponownie i drukowano – z większymi lub mniejszymi zmianami zaproponowanymi przez urzędników. Wiele zależało od bieżącej sytuacji politycznej, ale i postawy cenzora, który posiłkując się przepisami, miał jednak pewną swobodę podejmowania decyzji. Teksty, nad którymi nie ciążył „zapis”, mogły zostać wydane z opóźnieniem.

W dokumentach z 1987 r. zachował się, wprawdzie niepełny, lecz – jak się wydaje – unikatowy i cenny maszynopis nieznaney, odrzuconey

---

nr 20 z 1981, poz. 99. Nieoficjalnie wiadomo jednak, że w okresie pomiędzy 31 lipca a 1 października ustawę również stosowano jako „akt politycznej, dobrej woli, odpowiadający duchowi czasu”. Zob. AAN, GUKPPIW, 1659 (319/4), k. 15. Miejsca ocenzurowane oznaczano na przykład w następujący sposób: „[- - -]”.

<sup>183</sup> Rozdział ten został opublikowany w czasopiśmie: „Napis. Pismo Poświęcone Literaturze Okolicznościowej i Użytkowej” 2017, seria XXIII, s. 387–401.

przez cenzurę opowieści Tadeusza Nowaka, *Kukułki lecą, lecą*. Autor nie zdecydował się na publikację w drugim obiegu czy na emigracji. Urzędnicy zwracali szczególną uwagę na teksty prozatorskie, których wymowa była niejednoznaczna – i zawierała znaczenia alegoryczne lub symboliczne. W takiej sytuacji proponowali zwykle jedną, polityczną interpretację, na dalszy plan odsuwając wartość literacką. W latach 80., oprócz *Kukułek...*<sup>184</sup>, zgłoszono do GUKPPIW kilka innych utworów o wymowie parabolicznej: *Odstrzał* Ernesta Dyczka, *Przewodnik po mieście słońca* Tomasza Mroza czy *Namiot wodza* Tadeusza Siejaka<sup>185</sup>.

Opowieść przekazano do recenzji już u schyłku działalności cenzury w Polsce, chociaż jeszcze wtedy nie można było spodziewać się jej rychłego końca. Urząd funkcjonował normalnie, wciąż obowiązywała ustawa wprowadzona tuż po zniesieniu stanu wojennego; kolejna, znacznie ułatwiająca możliwość publikacji, miała wejść w życie dopiero w 1989 r.<sup>186</sup> Nadal trudno było ogłosić utwór krytyczny wobec obowiązującego ustroju – tym bardziej parabolę, tak bowiem zinterpretowano *Kukułki...*

Urzędnicy starali się jak najrzadziej zatrzymywać teksty w całości. O ile było to możliwe, sugerowali „przeredagowanie” fragmentów – tak było chociażby w przypadku powieściowej trylogii Jerzego Krzysztonia *Obłąd*. Z utworu usunięto część aluzji, próbując przenieść ciężar interpretacji z obrazu rzeczywistości na wątek choroby psychicznej głównego bohatera. Cenzorzy nie zapobiegli jednak „niepożądanym” odczytaniom *Obłądu*.

*Kukułki...* – ze względu na umowność świata przedstawionego – były od początku skazane na jednoznaczną interpretację. Opowieść

---

<sup>184</sup> Nie udało się odnaleźć pierwodruku utworu. Rezultatu nie przyniosły poszukiwania w książkach autora, opracowaniach, bibliografiach pierwszego, drugiego oraz emigracyjnego obiegu, *Bibliografii Zawartości Czasopism, Polskiej Bibliografii Literackiej*. O ineditach odnalezionych w archiwaliach cenzury pisała m.in. K. Budrowska. Zob. też, *Zatrzymane przez cenzurę. Inedita z połowy wieku XX*.

<sup>185</sup> Prawdopodobnie tylko ostatni z tych utworów został opublikowany. Zob. T. Siejak, *Namiot wodza*, „Pismo Literacko-Artystyczne” 1987, nr 5, s. 4–27; tamże 1987, nr 6, s. 4–17. W pełnej wersji: T. Siejak, *Namiot wodza*, w: *Książę czasu. Opowieści*, Warszawa 1995, s. 155–289. Zob. ponadto: AAN, GUKPPIW, sygn. 1770 (354/6), k. 91; AAN, GUKPPIW, sygn. 1914 (372/26), k. 51.

<sup>186</sup> K. Kamińska, *Koniec cenzury PRL*, s. 118–129.

miała ukazać się w 13. numerze „Tygodnika Kulturalnego” w 1987 r., jednak została zatrzymana. W dokumentach zachowała się krótka notka na temat tekstu oraz kilka, wybranych przez cenzorów, fragmentów. Tekst, pozornie, ma charakter inicjacyjny, jednak akcja utworu zmierza w nieoczekiwanym kierunku. Dzieci bowiem, biorąc przykład ze swoich rodziców, podczas zabaw podejmują próby „uregulowania” sytuacji w państwie – w czym dostrzeżono nawiązania do polskiej historii po 1945 r. Cenzor przedstawił następującą charakterystykę:

W „Tygodniku Kulturalnym” (nr 13) nie zezwolono na druk opowieści T. Nowaka *Kukułki lecą, lecą*, której bohaterami są mieszkańcy nowego osiedla – potomkowie tych, którzy wyszli z czynszowych kamienic, z robotniczych „kiszek byle jak skleconych z drewna i cegły, z kawałków zardzewiałej blachy i kruszącej się na mrozie, na upale papy”, przybyli ze wsi. Dziś większość z nich pracuje w urzędach, służy w wojsku i milicji, a ich dzieci bawią się na kamiennych podwórkach osiedlowych bloków. Forma wspomnieniowa dziecięcych zabaw – będących pozornie tematem opowieści – posłużyła autorowi do przedstawienia naszych problemów społeczno-politycznych oraz asekuranctwa tych ludzi, zmieniających swe postawy pod wpływem zachodzących wydarzeń.<sup>187</sup>

Urzędnik zwracał uwagę nie tylko na odniesienia do ówczesnej sytuacji w Polsce, ale i lat wcześniejszych, gdy powstawało komunistyczne państwo. O pozycji zawodowej nie decydowały wówczas kwalifikacje, lecz pochodzenie lub przynależność do partii<sup>188</sup>. W „dziecięcych” zabawach pojawiają się wątki przesłuchań, korupcji, donosów czy strajków. Te ostatnie zresztą młodzi bohaterowie widzieli kiedyś na własne oczy. Istnieje podział na klasę rządzącą i robotniczą. Symbolem przemian zachodzących na wyższym, niedostępnym poziomie są zaś tajemnicze walki, które mają miejsce na osiedlu, w dotychczasowej enklawie dzieci – oto czerwone mrówki toczą zacięte boje z karaluchami. Kiedy wszyscy przyzwyczajają się do ich obecności, następuje zawieszenie broni. Czasem jedynie odzywają się echa uspiętego konfliktu, kiedy do drzwi sąsiadów,

<sup>187</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 2051 (416/3), k. 77–78.

<sup>188</sup> Kilka lat wcześniej, w 1982 r., z tego samego powodu zakwestionowano fragmenty powieści *Awanse i romanse* Marii Czanerle.

„skrzypiących nie i nie”, na skutek interwencji tych od „tak i tak”<sup>189</sup>, puka milicja. Interpretacja utworu, zaproponowana w Urzędzie, była jednoznacznie polityczna. Druk wstrzymano.

*Kukulki...* to prawdopodobnie pierwowzór niewielkiej, ponad stustronicowej opowieści *Jeszcze ich słyszę, widzę jeszcze*, wydanej w 1999 r.<sup>190</sup> W posłowie do książki Stanisław Balbus stwierdza, że pisanie utworu rozpoczął Nowak w 1981 r. i pracował nad nim około dekady:

Jedna z pierwszych (niezachowanych) prób była kilkunastostronicowym fragmentem dotyczącym wczesnego dzieciństwa bohatera. Gromada wiejskich dzieci prowadzi tam zbiorowe zabawy w społeczeństwo dorosłych i sprawiedliwe urządzenie ładu świata. Niczym we *Władcy much* Goldinga (tyle, że z groteskowym „nie na serio”) dziecięca zabawa ujawnia różne koszmary zbiorowego życia dorosłych: walkę o władzę, hipokryzję, kłamstwa, a wszystko to dlatego, że cały ów „sprawiedliwy ład”, jak się zaczyna okazywać, opiera się na donosie.<sup>191</sup>

Nakreślona tu fabuła ludzaco przypomina świat przedstawiony opowieści odnalezionej w dokumentach cenzury. W szkicu, przekazanym do „Tygodnika Kulturalnego”, pojawiają się zarówno „rządowi”, milicja oraz wojsko, jak i opozycja; odbywają się strajki, przesyłane są donosy. Nikt nie może czuć się bezpiecznie, ponieważ w kraju toczy się bliżej nieokreślona walka, której rezultatu nie można być pewnym – wszystkie te wątki ukazano na przykładzie dziecięcych zabaw.

Pisarz pracował nad utworem od 1981 r., choć najwidoczniej jeszcze w 1987 r. przekazał redakcji czasopisma jedną z jego pierwszych wersji. I nawet jeśli *Kukulki...* są zaledwie szkicem opowieści *Jeszcze ich słyszę...*, szkicem poznanym jedynie we fragmentach – tekst wart jest uwagi ze względu na odniesienia do prozy parabolicznej czy antyutopijnej oraz na fakt, że wyróżnia się on pośród innych

<sup>189</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 2051 (416/3), k. 80.

<sup>190</sup> Wcześniej, pod tym samym tytułem, opublikowano fragmenty utworu w następujących pismach: „Tygodnik Kulturalny” 1988, nr 12, s. 8–9 oraz tamże, nr 13, s. 8–9; „Wiadomości Kulturalne” 1994, nr 9, s. 13–14; „Magazyn Literacki” 1999, nr 3, s. 53–58.

<sup>191</sup> S. Balbus, *W rozbitym lustrze opowieści*, w: T. Nowak, *Jeszcze ich słyszę, widzę jeszcze. Jak w rozbitym lustrze*, Warszawa 1999.

utworów Nowaka, i właśnie w tej pierwotnej formie stanowi dopełnienie *Jeszcze ich słyszę*...

Pomysł na *Kukutki*..., jak pisał Stanisław Balbus, powstał rok przed wprowadzeniem stanu wojennego<sup>192</sup>. Trudno precyzyjnie wskazać czas akcji utworu, można jednak przypuszczać, że chodzi o swego rodzaju syntezę losów, poczynawszy od 1945 r. Nie wiadomo ponadto, czy wersja tekstu zgłoszona do „Tygodnika Kulturalnego” jest tą z 1980 r., czy późniejszą – napisaną już po grudniu 1981 r.

Natomiast w wypadku fabuły *Jeszcze ich słyszę*... można wskazać konkretny moment historyczny, pojawia się bowiem temat wojny oraz motyw wprowadzania w Polsce nowego ustroju, w połowie lat 40. XX w. Warto też zwrócić uwagę na postaci. W *Kukutkach*... bohaterami są dzieci spędzające czas na zabawach, natomiast w drugim utworze – żołnierze:

Pozostałych siedmiu kolegów z naszego oddziału skoszono z dwóch erkaemów w domu wdowy stojącym na uboczu podłej wsi. [...] gdy nie spodziewając się zasadzki, wyszli z lasu, żeby się ogrzać, zjeść miskę ziemniaków z żurem, wypić po szklance bimbru. Byli to dowódca naszego oddziału porucznik Chromy, jego zastępca sierżant Malutki i szeregowcy: Tadek z Budźbawy, Maciej z Pojawia, Janek z Jadownik, Edek zza rzeki i Zbyszek, wysiedlony spod Częstochowy.<sup>193</sup>

Mimo tych różnic można w obu utworach odnaleźć pewne wątki autobiograficzne, dotyczące przeprowadzki do miasta, rozpoczęcia nauki w szkole, ale także wojny i okupacji. W wywiadach bowiem Nowak przyznawał:

Pochodzę z dużej, chyba zawsze wesołej, chociaż biednej rodziny chłopskiej, lubiącej wszelkie pogaduszki i muzykowanie. Z tej otoczonej słomianym kojcem biblijnej wsi wywieziono mnie w 1945 roku do tarnowskiego gimnazjum. Tu zacząłem się uczyć i rachunków, i historii, i polskiego słowa.<sup>194</sup>

Gdy miałem czternaście lat, nie przeczytałem jeszcze ani jednej książki. Po prostu dlatego, że tuż przed wojną i w czasie okupacji książek w mojej wsi nie

<sup>192</sup> Tamże, s. 341–342.

<sup>193</sup> T. Nowak, *Jeszcze ich słyszę*, s. 10–11.

<sup>194</sup> Tenże, *Mój wiersz*, „Poglądy” 1963, nr 20, s. 15.

było. Oczywiście wyjąwszy parę książeczek do nabożeństwa, katechizmów i *Przepowiedni królowej Saby*. [...] W podobnej sytuacji byli moi rówieśnicy ze wsi i całej okolicy, którzy w 1945 roku [...] zjechali do Tarnowa pobierać wiedzę. Czekala więc nas praca ogromna. Musieliśmy jak najspieszniej nadrobić zaległości, dogonić naszych rówieśników z miasta. Częściowo udało się nam to w przeciągu dwóch lat. Duża w tym zasługa sporych bibliotek w bursach i internatach, Biblioteki Publicznej i nauczycieli polonistów, którzy nie tylko podsuwali nam książki, ale skrupulatnie wiedzę nabytą z tych książek egzekwowali [...]. Jeśli więc do gimnazjum przyszedłem nieprzeczytawszy ani jednej książki, byłem na pewno istotą obeznaną z pieśnią ludową, z baśniami i legendami ludowymi.<sup>195</sup>

W okolicach, z których pochodzę – w powiecie Dąbrowa Tarnowska – istniała oczywiście partyzantka od tej chwili, gdy ojcowie nasi, stryjowie, starsi bracia powrócili z wojny. [...] Z 40 roku pamiętam pierwsze gazetki tajne, odbijane na powielaczu, zachował się u mnie nawet jeden egzemplarz. [...] Partyzantkę w mojej wsi prowadził mój stryjek, Paweł Nowak, który mieszkał całą okupację w naszym domu. Nic dziwnego, że i ja kilkunastolatek, pomagałem mu.<sup>196</sup>

Obie wersje opowieści, *Kukułki...* oraz *Jeszcze ich słyszę...*, różni objętość (kilkanaście stron maszynopisu rozrosło się do ponad stu), a także konstrukcja świata przedstawionego. Niewykluczone, że Nowak, dostrzegając różnice pomiędzy obiema postaciami utworu, sam zdecydował, by opublikować je niezależnie. To tłumaczyłoby, dlaczego jeszcze w 1987 r., gdy zapewne istniała już zasadnicza część *Jeszcze ich słyszę...*<sup>197</sup>, próbował wydrukować *Kukułki...* Jednak po otrzymaniu negatywnej decyzji z GUKPiW być może porzucił pomysł wydania tej opowieści. Następnie, dzięki przepracowaniu i wykorzystaniu na nowo znanych motywów, pisarz starał się nadać opowieści wymiar uniwersalny, nie rezygnując do końca z poruszonych wcześniej wątków. Podobnie bowiem jak w wypadku wydanych w 1982 r. *Wniebogłosów*, także i w *Jeszcze ich słyszę...*: „Motyw wędrówki scala różne wątki i epizody powieściowe, a jednocześnie uwalnia lekturę powieści, szczególnie jej partii środkowych i ostatnich, od

<sup>195</sup> Tenże, *Wejściowe drzwi*, w: *Poezje wybrane*, Warszawa 1967, s. 5–11. Cyt. za: tamże, s. 312–313.

<sup>196</sup> Tenże, *Spowiedź wyobraźni (szkice i rozmowy)*, Kraków 2014, s. 69.

<sup>197</sup> Fragmenty *Jeszcze ich słyszę...* ukazały się w 1988 r. w „Tygodniku Kulturalnym”. Zob. przyp. 191.

okazjonalności i pośpiesznych aktualizacji”<sup>198</sup>. Mimo to dostrzegalny jest w niej zmierzch dawnego porządku. Jak stwierdza Dorota Siwor, znane z innych powieści Nowaka mity i rytuały w *Jeszcze ich słyszę...* tracą na znaczeniu<sup>199</sup>. Z kolei Stanisław Grabowski pisze: „Nowak rozstał się [...] z mitem *wsí spokojnej, wsí wesótej* [...] bo jeśli w życie wkracza historia, to nie może być ani sielska, ani anielska”<sup>200</sup>. Kontekst historyczny nie powinien jednak przesłonić obrazu utworu. Tym bardziej że trudno nie dostrzec, iż w *Jeszcze ich słyszę...* łączy się kilka płaszczyzn – wątki znane z literatury wojennej i okupacyjnej, czyli te wykorzystywane już wcześniej przez autora, autobiografizm czy wreszcie paraboliczność – jako efekt przepracowania początkowej wersji utworu.

Nowak w wywiadzie z 1989 r. mówił o „politykowaniu” jako „polskiej skazie”, chociaż jednocześnie zaznaczał: „jeśli próbowano nam w czasach stalinowskich amputować wyobraźnię, myślenie obywatelskie i konkretność, to zemsta [tzn. odniesienia polityczne w literaturze – W.G.] jest w tej chwili ewidentna”<sup>201</sup>. W 1981 r. stwierdził natomiast: „Nie mogąc pisać prawdy o współczesności, pisarze próbowali uciekać w te obszary swojej wyobraźni, które sięgały czasów dzieciństwa, albo penetrowali te wydarzenia z naszej narodowej historii, które w jakimś sensie, przez analogię mówiły o współczesności”<sup>202</sup>. Z uwagi na czas, w którym powstały zarówno *Kukutki...*, jak i *Jeszcze ich słyszę...*, „historia” może stać się jednym z odniesień czy kontekstów, chociaż z pewnością nie jedynym. Wówczas interpretacja byłaby bowiem bliska tej zaproponowanej przez urzędników z ulicy Mysiej.

W rozmowie z Kazimierzem Kanią w 1984 r. pisarz zwracał uwagę na język powieści i jego ogromną rolę w czytelniczej interpretacji. Na marginesie wypowiedzi pojawia się natomiast nawiązanie do spotkań pisarza z cenzurą:

<sup>198</sup> Zob. R. Sulima, *Tadeusz Nowak. Zarys twórczości*, Warszawa 1986, s. 205.

<sup>199</sup> D. Siwor, *W kręgu mitu, magii i rytuału. O prozie Tadeusza Nowaka*, Kraków 2002, s. 245.

<sup>200</sup> S. Grabowski, *Poeta na Ursynowie. Rzecz o Tadeuszu Nowaku*, Warszawa 2013, s. 210–211.

<sup>201</sup> T. Nowak, *Raj, którego nie było*, rozm. J. Koźbiel, „Polityka” 1989, nr 1, s. 8.

<sup>202</sup> Tenże, *Zmierzyłem się z epoką*, rozm. H. Przedborska, „Dziennik Ludowy” 1981, nr 112, s. 5.

### **Czym jest wypowiedź pisarza w dzisiejszej Polsce?**

[...] Zazwyczaj od pisarza oczekuje się wypowiedzi uporządkowanej politycznie, obnażenia się światopoglądowego. Rzadko w wypowiedzi pisarskiej szuka się doświadczeń wyniesionych z dzieciństwa i zbieranych przez całe życie. Jeszcze rzadziej szuka się tego, co jest niezbędne, mianowicie – stosunku do słowa, czyli do prawdziwej ojczyzny pisarza. Rzadko wnika się w to, co jest utajone w podświadomości pisarza, co jest tajemniczym procesem pisania.

### **Czy dostępne jest Panu poczucie niemocy, uczucie rozgoryczenia?**

Tak, od czasu do czasu, zwłaszcza wtedy, kiedy będę się przy pisaniu prozy, niekiedy parę lat, a potem trzeba czekać na druk tej książki całe następne lata.<sup>203</sup>

Obie wersje utworu wiele łączy. Świadczy o tym zakończenie *Jeszcze ich słyszę...*, które najbardziej wyraziście zdradza pokrewieństwo ze swym pierwowzorem. W finalnych ustępach mowa jest o donosach:

tych prawie miłosnych listach, modlitwach, w pacierzach nienawistnych wprowadzano do stajni kmiecych całe stada krów, tabuny koni, świń wielkie gromady. U bogatszych krewniaków zakopywano w dołach rytych nocami w polu, w zapolu pod słomą nieoddane w zeszłym roku na skupie zboże. [...] Z każdym miesiącem przybywało donosów na ludzi mających krewnych w Ameryce, w Kanadzie, we Francji. Zwłaszcza jak się pomoc z UNRRA zaczynała kończyć. Zdarzył się donos, w którym młynarza zza Wisły, ojca naszej Podkówki, spokrewniono z Marshallem i z Trumanem.<sup>204</sup>

Ponadto w obu tekstach zastosował pisarz narrację pierwszoosobową, mającą zresztą wielkie znaczenie w kontekście literatury nurtu wiejskiego<sup>205</sup>. *Kukułki...* wymykają się wprawdzie jednoznacznej kategoryzacji jako opowieść o genezie ludowej, lecz dostrzegalne są

---

<sup>203</sup> Tenże, *O chłopskim i poetyckim wędrowaniu*, rozm. K. Kania, „Literatura” 1992, nr 1, s. 21.

<sup>204</sup> T. Nowak, *Jeszcze ich słyszę*, s. 131–132.

<sup>205</sup> Sam Nowak stwierdził: „I oto przy pomocy tego języka – odzyskanego – za-pragnąłem poruszać sprawy, problemy piekielnie skomplikowane: chłopskiego ja, chłopskiej godności. Poczynając od czasów przedwojennych, tuż przed Wrześniem, poprzez okres okupacji i lata powojenne, istniało zakorzenione w świadomości naszego narodu, przede wszystkim inteligencji, przekonanie, że wieś, chłop do świadomości obywatelskiej dochodził bardzo powoli i bez jakiegos pełnego, obywatelskiego zaangażowania”. T. Nowak, *Spowiedź wyobraźni (szkice i rozmowy)*, s. 68.



w nich inspiracje zaczerpnięte z poprzednich utworów pisarza. Tym samym owo chłopskie „ja/my” ma tutaj podobne znaczenie:

Problematyka „ja” wydaje się kluczowa dla humanistycznej kondycji i wszelkich działań twórczych inteligencji o ludowym rodowodzie, której twórczość stanowi swoiste laboratorium wykształcania się nowych, współczesnych form podmiotowości, odtwarza proces narodzin „ja” w kulturze europejskiej. Zarówno stronice chłopskich pamiętników, jak też stronice dzieł pisarzy o chłopskiej genealogii są tu najlepszym dowodem. Wypowiedzenie słowa „ja”, a raczej heroiczne doświadczenie wypowiedziane w pierwszej osobie, było dla chłopskiej tradycji aktem prawdziwie rewolucyjnym.<sup>206</sup>

Opowieść, zachowana jedynie we fragmentach o objętości około dwóch i pół strony, znajduje się w zbiorach Archiwum Akt Nowych, w zespole GUKPPiW, w teczce o sygnaturze 2051 (416/3): „Informacje o bieżących ingerencjach, 2-30 III 1987 r.” (k. 77–80), na kartach formatu A4. Oprócz zmian dokonanych w „Tygodniku Kulturalnym”, w teczce zamieszczono notatki o innych skreśleniach, wprowadzonych w „Gazecie Robotniczej”, „Jasnej Górze”, „Słowie Ludu”, „Tygodniku Powszechnym” czy „Twórczości” – m.in. dotyczących III części poematu *Sześć wykładów wierszem* Czesława Miłosza, utworów Tadeusza Kijonki czy *Notatnika (1973–1979)* Anny Kamieńskiej.

W prezentowanym poniżej tekście zgodnie z obowiązującymi normami transkrypcji zachowano oryginalną składnię, natomiast interpunkcję i ortografię zmodernizowano. Najbardziej charakterystyczne błędy oznaczono: [sic!]. Skrótory oznaczone jako [...] zostały dokonane przez urzędników GUKPPiW. Niestety, w archiwach nie udało się odnaleźć pełnej wersji utworu.

### **Tadeusz Nowak, *Kukułki lecą, lecą* (1987), fragmenty**

oprac. Wiktor Gardocki

[...] W dni słoneczne, wiosenne [...] wybieraliśmy z kubłów na śmieci co piękniejsze butelki po zagranicznych trunkach. Płukaliśmy je do czysta pod kranem i budowali z nich, flaszka po flaszcze, przedszkola i szkoły. Piegowata dziewczynka z siódmego piętra, córka

<sup>206</sup> R. Sulima, *Tadeusz Nowak*, s. 216.

przedszkolanki, Konstancja, wchodziła do szklanego przedszkola z wygrzebanym ze śmietnika elementarzem. Gromadziliśmy się wokół niej, a ona ustawiała nas w szeregu, od litery A do O. Dorosli przypatrujący się naszej zabawie z okien, klaszcząc w ręce, odczytywali bez trudu: ABECADŁO. I tak po kolei, przy pomocy Konstancji i jej abecadła, budowaliśmy żywe MIASTO. TRAMWAJ, AUTOBUS, CHLEB, MLEKO, CIELEĆCINKA z ogonkiem na ę, którym był najstarszy z nas, Piotruś podszczypujący dziewczynki, jeszcze się jakoś zapisywała, ale ciągle rozsypywała się nam SZYNKA. Inna rzecz, że budowaliśmy ją na końcu, kiedy byliśmy już głodni. Ci z co lepszych domów, prawie rządowych, wymykali się z abecadła. To brakowało nam do jej zbudowania albo dwóch pierwszych, ministerialnych liter, albo dwóch końcowych, zamykających nasze abecadło umundurowaną ariergardą.

Czasem z naszego kamiennego podwórka starsi pozwalali nam wybiegać na pobliski podkościelny plac. Na tym placu porośniętym nigdy niekoszonym zielskiem, gdzie tarzały się psy, gdzie w zagłębieniach ziemnych, w dołkach kisiły się przez cały rok deszczówki, gdzie wyrzucało się butelki z tworzywa po oleju i po płynach do prania, bawiliśmy się w rząd, milicję, partię. Jako większość naszych rodziców paradowało [sic!] do pracy w czarnych garniturach, w białych koszulach, pod krawatką, w zielonych lub niebieskich mundurach. Przeto bez trudu przychodziło nam zorganizowanie posiedzenia rządu, sejmowej sesji, plenum, a nawet zjazdu. Najtrudniej szło nam z milicją. Wprawdzie mieliśmy kilku kolegów, których ojcowie pracowali na wyżynach, przy wiecznym czuwaniu, ale oni z ojcowskiego przykazania potwierzonego paskiem, zaciśniętą pięścią, nie chcieli nam zdradzić, jak się organizuje narady, wyjazdy na akcje, obławy, przesłuchania. [...]

Najzabawniejsze były nasze plena. Zazwyczaj radziliśmy na nich o tym, ile komu przydzielić czekolady na kartkę, nadziewanych cukierków, wafli. Wtedy w dyskusji zagłuszaliśmy pierwszego sekretarza prowadzącego nasze plenum i wszyscy po kolei zabieraliśmy głos jako członkowie sekretariatu, biura, komitetu. Jako jedyny robotnik, nierwący się specjalnie do głosu, ostawał niedorozwinięty Oleś. On też po plenum, prowadzony przez nas pod ręce, odchodził pod kościół, gdzie było najwięcej płynącej w strumyczku brunatnej glinki, i lepił z niej tabliczki czekolady [...]

Któregoś czerwcowego dnia, czego nikt z nas nie mógł się spodziewać, gdyż było wyjątkowo upalnie i aż się prosiło, żeby pozdejmować koszule, Oleś zastrajkował. Na plac podkościelny przyszedł ubrany w granatowe ubranko, w białą koszulę z muszką, w sznurowane ciasno adidasy. Gdyśmy go chcieli zaciągnąć do gliniastego strumyka, żeby lepił czekoladę, podniósł nad głowę zaciśniętą w piastkę dłoń i piskliwie zaczął krzyczeć: strajk, strajk! Nie będę wam więcej, skurczybyki, robił czekolady, nie będę was karmił słodyczami. I wyciągając z zanadza czerwony proporczyk, zaczął maszerować wokół nas, zbitych w stadko. Synkowie mundurowych chcieli się rzucić na Olesia, rozpędzić go gazami łzawiącymi, zaciągnąć do milicyjnej sukii, ale mądrzejsi rządowi powstrzymali ich.

Oleś, zawadzając za dużymi zagranicznymi adidasami o nieskoszoną trawę, chodził wokół nas z pięć minut [...]

A gdy się spocił, gdy adidasy zazieleniły się od zielska, schował proporczyk do znadza [sic!], zdjął wełnianą czapkę z głowy i podszedł do kościelnego murku. Z kieszeni marynarki wyjął dwie tabliczki zagranicznej czekolady i paczkę gumy do żucia. Połamał czekoladę na drobne kawałki, rozerwał paczkę gumy. I przywołując nas po kolei do siebie, mówił: – Jedzcie, jedzcie! Nie żałujcie sobie. Wujek przysłał z zagranicy cały wór. To nawet mundurowi przebaczyli mu ten strajk i czerwony proporczyk, i tę rewolucyjną, sprzed wieków pieśń. Tylko rządowi przez pełne usta czekolady, przez wydmuchiwane gumowe pęcherzyki, dopytywali się Olesia, gdzie wujek pracuje. Oleś przyklejając żutą gumę do kościelnego murku, czerwony ze wstydu, wybełkotał. – A gdzieżby, w żelaznej fabryce.

Wprawdzie parę lat wcześniej, przed Olesiem, widzieliśmy na naszym osiedlu strajkujących, ale oni szli wielkim tłumem ze sztandarami i nie rozdawali czekolady ani gumy do żucia. Nie przeszkadzali im w tym pochodzie nasi mundurowi ojcowie, co im mieli za złe nasi rządowi rodzice siedzący po domach, zamykający się na wszystkie klucze, albo ślęczący całe noce po biurach, po urzędach wielkich. Nawet nas, po raz pierwszy od niepamiętnych czasów, wypychali z domów na kościelne nabożeństwa, pokupili [sic!] nam srebrne medaliki z Matką Boską, z krzyżykiem. Matki nasze nie tak dawno przesiadujące godzinami u fryzjera, latające po domach mody, powyciągały z bieliźniarek stare, przywiezione ze wsi

książeczki do nabożeństwa. Uczyliśmy się na pamięć „ojczena-szków”, „zdrowasiek”, pieśni maryjnych, kolęd. Matka chromego Marianka, pracująca wieczorami społecznie w klubie oficerskim, tak się zapomniała, że zaczęła go uczyć pacierza po rosyjsku. Powiadają, że jak przyjdzie wielka armia, wystarczy uklęknąć koło drogi, przeżegnać się trzykrotnie krzyżem świętym, a oni zrozumieją, żeśmy zawsze byli wierni. Inne matki, na odwyrtkę, uczyły swoje pociechy pacierza po angielsku, a co wytworniejsze, szyjące sobie sukienki w Paryżu, po francusku.

Zawieszało się też w naszych domach na widocznych, rzucających się w oczy miejscach, obrazki święte, krzyże w cierniowej koronie. Na biurku, na półce, gdzie ongiś pyszniły się dzieła twórców i klasyków, leżała Ewangelia, Biblia. Jak powiedział ojciec Tereski, dyrektor, zamki zamkami, a huknąć łomem i drzwi się rozleć. A taki częstochowski obrazek, krzyżyk cierniowy, księga święta rzucająca się w oczy, jest jak tysiąc zamków, jak kasa pancerna. Obroni przed tłumem rozsierzdzonym twój brylant szlifowany od lat, przekonania twoje, ideę, która wyciągnęła cię z gnoju, zwlekła z wyrka, z piwnicznej izby, wydłubała z wiersza o Jasiu, który nie doczekał. Ale ty, córuś moja, doczekasz i znowu będziesz chodzić w białych pończoszkach, w buczkach ze srebrnymi klamerkami, w płaszczyku z bielskiej wełny, w afgańskim kożusku.

Jeszcze kilka razy namawialiśmy Olesia do strajku [...]

Za żadne skarby nie mogliśmy go też zmusić do robienia czekolady z gliny. Wprawdzie kilka razy przyłapaliśmy go nad glinianym strumyczkiem, ale Oleś, jakby nas nie było, w najlepsze lepił ludzików, ustawiał ich w pochodzie, rozwieszał nad nimi transparenty, proporczyki, chorągwie [...]

Próbowaliśmy mu burzyć te pochody, rozdeptywać, ale on jakby nas nie było, jakby się nic nie stało, lepił cierpliwie następnych ludzików i ustawiał ich na kościelnym murku i popychał gliniastą dłonią do marszu. To w końcu daliśmy mu spokój.

Jakoż w owym czasie zainteresowały nas inne pochody. Z głębi ziemi, spod kościelnego murku, z piwnic maszerowały na nasze osiedle mrówki. Bataliony, brygady, dywizje, armie nie większych niż ziarnka prosa stworzeń. Szły niewstrzymanie [...] Któregoś dnia zaatakowały jedyny na osiedlu sklep spożywczy, kiosk z gazetami,

pocztę. Po miesiącu, przynoszone z chlebem, z mąką, z gazetami, z listami, weszły do naszych domów [...]

Umundurowani ojcowie, rządowi twierdzili, że nasłało je podziemie. Próbowali też po naradzie trwającej całe popołudnie do późnej nocy walczyć z nimi [...] zaraz po nich zaczęły nas atakować karaluchy. Zrządzeniem losu czy też z czyjś podpuszczenia najwięcej ich było w domach mundurowych, rządowych. Przeto znowu przez parę dni radzono, jakby je zwabić do mieszkań, gdzie nawet drzwi skrzypiały: „nie i nie”. Ale okazało się, że to nie takie proste. Do mieszkań skrzypiących „nie i nie”, nie dopuszczały ich mrówki. Walczyły z karaluchami zaciekle, jakby je kto opłacał.

Po paru miesiącach, po roku przyzwyczailiśmy się do pochodów mrówek i karaluchów. Ojcowie nasi z mieszkań skrzypiących „nie i nie”, i ojcowie z domów mundurowych, rządowych nawet byli zadowoleni. Jak powiadali, natura, matka wszelkiego stworzenia i rozsądku, pogodziła obie strony. Jednych zaatakowała czerwonymi mrówkami, a drugich czarnosecinnymi karaluchami.

Uspokoilo się, uciszyło na naszym osiedlu. Czasem tylko, zazwyczaj nocą, łomotano do których z drzwi skrzypiących „nie i nie”, słycać było rumor na schodach, a po chwili zapuszczanie gazika. Jeszcze rano widziało się dwie, trzy kobiety w czarnych chustkach na głowie, z podkutymi sińcem oczami, dzieci wystające pod kościołem, odchodzące z butelkami oleju, z kostkami margaryny. Jeszcze mundurowi, rządowi ojcowie napuszczali na mieszkania skrzypiące „nie i nie” specjalnie ćwiczone psy. Nad ranem, na dwie trzy godzin ki przed budzikiem, podbiegł taki pies pod drzwi skrzypiące „nie i nie”, siadał na wycieracze i w najlepsze przez pięć, dziesięć minut szczekał: „tak i tak”, „tak i tak”. W rewanżu ci skrzypiący „nie i nie” nasyłali na mundurowych, rządowych swoje psy, zazwyczaj jamniki z gazetkami podziemnymi w pyskach, z ulotkami.

Tylko ojciec Olesia, który nie należał ani do jednych, ani do drugich, zmajstrował w fabryce żelazną kukułkę. Rano, przed wyjściem do pracy, ustawiał ją na parapecie okna, nakręcał, a kukułka, jakby zakwitła na osiedlu jedyna wisienka, przez kwadrans wołała: a kuku, a kuku!<sup>207</sup>

<sup>207</sup> AAN, GUKPPIW, sygn. 2051 (416/3), k. 77–80.

## ZAKOŃCZENIE

W niniejszej książce przedstawiłem losy utworów ocenianych w GUKPPiW w latach 80., odnosząc się do ich pierwodruków, kolejnych wydań oraz dokumentów archiwalnych. Część z nich odnotowałem w aneksach – to ponad 600 zatrzymanych i ocenianych tekstów. W głównej mierze wykorzystałem dokumenty odnalezione w toku kwerendy wykonanej w AAN. Na ich podstawie wybrałem, moim zdaniem, najciekawsze przypadki cenzurowania literatury polskiej w latach 80. – i one zostały zaprezentowane w książce. Ograniczona objętość uniemożliwiła niestety opisanie wszystkich przykładów. Jednak formułując uwagi o charakterze przeglądowym, uwzględniałem zarówno opisane, jak i jedynie sygnalizowane w książce ingerencje. Również te zawarte w aneksie – w tym zestawieniu, obok autora i tytułu, podałem informację, kiedy i gdzie tekst miał być opublikowany (lub gdzie opublikowano go w formie ocenianej).

Pisząc o kolejnych tekstach literackich, starałem się zbudować syntetyczny, przeglądowy obraz cenzurowania literatury polskiej w danym podokresie, a w efekcie – w latach 80. XX w. w ogóle. Tam, gdzie było to możliwe, zdecydowałem się na chronologiczny dobór tekstów o podobnej problematyce. Innym uwzględnionym aspektem była przynależność twórców do literackiego pokolenia. Wobec ogromu archiwaliów nie sposób omówić dziejów wydawniczych każdego z utworów w kontekście cenzury. W latach 80. bowiem, o ile decyzja Urzędu była pozytywna, tekst publikowano, lecz w materiałach nie pozostawał po nim ślad. Wzmianki pojawiały się tylko wówczas, gdy do utworu sformułowano uwagi. Urzędnicy stosowali raczej metodę skreśleń, w tym kierunku sugerowali zmiany autorom.

Wśród tekstów niedopuszczonych do druku w latach 80. dominowały poświęcone życiu w państwie totalitarnym, zniewoleniu (utwory Tomasza Jastruna, Urszuli Koziół, Antoniego Pawlaka, Jana Polkowskiego, Romana Śliwonika, Wiktora Woroszyńskiego). Poza tym, w poezji „świadectwa i sprzeciwu” pojawiały się nawiązania do aktualnych wydarzeń (stan wojenny, internowania, strajki). Teksty poddawano jednowymiarowej interpretacji, mającej na celu wychwycenie wątków „politycznych”, „aktualnych”. Najbardziej obawiano się utworów ukazujących obraz zbiorowej świadomości, w których zawarto diagnozę sytuacji w państwie czy „niewygodne” odniesienia: totalitaryzm, nawiązania do wydarzeń społeczno-politycznych, odmienną niż „oficjalna” wizję historii, relacje polsko-rosyjskie w „nieodpowiednim” świetle, paradygmat romantyczny, wątki religijne. Tę tematykę stale w GUKPPiW „aktualizowano”, korzystając z nowych wytycznych. Mimo zmian w przepisach, niemal do końca lat 80. wciąż istniały dyrektywy – w postaci „zapisu” na konkretne nazwisko, jednak w wersji bardziej zakamuflowanej.

Także w wypadku twórczości prozatorskiej lata 80. były intensywne. Opublikowano wiele ważnych utworów, kilka z nich uznano jednak za niecenzuralne. Oprócz tego dokonywano ingerencji fragmentarycznych, niejednokrotnie kluczowych dla wymowy tekstu. Niecenzuralnych treści doszukiwano się w utworach nawiązujących do historii PRL – niedozwolona była negatywna ocena systemu, nawet w odniesieniu do okresu stalinowskiego, czy krytyka współczesnej sytuacji społeczno-politycznej (zauważona np. w opowiadaniach Marka Nowakowskiego). Zatrzymywano zatem teksty lub usuwano fragmenty, w których dostrzeżono mankamenty życia w PRL (*Święte miejsce* Nowakowskiego, *Dzieci Świętej* Romana Bratnego), totalitaryzm Polski Ludowej (*Śluch absolutny* Adama Zagajewskiego) czy demoralizację (*Bibasis* Józefa Łozińskiego). Niecenzuralne okazały się również rozważania na temat polskiej historii w obrachunkowym opowiadaniu Kornela Filipowicza *Noc nad wodą*. Ingerowano w powieści, które odnosiły się do polskiej rzeczywistości alegorycznie, jak *Dobranoc* Andrzeja Pastuszka. Zwracano uwagę na wątki „rosyjskie” – skutkiem tego było zatrzymanie innego opowiadania Nowakowskiego – *Majora Ciernia*.

Skalę działań GUKPPiW pokazują „przypadki szczególnie”, na przykład wpływające na recepcję poezji – w tym wypadku najbardziej

wyrazistym przykładem jest ingerowanie w artykuły prasowe poświęcone Czesławowi Miłoszowi i jego twórczości. W przypadku utworów literackich wypada wymienić Jerzego Krzysztonia i jego *Obłąd* – trylogię cenzurowano skrupulatnie, usuwając pojedyncze wyrazy i fragmenty, próbując zapobiec przyszłym interpretacjom. Lata 80. w polskiej prozie to także długotrwałe, indywidualne doświadczenia z cenzurą: zakończenie kilkunastoletniej batalii o wydanie *Apelacji* Andrzejewskiego oraz wydawnicze perypetie *Kapitana Szczepańskiego*. Działania cenzury przyczyniły się także do tego, że niektórych utworów nigdy nie wydano. Jako przykład ineditum opisałem w książce losy opowieści *Kukułki lecą, lecą* Tadeusza Nowaka.

Cenzurowana tematyka w wypadku prozy i poezji w okresie 1979–1989 może wydawać się podobna. Poszczególne wątki powtarzają się także w latach późniejszych. To jednak nie powinno dziwić. Cenzorzy korzystali z tych samych przepisów (zalecenia, „zapisy”, instrukcje, notatki), ingerując we wszystkie teksty literackie. Z biegiem lat zmieniała się jedynie głębokość cenzorskich cięć i liczba zatrzymań pełnych tekstów literackich. Utwory interpretowano w odniesieniu do aktualnych wydarzeń – dokonane ingerencje zależały więc od panującej aury politycznej. Ta – do pewnego momentu – sprzyjała cenzorom, ponieważ pozwalała dokonywać ingerencji bez konieczności dokładnego odnoszenia się do przepisów. Długo obowiązywał dekret z 1946 r. (ze zmianami z lat późniejszych). Sytuacja – chwilowo – uległa zmianie wraz z Sierpniem '80. Szereg zmian prawnych wprowadzono w 1981 r., jednak zapisy w ustawie były na tyle „elastyczne”, że urzędnicy mogli stosować je niemal dowolnie. W związku ze stanem wojennym przepisy zaostrzono; część obostrzeń utrzymano po 1983 r. Łagodniejszą ustawę o cenzurze wprowadzono dopiero w 1989 r.

Badania przyniosły kilka niespodziewanych ustaleń. Choć wydawało się to mało prawdopodobne, udało się odnaleźć inedita – nie tylko twórców dziś zapomnianych, lecz również czołowych poetów lat 80., takich jak Tomasz Jastrun, Antoni Pawlak czy Roman Śliwonik. Równie cenne jest odnalezienie nieznannej, wczesnej wersji opowieści Nowaka. Fragmenty niepublikowanych tekstów cytuję w poszczególnych rozdziałach. Warto także podkreślić, że wiele książek do dzisiaj



funkcjonuje w wersjach, jakie ukształtowała cenzura w latach 80. – chociaż w mniejszym stopniu dotyczy to poezji – ponieważ nie wszystkie teksty doczekały się kolejnych wydań.

Czy należy ponownie wydać utwory, które częściowo ocenowano w latach 80.? Każdy przypadek jest inny; w niektórych tekstach usunięto jedno słowo lub zdanie, w innych – obszerne ustępy. W książce przytaczam fragmenty, które w latach 80. „przepadły”. Dziś, ponownie, można „umieścić” je w książkach – chociażby Kuśniewicza czy Pastuszka (nie miały później kolejnych, poprawionych i uzupełnionych wydań); albo porównać obie wersje tekstu – choćby na przykładzie *Oblędu* Krzysztonia (a zarazem prześledzić porządek wprowadzania cenzorskich skreśleń). Co ciekawe, wiele książek opublikowanych już po 1990 r. opiera się na wersji utworu nadanej przez cenzora. Najlepszym przykładem jest *Pamiętnik narkomanki* Barbary Rosiek, z którego skreślono fragmenty i nie przywrócono ich w kilkunastu następnych wydaniach. Wydaje się, że warto wznowić niektóre teksty: najważniejsze bądź najbardziej przez cenzurę okaleczone.

Chciałem ponadto dowieść, że pewne popularne, obiegowe sądy dotyczące cenzurowania literatury polskiej w latach 80. warto pogłębić o dodatkową refleksję. Przypadek każdego pisarza i jego utworów był inny – decyzje cenzury motywowano przepisami, uwzględniając przy tym wskazówki i polecenia płynące z PZPR, jednak ostateczna decyzja o tym, czy publikować / ocenzurować / nie dopuścić do publikacji, zależała od urzędnika GUKPPiW. Przeglądając te ingerencje dzisiaj, można zauważyć pewne powtarzające się, najczęściej cenzurowane wątki i tematy. Bywały jednak odstępstwa od reguł, okresy mniej restrykcyjnego stosowania przepisów, chwilowe „odwilże” albo cenzorskie „przeoczenia”.

Trudno rozstrzygać, jak mogłaby wyglądać literatura polska nie tylko lat 80., lecz w ogóle ta z lat 1945–1990, gdyby nie cenzura i konieczność dostosowywania się do obowiązujących tendencji lub omijania tematów politycznych; gdyby nie – w pewnym momencie – trzy równoległe obiegi literackie. Najbardziej zauważalnym aspektem jest to, że dziesiątki utworów nie ukazały się wówczas, kiedy zaplanował to ich autor. Niektóre zaś – w ogóle. Tym samym wiersze, opowiadania i powieści nie wpisały się w proces historycznoliteracki wtedy, gdy – przynajmniej teoretycznie – powinny. Zarazem cenzurowano

recepcję – nie dopuszczano do druku recenzji i artykułów. Od 1977 r. istniał drugi obieg i tym samym wiele tekstów opublikowano niedługo później. Biorąc jednak pod uwagę charakter utworów z lat 80. oraz politycznie trudny okres, w którym powstały – nawet niewielkie opóźnienie w publikacji mogło okazać się istotne. Wydaje się, że to najważniejsze aspekty, jeśli chodzi o pytanie: co literatura polska straciła za sprawą działań cenzury.

Urzednicy bez wątplenia wpływali na relację autor – czytelnik. W procesie cenzurowania można wyróżnić kilka etapów (w poszczególnych przypadkach kolejność może być inna): 1. dyspozycje PZPR przekazywane do GUKPPIW; 2. GUKPPIW – ingerujący w utwory, a zarazem „współpracujący” z redakcjami, zrzucający nań część odpowiedzialności za kontrolę; 3. redakcja – dokonująca wstępnej kontroli, przekazująca uwagi autorowi; 4. autor – poddający swoje dzieło autocenzurze. Twórcy wprawdzie musieli zaakceptować zmiany w utworze, jednak nie zmienia to faktu, że w wielu wypadkach wydany utwór daleki był od tekstu integralnego. W efekcie – odbiorca czytał dzieło okaleczone, obudowane ocenzurowaną recepcją, często nie zdając sobie z tego sprawy.

Temat cenzurowania literatury polskiej w latach 80. XX w. z pewnością nie został wyczerpany. Wciąż pozostało dużo do zrobienia. Niekompletność zespołów archiwalnych pozwala przypuszczać, że wiele tekstów „przepadło” bezpowrotnie. Z drugiej strony, skoro odnaleziono kilkanaście ineditów z lat 80., może uda się odszukać kolejne. Jest to w tym wypadku jedno z najważniejszych naukowych zadań. Oprócz tego wciąż warto badać dokumentację wytworzoną w GUKPPIW – pisma, rozporządzenia, korespondencję, które miały bezpośrednie przełożenie na obraz życia literackiego w Polsce w przedostatniej dekadzie XX w.



## ANEKSY

### **Aneks 1. Lista utworów ocenzurowanych w latach 1979–1990**

- Abramow-Newerly J., *Maestro*, utwór dramatyczny ocenzurowany w maju 1984 r., ukazał się nakładem Wydawnictwa Czytelnik.
- Afanasjew J., *Każdy ma inny świat*, utwór ocenzurowany w czerwcu 1986 r., opublikowany nakładem Wydawnictwa Morskiego.
- Andrzejewski J., *Z dnia na dzień*, zapiski ocenzurowane w grudniu 1979 r., opublikowane w „Literaturze” (nr 49).
- Andrzejewski J., *Z dnia na dzień*, zapiski ocenzurowane w grudniu 1979 r., opublikowane w „Literaturze” (nr 51–52).
- Astafiew W., *Królowa ryb*, opowieść ocenzurowana w grudniu 1979 r., opublikowana nakładem Polskiego Instytutu Wydawniczego.
- Baliński I., *Wspomnienia o Warszawie*, utwór ocenzurowany w kwietniu 1986 r., opublikowany nakładem Państwowego Instytutu Wydawniczego.
- Baliński S., *Moją prawdą jest moja pamięć*, fragment wspomnień ocenzurowany w kwietniu 1983 r., opublikowane w „Twórczości” (nr 5).
- Bartyński A., *Stalin*, wiersz ocenzurowany w marcu 1982 r., ukazał się w tomie *Wojna, wyspa, skarabeusze* tegoż autora, opublikowanym nakładem Ossolineum.
- Bądkowski L., *Huśtawka*, powieść ocenzurowana w kwietniu 1983 r., opublikowana nakładem Wydawnictwa „Pojezierze”.
- Bieniasz S., *Hotel pod Konfesjonalem*, opowiadanie ocenzurowane w 1979 r., opublikowane w „Nowym Wyrazie”.
- Bijak J., *Dziewczyzna moich marzeń*, scenariusz ocenzurowany w styczniu 1983 r., opublikowany w „Teatrze Polskiego Radia i Telewizji” (nr 1–2/1982).
- Bitner D., *Gryfy* (fragment powieści *Kfazimodo*), utwór ocenzurowany w kwietniu 1986 r., opublikowany w „Życiu Literackim” (nr 15).

- Boczkowski K., *Nie umiem pisać kryminałów*, wiersz ocenzurowany w listopadzie 1979 r., opublikowany w „Nowym Wyrazie” (nr 12).
- Borowski R.W., *Kołąda podróżnych, którzy nie dojechali do domu*, wiersz ocenzurowany w grudniu 1985 r. w tomie *Traktat intymny* tegoż autora, opublikowanym nakładem Wojewódzkiej Poradni Wycho-wawczo-Zawodowej w Lublinie.
- Brandys M., *Na granicy*, reportaż ocenzurowany w 1979 r., ukazał się w tomie *Losy nie wymyślone*, opublikowanym nakładem Wydawnictwa „Iskry”.
- Bratny R., *Apel po klęsce; Chwała Bogu; Koszenie pawi*, opowiadania ocenzurowane w lutym 1983 r. w tomie *Koszenie pawi* tegoż autora, opublikowanym nakładem Państwowego Instytutu Wydawniczego.
- Bratny R., *Dzieci Świętej*, powieść ocenzurowana w styczniu 1980 r., opublikowana nakładem Wydawnictwa Czytelnik.
- Bratny R., *Kiepskie zmartwychwstanie*, powieść ocenzurowana w listo-padzie 1979 r., opublikowana nakładem Wydawnictwa „Iskry”.
- Bratny R., *Zdjęcie grupowe* (z tomu *Żarty*), opowiadanie ocenzurowane w lipcu 1986 r., opublikowane w „Życiu Literackim” (nr 28).
- Braun A., *Pan swego losu*, fragmenty powieści ocenzurowane we wrze-sniu 1983 r., opublikowane w „Więzi” (nr 6).
- Broniewski W., *Pamiętnik 1918–1922*, utwór ocenzurowany w listopa-dzie 1983 r., opublikowany nakładem Państwowego Instytutu Wy-dawniczego.
- Bruno Schulz. Listy, fragmenty – Wspomnienia o pisarzu*, red. J. Ficow-ski, praca ocenzurowana w marcu 1983 r., opublikowana nakładem Wydawnictwa Literackiego.
- Chandler R., *Mówi Chandler*, fragment listu ocenzurowany w listopadzie 1982 r., książka opublikowana nakładem Wydawnictwa Czytelnik.
- Ciemnołański J., *W 2 korpucie to było. Coś w rodzaju reportażu*, utwór ocenzurowany w kwietniu 1983 r., opublikowany nakładem Wy-dawnictwa Literackiego.
- Cisło M., *Fragmenty poematu*, utwór ocenzurowany w grudniu 1983 r., opublikowany w „Odrze” (nr 12).
- Czannerle M., *Awanse i romanse*, fragmenty powieści ocenzurowane w listopadzie 1982 r., książka ukazała się nakładem Wydawnictwa Czytelnik.
- Czarnota J., *List do matki*, wiersz ocenzurowany 3 sierpnia 1982 r., opu-blikowany w „Tygodniku Powszechnym” (nr 31).
- Czubernatowa W., *Wież*, wiersz ocenzurowany w marcu 1979 r., ukazał się w tomie *Kino* tejże autorki, opublikowanym nakładem Ludowej Spółdzielni Wydawniczej.

- Czyż S., *Nie wiem, co ci powiedzieć*, utwór ocenzurowany w marcu 1983 r., opublikowany nakładem Wydawnictwa Literackiego.
- Dąbrowska M., *Dzienniki*, t. IV, fragmenty dzienników ocenzurowane w listopadzie 1985 r., książka opublikowana nakładem Wydawnictwa Czytelnik.
- Dąbrowska M., *Dzienniki*, t. V, fragmenty dzienników ocenzurowane w marcu 1986 r., książka opublikowana nakładem Wydawnictwa Czytelnik.
- Dąbrowski J., *Ocena*, wiersz ocenzurowany w lutym 1982 r., opublikowany w „Niewidomym Spółdzielcy”.
- Dreszer A., *Nikt i nic już tej prawdy nie zmieni*, wiersz ocenzurowany w grudniu 1984 r., opublikowany w „Niedzieli” (nr 49).
- Drozdowski B., *Dźwig*, opowiadanie ocenzurowane 7 listopada 1979 r., opublikowane w „Miesięczniku Literackim” (nr 10).
- Dymczak M., *Noc, która trwała sześć lat*, opowiadanie ocenzurowane w maju 1984 r., opublikowane w „Tyglu” (almanachu pisarzy elbląskich).
- Ertel L., *Pomożecie*, wiersz ocenzurowany w 1985 r., opublikowany w „Bez Przysłony” (nr 2).
- Fiał A., *Obsesje*, opowiadanie ocenzurowane w 1979 r., opublikowane w „Nowym Wyrazie”.
- Ficowski J., *Dzieciństwo 1940, Errata*, wiersze ocenzurowane w czerwcu 1982 r. w tomie *Gryps i Errata* tegoż autora, opublikowanym nakładem Wydawnictwa Literackiego.
- Furmaga L., *Lot Pingwina – Słońcem i lodem*, powieść ocenzurowana w listopadzie 1983 r., opublikowana nakładem Wydawnictwa Morskiego.
- Gaworski H., *Klakson*, wiersz ocenzurowany w styczniu 1983 r., opublikowany w „Barwach” (nr 15).
- Gilet R., *Oczekiwanie*, wiersz ocenzurowany w maju 1979 r., opublikowany w „Nowym Wyrazie” (nr 4).
- Grass G., *Aż do zwymiotowania* (fragment powieści *Turbo!*), utwór ocenzurowany w kwietniu 1981 r., opublikowany w „Odrze” (nr 4).
- Harny M., *Kto zabił Wawrzyńca Kurniawę?*, opowiadanie ocenzurowane w 1979 r., opublikowane w „Nowym Wyrazie”.
- Hartwig J., *Błyski*, wiersz ocenzurowany 23 sierpnia 1982 r. w „Tygodniku Powszechnym” (nr 34).
- Hemar M., *O krytyce*, poemat ocenzurowany w czerwcu 1982 r., opublikowany w „Tygodniku Powszechnym”.
- Hen J., *Milczenie między nami*, książka ocenzurowana w kwietniu 1984 r., wydana nakładem Państwowego Instytutu Wydawniczego.

- Hen J., *Nie boję się bezsennych nocy*, utwór ocenzurowany w maju 1986 r., opublikowany nakładem Wydawnictwa Czytelnik.
- Hłasko M., *Następny do raju*, utwór ocenzurowany 13 marca 1982 r., opublikowany w „Panoramie” (nr 1).
- Holzer R., *List do Anitka P.; Noc w dzielnicy robotniczej*, wiersze ocenzurowane w lipcu 1982 r., ukazały się w tomie *Życiorys*, opublikowanym nakładem Wydawnictwa Literackiego.
- Jakób L.M., *Karmarakorum*, opowieść ocenzurowana w grudniu 1985 r., opublikowana nakładem Ludowej Spółdzielni Wydawniczej.
- Jastrun M., *O Braunie*, wspomnienia ocenzurowane 4 maja 1983 r., opublikowane w „Przeglądzie Tygodniowym” (nr 19).
- Jaworski W., *Jesteś duszyczką dźwigającą trupa*, opowiadanie ocenzurowane w 1979 r., opublikowane w „Nowym Wyrazie”.
- Kalota-Szymańska M., *TV*, wiersz ocenzurowany w październiku 1979 r., ukazał się w tomie *Miastu przypisana*, opublikowanym nakładem Państwowego Instytutu Wydawniczego.
- Kałużyński Z., *Z pozycji przewróconego*, zbiór ocenzurowany w maju 1985 r., opublikowany nakładem Państwowego Instytutu Wydawniczego.
- Kamieńska A., *Notatnik 1973–1979*, utwór ocenzurowany w marcu 1987 r., opublikowany nakładem Wydawnictwa „W drodze”.
- Kolbus E., *W naszej dolinie*, wiersz ocenzurowany 1 września 1982 r., opublikowany w „Tygodniku Kulturalnym” (nr 24).
- Komendant T., *Atawizm*, opowiadanie ocenzurowane w maju 1979 r., opublikowane w „Nowym Wyrazie” (nr 4).
- Kowalski M., *Przed kurtyną*, powieść ocenzurowana w sierpniu 1984 r., opublikowana nakładem Wydawnictwa „Glob”.
- Koziół U., *Dalej o tym*, wiersz ocenzurowany 6 stycznia 1983 r., opublikowany w „Odrze” (nr 12).
- Kozłowski B., *Blues dla pokolenia*, utwór ocenzurowany w grudniu 1983 r., opublikowany w „Twórczości Robotników” (nr 26).
- Krupiński J., *Usłyszałem serce Dzwonu Zygmunta*, wiersz ocenzurowany w 1985 r., ukazał się w tomie *Marsz żałobny* tegoż autora, opublikowanym nakładem Wydawnictwa Śląsk.
- Krzysztoń J., *Obłąd*, t. I–III, powieść ocenzurowana w grudniu 1979 r., opublikowana nakładem Państwowego Instytutu Wydawniczego.
- Kundera M., *Zniestawione dziedzictwo Cervantesa*, esej ocenzurowany 10 sierpnia 1987 r., opublikowany w „Tygodniku Powszechnym” (nr 32).
- Kusiba M., *Wszystkie działa na mnie*, wiersz ocenzurowany w listopadzie 1982 r. w tomie *Wszystkie działa na mnie*, opublikowanym nakładem Wojewódzkiego Domu Kultury w Białymstoku.

- Kuśniewicz A., *Mieszaniny obyczajowe*, powieść ocenzurowana w maju 1985 r., opublikowana nakładem Państwowego Instytutu Wydawniczego.
- Kuśniewicz A., *Witraż*, powieść ocenzurowana w grudniu 1979 r., opublikowana nakładem Polskiego Instytutu Wydawniczego.
- Lachmann P., *Widma słoneczne*, wiersz ocenzurowany w kwietniu 1983 r., ukazał się w tomie *Niewolnicy wolności* tegoż autora, opublikowanym nakładem Wydawnictwa Literackiego.
- Lenartowski A., *Godziny koloru szarego*, opowiadanie ocenzurowane w 1979 r., opublikowane w „Nowym Wyrazie”.
- Lis R., *Wokół Józefa Hreczanika*, opowiadanie ocenzurowane w 1979 r., opublikowane w „Nowym Wyrazie”.
- Lisiecka A., *List z Londynu (VI)*, korespondencja ocenzurowana 17 stycznia 1983 r. w „Życiu Literackim” (nr 3).
- Lisowski K., *Wypożyczalnia*, wiersz ocenzurowany w czerwcu 1979 r., ukazał się w tomie *Wypożyczalnia i inne wiersze*, opublikowanym nakładem Wydawnictwa Literackiego Lohman.
- Łączkowski Z., *Syn ziemi*, poemat ocenzurowany w maju 1979 r., opublikowany w „Kierunkach” (nr 22).
- Łoziński J., *Bibasis*, opowiadanie ocenzurowane w maju 1979 r., opublikowane w „Nowym Wyrazie” (nr 4).
- Łysakowski J., *Portret ojca*, powieść ocenzurowana w grudniu 1982 r., opublikowana nakładem Krajowej Agencji Wydawniczej.
- Machejek W., *Nie będę lekarzem ani sędzią*, utwór ocenzurowany w maju 1986 r., opublikowany nakładem Krajowej Agencji Wydawniczej.
- Makarski H., *Widzę to wszystko na odwrót*, wiersz ocenzurowany w styczniu 1984 r., opublikowany w tomie *Najłatwiej, najtrudniej*, opublikowanym nakładem Wydawnictwa Lubelskiego.
- Maszewski K., *Kolęda polska*, wiersz ocenzurowany w styczniu 1986 r., opublikowany w „Jasnej Górze”.
- Michejda K., *Wspomnienia chirurga*, utwór ocenzurowany w grudniu 1985 r., opublikowany nakładem Wydawnictwa Literackiego.
- Mieczysław Grydzewski – listy do Tuwima i Lechonia*, oprac. J. Stradecki, korespondencja ocenzurowana w 1987 r., opublikowana nakładem Państwowego Instytutu Wydawniczego.
- Miłosz Cz., *O cnocie* (z cyklu: *Widzenia nad Zatoką San Francisco*), utwór ocenzurowany 17 stycznia 1983 r. w „Życiu Literackim” (nr 3).
- Miłosz Cz., *O tańcu śmierci i nierówności* (z cyklu: *Widzenia nad Zatoką San Francisco*), utwór ocenzurowany 24 stycznia 1983 r. w „Życiu Literackim” (nr 4).



- Miłosz Cz., *Odradzanie się utopii: Herbert Marcuse* (z cyklu: *Widzenia nad Zatoką San Francisco*), utwór ocenzurowany 7 lutego 1983 r. w „Życiu Literackim” (nr 6).
- Miłosz Cz., *Sześć wykładów wierszem*, poemat ocenzurowany 2 marca 1987 r., opublikowany w „Tygodniku Powszechnym” (nr 9).
- Miłosz Cz., *Świadectwo poezji. Sześć wykładów o dotkliwościach naszego wieku*, utwór ocenzurowany we wrześniu 1986 r., opublikowany nakładem Wydawnictwa Czytelnik.
- Moczulski L.A., *Powitania*, wiersz ocenzurowany we wrześniu 1982 r., opublikowany w „Tygodniku Powszechnym” (nr 38).
- Morcinek G., *Morcinek do dziewczyny ze wschodniej ballady*, korespondencja ocenzurowana w czerwcu 1983 r., opublikowana nakładem Śląskiego Instytutu Narodowego.
- Morton J., *Z kurzem krwi bratniej* (z t. III *Całopalenia*), fragment powieści ocenzurowany w kwietniu 1982 r., opublikowany w „Życiu Literackim” (nr 5).
- Müldner-Nieckowski P., *Śpiący w mieście*, powieść ocenzurowana w styczniu 1983 r., opublikowana nakładem Wydawnictwa Czytelnik.
- Musiał G., *Czeska biżuteria*, powieść ocenzurowana w czerwcu 1983 r., opublikowana nakładem Wydawnictwa Morskiego.
- Nagłe zaskoczenie*, zbiór reportaży ocenzurowany w sierpniu 1981 r., opublikowany nakładem Krajowej Agencji Wydawniczej.
- Nagrabiński J., *basła wywoławcze*, wiersz ocenzurowany w 1985 r., ukazał się w tomie *Drzwi do ogrodu* tegoż autora, opublikowanym nakładem Ludowej Spółdzielni Wydawniczej.
- Narbutt J., *Z ziemi polskiej, z ziemi włoskiej*, utwór ocenzurowany w kwietniu 1983 r., opublikowany nakładem Wydawnictwa Literackiego.
- Nowak T., *Wniebogłosy*, powieść ocenzurowana w sierpniu 1981 r., opublikowana nakładem Wydawnictwa Literackiego.
- Nowakowski M., *Krzywda*, opowiadanie ocenzurowane w styczniu 1983 r., ukazało się w tomie *Wilki podchodzą ze wszystkich stron* tegoż autora.
- Ochwanowski A., *Czuwanie wigilijne*, wiersz ocenzurowany w listopadzie 1982 r., opublikowany w tomie *Wigilia*, red. R. Miernik.
- Ogrodziński W., *Nad jeziorem*, powieść ocenzurowana w 1979 r., opublikowana nakładem Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego „Pojezierze” w 1980 r.
- Ożóg J.B., *Dokoła, Równość, Oskarżenie, Tak to jest*, wiersze ocenzurowane 16 sierpnia 1982 r. w tomie *Na ucho łopianowi* tegoż autora, opublikowanym nakładem Wydawnictwa Literackiego.

- Paczuski K., *Sonet patetyczny XIV*, wiersz ocenzone w kwietniu 1982 r., ukazał się w tomie *Oko, anioł, krzyk – Antologia poezji bi-perrealnej*, opublikowanym nakładem Klubu Młodych Pisarzy przy ZW ZSMP w Lublinie.
- Pastuszek A., *Dobranoc*, powieść ocenzone w grudniu 1979 r., opublikowana nakładem Państwowego Instytutu Wydawniczego.
- Pastuszewski S., *Nadzieja, Puste pociągi*, opowiadania ocenzone w styczniu 1981 r., opublikowane w „Miesięczniku Literackim” (nr 1).
- Pawlak A., *Widzenie*, wiersz ocenzone w maju 1981 r., opublikowany w „Informatorze Regionalnego Ośrodka Studenckiego SZSP Koczynder”; wiersz ocenzone w czerwcu 1983 r. w tomie \*\*\* tegoż autora, opublikowanym nakładem Wydawnictwa „Pomorze”.
- Pekić B., *Jak pogrzebać wampira*, opowieść ocenzone w wrześniu 1984 r., opublikowana nakładem Wydawnictwa Łódzkiego.
- Pierzchała J., *I nie rozstąpi się ziemia*, fragment powieści ocenzone w listopadzie 1982 r., opublikowany w „Życiu Literackim” (nr 42).
- Pieśni ułana po zwycięstwie nad Warną* [bez autora], wiersz ocenzone w listopadzie 1980 r., opublikowany w „Poezji” (nr 11).
- Piskor S., *Szyba*, utwór dramatyczny ocenzone w 1979 r., opublikowany w „Nowym Wyrazie”.
- Pluta J., *Pod narkozą; we Wrocławiu*, fragment powieści ocenzone w 1979 r., opublikowany w „Nowym Wyrazie”.
- Pluta J., *Piotr Czyżyk zasypia*, fragment powieści ocenzone w maju 1985 r., opublikowany w „Odrze” (nr 5).
- Prószyńska H., *Tygrys z żółtej plaży*, opowiadanie ocenzone w 1979 r., opublikowane w „Świecie Młodych”.
- Putrament J., *Powrót* (t. II *Wybrańców*), powieść ocenzone w październiku 1979 r., opublikowana nakładem Wydawnictwa Czytelnik.
- Rodan A., *Życie seksualne Papagejów*, powieść ocenzone w październiku 1987 r., opublikowana nakładem Studia Audio-Wizualnego Polskiego Towarzystwa Filmu Etnograficznego i Socjologicznego w Warszawie.
- Romer E., *Pamiętniki*, utwór ocenzone w lipcu 1986 r., opublikowany nakładem wydawnictwa Znak.
- Rosiek B., *Pamiętnik narkomanki*, utwór ocenzone w maju 1985 r., opublikowany nakładem Krajowej Agencji Wydawniczej.
- Rowecka-Mielczarska I., *Ojciec*, wspomnienia ocenzone 4 maja 1983 r., opublikowane w „Przeglądzie Tygodniowym” (nr 19).
- Różewicz T., *Do piachu*, utwór dramatyczny ocenzone w tomie *Teatr* (cz. II) tegoż autora, opublikowanym nakładem Wydawnictwa Literackiego.

- Rubinstein A., *Wielkie tourné orientalne* (z cyklu *Pamiętnik*), utwór ocenowany w październiku 1986 r., opublikowany w „Życiu Literackim” (nr 40).
- Rudnicki A., *Chód z bębniem*, wspomnienia ocenowane w styczniu 1983 r. w „Twórczości”.
- Rybowicz J., *Babka Alojza, Bal u Gomolanek, Pragnienie ogniska*, opowiadania ocenowane w listopadzie 1979 r., opublikowane w „Nowym Wyrazie” (nr 12).
- Rybowicz J., *Filozof wiejski, Wybory w Chodakowie, Zew ziemi*, opowiadania ocenowane w grudniu 1985 r., ukazały się w tomie *Wiocha Chodaków* tegoż autora, opublikowanym nakładem Państwowego Instytutu Wydawniczego.
- Sadaj R., *Skrypt*, opowiadanie ocenowane w grudniu 1983 r., opublikowane w „Życiu Literackim” (nr 50).
- Saniewski W., *Do końca życia*, scenariusz filmowy ocenowany w lutym 1983 r., opublikowany w „Odrze” (nr 2).
- Sartre J.-P., *Dziwna wojna*, fragmenty dziennika ocenowane w grudniu 1983 r., opublikowane w „Literaturze” (nr 12).
- Saul-Kawka D., *Na schodach*, wiersz ocenowany w maju 1985 r., opublikowany w „Roczniku Świdnickim” 1984.
- Siczek J., *Jeans, Mass media, Odbezpieczona pieśń*, wiersze ocenowane w grudniu 1985 r. w tomie *Krótką podróż* tegoż autora, opublikowanym nakładem Wojewódzkiej Poradni Wychowawczo-Zawodowej w Lublinie.
- Sigel K., *Kotilow albo salto mortale do wewnątrz*, powieść ocenowana w styczniu 1983 r., opublikowana nakładem Wydawnictwa Literackiego.
- Sikorski J., *Zapiski*, fragmenty dziennika ocenowane 7 listopada 1986 r., opublikowane w „Powściągliwości i Pracy” (nr 12).
- Sochoń K., *Gdynia 70*, wiersz ocenowany w grudniu 1980 r., opublikowany w „Tygodniku Kulturalnym” (nr 51/52).
- Sołtysik M., *Ktoś*, opowiadanie ocenowane w listopadzie 1979 r., opublikowane w „Nowym Wyrazie” (nr 12).
- Sołuchin W., *Zielsko*, utwór ocenowany w październiku 1979 r., opublikowany nakładem Instytutu Wydawniczego „PAX”.
- Sommer P., *Ach, ciągłość*, wiersz ocenowany 24 marca 1983 r., opublikowany w „Więzi” (nr 2).
- Sosnowski A., *\*\*\*(a jednak barbarzyńcy przyszli)*, wiersz ocenowany w sierpniu 1987 r., opublikowany w „Powściągliwości i Pracy” (nr 11).
- Sośnicki M., *Manifest optymistyczny*, opowiadanie ocenowane w maju 1985 r., opublikowane w „Odrze” (nr 5).

- Starzeński P., *Trzy lata z Beckiem*, wspomnienia oceniane w maju 1983 r., opublikowane w „Kierunkach” (nr 19).
- Strządała J., *\*\*\* (Z mojego kraju)*, wiersz oceniany w październiku 1982 r., ukazał się w tomie *Słoneczna noc*, opublikowanym nakładem Wydawnictwa Czytelnik.
- Strzelewicz K., *Błękitne myśli*, opowiadanie oceniane w czerwcu 1982 r. w tomie *Krzywe zwierciadła*, opublikowanym nakładem Wydawnictwa Literackiego.
- Suchar T., *\*\*\* (JESTEM KRAJEM)*, wiersz oceniany w maju 1979 r., opublikowany w „Nowym Wyrazie” (nr 4).
- Szczypiorski A., *Podróż amerykańska*, reportaż oceniany 26 listopada 1979 r., opublikowany w „Więzi” (nr 9).
- Szczypiorski A., *Sędzia i zakonnica* (fragment powieści *Początek*), utwór oceniany w kwietniu 1986 r., opublikowany w „Tygodniku Powszechnym” (nr 16).
- Szydłowski R., *Brecht*, opowieść oceniana w 1987 r., opublikowana nakładem Ludowej Spółdzielni Wydawniczej.
- Szyma T., *Legenda o Świętym Jerzym*, wiersz oceniany 23 grudnia 1985 r., opublikowany w „Tygodniku Powszechnym” (nr 51–52).
- Ślęzak Cz., *Samo życie*, wiersz oceniany we wrześniu 1985 r. w „Faktach” (nr 35).
- Thugutt S., *Wyznania demokracji*, utwór oceniany w lipcu 1986 r., opublikowany nakładem Ludowej Spółdzielni Wydawniczej.
- Wachowicz B., *Malwy na lewadach*, zbiór reportaży oceniany w czerwcu 1983 r., opublikowany nakładem Wydawnictw Radia i Telewizji.
- Worcell H., *Awantura o tęczę*, opowieść oceniana w grudniu 1979 r., opublikowana w „Odrze” (nr 12).
- Worcell H., *Wakacje dialektyka*, fragmenty dziennika oceniane w listopadzie 1980 r., opublikowane w „Twórczości” (nr 12).
- Woroszyński W., *Mównica i szafot*, artykuł oceniany 4 maja 1983 r., opublikowany w „Więzi” (nr 4).
- Wyka J., *Zapiski na karteluszkiach (z notatnika rewolucjonisty 1934–1940). Hiszpania po czterdziestu latach*, utwór oceniany we wrześniu 1984 r., opublikowany nakładem Państwowego Instytutu Wydawniczego.
- Zadura B., *1.08.1979 7<sup>45</sup> – 22<sup>45</sup> czternaście godzin z Piotrem Sommerem*, poemat oceniany we wrześniu 1982 r., opublikowany w „Akcentie” (nr 2), wrzesień 1982 r.

- Zadura B., *Ulica Orkana, Rabka, woj. Nowy Sącz; Małgosia, 11 sierpnia 1982*, wiersze ocenzurowane w grudniu 1983 r., opublikowane w „Literaturze” (nr 12).
- Zagórski J., *Kilka dni*, fragment poematu ocenzurowany w 1979 r., opublikowany w „Więzi”.
- Zatroska H., *Spoza smugi cienia*, wspomnienia ocenzurowane w kwietniu 1982 r., opublikowane nakładem Wydawnictwa Literackiego.
- Zawieyski J., *Październik 56 w Polsce i na Węgrzech*, fragmenty dzienników ocenzurowane w 1981 r., opublikowane w „Jedności”.
- Ziółkowska A., *Z miejsca na miejsce*, opowieść ocenzurowana w lutym 1983 r., opublikowana nakładem Wydawnictwa Literackiego.
- Żuławski J., *Pejzaż surrealistyczny*, wiersz ocenzurowany w maju 1985 r., ukazał się w tomie tegoż autora *Wiersze wybrane*, opublikowanym nakładem Państwowego Instytutu Wydawniczego.

## **Aneks 2. Lista utworów niedopuszczonych do druku w latach 1979–1989**

- Afanasjew J., *Jutro; Nadchodzi noc; Trwoga*, wiersze niedopuszczone do druku 2 maja 1983 r. w „Tygodniku Powszechnym” (nr 13).
- Afanasjew J., *Pułapka*, wiersz niedopuszczony do druku w lipcu 1986 r. w „Pomeranii”.
- Afanasjew J., *Trwoga*, wiersz niedopuszczony do druku w kwietniu 1983 r. w „Tygodniku Powszechnym”.
- Ajtis-Urbańska M.S., *Matka*, wiersz niedopuszczony do druku w grudniu 1985 r. w „Życiu Literackim” (nr 49).
- Andrzejewski J., *Narodziny*, opowiadanie niedopuszczone do druku w kwietniu 1984 r. w zbiorze *Intermezzo i inne opowiadania*, opublikowanym nakładem Wydawnictwa Czytelnik.
- Andrzejewski J., *Narodziny*, opowiadanie niedopuszczone do druku w 1 lipca 1979 r. w „Magazynie Kulturalnym” (nr 4).
- Andrzejewski J., *Pamięci Pawła Jasienicy*, fragment dziennika niedopuszczony do druku w czerwcu 1981 r. w „Tygodniku Powszechnym” (nr 24).
- Aniśkiewicz M., *Tradycja*, wiersz niedopuszczony do druku w kwietniu 1982 r. w „Życiu Literackim” (nr 11).
- Antkowiak W., *Zakaz filowania*, opowiadanie niedopuszczone do druku w 1979 r. w „Głosach” (Bydgoszcz).
- Antochewicz B., *Przeżycie okupacyjne*, wiersz niedopuszczony do druku w marcu 1982 r. w tomie *Czuły agregat* tegoż autora, opublikowanym nakładem Ossolineum.
- Antochowicz B., *Siedmiu przeciw Tobom*, wiersz niedopuszczony do druku we wrześniu 1982 r. w „Nurcie” (nr 6).
- Babiarz W., *Dobrze, polecę z tobą...*, opowiadanie niedopuszczone do druku w lipcu 1984 r. w „Głosie Wielkopolskim”.
- Babiński A., *Reks*, wiersz niedopuszczony do druku w 1979 r. w „Życiu Literackim” (nr 11).
- Babiński A., *Temat*, wiersz niedopuszczony do druku w 1979 r. w „Nowym Wyrazie” (nr 1).
- Bakuła L., *Stamtąd do siebie*, fragmenty opowieści niedopuszczone do druku w październiku 1983 r. w „Obecności” (wyd. Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego w Słupsku); niedopuszczone do druku w 1985 r. w „Miesięczniku Literackim” (nr 3).
- Baliński S., *Z ziemi nowogrodzkiej*, wiersz niedopuszczony do druku w styczniu 1985 r. w „Przeglądzie Katolickim”.

- Banaś M., *Do sierpniowej Madonny*, wiersz niedopuszczony do druku w 1987 r. w „Nowym Życiu” (nr 17); niedopuszczony do druku w sierpniu 1987 r. w „Posłańcu Warmińskim”.
- Banaś M., *Epitafium*, wiersz niedopuszczony do druku w październiku 1985 r. w „Gościu Niedzielnym”.
- Baran J., *Koleśda 1980*, wiersz niedopuszczony do druku 13 marca 1982 r. w „Życiu Literackim” (nr 5).
- Barańczak S., *21.12.79: But why*, wiersz niedopuszczony do druku w listopadzie 1980 r. w „Studencie” (nr 22).
- Barańczak S., *Strofa z Roberta Frosta*, wiersz niedopuszczony do druku we wrześniu 1985 r. w „Tygodniku Powszechnym” (nr 37).
- Bąk R., *1970; ballada dziękczynna; ballada o nocnym sklepie; \*\*\*(mówią: wyciągnij serce!); pamięci radzieckiego żołnierza*, wiersze niedopuszczone do druku w grudniu 1984 r. w tomie *Ulica, gdzie sprzedają zapalki i inne wiersze*, opublikowanym nakładem Wydawnictwa oo. Dominikanów „W drodze”.
- Bekier S., *Żołądkiem w gardle stanęła*, wiersz niedopuszczony do druku 23 stycznia 1986 r. w „Więzi” (nr 10–12/1985).
- Biculewicz K., *Grudniowe wspomnienie*, wiersz niedopuszczony do druku w grudniu 1980 r. w „Głosie Załogi” (WSK Mielec, nr 34).
- Biernacka B., *Za progiem*, wiersz niedopuszczony do druku w 1979 r. w „Literaturze” (nr 28).
- Bińkowski J., *Licytacja*, wiersz niedopuszczony do druku w listopadzie 1982 r. w książce *Akord*, wydanej nakładem Wojewódzkiego Domu Kultury w Białymstoku.
- Biruta-Karzniewicz B., *Pamięci księdza Jerzego Popiełuszki*, wiersz niedopuszczony do druku w listopadzie 1984 r. w „Gwieździe Morza”.
- Biskupski A., *Modlitwa niepokorna*, wiersz niedopuszczony do druku w czerwcu 1985 r. w „Więzi”.
- Bojarska T., *Spójnia*, wiersz niedopuszczony do druku w 1987 r. w „Niedzieli”.
- Bratkowski P., *Ballada o żonie poety, W tych dniach*, wiersze niedopuszczone do druku w listopadzie 1980 r. w „Literaturze” (nr 45).
- Bratkowski P., *Krótki wizyta w... Szósta rano*, wiersze niedopuszczone do druku 14 września 1984 r. w „Powściągliwości i Pracy” (nr 9).
- Brodski J., *24 grudnia 1971 roku*, przeł. S. Barańczak, wiersz niedopuszczony do druku w grudniu 1980 r. w „Tygodniku Powszechnym” (nr 51).
- Brodski J., *Melodia muru berlińskiego*, przeł. S. Barańczak, wiersz niedopuszczony do druku w tomie *82 wiersze i poematy* tegoż autora, opublikowanym w 1989 r. nakładem wydawnictwa Znak.

- Bryll E., *Furmańska*; \*\*\*(*Już za długo byliśmy cisi, tacy cisi*); \*\*\*(*Nagle zapadła cisza*); *Taka jest teraz Polska latem*; wiersze niedopuszczone do druku 27 października 1979 r. w „Życiu Literackim” (nr 43).
- Bryll E., *Płynie Wisła, płynie*, wiersz niedopuszczony do druku 6 października 1980 r. w „Tygodniku Kulturalnym” (nr 43).
- Buczkówna M., *Plakaty i zawiadomienia*, wiersz niedopuszczony do druku w marcu 1980 r. w „Miesięczniku Literackim” (nr 2).
- Budrewicz L., *Jeszcze nie ostygły*, wiersz niedopuszczony do druku w 1979 r. w „Konfrontacjach”.
- Bukowski J., *Hamlet polski*, wiersz niedopuszczony do druku w czerwcu 1985 r. w „Przeglądzie Katolickim”.
- Cholewicki A., *Narodziny*, wiersz niedopuszczony do druku w 1985 r. w „Kontaktach”.
- Cisło M., \*\*\*(*Daję słowo!*), wiersz niedopuszczony do druku w maju 1983 r. w „Więzi”.
- Cisło M., *Z domu normalnych, Drugiego dnia*, wiersze niedopuszczone do druku w marcu 1986 r. w książce *Stan po* opublikowanej nakładem Wydawnictwa Czytelnik.
- Czarnota J., *Robotnicza msza*, wiersz niedopuszczony do druku w listopadzie 1985 r. w „Niedzieli”.
- Czychowski M., *Pamięci ks. Jerzego Popiełuszki; Sumienie*, wiersze niedopuszczone do druku w maju 1985 r. w tomie *Wiersze wybrane* tegoż autora, opublikowanego nakładem Wydawnictwa Morskiego.
- Dąbrowski W., \*\*\*(*Z tej wojny – jakiej? – wracając – przegranej?*), wiersz niedopuszczony do druku w maju 1979 r. w „Więzi” (nr 5).
- Dobrowolski R., *Zatkacie usta*, wiersz niedopuszczony do druku w grudniu 1983 r. w „Głosie Stocznowca” (nr 46).
- Dyczek E., *Odstrzał*, opowiadanie niedopuszczone do druku w maju 1984 r. w „Odrze” (nr 5).
- Dymarski L., *I znów przejrzałem; Krzyki, szepty; Nagrobek indywidualny; Protokół, strona następna; Zabierać się ze wszystkim*, wiersze niedopuszczone do druku w październiku 1986 r. w „Powściągliwości i Pracy”.
- Dzitko B., *Tutejsza*, powieść niedopuszczona do druku 8 sierpnia 1980 r., zgłoszona przez Wydawnictwo Pojezierze.
- Esden-Tempski E., *Chrystus stosowany*, fragment poematu niedopuszczony do druku w lipcu 1987 r. w „Powściągliwości i Pracy”.
- Falecki L., *Wszystko powraca do normy*, wiersz niedopuszczony do druku w styczniu 1983 r. w „Notatniku Klubowym” (nr 3; Biuletyn Ogólnopolskiej Rady Klubów Studenckich Rady Naczelnej ZSP).



- Falicki B., *\*\*\*(żołnierze wszystkich frontów i brygad)*, wiersz niedopuszczony do druku w maju 1979 r. w „Białostockim Informatorze Kulturalnym” (nr 6).
- Ficowski J., *Cygan milczy inaczej, Po polsku*, wiersze niedopuszczone do druku w czerwcu 1982 r. w tomie *Gryps i Errata* tegoż autora, opublikowanym nakładem Wydawnictwa Literackiego.
- Ficowski J., *Errata*, wiersz niedopuszczony do druku we wrześniu 1982 r. w „Miesięczniku Literackim” (nr 9).
- Filipczuk E., *Trumna*, wiersz niedopuszczony do druku w czerwcu 1986 r. w tomie *Czekam na ciebie w ciemnościach* tejże autorki, opublikowanym nakładem Państwowego Instytutu Wydawniczego.
- Filipowicz K., *Noc nad wodą*, opowiadanie niedopuszczone do druku w lipcu 1982 r. w „Tygodniku Powszechnym” (nr 28).
- Filipowicz K., *Z podręcznika część III*, wiersz niedopuszczony do druku w marcu 1983 r. w „Tygodniku Powszechnym” (nr 11).
- Filipowicz K., *Życiorys*, wiersz niedopuszczony do druku 10 stycznia 1983 r. w „Tygodniku Powszechnym” (nr 2).
- Filipowicz S., *Do...; Dylemat; Inne szpitale; Przed świtem*, wiersze niedopuszczone do druku w listopadzie 1982 r. w książce *Lot i kara*, wydanej nakładem Wydawnictwa Pojezierze.
- Fronczek Z.W., *Chcę być lepszy od niejednej gazety; Hej, Cyganie; List Napoleona Bonaparte do Lecha Wałęsy; Ten stary nowy przebój*, wiersze niedopuszczone do druku w listopadzie 1981 r. w książce *Oko, anioł, krzyk – Antologia poezji hiperrealnej*, wydanej nakładem Klubu Młodych Pisarzy przy ZW ZSMP w Lublinie.
- Fulek W., *Dialog, \*\*\*(gazety z odświeżonym uśmiechem)*, wiersze niedopuszczone do druku w maju 1986 r. w tomie *Nikt, nigdy, nikogo* tegoż autora, opublikowanym nakładem Wydawnictwa Zrzeszenia Studentów Polskich Alma-Press w Gdańsku.
- Furman K., *\*\*\*(W Mitologii nie byłem od lat czterdziestu)*, wiersz niedopuszczony do druku w 1985 r. w „Nadodrz” (nr 4).
- Galek J., *\*\*\*(Dzisiejsze wojny milczą zawzięcie)*, wiersz niedopuszczony do druku w maju 1979 r. w „Nowym Wyrazie” (nr 4).
- Gizella J., *Jesień*, wiersz niedopuszczony do druku w 1979 r.
- Gluziński T., *Bracie, Coraz mniej, Nic*, wiersze niedopuszczone do druku 16 sierpnia 1982 r. w „Tygodniku Powszechnym”.
- Gluziński T., *Czekałeś, Na zawsze, Okrucieństwo żywiołu*, wiersze niedopuszczone do druku 19 maja 1979 r. w „Życiu Literackim” (nr 20).
- Gluziński T., *Instrukcja 1980*, wiersz niedopuszczony do druku w lutym 1981 r. w „Tygodniku Powszechnym” (nr 6).

- Gluziński T., *Jeśli wrócisz*, wiersz niedopuszczony do druku 13 stycznia 1986 r. w „Tygodniku Powszechnym” (nr 2).
- Gluziński T., *Ktoś wśród nas*, wiersz niedopuszczony do druku 19 maja 1986 r. w „Tygodniku Powszechnym” (nr 20).
- Gluziński T., *Latami*, wiersz niedopuszczony do druku w styczniu 1985 r. w „Tygodniku Powszechnym”.
- Gluziński T., *O wszystkim*, wiersz niedopuszczony do druku 18 kwietnia 1983 r. w „Tygodniku Powszechnym” (nr 16).
- Gluziński T., *Sekunda*, wiersz niedopuszczony do druku w 1979 r. w „Tygodniku Powszechnym”.
- Gluziński T., *Szpara*, wiersz niedopuszczony do druku w 1981 r. w „Tygodniku Powszechnym”.
- Gluziński T., *Z martwego punktu*, wiersz niedopuszczony do druku w 1979 r.
- Gömöri G., *Przyczynek do historii naturalnej małych narodów*, wiersz niedopuszczony do druku 10 marca 1986 r. w „Tygodniku Powszechnym” (nr 10).
- Gorzelski R., *Ogród kamiennego serca*, wiersz niedopuszczony do druku w lipcu 1982 r. w „Faktach” (nr 19).
- Górec-Rosiński J., *Zagorsk*, wiersz niedopuszczony do druku w grudniu 1979 r. w „Życiu Literackim” (nr 49).
- Grała M., *\*\*\* (Wszystko płynie, Wisła płynie)*, wiersz niedopuszczony do druku we wrześniu 1982 r. w „Radarze” (nr 21).
- Groński R.M., *Wieczorny spacer*, wiersz niedopuszczony do druku 6 października 1980 r. w „Szpilkach” (nr 41).
- Gwizdała W., *\*\*\* (Mówił o czasach, które minęły)*, wiersz niedopuszczony do druku w kwietniu 1980 r. w „Studencie”.
- Halicki A.W., *Zniewolone głowy*, wiersz niedopuszczony do druku w listopadzie 1985 r. w „Okolicach”.
- Hartwig J., *Co mogą*, wiersz niedopuszczony do druku 9 kwietnia 1984 r. w „Tygodniku Powszechnym” (nr 15).
- Hartwig J., *Co to za panek*, wiersz niedopuszczony do druku we wrześniu 1984 r. w „Odrze” (nr 9).
- Herbert Z., *Potęga smaku*, wiersz niedopuszczony do druku 19 lutego 1986 r. w „Więzi” (nr 1); niedopuszczony do druku w lutym 1986 r. w „Powściągliwości i Pracy”.
- Heszen P., *Trudna sztuka kompromisu*, opowiadanie niedopuszczone do druku 17 lutego 1986 r. w „Tygodniku Powszechnym” (nr 7).
- Holzer R., *Zrabowana pamięć, zgwałcona mowa*, wiersz niedopuszczony do druku w lipcu 1982 r. w tomie *Życiorys*, opublikowanym nakładem Wydawnictwa Literackiego.

- Horodyński J., *Lekcja historii*, wiersz niedopuszczony do druku we wrześniu 1983 r. w „Tygodniku Powszechnym”.
- Huelle P., *Marii Janion*, wiersz niedopuszczony do druku 7 listopada 1986 r. w „Powściągliwości i Pracy” (nr 12).
- Iredyński I., *Miodne powietrze*, utwór dramatyczny niedopuszczony do druku w marcu 1985 r. w tomie *Wszyscy zostali napadnięci* tegoż autora, opublikowanym nakładem Wydawnictw Radia i Telewizji.
- Jankowski K., *Na dole*, wiersz niedopuszczony do druku w 1985 r. w „Bez Przysłony” (nr 2).
- Jankowski K., *Niedopatrzenie*, wiersz niedopuszczony do druku w styczniu 1989 r. w „Bez Przysłony”.
- Jarecki J., *\*\*\*(nasz dom od lat porasta gęsim pierzem)*, wiersz niedopuszczony do druku 1 września 1982 r. w „Przeglądzie Konińskim” (nr 28).
- Jaros U., *Prowincja według mnie*, wiersz niedopuszczony do druku we wrześniu 1982 r. w „Akcencie” (nr 2).
- Jastrun M., *Odkąd to*, wiersz niedopuszczony do druku w marcu 1985 r. w „Tygodniku Powszechnym”.
- Jastrun M., *Rocznica, W imię rozumu i wbrew*, wiersze niedopuszczone do druku we wrześniu 1986 r. w tomie *Fuga temporum* tegoż autora, opublikowanego nakładem Państwowego Instytutu Wydawniczego.
- Jastrun T., *Afganistan*, wiersz niedopuszczony do druku w maju 1981 r. w „Informatorze Regionalnego Ośrodka Studenckiego ZSP Koczynder”.
- Jastrun T., *Larwa*, wiersz niedopuszczony do druku w lipcu 1985 r. w „Powściągliwości i Pracy”.
- Jastrun T., *Na progu; Po inwazji*, wiersze niedopuszczone do druku w sierpniu 1981 r. w „Studencie” (nr 18).
- Jastrun T., *Na skrzyżowaniach; Śmierć ptaka*, wiersze niedopuszczone do druku we wrześniu 1988 r. w tomie *Węzeł polski* tegoż autora, opublikowanym nakładem wydawnictwa Znak.
- Jastrun T., *O zamkniętych oczach; Rocznik 1950; Rozstrzelani; Stara działaczka*, wiersze niedopuszczone do druku w styczniu 1980 r. w tomie *Promienie błędnego koła* tegoż autora, opublikowanym nakładem Wydawnictwa Literackiego.
- Jastrzębski J., *Rondo*, opowiadanie niedopuszczone do druku w listopadzie 1979 r. w „Nowym Wyrazie” (nr 12).
- Jaworski W., *\*\*\*(Kiedy Adorno mówi); Odessa IV*, wiersze niedopuszczone do druku we wrześniu 1981 r. w „Na Przełaj” (nr 39).
- Józefacka M., *List z trzydziestego trzeciego roku*, wiersz niedopuszczony do druku w 1979 r. w „Twórczości” (nr 4).
- Jurewicz A., *Lida*, fragment poematu niedopuszczony do druku w sierpniu 1986 r. w „Powściągliwości i Pracy”.

- Jurewicz A., *Nowy Rok; Ulice będą mówić; W pośpiechu*, wiersze niedopuszczone do druku we wrześniu 1982 r. w tomie *Nie strzelajcie do Beatlesów*, opublikowanym nakładem Wydawnictwa Morskiego.
- Kaczmarczyk M., *Burza*, wiersz niedopuszczony do druku w czerwcu 1983 r. w tomie *Róże i kolce*, opublikowanym nakładem Wydawnictwa Lubelskiego.
- Kaleta J., *Nasz czas*, wiersz niedopuszczony do druku 7 listopada 1986 r. w „Jasnej Górze” (nr 10).
- Kaliszewski A., *Kalkulacje*, wiersz niedopuszczony do druku w 1 lipca 1979 r. w „Piśmie” (nr 5).
- Kalota-Szymańska M., *Ja – trybik; Tłum*, wiersze niedopuszczone do druku w październiku 1979 r. w tomie *Miastu przypisana* tejże autorki, opublikowanym nakładem Państwowego Instytutu Wydawniczego.
- Kamecki F., *Dłatego*, wiersz niedopuszczony do druku w listopadzie 1985 r. w tomie *Epilogi Jakuba* tegoż autora, opublikowanym nakładem Państwowego Instytutu Wydawniczego.
- Kamecki F., *Przemówienie retora*, wiersz niedopuszczony do druku w grudniu 1983 r. w „Naszym Świecie” (nr 12; wyd. Polskiego Związku Niewidomych).
- Kamińska A., *Pani*, wiersz niedopuszczony do druku w kwietniu 1983 r. w „Tygodniku Powszechnym” (nr 14–15).
- Kamińska A., *Stabat Mater*, wiersz niedopuszczony do druku 1 września 1982 r. w „Więzi” (nr 7).
- Kamińska A., *Wierzba*, wiersz niedopuszczony do druku w grudniu 1979 r. w „Literaturze” (nr 51–52).
- Kamiński S., *Litania prywatna*, wiersz niedopuszczony do druku w kwietniu 1984 r. w „Poezji” (nr 3).
- Kania J., *Ile kosztują?, Pytanie robotnika*, wiersze niedopuszczone do druku w lipcu 1982 r. w „Twórczości Robotników” (nr 4).
- Kasprzysiak S., *I tobie*, wiersz niedopuszczony do druku w sierpniu 1984 r. w „Tygodniku Powszechnym”.
- Kasprzysiak S., *Nic prostsze*, wiersz niedopuszczony do druku 16 sierpnia 1982 r. w „Tygodniku Powszechnym”.
- Kazanecki W., *Długo patrz w milczeniu; Zdecydował się przyjąć wyrok*, wiersze niedopuszczone do druku w październiku 1982 r. w tomie *Śmierć uśmiechu Giocondy*, opublikowanej nakładem Oddziału KAW w Białymstoku.
- Kazanecki W., *Gwarancja bezpieczeństwa, Niekochany władca, Przemówienie, Twarz w twarz*, wiersze niedopuszczone do druku 19 lutego 1986 r. w „Więzi” (nr 1).

- Kierc B., *Caravaggio*, wiersz niedopuszczony do druku w maju 1979 r. w „Odrze” (nr 5).
- Kieślowski K., *Przypadek*, scenariusz filmu niedopuszczony do druku w kwietniu 1982 r. w książce *Scenariusze filmowe*, opublikowanej nakładem Wydawnictwa Literackiego.
- Kijonka T., *Koksiaki, Spóźnieni*, wiersze niedopuszczone do druku w marcu 1987 r. w „Śląsku”.
- Kłobaska M., *Szalejąca ewolucja*, opowiadanie niedopuszczone do druku w październiku 1985 r. w „Politechniku” (nr 35).
- Konecka K., *Wyrok*, wiersz niedopuszczony do druku 1 września 1982 r. w „Tygodniku Kulturalnym” (nr 24).
- Kordziński J., *Spowiedź*, wiersz niedopuszczony do druku w styczniu 1983 r. w „Głosie Nauczycielskim”.
- Kosiński J., *Kokpit*, fragment powieści niedopuszczony do druku 31 grudnia 1987 r. w „Odrze” (nr 12).
- Kostrzewa-Zorbas G., *Sztuka zaangażowania*, wiersz niedopuszczony do druku w 1979 r. w „Nowym Wyrazie” (nr 8).
- Kotański J., *\*\*\*(a on już wrócił)*, wiersz niedopuszczony do druku w kwietniu 1986 r. w „Powściągliwości i Pracy”.
- Kozioł U., *To i owo*, poemat niedopuszczony do druku 19 czerwca 1982 r. w „Odrze” (nr 1); niedopuszczony do druku w maju 1986 r. w tomie *O sobie samej to i owo* tejże autorki.
- Kozioł U., *Z historii*, wiersz niedopuszczony do druku w grudniu 1983 r. w „Więzi” (nr 11–12).
- Kozłowska A., *W tym kraju*, wiersz niedopuszczony do druku 23 stycznia 1986 r. w „Więzi” (nr 10–12/1985).
- Kraus P., *Lęk*, wiersz niedopuszczony do druku w maju 1979 r. w „Nowym Wyrazie” (nr 4).
- Krupiński J., *Do tej, co broni Częstochowy*, wiersz niedopuszczony do druku w lutym 1987 r. w „Jasnej Górze”.
- Krupiński J., *Fryderyk Chopin na poziomie trzeciego piekła, Przepustka*, wiersze niedopuszczone do druku w 1985 r. w tomie *Marsz żałobny* tegoż autora, opublikowanym nakładem Wydawnictwa Śląsk.
- Krupiński J., *Wyzwolenie Świętej Barbary*, wiersz niedopuszczony do druku w marcu 1985 r. w „Powściągliwości i Pracy” (nr 2–3).
- Krynicky R., *\*\*\*(żeby niewolnicy nie dążyli za wszelką cenę do władzy)*, wiersz niedopuszczony do druku w maju 1982 r. na ulotce „informującej o działalności klubu uczelnianego Politechniki Świętokrzyskiej w Kielcach”.
- Krynicky R., *I naprawdę nie wiedzieliśmy; Nie strzelajcie; Nie wysłany list do Adama Micznika; Podobno; Podróż pośmiertna (III); Twarzą*

- do ściany*; *Uwielbia mundury*, wiersze niedopuszczone do druku 31 grudnia 1987 r. w tomie *Niepodlegli nicości* tegoż autora, opublikowanego nakładem wydawnictwa Znak.
- Książek A., \*\*\*(*I w tym miejscu należałoby tylko mocno zakląć po polsku*), wiersz niedopuszczony do druku w styczniu 1983 r. w „Tygodniku Kulturalnym” (nr 4).
- Kucharska M., \*\*\*(*W jej myślach on żyje*), wiersz niedopuszczony do druku w maju 1986 r. w „Więzi” (nr 2–3).
- Kuczkowski S., *Niewiarygodny wyczyn*, wiersz niedopuszczony do druku w tomie *Coś się zmienia* tegoż autora, opublikowanym nakładem Miejskiego Ośrodka Kultury w Gnieźnie.
- Kurczab K., \*\*\*(*Nie wystawiaj świeczników, Żydzie*), wiersz niedopuszczony do druku w kwietniu 1983 r. w „Życiu Literackim”.
- Kurek J., *Pytanie czy odpowiedź*, wiersz niedopuszczony do druku w marcu 1983 r. w „Życiu Literackim” (nr 12).
- Kurek J., *Pytanie czy odpowiedź; Wykładnia*, wiersze niedopuszczone do druku w marcu 1983 r. w tomie *Boże mojego serca* tegoż autora, opublikowanym nakładem Wydawnictwa Literackiego.
- Kusiba M., *Dekret; \*\*\* (Działa na mnie); Na łąki gazet z rozlewni prawdy jadą cysterny drukarskiej farby; Paktografie; Samobójstwo Marsjan*, wiersze niedopuszczone do druku w listopadzie 1982 r. w tomie *Wszystkie działa na mnie*, opublikowanego nakładem Wojewódzkiego Domu Kultury w Białymstoku.
- Kuśmierek J., *A deszcz ciągle pada...*, scenariusz filmu niedopuszczony do druku w 1979 r. w „Dialogu” (nr 6).
- Kwiatkowski-Cugow T., *Podanie*, opowiadanie niedopuszczone do druku w marcu 1982 r. w tomie *Główna gonitwa* tegoż autora, opublikowanym nakładem Wydawnictwa Lubelskiego.
- Kwiatkowski-Cugow T., *Pożegnanie ojczyzny*, wiersz niedopuszczony do druku w kwietniu 1982 r. w tomie *Kiedyś puszcza lody, ziemia wysłucha wszystkich*, opublikowanym nakładem Wydawnictwa Lubelskiego.
- Lachmann P., *Klawikordy, klepsydry; Klepsydry cd.; Trudności wymowy*, wiersze niedopuszczone do druku w kwietniu 1983 r. w tomie *Niewolnicy wolności* tegoż autora, opublikowanym nakładem Wydawnictwa Literackiego.
- Langer I., *Droga*, wiersz niedopuszczony do druku we wrześniu 1987 r. w „Nowinach Tyskich”.
- Latawiec B., *Przednówek*, utwór niedopuszczony do druku 6 stycznia 1983 r. w „Odrze” (nr 12).

- Lechoń J., *Arcybiskup Cieślak*, wiersz niedopuszczony do druku 31 grudnia 1987 r. w „Przeglądzie Katolickim”.
- Lemański J., *Wilk uspołeczniony*, bajka niedopuszczona do druku w listopadzie 1979 r. w „ITD”.
- Lenartowski A., *Pokolenie*, wiersz niedopuszczony do druku w marcu 1983 r. w tomie *Rozkład* tegoż autora, opublikowanym nakładem Wydawnictwa Łódzkiego.
- Lenczowski A., *Praca lepsza niż alkohol*, opowieść niedopuszczona do druku w lutym 1983 r. w „Dzienniku Polskim”.
- Leończuk J., *Zapis V*, wiersz niedopuszczony do druku w październiku 1985 r. w „Przeglądzie Katolickim”.
- Lipska E., *Granica przyjaźni*, wiersz niedopuszczony do druku w maju 1987 r. w „Tygodniku Powszechnym”.
- Lipska E., *Obywatel małego kraju, Ostatni dyżurny*, wiersze niedopuszczone do druku 9 lipca 1984 r. w „Tygodniku Powszechnym” (nr 28); *Obywatel małego kraju* niedopuszczony do druku w czerwcu 1985 r. w „Więzi”.
- Lisowski K., *Jak było naprawdę, Nie zgódźmy się na te tłumaczenia, Okrutny język, Wrzawa*, wiersze niedopuszczone do druku w czerwcu 1982 r. w tomie *Pewne kręgi mistyków* tegoż autora, opublikowanym nakładem Wydawnictwa Literackiego.
- Lisowski K., *Możliwość*, wiersz niedopuszczony do druku w czerwcu 1979 r. w tomie *Wypożyczalnia i inne wiersze*, opublikowanego nakładem Wydawnictwa Literackiego.
- Lohmann J., *Żołnierz AK przed Matką Boską*, wiersz niedopuszczony do druku w czerwcu 1987 r. w „Jasnej Górze”.
- Łapińska S., *Nietoperze*, wiersz niedopuszczony do druku w 1985 r. w tomie *Światło czcionek* tejże autorki, opublikowanym nakładem Lubuskiego Towarzystwa Kultury.
- Łubieński T., *Wieczorem*, wiersz niedopuszczony do druku 17 lipca 1984 r. w „Tygodniku Powszechnym” (nr 29).
- Łukasiewicz J., *Dolina w Kownie*, wiersz niedopuszczony do druku 6 stycznia 1983 r. w „Odrze” (nr 12).
- Machej Z., *\*\*\* (Zona samobójcy przewraca się we śnie na drugi bok)*, wiersz niedopuszczony do druku w grudniu 1980 r. w „Studencie” (nr 24).
- Machej Z., *Sto lat*, wiersz niedopuszczony do druku w kwietniu 1984 r. w tomie *Smakosze, kochankowie i płatni mordercy*, opublikowanym nakładem Wydawnictwa Czytelnik.
- Maj B., *\*\*\* (Już za życia umarli, osądzeni); \*\*\* (Przez lata, dzień po dniu, oddychając kłamstwem); \*\*\* (To, co mnie pokonuje, obdarza mnie*

- sobą); \*\*\*(*zabijają, aby ocalić swoje przywileje, pieniądze, władzę*), wiersze niedopuszczone do druku 17 stycznia 1983 r. w „Tygodniku Powszechnym” (nr 3).
- Maj B., \*\*\*(*To trwa zaledwie kilka minut*), wiersz niedopuszczony do druku w grudniu 1985 r. w „Tygodniku Powszechnym” (nr 49).
- Majowski J., *Patria una*, opowieść niedopuszczona do druku w maju 1988 r. w „Inicjatywach” (nr 16).
- Makarski H., *Sztuka równowagi, Przyjaciele, Pogarda we łzach, Gospoda, Znow wiednę jako skóra*, wiersze niedopuszczone do druku w maju 1984 r. w tomie *Najłatwiej, najtrudniej*, opublikowanym nakładem Wydawnictwa Lubelskiego.
- Maliński M., *Terra – czyli koniec ery automatów*, opowiadanie niedopuszczone do druku w tomie *Opowiadania o nadziei* tegoż autora, opublikowanym nakładem Wydawnictwa Pallotinum.
- Maliszewski K., *Stara Niemka*, wiersz niedopuszczony do druku w grudniu 1984 r. w „Odrze” (nr 12).
- Marciniak R., *Nowa twarz*, wiersz niedopuszczony do druku w 1979 r.
- Maruta L., *Rewaloryzacja*, opowiadanie niedopuszczone do druku w grudniu 1979 r. w „Życiu Literackim” (nr 49).
- Masłowiecki A., \*\*\*(*A w raję popów*), wiersz niedopuszczony do druku w maju 1979 r. w „Białostockim Informatorze Kulturalnym” (nr 6).
- Międzyrzecki A., *Ani czas, ani miejsce; Jaka ciemna noc; Oćma; Rozmowa kontrolowana*, wiersze niedopuszczone do druku 9 sierpnia 1982 r. w „Tygodniku Powszechnym” (nr 32).
- Miłosz Cz., *Antygona; W proajcach swoich pogrzebani*, wiersze niedopuszczone do druku 4 listopada 1983 r. w tomie *Wiersze* tegoż autora, opublikowanym nakładem Wydawnictwa Literackiego.
- Miłosz Cz., *Powrót do Krakowa w r. 1980*, wiersz niedopuszczony do druku w 1983 r.
- Miłosz Cz., *W proajcach swoich pogrzebani*, wiersz niedopuszczony do druku w maju 1981 r. w „Solidarności Ziemi Płockiej” (nr 3); niedopuszczony do druku w listopadzie 1983 r. w tomie *Wiersze*, t. I, opublikowanym nakładem Wydawnictwa Literackiego.
- Moczulski L.A., \*\*\*(*Dialog jest żywy poprzez ciemność*), wiersz niedopuszczony do druku w październiku 1984 r. w „Tygodniku Powszechnym”.
- Moczulski L.A., \*\*\*(*Skąd w tobie jasność, męczyzno*), wiersz niedopuszczony do druku w styczniu 1983 r. w tomie *Powitania* tegoż autora, opublikowanym nakładem Wydawnictwa Literackiego.
- Mossakowski P., *List*, wiersz niedopuszczony do druku w sierpniu 1987 r. w „Więzi” (nr 9).



- Mróz T., *Przewodnik po mieście słońca*, opowieść niedopuszczona do druku 17 grudnia 1985 r. w „Przeglądzie Katolickim” (nr 51–52).
- Nagrabiecki J., *raj „sprawiedliwych”*, wiersz niedopuszczony do druku w 1985 r. w tomie *Drzwi do ogrodu* tegoż autora, opublikowanym nakładem Ludowej Spółdzielni Wydawniczej.
- Nawrocki A., *\*\*\*(W moim pokoju pełno jest obcych)*, wiersz niedopuszczony do druku w październiku 1982 r. w „Przeglądzie Tygodniowym”.
- Nepomucka K., *Mydło z łabędziem*, powieść niedopuszczona do druku w marcu 1983 r., zgłoszona przez Wydawnictwo Pojezierze.
- Niemkiewicz P., *Normalnie*, wiersz niedopuszczony do druku w styczniu 1983 r. w „Notatniku Klubowym” (nr 3; Biuletyn Ogólnopolskiej Rady Klubów Studenckich Rady Naczelnej ZSP).
- Niemojowski J., *Powrót na Litwę*, wiersz niedopuszczony do druku w listopadzie 1982 r. w tomie *Wiersze wczesne wybrane*, opublikowanym nakładem Wydawnictwa Czytelnik.
- Nietz F., *Koniec lata*, wiersz niedopuszczony do druku w maju 1985 r. w tomie *Wir* tegoż autora, opublikowanym nakładem Wydawnictwa Śląsk.
- Nowak J. [Jan Nowak Jeziorański], *Ogniwo*, fragment wspomnień niedopuszczony do druku 31 lipca 1987 r. w „Przeglądzie Katolickim” (nr 31).
- Nowak T., *Jedenasty pacierz azjatycki*, wiersz niedopuszczony do druku w kwietniu 1985 r. w „Tygodniku Powszechnym” (nr 16), 1893; niedopuszczony do druku w 7 maja 1986 r. w „Przeglądzie Katolickim” (nr 19).
- Nowak T., *Kukułki lecą, lecą*, opowiadanie niedopuszczone do druku w marcu 1987 r. w „Tygodniku Kulturalnym”.
- Nowak T., *Pacierz azjatycki*, wiersz niedopuszczony do druku w 1 lipca 1979 r. w „Piśmie” (nr 5).
- Nowak T., *Siódmy pacierz azjatycki*, wiersz niedopuszczony do druku w tomie *Pacierz i paciorki* tegoż autora, opublikowanym nakładem Wydawnictwa Czytelnik.
- Nowakowski M., *Nim do nich zadzwoni znów*, opowiadanie niedopuszczone do druku w maju 1987 r. w „Powściągliwości i Pracy”.
- Nowakowski M., *Sprawozdanie z wyjazdu w teren; Święte miejsce*, opowiadania niedopuszczone do druku w 1979 r. w „Twórczości” (nr 2, 10).
- Nowakowski M., *Trybun*, opowiadanie niedopuszczone do druku w styczniu 1983 r. w tomie *Wilki podchodzą ze wszystkich stron* tegoż autora.

- Nowosielski K., *Zapis*, wiersz niedopuszczony do druku w listopadzie 1983 r. w tomie *Codzienna zapłata*, opublikowanym nakładem Wydawnictwa Morskiego.
- Nyczaj S., *W przeddzień wigilii 1981*, wiersz niedopuszczony do druku w grudniu 1984 r. w *Kalendarzu Opolskim 1985*, opublikowanym nakładem Opolskiego Towarzystwa Kulturalno-Oświatowego.
- Ochtabiński S., *Odpis skróconego aktu przeznaczenia*, wiersz niedopuszczony do druku w październiku 1982 r. w „Warmii i Mazurach” (nr 10).
- Ochwanowski A., *Boże Narodzenie*, wiersz niedopuszczony do druku w listopadzie 1982 r. w tomie *Wigilia*.
- Olejniczak J., *Ultimatum*, wiersz niedopuszczony do druku w styczniu 1983 r. w „Notatniku Klubowym” (nr 3; Biuletyn Ogólnopolskiej Rady Klubów Studenckich Rady Naczelnej ZSP).
- Olewicz K., *Buty, Dekadentyzm*, wiersze niedopuszczone do druku w maju 1979 r. w „Studencie” (nr 13).
- Ordan L.J., *\*\*\*(Jeśli wolność jest kwestią wyboru...)*, wiersz niedopuszczony do druku 25 czerwca 1983 r. w „Zdaniu” (nr 5).
- Ożóg J.B., *Zgryzota*, wiersz niedopuszczony do druku w tomie *Ujawnienia* tegoż autora, opublikowanym nakładem Państwowego Instytutu Wydawniczego.
- Ożóg J.B., *Żółkiewski*, wiersz niedopuszczony do druku 18 kwietnia 1984 r. w „Rzeczywistości” (nr 17).
- Paczuski K., *Sonet patetyczny V, Sonet patetyczny XIII*, wiersze niedopuszczone do druku w kwietniu 1982 r. w tomie *Oko, anioł, krzyk – Antologia poezji hiperrealnej*, opublikowanym nakładem Klubu Młodych Pisarzy przy ZW ZSMP w Lublinie.
- Pastuszewski S., *Zbigniewowi Zapasiewiczowi*, wiersz niedopuszczony do druku 6 października 1980 r. w „Kujawach” (nr 40).
- Paśkiewicz J., *Nasza historia*, wiersz niedopuszczony do druku w 1979 r. w „Konfrontacjach”.
- Pawlak A., *22 lipca 1980, \*\*\*(byłem wtedy z wami i moje palce...); Do Piotra Bratkowskiego list gończy nadziei; List do syna; \*\*\*(na twoich piersiach rozpalą ognisko; Od salw wieczornych wiadomości; Powitano nas*, wiersze niedopuszczone do druku w czerwcu 1983 r. w tomie *\*\*\**, opublikowanym nakładem Wydawnictwa Pomorze.
- Pawlak A., *Anna tłumaczy dłaczego nie powinienem się bać, Między murami*, wiersze niedopuszczone do druku w lutym 1981 r. w „Biuletynie Informacyjnym FUWIK” (nr 1; wyd. RU ZSP Filii UW w Białymstoku).

- Pawlak A., *Feliks Dzierżyński chce wyjechać na wieś*, wiersz niedopuszczony do druku w maju 1981 r. w „Informatorze Regionalnego Ośrodka Studenckiego ZSP Kocynnder”.
- Pawlak A., *Od sahw wieczornych wiadomości*, utwór niedopuszczony do druku 11 stycznia 1983 r. w „Więzi” (nr 10–12).
- Pawlak A., *Ponad siły*, poemat niedopuszczony do druku w grudniu 1980 r. w „Studencie” (nr 24).
- Pąkciński M., *Oto noc, daję ci ją*, wiersz niedopuszczony do druku w 1979 r.
- Piechowicz K., *Przesłuchanie*, wiersz niedopuszczony do druku w sierpniu 1984 r. w „Przeglądzie Katolickim”.
- Pierszkała A., *Rozmowa z Gunnarem Hardingiem*, wiersz niedopuszczony do druku w 1985 r. w tomie *Kiedy zwrócono się do nas* tegoż autora, opublikowanym nakładem Wydawnictwa Śląsk.
- Pietryk E., *\*\*\*(Przyszedłem z drugiego krańca tej ziemi z zaśpiewem)*, wiersz niedopuszczony do druku w maju 1987 r. w „Faktach”.
- Podrygajło K., *Bąbelki*, wiersz niedopuszczony do druku w maju 1979 r. w „Nowym Wyrazie” (nr 4).
- Polkowski J., *\*\*\*(Umiera naród, jest tak cicho, że słyszę...)*, wiersz niedopuszczony do druku w maju 1983 r. w „Tygodniku Powszechnym”.
- Polkowski J., *Hymn; \*\*\*(Skończyło się, Polaczku); Wolny, w wolnym kraju; Wrony kołują i spadają; Żadnej ofiary*, wiersze niedopuszczone do druku w lipcu 1982 r. w „Tygodniku Powszechnym” (nr 28).
- Polkowski J., *Hymn; Otworzy cię miecz; \*\*\*(Skończyło się Polaczku); \*\*\*(Umiera naród); Wolny, w wolnym kraju; Wrony kołują i spadają; Żadnej ofiary*, wiersze niedopuszczone do druku w maju 1983 r. w „Tygodniku Powszechnym”.
- Prus M., *Berlin*, wiersz niedopuszczony do druku w maju 1985 r. w „Powszechności i Pracy” (nr 6–7).
- Rakowski P., *Wiara*, wiersz niedopuszczony do druku w 1979 r. w „Studencie”.
- Ratajczak J., *Ogród zoologiczny; Piosenka żołnierza; Przed sezonem*, wiersze niedopuszczone do druku we wrześniu 1985 r. w „Życiu Literackim” (nr 39).
- Ratajczak J., *Przed sezonem*, wiersz niedopuszczony do druku w czerwcu 1987 r. w tomie *Światło z popiołu* tegoż autora, opublikowanym nakładem Wydawnictwa Czytelnik.
- Reszelski Z., *Prawo*, wiersz niedopuszczony do druku w lutym 1983 r. w „Odrze” (nr 2).
- Rosiak M., *Tutaj gdzie my, Wiersz – sen*, wiersze niedopuszczone do druku 14 maja 1979 r. w „Życiu Literackim” (nr 19).

- Rozenfeld A., *Poemat dla niedojrzałych*, poemat niedopuszczony do druku w 1979 r. w „Życiu Literackim” (nr 3).
- Różewicz T., *Zmartwychwstanie filmu*, wiersz niedopuszczony do druku w czerwcu 1979 r. w tomie *Opowiadanie traumatyczne – Duszydzka*, opublikowanym nakładem Wydawnictwa Literackiego; niedopuszczony do druku w 1979 r. w „Twórczości” (nr 2).
- Ruciński Z., *Kolęda polska*, wiersz niedopuszczony do druku w styczniu 1986 r. w „Życiu Literackim”.
- Rudnicki A., *Sto lat temu umarł Dostojewski*, utwór niedopuszczony do druku w maju 1983 r., zgłoszony przez Wydawnictwo Literackie.
- Rybowicz J., *Godzina obłędu, Mówi prorok, Plan zajęć na świetlaną przyszłość, Z „Księgi kaznodziei Salomona”*, wiersze niedopuszczone do druku w kwietniu 1982 r. w „Poezji” (nr 3).
- Rybowicz J., *Psalm*, wiersz niedopuszczony do druku w październiku 1982 r. w „Życiu Literackim”.
- Rybowicz J., *To*, wiersz niedopuszczony do druku w 1979 r.
- Rybowicz J., *Zew ziemi*, opowiadanie niedopuszczone do druku w grudniu 1983 r. w „Zdaniu” (nr 10).
- Rymkiewicz J.M., *Kiedy się obudziłem*, wiersz niedopuszczony do druku 1 kwietnia 1983 r. w „Przeglądzie Powszechnym”; niedopuszczony do druku w listopadzie 1982 r. w „Tygodniku Powszechnym”.
- Salamon J., *Modlitwa do Matki Boskiej Holenderskiej, W królestwie Holandii, Deklaracja lojalności*, wiersze niedopuszczone do druku w „Tygodniku Powszechnym” 23 stycznia 1984 r.
- Schmidt A., *Lipiec – dworzec*, wiersz niedopuszczony do druku w 1979 r. w „Biuletynie Informacyjnym” ZW ZSP – Poznań.
- Senajko K., *\*\*\*(gdy wezwie cię sprawiedliwość)*, wiersz niedopuszczony do druku w lipcu 1982 r. w „Tygodniku Powszechnym” (nr 30).
- Senajko K., *\*\*\*(w ojczyźnie strachu)*, wiersz niedopuszczony do druku w listopadzie 1980 r. w „Studencie” (nr 23).
- Senajko K., *13 wersów, Teatr amatorski, Wbrew*, wiersz niedopuszczony do druku w maju 1979 r. w „Tygodniku Powszechnym” (nr 22).
- Siejak T., *Namiot wodza*, opowiadanie niedopuszczone do druku w sierpniu 1985 r. w „Kulturze” (nr 12).
- Sikorski F., *Dzień nachylił się ku zachodowi*, fragment powieści niedopuszczony do druku w grudniu 1985 r. w „Zdaniu” (nr 11).
- Siudalski R., *Obłudnicy, Odnowa, Zaopatrzenie*, wiersze niedopuszczone do druku w październiku 1985 r. w „Twórczości Robotników” (nr 21).
- Skalski E., *Kaska*, opowiadanie niedopuszczone do druku we wrześniu 1985 r. w „Odrze”.

- Skwarnicki M., *Czerwiec 1987*, wiersz niedopuszczony do druku 24 sierpnia 1987 r. w „Tygodniku Powszechnym” (nr 34).
- Skwarnicki M., *Dziś ciężka noc*, wiersz niedopuszczony do druku w lipcu 1982 r. w „Tygodniku Powszechnym” (nr 28).
- Słobodnik W., *Zapiski Amadeusza Berna czyli umarły świat przedwojennej Wenus Warszawskiej*, wiersz niedopuszczony do druku w marcu 1980 r. w tomie *Wiersze wybrane* tegoż autora, opublikowanym nakładem Wydawnictwa Czytelnik.
- Smolec J., *Stała się światłość*, wiersz niedopuszczony do druku w grudniu 1987 r. w „Gościu Niedzielnym”.
- Smyda K., *Polsko*, wiersz niedopuszczony do druku w kwietniu 1986 r. w „Jasnej Górze”.
- Sochoń J., *\*\*\* (Nagle ostry cień)*, wiersz niedopuszczony do druku 10 grudnia 1985 r. w „Gwieździe Morza” (nr 24).
- Sochoń J., *\*\*\* (Nas nazwano już pokonanymi)*, *\*\*\* (Ocalałem prowadzony na rzeź)*, wiersze niedopuszczone do druku 19 grudnia 1985 r. w „Powściągliwości i Pracy” (nr 1/1986).
- Sommer P., *Tranzyt*, wiersz niedopuszczony do druku w lutym 1986 r. w „Studiu” (t. VIII).
- Soroczyński T., *Hasło*, wiersz niedopuszczony do druku we wrześniu 1983 r. w „Głosie Włókniarza” (wyd. ZPB „Frotex” w Prudniku).
- Srokowski S., *Niejasności*, wiersz niedopuszczony do druku w czerwcu 1983 r. w „Tygodniku Kulturalnym”.
- Stankiewicz T., *Nowe Jeruzalem*, wiersz niedopuszczony do druku 27 grudnia 1983 r. w „Tygodniku Powszechnym” (nr 52).
- Sternowski A., *\*\*\* (Skazano ją na nieistnienie)*, wiersz niedopuszczony do druku w lipcu 1986 r. w tomie *Uczta na dworze Heroda*, opublikowanym nakładem Studenckiej Oficyny Wydawniczej ALMA-PRESS.
- Steszuk K., *Studnia*, opowiadanie niedopuszczone do druku w listopadzie 1982 r. w „Twórczości Robotników” (nr 12).
- Stępień J., *Próżnia*, opowiadanie niedopuszczone do druku w październiku 1984 r. w tomie *Pierwsze doznanie* tegoż autora, opublikowanym nakładem Wydawnictwa Łódzkiego.
- Strękowski J., *Krzyżówka*, *Rezerwista*, opowiadania niedopuszczone do druku w maju 1984 r. w tomie *Wizytacje*, opublikowanym nakładem Wydawnictwa Pomorze.
- Swat T., *\*\*\* (Polsko nie brakło ci wielkich synów)*, *Postulat 22*, wiersze niedopuszczone do druku w listopadzie 1980 r. w „Kierunkach” (nr 45).
- Szczepański J.J., *Kapitan*, opowieść niedopuszczona do druku w marcu 1982 r., zgłoszona przez wydawnictwo Znak.

- Szmidt A., *\*\*\*(boję się całej prawdy o moim kraju)*, wiersz niedopuszczony do druku 31 stycznia 1983 r. w „Tygodniku Powszechnym” (nr 5).
- Szostak J., *O Powstaniu Warszawskim*, wspomnienia niedopuszczone do druku 3 sierpnia 1982 r. w „Tygodniku Powszechnym” (nr 31).
- Szperkowicz J., *Kurier z Poczdamu*, opowiadanie niedopuszczone do druku w październiku 1986 r. w „Odrze”.
- Szuba A., *\*\*\*(deklarację lojalności przepisziesz przez pięć kalek)*, wiersz niedopuszczony do druku w listopadzie 1983 r., w tomie *Na czerwonym świetle*, opublikowanym nakładem Wydawnictwa Śląsk.
- Szumańska E., *Wosk*, utwór niedopuszczony do druku w marcu 1983 r. w „Tygodniku Powszechnym” (nr 11).
- Szuniewicz W., *\*\*\*(A śpiewać już nie wolno?!)*, wiersz niedopuszczony do druku 1 marca 1982 r. w „Życiu Literackim” (nr 3).
- Szyma T., *Sierpniowa modlitwa*, wiersz niedopuszczony do druku we wrześniu 1985 r. w „Tygodniku Powszechnym” (nr 35).
- Szymanderski W., *Reżim specjalny*, utwór dramatyczny niedopuszczony do druku w marcu 1986 r. w „Dialogu” (nr 3).
- Szymborska W., *Pisanie życiorysu*, wiersz niedopuszczony do druku w 1979 r. w „Twórczości” (nr 8).
- Ślęzak H., *Wieczór autorski*, wiersz niedopuszczony do druku w 1979 r. w „Literaturze” (nr 38).
- Ślęzak Cz., *Systemy, Względność*, wiersze niedopuszczone do druku we wrześniu 1985 r. w „Faktach” (nr 35).
- Śliwonik R., *List otwarty*, wiersz niedopuszczony do druku w kwietniu 1982 r. w „Przeglądzie Tygodniowym” (nr 4).
- Tercz M., *Ilustracja z podręcznika historii Polski*, wiersz niedopuszczony do druku w styczniu 1983 r. w „Hebrydzie” (biuletyn RU ZSP UW).
- Tomsia T., *Odmiana czasu przeszłego*, wiersz niedopuszczony do druku w listopadzie 1986 r. w tomie *Białe tango* tejże autorki, opublikowanego nakładem Wydawnictwa Czytelnik.
- Tranströmer T., *Do przyjaciół za granicą*, wiersz niedopuszczony do druku w listopadzie 1982 r. w „Literaturze” (nr 3).
- Truszkowska T., *Szatnia*, wiersz niedopuszczony do druku w 1979 r. w „Literaturze” (nr 29).
- Turzyński K., *Kołodnicy*, wiersz niedopuszczony do druku w marcu 1985 r. w „Gwieździe Morza” (nr 3).
- Twardowski J., *Z popiołu*, wiersz niedopuszczony do druku w listopadzie 1982 r. w „Tygodniku Powszechnym”.
- Twardowski J., *Zląkłem się*, wiersz niedopuszczony do druku w listopadzie 1983 r. w „Tygodniku Powszechnym”.

- Uptas W., *\*\*\*(Przyjaciel Jego – ks. Andrzej Przekaziński)*, wiersz niedopuszczony do druku w lutym 1985 r. w „Gościu Niedzielnym”.
- Urgacz T., *Czarny opłatek*, wiersz niedopuszczony do druku w grudniu 1987 r. w „Kulturze” (nr 11–12).
- Urgacz T., *Sedno*, wiersz niedopuszczony do druku we wrześniu 1986 r. w „Kulturze” (nr 37).
- Wachowiak E., *Ten, który...*, wiersz niedopuszczony do druku w czerwcu 1986 r. w tomie *Wyjście z mroku* tegoż autora, opublikowanym nakładem Księgarni św. Wojciecha.
- Waniek H., *Apokryf o kajdanach*, opowiadanie niedopuszczone do druku w 1979 r. w „Twórczości” (nr 3).
- Warnbier Ł., *Odnowa*, wiersz niedopuszczony do druku w 1985 r. w „Bez Przysłony” (nr 2).
- Wender Cz., *Psalm ostateczny*, wiersz niedopuszczony do druku w marcu 1982 r. w „Almanachu Poetyckim Korespondencyjnego Klubu Młodych Pisarzy” (Wydawnictwo Zarządu Wojewódzkiego ZSMP w Tarnobrzegu).
- Wesołowski L., *Miesiąc*, wiersz niedopuszczony do druku w lipcu 1987 r. w „Okolicach”.
- Węgrzyn K., *Pytanie mojego pokolenia*, opowiadanie niedopuszczone do druku w 1979 r. w „Życiu Literackim” (nr 11).
- Węgrzyn K.J., *A oni tam... Czy...?!, Konstancja*, wiersze niedopuszczone do druku w styczniu 1987 r. w antologii poetyckiej *W ciemnościach słyszę Boga kroki*, opublikowanej nakładem Księgarni św. Jacka w Katowicach.
- Węgrzyn K.J., *Czarne kwiaty, Okruch pamięci, Wiem, Wyrósniemy zielenią*, wiersze niedopuszczone do druku w lutym 1983 r. w „Gościu Niedzielnym” (nr 7).
- Widera A., *Los*, wiersz niedopuszczony do druku w kwietniu 1982 r. w „Wici” (nr 1).
- Wierzyński K., *Na rozwiązanie Armii Krajowej*, wiersz niedopuszczony do druku w sierpniu 1981 r. w „Sierpniu '80” (nr 10).
- Wilmański J., *Notatka z bajki Andersena*, wiersz niedopuszczony do druku w październiku 1982 r. w „Karuzeli” (nr 15).
- Wiśniewski S., *Na rocznicę śmierci ks. Jerzego Popiełuszki*, wiersz niedopuszczony do druku w grudniu 1985 r. w „Homo Dei” (nr 4).
- Wojaczek R., *Ojczyzna*, wiersz niedopuszczony do druku w 1979 r. w „Politechniku”.
- Wojciechowski A., *Zaduszki, Iskra*, wiersze niedopuszczone do druku w październiku 1983 r. w tomie *Dziennik zajęć*, opublikowanym nakładem Wydawnictwa Pojezierze.

- Wojdecki J., *Dziennik telewizyjny, Ewelina Lubińska, Eugeniusz Celeban*, wiersze niedopuszczone do druku w kwietniu 1984 r. w „Poezji” (nr 3).
- Wojdowski B., *Opowiadanie bez tytułu*, opowiadanie niedopuszczone do druku w grudniu 1985 r. w „Odrze” (nr 12).
- Woroszyński W., *18 października 1982, Byle do wiosny, Nie denerwuję się, Spotkanie*, wiersze niedopuszczone do druku w listopadzie 1982 r. w „Tygodniku Powszechnym”.
- Woroszyński W., *1984, Matki*, wiersz niedopuszczony do druku w 1985 r. w „Tygodniku Powszechnym” (nr 6).
- Woroszyński W., *Pewnej zimy w pewnym mieście robotnicy ostrzegają przechodniów żeby nie przyłączyli się do nich*, wiersz niedopuszczony do druku w kwietniu 1982 r. w tomie *Jesteś i inne wiersze*, opublikowanym nakładem Wydawnictwa Literackiego.
- Wójtowicz K., *Kana Polska A.D. 1982 (raport)*, wiersz niedopuszczony do druku w tomie *Przepisy na światło*, opublikowanym nakładem Wydawnictwa Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej.
- Wyka J., *Cienie w Soczi*, wiersz niedopuszczony do druku w marcu 1983 r. w tomie *Wiersze wybrane* tegoż autora, opublikowanym nakładem Państwowego Instytutu Wydawniczego.
- Wyka J., *Ułamki opacznej tężyzny*, wiersz niedopuszczony do druku w kwietniu 1983 r. w „Faktach”.
- Zagajewski A., *Stuch absolutny*, fragment powieści niedopuszczony do druku w styczniu 1983 r. w „Tygodniku Powszechnym” (nr 3).
- Zagajewski A., *Żelazo*, wiersz niedopuszczony do druku w lipcu 1982 r. w „Tygodniku Powszechnym” (nr 27).
- Zagórski J., *Matko Jasnogórska*, wiersz niedopuszczony do druku w maju 1983 r. w „Niedzieli” (nr 20).
- Zahradiček J., *Spalony kościół*, wiersz niedopuszczony do druku w październiku 1985 r. w „Tygodniku Powszechnym” (nr 40).
- Zybura U., *Zimoza*, wiersz niedopuszczony do druku w sierpniu 1982 r. w „Południowej Wielkopolsce” (nr 4).
- Żerosławski L., *Towarzysze z mojej partii*, opowiadanie niedopuszczone do druku w 1979 r. w „Miesięczniku Literackim” (nr 8).
- Żuromski R., *Miała być powieść*, powieść niedopuszczona do druku w 1985 r. w „Twórczości” (nr 5).
- Żuromski R., *Zefiry*, opowiadanie niedopuszczone do druku w 1979 r. w „Twórczości” (nr 10).



## Aneks 3. Dokumenty archiwalne

### 1.

Warszawa, dnia 19 marca 1980 r.

ZI-Pf-131/1/80

#### **Notka informacyjna nr 1<sup>1</sup>**

W nawiązaniu do zapisu nr 1 w Dziale IX dot. materiałów na temat śmierci polskich oficerów w Katyniu prezentujemy podstawowe elementy tej sprawy zawarte w *Bolszaj Sowietskoj Encykłopedii* oraz w „Komunikacie Komisji Specjalnej” powołanej przez władze radzieckie w 1943 r.

Internowani przez Armię Czerwoną we wrześniu 1939 r. polscy oficerowie, zgrupowani w obozach na Smoleńszczyźnie, wpadli w ręce Niemców, którzy w lipcu 1941 r. zajęli te tereny. Oficerowie ci zostali rozstrzelani przez hitlerowców jesienią 1941 r. i pochowani we wspólnych mogiłach w lasach katyńskich.

Na początku 1943 r. w związku z pogarszaniem się sytuacji wojennej Niemiec i wzrostem potęgi wojskowej Związku Radzieckiego oraz postępującym konsolidowaniem koalicji antyniemieckiej, hitlerowcy postanowili uciec się do prowokacji – własne zbrodnie przypisali organom władzy radzieckiej. Chodziło Niemcom o zatarcie własnych zbrodni i poróżnienie członków koalicji antyhitlerowskiej, a w szczególności Rosjan z Polakami. Stwierdzić należy, iż w części swój cel hitlerowcy osiągnęli; emigracyjny rząd polski odwołując się w sprawie masakry katyńskiej do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża do tego stopnia zaostrzył i tak napięte stosunki z ZSRR, że rząd radziecki 25 kwietnia 1943 r. zerwał stosunki dyplomatyczne z rządem Sikorskiego.

Bezpośrednio po wyzwoleniu Smoleńszczyzny przez Armię Radziecką we wrześniu 1943 r. rozpoczęła pracę Komisja Specjalna, w skład której wchodził m.in.: członek Akademii Nauk

---

<sup>1</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1545 (293/28), k. 2–3.

N. Burdenko<sup>2</sup> (przewodniczący), członek Akademii Nauk Aleksy Tołstoj<sup>3</sup>, metropolita Mikołaj<sup>4</sup>, członek A.N. W. Potiomkin<sup>5</sup> i inni. Komisja ustaliła, że realizując program fizycznego wyniszczenia narodów słowiańskich, hitlerowcy wymordowali w Katyniu około 11 tys. polskich oficerów. Rozstrzeliwań dokonywał specjalny oddział wojskowy, skrywający się pod nazwą „Sztab 537 batalionu roboczego”.

Sprawcy masakry katyńskiej zostali ostatecznie zdemaskowani w opublikowanym 24 stycznia 1944 r. Komunikacie Komisji Specjalnej powołanej na mocy postanowienia radzieckiej Nadzwyczajnej Komisji Państwowej do ustalenia i zbadania zbrodni niemieckich najeźdźców faszystowskich.

Wszelkie publikacje nawiązujące do tych wydarzeń, zbieżne w swej treści i wymowie z wyżej przedstawionymi faktami i ustaleniami, można zwalniać. Eliminować natomiast należy swoistą kontynuację prowokacji propagandy hitlerowskiej oraz b. rządu londyńskiego, t.j. przypisywanie odpowiedzialności za tę zbrodnię organom radzieckim. Takie próby mają najczęściej charakter zakamuflowany m.in. poprzez tendencyjne manipulowanie datami i nazwami geograficznymi oraz nazwami, w których b. oficerowie i żołnierze kiedyś pracowali itp. [...]

---

<sup>2</sup> Nikołaj Nilowicz Burdenko (1876–1946), rosyjski lekarz, członek Akademii Nauk ZSRR od 1939 r.

<sup>3</sup> Aleksy Nikołajewicz Tołstoj (1883–1945), rosyjski pisarz.

<sup>4</sup> Boris Dorofiejewicz Jaruszewicz (1892–1961).

<sup>5</sup> Władimir Potiomkin (1874–1946), historyk i dyplomata.

## 2. Recenzja cenzorska powieści *Tutejsza* Bohdana Dzitki<sup>1</sup>

GŁÓWNY URZĄD KONTROLI PRASY, PUBLIKACJI I WIDOWISK  
w Delegaturze Olsztyn  
Nr.DOL-057/18/80

**Tytuł i podtytuł Tutejsza**  
**Autor Bohdan Dzitko**  
**Wydawnictwo Pojezierze**  
**Nakład 10.000 Książka nowa – wznowienie**  
**Praca oryginalna oryginalna**  
**Język oryginału j.polski**  
**Data przekazania recenzentowi 10.06.1980 r.**

### RECENZJA

Powieść Bohdana Dzitki *Tutejsza* jest powieścią współczesną (lata 70-te), akcja jej dzieje się w Olsztynie. Liczne jednak retrospekcje pokazują losy bohaterów od 1945 roku.

Narratorką jest Gertruda – „tutejsza”. Czytelnik poznaje inne postaci tylko przez jej subiektywny osąd. Sama narratorka, związana z Olsztynem na stałe, również przez małżeństwo z przybyszem z Polski centralnej (Jan – jej mąż, kiedyś milicjant, niesłusznie skazany, zrehabilitowany, jest obecnie dyrektorem fabryki) jest wciąż nie w pełni zintegrowana, czuje swoją obcość wobec przybyszów, która w chwilach depresji przeradza się w obsesję wyjazdu, obawiającą się wychodzeniem na dworzec z walizką i powtarzaniem w myślach ogłoszeniem „z powodu wyjazdu sprzedam gospodarstwo” [sic!].

Ten wątek, wraz z dziejami retrospekcyjnymi jej, jej męża oraz przyjaciela męża – Tadeusza, sprawcy niesłusznego skazania, pokazał już wcześniej ten autor w sztuce *Te zmierzchy, ten brzask*, którą Delegatura oceniła negatywnie (ocena na zlecenie Wydz. Pracy

---

<sup>1</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 1611 (307/2), k. 2–4. Mimo negatywnej recenzji książka ukazała się w następnym roku – zob. B. Dzitko, *Tutejsza*, Olsztyn–Białystok 1981.

Ideowo Wychowawczej KW). W przeciwieństwie do sztuki, w powieści największe wątpliwości, podważając zasadność wydania książki, wzbudza postać centralna powieści. Jest nią Kurt Kinsky – Konrad Kinecki, również tutejszy, dzieje jego kariery.

Kurt – Konrad, dziś około 40-letni, szybko włączył się w nurt życia polskiego, studiował, był działaczem młodzieżowym, awansował, został dyrektorem Zjednoczenia, imponowała mu władza i profity z niej płynące, imponowało mu wszystko, co było po mieszczańsku dostatnie.

Kiedy wreszcie musiał się rozliczyć z niewykonywania obowiązków, po prostu uciekł z kraju do RFN, aby potem w listach do Polski (jak kiedyś do RFN) móc imponować swoją zaradnością i poziomem materialnym.

Postać ta jest całkowicie w powieści skompromitowana. Należy zaznaczyć, że Kurt – Konrad ma swój konkretny, realny pierwowzór ze środowiska olsztyńskiego i swego czasu sprawa była głośna w Olsztynie i komentowana nie najlepiej w stosunku do innych działaczy autochtonicznych [sic!].

Nasuwa się więc generalne pytanie, czy pokazanie tak skompromitowanej postaci, która częściowo dzięki swoim „niezwykłym talentom”, ale też i dzięki poparciu władz mogła tak długo i bezkarnie prosperować, nie będzie miało szkodliwych reperkusji społeczno-politycznych. Tym bardziej, że autor pokazuje środowisko autochtonów dość jednostronnie – wyjeżdżających, bo wszyscy wyjeżdżają i już będą tu tylko obcy, z obsesją wyjazdu jak narratorka powieści, lub też wręcz uciekających jak Kurt.

Przy takim ujęciu problemów autochtonicznych mamy prawo przypuszczać, że odium nieufności przenieść się może na tę część działaczy autochtonicznych i tych autochtonów, którzy pracują uczciwie zintegrowani z odzyskaną Ojczyzną.

Dodatkowym elementem podważającym zasadność społeczną książki jest obchodzona bardzo uroczyście w Olsztynie 60-ta rocznica Plebiscytu na Warmii i Mazurach (również przez przygotowanie specjalnych okazjonalnych edycji przez to samo wydawnictwo Pojezierze).

Powieść B. Dzitki zabrzmiałaby w tym kontekście mocniej niż ironicznie. Z tych też względów wnioskuję o nieudzielenie zezwolenia na druk książki.

**Wniosek recenzenta (niepotrzebne skreślić):**

- a) **udzielić zezwolenia**
- b) **nie udzielić zezwolenia**
- c) **udzielić zezwolenia po dokonaniu ingerencji**

**Data** 8.08.1980 r.

**Podpis recenzenta** E. Kierszka

**DECYZJE I UWAGI NACZELNIKA:**

Książka B. Dzitki ma szkodliwą wymowę, podważa sens polityki integracyjnej społeczeństwa regionu Warmińsko-Mazurskiego. Z tych względów zgadzam się z wnioskiem recenzenta o nieudzielanie zezwolenia na druk książki.

Olsztyn, dn. 8.08.1980 r. W. Bajowski<sup>2</sup>

---

<sup>2</sup> Decyzję i datę dopisano niebieskim długopisem.

**3.**

Warszawa, 1987.03.25

**Tematy centralnego szkolenia zawodowego  
na 1987 rok<sup>1</sup>**A. Tematy prawne

1. Przestępstwa przeciwko podstawowym interesom politycznym i gospodarczym PRL w publikacjach.
2. Przestępstwa przeciwko działalności instytucji i państwu w publikacjach.
3. Przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu w publikacjach.
4. Zastosowanie niektórych artykułów prawa prasowego przy kontroli publikacji i widowisk.
5. Etyka zawodowa pracowników urzędów państwowych a kodeks powinności urzędnika państwowego.
6. Praktyczne stosowanie wybranych przepisów art. 4 ustawy o kontroli publikacji i widowisk.
7. Pogłębienie znajomości ustawy o ochronie tajemnicy państwowej i służbowej oraz przepisów dotyczących ochrony tajemnicy państwowej i służbowej w Siłach Zbrojnych PRL, Współpraca UKPiW z organami cenzury wojskowej oraz wynikające z tego zalecenia metodyczne.

B. Tematy ekonomiczne

1. Rozwój systemu funkcjonowania gospodarki w Polsce w świetle reformy gospodarczej. Stan i perspektywy realizacji założeń reformy gospodarczej.
2. Niektóre wybrane problemy handlu zagranicznego:
  - korzyści i obowiązki wynikające z przynależności do MFW,
  - zjawisko subsydiowania eksportu w światowym handlu zagranicznym.

---

<sup>1</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 2069 (416/21), k. 11–12.

### C. Tematy polityczne

1. Stosunki Państwo-Kościół w perspektywie wizyty papieża w Polsce (z udziałem z-cy Kierow. Wydz. Propag. KC PZPR J. Słabickim<sup>2</sup> i dyr. gen. Urzędu d/s Wyznań A. Markerem<sup>3</sup>).
2. Podstawowe kierunki, istota i znaczenie zachodzących przeobrażeń w Związku Radzieckim po XXVII Zjeździe KPZR.
3. Aktualne zadania propagandy wobec wymogów walki ideologiczno-politycznej w Polsce.
4. System partyjny w PRL. Przewodnia rola PZPR w społeczeństwie i państwie.
5. 1944–1948 – walka o utrwalenie władzy ludowej.  
(Cykl wykładów – w miarę możliwości utrwalanych w formie skryptu)
6. Badania opinii publicznej w Polsce.
7. Aktualne zadania i problemy polityki kulturalnej (z udziałem sekret. KC PZPR A. Wasilewskim<sup>4</sup>).

Uwaga: Tematy B1, C1, C2, C4 i C5 będą realizowane wspólnie z Egzekutywą POP.

---

<sup>2</sup> Jerzy Słabicki (ur. 1947).

<sup>3</sup> Aleksander Stanisław Merker (1924–2012).

<sup>4</sup> Andrzej Wasilewski (1928–2009).

## BIBLIOGRAFIA

### Literatura przedmiotu

- Adamowski J., Kozieł A., *Cenzura w PRL*, w: *Granice wolności słowa*, red. G. Miernik, Kielce–Warszawa 1999.
- Andrzejewski J., *Jerzy Andrzejewski: Pan Alfa*, rozm. G. Banaszekiewicz, „Życie Literackie” 1983, nr 18.
- Badetko A., Machura W., *Etyka w działalności kabaretowej w Polsce w latach 1953–1981*, „Etyka w Mediach” 2009.
- Bafia J., *Prawo o cenzurze*, Warszawa 1983.
- Bagiński K., *Cenzura w Polsce*, Warszawa 1981.
- Balbus S., *Kornel Filipowicz jako poeta*, w: *Kornel Filipowicz. Szkice do portretu*, red. S. Burkot, J. Ossowski, J. Rozmus, Kraków 2000.
- Balbus S., *W rozbitym lustrze opowieści*, w: T. Nowak, *Jeszcze ich słyszę, widzę jeszcze. Jak w rozbitym lustrze*, Warszawa 1999.
- Barańczak S., *Knebel i słowo. O literaturze krajowej w latach siedemdziesiątych*, Warszawa 1980.
- Barańczak S., *Przed i po. Szkice o poezji krajowej przełomu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych*, Londyn 1988.
- Barthes R., *Śmierć autora*, przeł. M.P. Markowski, „Teksty Drugie” 1999, nr 1–2.
- Bates J., *Cenzura w epoce stalinowskiej*, „Teksty Drugie” 2001, nr 1–2.
- Bates J., *From state monopoly to a free market of ideas? Censorship in Poland, 1976–1989*, „Critical Studies: Censorship and Cultural Regulation in the Modern Age” 2004, nr 27, s. 141–167.
- Będkowski L., *Ponure raje Janusza A. Zajdla: wizje społeczeństw totalitarnych, czyli o prozie fantastycznonaukowej Janusza A. Zajdla*, Gdańsk 2000.
- Bikont A., Szczęsna J., *Lawina i kamienie. Pisarze wobec komunizmu*, Warszawa 2006.



- „*Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny*”. Wybór dokumentów z 1955 r., red. K. Budrowska, M. Budnik, W. Gardocki, Białystok 2018.
- Błażejowska J., *Papierowa rewolucja: z dziejów drugiego obiegu wydawniczego w Polsce 1976–1989/1990*, Warszawa 2010.
- Błażejowska J., Kuta C., *Od uległości do niezależności. Literaci i literatura 1944–1989/90*, Kraków 2013.
- Błoński J., *Cenzor jako czytelnik*, w: tenże, *Wszystkie sztuki Sławomira Mrożka*, Kraków 1995.
- Bonusiak W., *Historia Polski (1944–1989)*, Rzeszów 2007.
- Bratkowski P., *Marek Hłasko – Przyszłość znikąd i podbił świat*, „*Polityka*” 1982, nr 42.
- Buchwald-Pelcowa P., *Edycje skażone – edycje oczyszczone*, w: *Autor – tekst – cenzura. Prace na Kongres Słowistów w Krakowie*, red. J. Pelc, M. Prejs, Warszawa 1998.
- Buchwald-Pelcowa P., *Między prasą drukarską a stosem. Cenzura w dawnej Polsce*, Warszawa 1997.
- Budnik M., *Indeks ksiąg zakazanych, czyli XXV Międzynarodowe Targi Książek w Warszawie (21–26 maja 1980)*, „*Teki Archiwalne. Seria Nowa*” 2017, t. XII (34), s. 23–36.
- Budnik M., „*Polska bez cenzury*”. Początki polskiego rynku wydawniczego w 1989 r. a działalność Głównego Urzędu Kontroli Publikacji i Widowisk, w: *Cenzuro wróć? Mechanizmy ograniczania wolności słowa w Polsce po 1990 roku*, red. K. Kamińska, Z. Romek, Warszawa 2018.
- Budny Ł., *Nowa powieść Jana Józefa Szczepańskiego i „użytkownicy systemu”*, „*Kultura*” 1986, nr 50.
- Budrowska K., *Literatura i pisarze wobec cenzury PRL. 1948–1958*, Białystok 2009.
- Budrowska K., *Perspektywy edytorskie wynikające z penetracji archiwów cenzury (1948–1958)*, „*Teksty Drugie*” 2011, nr 5.
- Budrowska K., *Popieluszko. O najtrudniejszym cenzorskim zadaniu roku 1984*, w: 1984. *Literatura i kultura schyłkowego PRL-u*, Warszawa 2015.
- Budrowska K., *Studia i szkice o cenzurze w Polsce Ludowej w latach 40. i 50. XX wieku*, Białystok 2014.
- Budrowska K., *Zatrzymane przez cenzurę. Inedita z połowy wieku XX*, Warszawa 2013.
- Burkot S., *Literatura polska 1939–2009*, Warszawa 2010.
- Cenzura PRL wobec twórców emigracyjnych na początku lat 80. XX wieku. Errata do „Czarnej Księgi Cenzury PRL”*, oprac. W. Gardocki, „*Sztuka Edycji*” 2015, nr 2.

- Cenzura w PRL. Relacje historyków*, oprac. Z. Romek, Warszawa 2000.
- Czachowska J., *Zmagania z cenzurą słowników i bibliografii literackich*, w: *Piśmiennictwo – systemy kontroli – obiegi alternatywne*, seria „Z Dziejów Kultury Czytelniczej w Polsce”, t. II, red. A. Brodzka, J. Czachowska, J. Kostecki, Warszawa 1992.
- Czapliński P., *Dziedzictwo niezależności: krótka historia komunikacyjnego podziemia*, „Słupskie Prace Filologiczne” 2007, nr 5, s. 129–152.
- Czapliński P., *Ślady przełomu. O prozie polskiej 1976–1996*, Kraków 1997.
- Czapliński P., Śliwiński P., *Literatura polska 1976–1998*, Kraków 2000.
- Czarna dziura lat osiemdziesiątych*, oprac. J. Pilch, „Tygodnik Powszechny” 1990, nr 13.
- Czarna księga cenzury PRL*, [bez autora], t. I–II, Londyn 1977.
- Czarna księga cenzury PRL*, [bez autora], Warszawa 1981.
- Czyżak A., *Sygnaly przesilenia – rok 1984 z perspektywy ostatniego ćwierćwiecza*, w: *1984. Literatura i kultura schyłkowego PRL-u*, Warszawa 2015, s. 405–420.
- Czyżak A., *Świadectwo rozproszone: literatura najnowsza wobec przemian*, Poznań 2015.
- Dąbrowska D., *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce w latach 1980–1990*, Szczecin 1998.
- Dokumenty do dziejów PRL*, oprac. D. Nałęcz, Warszawa 1994.
- Dokumenty*, „Obecność” 1986, nr 14.
- Dramat i teatr w dokumentach GUKPPiW*, red. K. Budrowska, M. Budnik, K. Kościwicz, Białystok 2017.
- Drewnowski T., *Cenzura PRL a współczesne edytorstwo*, w: *Autor – tekst – cenzura. Prace na Kongres Słowistów w Krakowie*, red. J. Pelc, M. Prejs, Warszawa 1998.
- Drewnowski T., *Literatura polska 1944–1989*, Kraków 2004.
- Drewnowski T., *Literatura polska: próba scalenia: obiegi, wzorce, style*, Kraków 2004.
- Drewnowski T., *Wyprowadzka z czyścica. Burzliwe życie pośmiertne Marii Dąbrowskiej*, Warszawa 2006.
- Drugi obieg w PRL na tle samizdatu w państwach bloku sowieckiego po 1956 roku*, red. P. Gasztold-Seń, N. Jarska, J. Olaszek, Warszawa 2016.
- Drugi obieg wydawniczy w oczach Służby Bezpieczeństwa*, oprac. J. Olaszek, G. Wołek, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2013, nr 1.
- Drygański J., Kwaśniewski J., *(Nie)realny socjalizm*, Warszawa 1992.
- Dunin J., *Upadek cenzury w Polsce*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Librorum” 2003, z. 11.

- Dutka E., *Okolice nie tylko geograficzne. O twórczości Andrzeja Kuśniewicza*, Katowice 2008.
- „Dziela” Henryka Sienkiewicza w dokumentach Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk (1948–1954), wyb., oprac. nauk. i wstęp K. Budrowska, K. Kościewicz, oprac. red. M. Budnik, W. Gardocki, Białystok 2016.
- Dzieło literackie jako źródło historyczne*, red. J. Sławiński, Z. Stefanowska, Warszawa 1978.
- Fik M., „Szyderczy paszkwil na polską rzeczywistość”, „Tygodnik Powszechny” 1994, nr 35.
- Fik M., *Cenzor jako współautor*, w: *Literatura i władza*, red. B. Wojnowska, Warszawa 1996.
- Fik M., *Kultura polska po Jałcie. Kronika lat 1944–1981*, Warszawa 1989.
- Franaszek A., *Miłosz. Biografia*, Kraków 2011.
- Gadomski J.M. [właśc. A. Sulikowski], *Młodszy brat Cezarego Baryki*, „Kultura”, Paryż 1987, nr 6.
- Gardocki W., *Cenzura PRL wobec twórców emigracyjnych na początku lat 80. XX wieku. Aneks do „Czarnej księgi cenzury PRL”*, „Sztuka Edycji” 2015, nr 2, s. 117–121.
- Gardocki W., *Cenzura wobec kabaretu w latach 80. XX wieku. Wybrane przykłady*, w: *W kręgu kultury PRL. Muzyka. Rodzaje i style*, red. K. Bittner, D. Skotarczak, Poznań 2017, s. 401–410.
- Gardocki W., *Cenzurowanie dramatu i teatru w latach 80. XX wieku*, w: *Dramat i teatr w dokumentach GUKPPiW*, red. K. Budrowska, M. Budnik, K. Kościewicz, Białystok 2017, s. 259–284.
- Gardocki W., *Dzieje wydawnicze i recepcja „Kapitana” Jana Józefa Szczepańskiego*, w: „Sztuka czytania między wierszami”. *Cenzura w komunikacji literackiej w Polsce w latach 1965–1989*, Warszawa 2016, s. 159–170.
- Gardocki W., „*Kukułki lecą, lecą*” (1987). *Pierwotwór opowieści Jeszcze ich słyszę, widzę jeszcze Tadeusza Nowaka*, „Napis. Pismo Poświęcone Literaturze Okolicznościowej i Użytkowej” 2017, seria XXIII, s. 387–401.
- Gardocki W., *Literatura potencjalna. Próba uchwycenia zjawiska*, w: *Literatura na progu XXI wieku*, red. J. Chłosta-Zielonka, Z. Chojnowski, Olsztyn 2014, s. 319–336.
- Gardocki W., *Od „zniewolonego umysłu” do „Apelacji”. Przemiany Jerzego Andrzejewskiego*, w: *Obraz władzy w literaturze, teatrze i filmie: studia*, red. S. Ligarski, M. Mazur, Warszawa 2015, s. 167–182.
- Gardocki W., *Okoliczności powstania „Przy budowie” Tadeusza Konwickiego*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2015, t. XII.

- Gardocki W., *Rekonstrukcja. Dwie wersje „Oblędu” Jerzego Krzysztonia*, w: *Cenzuro wróć? Mechanizmy ograniczania wolności słowa w Polsce po 1990 roku*, red. K. Kamińska-Chełminiak, Z. Romek, Warszawa 2018, s. 137–148.
- Gardocki W., *Rzecz o nieistnieniu Czesława Miłosza*, w: *1984. Literatura i kultura schyłkowego PRL-u*, red. K. Budrowska, W. Gardocki, E. Jurkowska, Białystok 2015, s. 317–338.
- Gardocki W., *Wymiana idei i doświadczeń. Współpraca Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk z Gławlitem*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2014, t. X.
- Gdybym wiedział: rozmowy z Ryszardem Krynickim*, oprac. A. Krzywanią, Wrocław 2014.
- Głębińska E., *Bez gniewu i bezstronnie. Dlaczego Maria Dąbrowska nie obroniła Marka Hłaski?*, w: *Kariera pisarza w PRL-u*, red. M. Budnik, K. Budrowska, E. Dąbrowicz, K. Kościwicz, Warszawa 2014.
- Głowiński M., *Dzień Ulissea i inne szkice na tematy niemitolologiczne*, Kraków 2000.
- Głowiński M., *Rytuał i demagogia: trzynastcie szkiców o sztuce zdegradowanej*, Warszawa 1992.
- Główny Urząd Kontroli Prasy: 1945–1949*, oprac. D. Nałęcz, Warszawa 1994.
- Gontarz B., *Pisarz i historia. O twórczości Jana Józefa Szczepańskiego*, Katowice 2001.
- Granice wolności słowa: materiały konferencji naukowej Kielce 4–5 maja 1995*, red. G. Miernik, Kielce–Warszawa 1993.
- Hobot J., *Gra z cenzurą w poezji Nowej Fali (1968–1976)*, Kraków 2000.
- Ingarden R., *O poznawaniu dzieła literackiego*, przeł. D. Gierulanka, Warszawa 1976.
- Jarosiński Z., *Nadwiślański socrealizm*, Warszawa 1999.
- Jarosiński Z., *Wersje poprawiane*, w: *Autor – tekst – cenzura. Prace na Kongres Slawistów w Krakowie*, red. J. Pelc, M. Prejs, Warszawa 1998.
- Jerzy Ficowski. Bibliografia*, oprac. J. Kandziora, Sejny 2010.
- Kaczmarek R., *Historia Polski 1914–1989*, Warszawa 2010.
- Kamieńska A., „*To moja rzecz, bo pospolita*”, w: *Wcielenia Jerzego Ficowskiego*, oprac. P. Sommer, Sejny 2010.
- Kamińska K., *Koniec cenzury PRL*, „Studia Medioznawcze” 2014, nr 3.
- Kandziora J., *Poeta wolny, niekonieczny*, „Bez Debitu” 1984/1985, nr 1(2).
- Kandziora J., Szymańska Z., *Bez cenzury 1976–1989. Literatura – ruch wydawniczy – teatr: bibliografia*, red. J. Kandziora, przy współpracy K. Tokarżówny, Warszawa 1999.

- Kandziora J., *Poprawki i uzupełnienia do bibliografii „Bez cenzury 1976–1989. Literatura – ruch wydawniczy – teatr*, „Pamiętnik Literacki” 2011, z. 2.
- Kariera pisarza w PRL-u*, red. M. Budnik, K. Budrowska, E. Dąbrowicz, K. Kościewicz, Warszawa 2014.
- Karpiński W., *Nobel dla Miłosza*, „Wiedza i Życie” 1980, nr 11.
- Kłoskowska A., *Kontrola myśli i wolność symboliczna*, w: *Piśmiennictwo – systemy kontroli – obiegi alternatywne*, t. I, red. A. Brodzka, J. Kostecki, Warszawa 1992.
- Knoch K., *Pisma liberalne drugiego obiegu w Polsce w latach 1979–1990*, Warszawa 2015.
- Kondek S.A., *Kontrola, nadzór, sterowanie. Budowa państwowego systemu wydawniczego w Polsce w latach 1945–1951*, w: *Piśmiennictwo – systemy kontroli – obiegi alternatywne*, red. A. Brodzka, J. Kostecki, t. I, Warszawa 1992.
- Kondek S.A., *Papierowa rewolucja. Oficjalny obieg książek w Polsce w latach 1948–1955*, Warszawa 1999.
- Kondek S.A., *Władza i wydawcy: polityczne uwarunkowania produkcji książek w Polsce w latach 1944–1949*, Warszawa 1993.
- Kornhauser J., *Międzyepoka*, Kraków 1995.
- Kornhauser J., *Rozpad*, „Kultura” 1980, nr 10.
- Krajewski A., *Między współpracą a oporem. Twórcy kultury wobec systemu politycznego PRL (1975–1980)*, Warszawa 2004.
- Krajewski A., *Prokuratura w okresie stanu wojennego*, „Problemy Praworządności: Organ Prokuratury Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” 1982, r. XXXIII, nr 2.
- Krasoń P., *Akta Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w zasobie Archiwum Akt Nowych*, w: *Literatura w granicach prawa (XIX–XX w.)*, red. K. Budrowska, E. Dąbrowicz, M. Lul, Warszawa 2013.
- Kuncewicz P., *Poezja polska od 1956*, Warszawa 1993.
- Kuncewicz P., *Proza polska od 1956*, t. IV, Warszawa 1994.
- „*Lancetem, a nie maczugą*”. *Cenzura wobec literatury i jej twórców w latach 1945–1968*, red. K. Budrowska, M. Woźniak-Łabieniec, Warszawa 2012.
- Literatura i cenzura*, „Dekada Literacka” 1995, nr 2.
- „*Literatura II obiegu w Polsce w latach 1976–1989*”: *ogólnopolska konferencja: materiały konferencyjne*, red. L. Laskowski, Koszalin 2006.
- Literatura w granicach prawa (XIX–XX w.)*, red. K. Budrowska, E. Dąbrowicz, M. Lul, Warszawa 2013.

- Literatura współczesna (1956–2005)*, red. A. Skoczek, Bochnia–Kraków–Warszawa 2006.
- Maciąg W., *Przewodnie idee literatury polskiej 1918–1980*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992.
- Macużanka Z., *Od historycznego do egzystencjalnego...*, „Nowe Książki” 1984, nr 1.
- Matuszewski R., *Literatura polska 1939–1991*, Warszawa 1995.
- Matuszewski R., *Triumf poezji Czesława Miłosza*, „Polityka” 1980, nr 42.
- Mazur M., *O człowieku tendencyjnym... Obraz nowego człowieka w propagandzie komunistycznej w okresie Polski Ludowej i PRL 1944–1956*, Lublin 2009.
- Menzel Z., *Mowa zależna*, „Polityka” 1980, nr 41.
- Mikołajczyk M., *Jak się pisało o historii...: problemy polityczne powojennej Polski w publikacjach drugiego obiegu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych*, Kraków 1998.
- Miłosz Cz., Fiut A., *Czesława Miłosza autoportret przekorny. Rozmowy*, Kraków 2003.
- Misior P., *Ja, Tomasz Strzyżewski. O cenzurze i cenzorach*, Kraków 1997.
- Molisak A., *Judaizm jako los: rzecz o Bogdanie Wojdowskim*, Warszawa 2004.
- Momot S., *Przepis potrzebny, zbędny czy szkodliwy?*, „Problemy Praworządności: Organ Prokuratury Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” 1982, r. XXXIII, nr 2.
- Na skrzyżowaniu Azji i Europy. Wiersze polskie 1980–1984*, oprac. S. Stelmachowa (właśc. A. i T. Patrzalkowie), Wrocław 1985.
- Nasiłowska A., *Literatura okresu przejściowego 1975–1996*, Warszawa 2006.
- Nawrocki W., *Problemy ruchu wydawniczego*, „Życie Literackie” 1985, nr 50.
- „Nie należy dopuszczać do publikacji”: cenzura w PRL: zbiór studiów*, red. G. Gzella, J. Gzella, Toruń 2013.
- Nie po myśli władzy. Studia nad cenzurą i zakresem wolności słowa na ziemiach polskich od wieku XIX do czasów współczesnych*, red. D. Degen, M. Żynda, Toruń 2012.
- Niewiadomski A., *„Czarna dziura” czy „międzyepoka”? Tezy o poezji lat 80., w: 1984. Literatura i kultura schyłkowego PRL-u*, Warszawa 2015.
- Niewygodne dla władzy: ograniczanie wolności słowa na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, red. D. Degen, J. Gzella, Toruń 2009.
- Notatka w sprawie wydania w dywersyjnym wydawnictwie książki J. Andrzejewskiego pt. „Apelacja”*, „Ex Libris” 1993, nr 29.

- Notatka w sprawie wydania w dywersyjnym wydawnictwie książki J. Andrzejewskiego pt. „Apelacja”, „Tygodnik Powszechny” 1994, nr 36.*
- Notatki, „Tygodnik Powszechny” 1983, nr 8.*
- Nowak T., *Zanim powstała „Solidarność”,* Lublin 1990.
- Obieg NOW-ej, wyb. i oprac. Ł. Bertram, Warszawa 2013.*
- Obrazy władzy w literaturze, teatrze i filmie: studia, red. S. Ligarski, M. Mazur, Warszawa 2015.*
- Olaszek J., *Rewolucja powielaczy: niezależny ruch wydawniczy w Polsce 1976–1989, Warszawa 2015.*
- Organy zarządzania kryzysowego i sztaby do walki z opozycją. Działalność wojewódzkich komitetów obrony w latach 1975–1989 i ich dokumentacja, red. D. Rymar, M. Kietliński, Warszawa–Białystok–Gorzów Wielkopolski 2017.*
- Paczkowski A., *Cenzura 1946–1949: statystyka działalności, „Zeszyty Historyczne” 1996, z. 116.*
- Pawlicki A., *Kompletna szarość. Cenzura w latach 1965–1972. Instytucja i ludzie, Warszawa 2001.*
- Perkowski P., *Działalność Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w latach siedemdziesiątych* [niepublikowana praca doktorska napisana pod kierunkiem dr hab. Barbary Okoniewskiej, prof. UG], Gdańsk 2005.
- Piśmiennictwo – systemy kontroli – obiegi alternatywne, seria „Z dziejów kultury czytelnicy w Polsce”, t. I–II, red. A. Brodzka, J. Czachowska, J. Kostecki, Warszawa 1992.*
- Poeta pamięta: antologia poezji świadectwa i sprzeciwu 1944–1989, wyb. S. Barańczak, Warszawa 1989.*
- Polskie uczelnie w latach osiemdziesiątych. Studia, red. T. Gąsowski, Warszawa 2015.*
- Prezentujemy: Andrzej Sosnowski, „Powściągliwość i Praca” 1987, nr 11.*
- Prokop J., *Wyobrażenia pod nadzorem. Z dziejów literatury i polityki w PRL, Kraków 1994.*
- Przeskoczyć tę studnię strachu. Autor i dzieło a cenzura PRL, red. E. Skorupa, Kraków 2010;*
- Quidam [właśc. B. Rogatko], *W obronie każdego z nas, „Miesięcznik Małopolski” 1986, nr 14.*
- Radzikowska Z., *Z historii walki o wolność słowa w Polsce (cenzura PRL w latach 1981–1987), Kraków 1990.*
- Rataj R., *Proza Janusza Zajdla w kontekście tradycji gatunków fabularnych, Toruń 2007.*

- Rogulska-Kołodziejska A., *Przypadek Stanisława Barańczaka*, w: *Kariera pisarza w PRL-u*, red. M. Budnik, K. Budrowska, E. Dąbrowicz, K. Kościewicz, Warszawa 2014.
- Rokicki K., *Literaci. Relacje między literatami a władzami PRL w latach 1956–1970*, Warszawa 2011.
- Romek Z., *Cenzura a nauka historyczna w Polsce 1944–1970*, Warszawa 2010.
- Roszkowski W., *Historia Polski 1914–2005*, Warszawa 2006.
- Różewicz T., *Różne oblicza cenzury*, „Odra” 1989, nr 4.
- Schöpflin George, *Censorship and Political Communication in Eastern Europe*, Londyn 1983.
- Siekierski S., *Drugi obieg jako efekt działania cenzury?*, w: *Autor – tekst – cenzura. Prace na Kongres Słowistów w Krakowie*, red. J. Pelc, M. Prejs, Warszawa 1998.
- Skazany na sprzeciw: z listów Tadeusza Siejaka 1949–1994*, oprac. M. Jentys, Piła 1997.
- Skibski K., *Antropologia wierszem: język poetycki Ewy Lipskiej*, Poznań 2008.
- Skoczek A., *Poezja stanu wojennego: antologia wierszy, piosenek, kontrafaktur, parafraz i fraszek*, Kraków 2014.
- Skoczek A., *Poezja świadectwa i sprzeciwu: stan wojenny w twórczości wybranych polskich poetów*, Kraków 2004.
- Słownik realizmu socjalistycznego*, red. Z. Łapiński, W. Tomasik, Kraków 2004.
- Sommer P., *Nowy Herbert po angielsku*, „Twórczość” 1979, nr 1.
- Spór o PRL*, red., wstęp P. Wandycz, Kraków 1996.
- Stoff A., *„Październik skończył się w listopadzie”. Janusza Krasińskiego gra z cenzurą*, w: *Kariera pisarza w PRL-u*, red. M. Budnik, K. Budrowska, E. Dąbrowicz, K. Kościewicz, Warszawa 2014.
- Strzyżewski T., *Wielka księga cenzury PRL w dokumentach*, Warszawa 2015.
- Sulikowski A., *„Nie można świata zostawić w spokoju”. O twórczości Jana Józefa Szczepańskiego*, Lublin 1992.
- Synoradzka A., *Andrzejewski*, Kraków 1997.
- Szaruga L., *Obok literatury*, „Tygodnik Powszechny” 1990, nr 18.
- Szaruga L., *Wobec totalitaryzmu: kostium kościelny w prozie polskiej. Wobec cenzury*, Szczecin 1994.
- Szczepański J.J., *Czułne oko wychowawcy*, „Dekada Literacka” 1995, nr 2.
- Szczepański J.J., *Szansa spóźnionej literatury*, rozm. K. Jagiełło, „Więź” 1982, nr 11–12.



- Szpociński A., *Przemiany obrazów przeszłości Polski (1948–1984)*, Warszawa 1989.
- Szymański W.P., *Uroki dworu*, Kraków 2007.
- Śliwonik R., *Tylko wzruszenie*, rozm. A. Herman, „Magazyn Literacki” 1997, nr 2.
- Śmierć pisarza, „Tygodnik Powszechny” 1983, nr 8.
- Świat pod kontrolą. Wybór materiałów z archiwum cenzury rosyjskiej w Warszawie, oprac. M. Prussak, Warszawa 1994.
- Tokarzówna K., *Cenzura w „Polskiej Bibliografii Literackiej”*, w: *Piśmiennictwo – systemy kontroli – obiegi alternatywne*, seria „Z Dziejów Kultury Czytelniczej w Polsce”, t. II, red. A. Brodzka, J. Czachowska, J. Kostecki, Warszawa 1992.
- Tomaszkiewicz J., *Apelacja do Pana Boga*, „Sztandar Młodych” 1983, nr 253.
- Tomir J. [właśc. M. Głowiński], *Dzieje romantyzmu w PRL-u (najkrótszy kurs)*, „Kultura Niezależna” 1987, nr 32.
- Trznadel J., *Hańba domowa. Rozmowy z pisarzami*, Lublin 1993.
- Twórczość literacka i filmowa Jana Józefa Szczepańskiego*, red. S. Zabierowski, Katowice 1995.
- Urbański A., *Cenzura – kontrola kontroli (system lat siedemdziesiątych)*, w: *Piśmiennictwo – systemy kontroli – obiegi alternatywne*, t. II, seria „Z Dziejów Kultury Czytelniczej w Polsce”, t. II, red. A. Brodzka, J. Czachowska, J. Kostecki, Warszawa 1992.
- Walas T., *O „Miazdze” Andrzejewskiego, czyli o walce z szatanem*, „Pismo” 1983, nr 4.
- Walicka M., *Wiesław Kazanecki: bibliografia podmiotowo-przedmiotowa 1951–2001*, Białystok 2003.
- Werner A., *Jan Józef Szczepański – sporny, bezsporny*, w: *Sporne postaci polskiej literatury współczesnej: kontynuacje*, red. A. Brodzka, L. Burska, Warszawa 1996.
- Werner A., *Wysoko, nie na palcach. O pisarstwie Jana Józefa Szczepańskiego*, Kraków 2003.
- W kręgu kultury PRL. Muzyka. Rodzaje i style*, red. K. Bittner, D. Skotarczak, Poznań 2017.
- Woźniak-Łabieniec M., *Obecny nieobecny: krajowa recepcja Czesława Miłosza w krytyce literackiej lat pięćdziesiątych w świetle dokumentów cenzury*, Łódź 2012.
- Woźniakowski J., *My i oni*, rozm. T. Walas, „Dekada Literacka” 1996, nr 1.
- Współcześni polscy pisarze i badacze literatury*, t. I–X, oprac. zespół pod red. J. Czachowskiej, A. Szałagan, Warszawa 1994–2007.

- Wyka M., *Schizofrenia po polsku*, „Twórczość” 1984, nr 5.  
*Zakazane i niewygodne: ograniczanie wolności słowa od XIX do XXI wieku*, red. D. Degen, G. Gzella, J. Gzella, Toruń 2015.  
Zieliński M., *Apelacja*, „Nowe Książki” 1984, nr 1.

## Publikowane teksty literackie przywołane w pracy

- Afanasjew J., *Pułapka*, w: tenże, *Miasto chleba. Miniatury poetyckie*, Gdańsk 1990.  
Amalrik A., *Czy Związek Sowiecki przetrwa do 1984 roku?*, tłum. A.Z., Paryż 1970.  
Andrzejewski J., *Apelacja*, „Twórczość” 1981, nr 11.  
Andrzejewski J., *Apelacja*, Paryż 1968.  
Andrzejewski J., *Apelacja*, Warszawa 1983.  
Andrzejewski J., Cz. Miłosz, *Listy 1944–1981*, Warszawa 2011.  
Andrzejewski J., *Gra z cieniem*, Warszawa 1987.  
Andrzejewski J., *Intermezzo i inne opowiadania*, Warszawa 1986.  
Andrzejewski J., *Miazga*, „Twórczość” 1966, nr 10.  
Andrzejewski J., *Narodziny*, [„Zapis” 1977, nr 1: I].  
Barańczak S., *21.12.79: But why*, w: *Tryptyk z betonu, zmęczenia i śniegu*, Kraków 1980.  
Barańczak S., *Przywracanie porządku*, [Warszawa 1983].  
Barańczak S., *Wybór wierszy i przekładów*, Warszawa 1997.  
Bratny R., *Dzieci Świętej*, Warszawa 1980.  
Bratny R., *Kiepskie zmartwychwstanie*, Warszawa 1980.  
Brodski J., *82 wiersze i poematy*, tłum. S. Barańczak, W. Wirpsza, A. Mandalian [i in.], Kraków 1988.  
Czamerle M., *Awanse i romanse*, Warszawa 1983.  
Dąbrowska M., *Dzienniki*, t. IV–V, Warszawa 1988.  
Dąbrowska M., *Dzienniki*, t. VIII–XII, Warszawa 2009.  
Eliot T.S., *Poezje*, wyb. M. Sprusiński, tłum. A. Międzyrzecki, Cz. Miłosz, M. Sprusiński [i in.], Kraków 1978.  
Ficowski J., *Errata. Wiersze*, Londyn 1981.  
Ficowski J., *Gryps i Errata*, Kraków 1982.  
Ficowski J., *Gryps*, [Warszawa 1979].  
Filipowicz K., *\*\*\*(Między wiosną a jesienią), Za wcześnie, Krótka rozmowa*, „Tygodnik Powszechny” 1983, nr 2.  
Filipowicz K., *Noc nad wodą*, [„Zapis” 1977, nr 4: X].  
Filipowicz K., *Powiedz to słowo*, [Kraków 1984].  
Gluziński T., *Czekałeś, Okrucieństwo żywiołu*, w: tenże, *Szczątki emocji*, Kraków 1982.

- Gluziński T., *Dzień za dniem, Przy budzie, Kiedyś, Co*, „Tygodnik Powszechny” 1982, nr 33.
- Gluziński T., *Mam prawo, Przestałem pisać*, „Życie Literackie” 1979, nr 20.
- Gluziński T., *Na zawsze*, w: tenże, *Szczątki emocji*, Kraków 1982.
- Gluziński T., *Nic*, w: tenże, *Droga krzyżowa i wiersze*, Kraków 1997.
- Gluziński T., *Nic*, w: tenże, *Wielkie pastwisko*, Warszawa 2005.
- Gluziński T., *System wartości: 3 maja 1995*, Olsztyn 1996.
- Grydzewski M., *Listy do Tuwima i Lechonia (1940–1943)*, oprac. J. Stradecki, Warszawa 1986.
- Hłasko M., *Głupcy wierzą w poranek. Opowiadania*, „Panorama” 1957, nr 2–22.
- Hłasko M., *Następny do raj*, „Panorama” 1982, nr 1, s. 22.
- Jastrun M., *Dziennik 1955–1981*, Kraków 2002.
- Jastrun M., *Fuga temporum*, Warszawa 1986.
- Jastrun M., *Gorący popiół*, Warszawa 1956.
- Jastrun M., *Odkąd to*, „Więź” 1985, nr 7/9.
- Jastrun T., *Na skrzyżowaniu Azji i Europy*, [Kraków 1982].
- Jastrun T., *Biała łąka. dziennik poetycki: 9 listopada – 23 grudnia 1982 roku*, [Warszawa 1983].
- Jastrun T., *Czas pamięci i zapomnienia: wiersze z różnych lat*, [Warszawa 1985].
- Jastrun T., *Na progu*, w: tenże, *Obok siebie*, Warszawa 1989.
- Jastrun T., *Węzeł polski: wiersze stare i nowe*, Kraków 1988.
- Kamińska A., *Notatnik (1973–1979)*, Poznań 1987.
- Kapuściński R., *Szachinszach*, Warszawa 1982.
- Kazanecki W., *Gwarancja bezpieczeństwa*, „Akcent” 1984.
- Kazanecki W., *Śmierć uśmiechu Giocondy*, Białystok 1983.
- Konwicki T., *Kalendarz i klepsydra*, Warszawa 1976.
- Konwicki T., *Mała apokalipsa*, [b.m.w. 1979].
- Konwicki T., *Nowy Świat i okolice*, Warszawa 1986.
- Konwicki T., *Wschody i zachody księżyca*, [Warszawa 1982].
- Kornhauser J., *Wiersze z lat osiemdziesiątych*, Kraków 1991.
- Kornhauser J., *Za nas, z nami*, Warszawa 1985.
- Koziół U., *Dalej o tym*, w: *Zalnik*, Kraków 1989.
- Koziół U., *Dalej o tym (wyimki)*, „Odra” 1982, nr 12.
- Koziół U., *O sobie samej do potomności*, w: *Poeta pamięta: antologia poezji świadectwa i sprzeciwu 1944–1989*, wyb. S. Barańczak, Warszawa 1989.
- Koziół U., *Tej zimy śnieg był głęboki... (1–19)*, [„Nowy Zapis” 1983, nr 6, s. 50–53].

- Kozioł U., *To i owo*, w: *Żalnik*, Kraków 1989.
- Krall H., *Hipnoza*, Warszawa 1989.
- Krall H., *Sublokatorka*, Warszawa 1989.
- Krall H., *Zdążyć przed Panem Bogiem*, Warszawa 1977.
- Krupa Z., *Priscilla*, Warszawa 1982.
- Krynicky R., *I naprawdę nie wiedzieliśmy*, [„Zapis” 1977, nr 1: I].
- Krynicky R., *Jeżeli w jakimś kraju: wiersze i apele*, [Warszawa 1983].
- Krynicky R., *Nic więcej*, w: *Niepodlegli nicości*, [Warszawa 1988].
- Krynicky R., *Nie strzelajcie*, [„Wezwanie” 1982, nr 2/3].
- Krynicky R., *Nie wystany list do Adama Michnika*, [„Arka” 1984, nr 9].
- Krynicky R., *Niepodlegli nicości*, [Warszawa 1988].
- Krynicky R., *Niepodlegli nicości*, Kraków 1989.
- Krynicky R., *Niepodlegli nicości. Errata*, Kraków 1989.
- Krynicky R., *Podobno*, [„Biuletyn Dolnośląski” 1981, nr 3].
- Krynicky R., *Twarzą do ściany*, [„Bez Debitu, Poznań” 1983, nr 1].
- Krynicky R., *Uwielbia mundury*, [„Bez Debitu, Poznań” 1984/1985, nr 1 (2)].
- Krzysztoń J., *Obłęd*, t. I–III, Warszawa 1980.
- Krzysztoń J., *Wielbłąd na stepie*, Warszawa 1978.
- Kuśniewicz A., *Mieszaniny obyczajowe*, Warszawa 1985.
- Kuśniewicz A., *Nawrócenie*, Kraków 1987.
- Kuśniewicz A., *Witraż*, Warszawa 1980.
- Lechoń J., *Arcybiskup Cieplak*, „Przegląd Katolicki” 1989, nr 52/53.
- Lipska E., *Do widzenia ludzie, Na przykład na Kurfurstendam*, *Wybieramy wolność*, „Tygodnik Powszechny” 1997, nr 20.
- Lipska E., *Granica przyjaźni*, [„Brulion” 1987/1988, nr 4].
- Lipska E., *Obywatel małego kraju*, w: *Przechowalnia ciemności*, [Warszawa 1985].
- Lipska E., *Ostatni dyżurny*, w: *Przechowalnia ciemności*, [Warszawa 1985].
- Łoziński J., *Bibasis*, „Nowy Wyrz” 1979, nr 4.
- Międzyrzecki A., *Wojna nerwów*, Warszawa 1983.
- Miłosz Cz., *Hymn o perle*, Kraków 1983.
- Miłosz Cz., *Nieobjęta ziemia*, [Kraków 1985].
- Miłosz Cz., *Wiersze ostatnie*, Kraków 2006.
- Miłosz Cz., *Zniewolony umysł*, Kraków 1990.
- Morton J., *Całopalenie*, t. I, Warszawa 1982.
- Morton J., *Całopalenie*, t. II, Warszawa 1982.
- Morton J., *Całopalenie*, t. III, Warszawa 1984.
- Morton J., *Całopalenie*, t. IV, Warszawa 1987.
- Morton J., *Z kurzem krwi bratniej*, „Życie Literackie” 1982, nr 8.
- Musiał G., *Czeska biżuteria*, „Twórczość” 1982, nr 4.
- Musiał G., *Czeska biżuteria*, Gdańsk 1983.

- Nałkowska Z., *Medaliony*, Warszawa 1972.
- Noc generałów. Zbiór poezji wojennej 13 XII 1981 – 13 II 1982*, [Warszawa 1982].
- Nowak T., *Jedenasty pacierz azjatycki*, w: tenże, *Pacierze i paciorki*, Warszawa 1988.
- Nowak T., *Jeszcze ich słyszę, widzę jeszcze. Jak w rozbitym lustrze*, Warszawa 1999.
- Nowak T., *Siódmy pacierz azjatycki*, „Kultura” [Paryż] 1989, nr 1/2.
- Nowak T., *Wniebogłosy*, Kraków 1982.
- Nowak T., *Wniebogłosy*, Warszawa 1998.
- Nowakowski M., *Chłopak z gołębiem na głowie*, Warszawa 1979.
- Nowakowski M., *Dwa dni z aniołem*, [b.m.w. 1984].
- Nowakowski M., *Dziennik podróży w przeszłość*, Warszawa 2014.
- Nowakowski M., *Major Cierni*, „Więź” 1981, nr 7–8.
- Nowakowski M., *Mizerykordie*, Warszawa 1971.
- Nowakowski M., *Mongoły*, [„Zapis” 1977, nr 1: I].
- Nowakowski M., *Nim do nich zadzwoni znów*, [„Zapis” 1977, nr 1: I].
- Nowakowski M., *Notatki z codzienności*, [Warszawa 1984].
- Nowakowski M., *Pióro: autobiografia literacka*, Warszawa 2012.
- Nowakowski M., *Portret artysty z czasu dojrzałości*, [Warszawa 1987].
- Nowakowski M., *Raport o stanie wojennym*, [Warszawa 1983].
- Nowakowski M., *Sprawozdanie z wyjazdu w teren*, „Literatura” 1980, nr 48.
- Nowakowski M., *Syjonści do Syjamu*, Warszawa 2008.
- Nowakowski M., *Trybun*, [„Zapis” 1977, nr 1: I].
- Nowakowski M., *Wilki podchodzą ze wszystkich stron*, Chicago 1985.
- Nurowska M., *Kontredans*, Warszawa 1983.
- Nurowska M., *Postscriptum*, [Warszawa 1989].
- Ożóg J.B., *Dokoła*, „Fakty” 1982, nr 17.
- Ożóg J.B., *Na ucho łopianowi*, Kraków 1982.
- Ożóg J.B., *Żółkiewski*, „Życie Literackie” 1989, nr 1.
- Pastuszek A., *Dobranoc*, Warszawa 1980.
- Pawlak A., *22 lipca 1980*, w: tenże, *Czy jesteś gotów*, [Warszawa 1981].
- Pawlak A., *Akt personalny: wiersze z lat 70., 80., 90.*, Gdańsk 1999.
- Pawlak A., *Anna tłumaczy dlaczego nie powinienem się bać*, [„Zapis” 1980, nr 15].
- Pawlak A., *Brulion wojenny: grudzień 1981–grudzień 1982*, [Kraków 1983].
- Pawlak A., *Czy jesteś gotów*, [Warszawa 1981].
- Pawlak A., *Feliks Dzierżyński chce wyjechać na wieś*, [„Replika” 1983, nr 11].

- Pawlak A., *Litera*, w: *Zamiast*, Jelenia Góra 1989.
- Pawlak A., *Między murami*, w: tenże, *Między murami*, [Wrocław 1979].
- Pawlak A., *Od salwy wieczornych wiadomości*, [„Zapis” 1978, nr 7].
- Pawlak A., *Zmarli tak lubią podróże*, Kraków 1988.
- Pawlak A., *Zmierzch i grypsy*, [Warszawa 1984].
- Pawlak A., \*\*\*, Bydgoszcz 1984.
- Pluta J., *Piotr Czyżyk zasypia (fragmenty)*, „Odra” 1985, nr 5.
- Pluta J., *Piotr Czyżyk zasypia (fragmenty)*, „Opole” 1985 nr 6.
- Pluta J., *Pod narkozą; we Wrocławiu*, „Nowy Wyraz” 1979, nr 4.
- Pluta J., *Sto czyżyków (i pióro rajskiego ptaka)*, *Piotr Czyżyk zasypia*, Kraków 1988.
- Podsiadło J., *Spółczesność*, w: tenże, *wab-wab*, Warszawa 1988.
- Poeci języka angielskiego*, wyb. i oprac. H. Rzeczkowski, J.S. Sito, J. Żuławski, tłum. L. Elektorowicz, Cz. Miłosz, J. Żuławski [i in.], Warszawa 1974.
- Poezja stanu wojennego. Antologia*, oprac. Inga (właśc. I. Smolka), Jot Em (właśc. J. Markiewicz), Spektator (właśc. A. Wirpsza), Londyn 1982.
- Polkowski J., \*\*\*(*Skończyło się, Polaczku*), [„Nowy Zapis” 1983, nr 2].
- Polkowski J., *Hymn, Wolny, w wolnym kraju, Wrony kotują i spadają*, [„Wezwanie” 1982].
- Polkowski J., *Ogień: z notatek 1982–1983*, [Kraków 1983].
- Polkowski J., *To nie jest poezja*, [Warszawa 1983].
- Polska po 13 grudnia 1981: pejzaż poetycki*, wyb. J. Marty (właśc. J. Markiewicz), M. Mayer (właśc. R. Holzer), Lund 1984.
- Psalmy*, tłum. Cz. Miłosz, „Więź” 1980, nr 10.
- Rosiek B., *Pamiętnik narkomanki*, Warszawa 1985.
- Różewicz T., *Na powierzchni poematu i w środku*, Warszawa 1983.
- Różewicz T., *Opowiadanie traumatyczne. Duszyńska*, Kraków 1979.
- Różewicz T., *Zmartwychwstanie filmu*, „Odra” 1981, nr 1.
- Rybowicz J., *Wiocha Chodaków*, Warszawa 1986.
- Rybowicz J., *Zew ziemi*, „Zdanie” 1983, nr 10.
- Rybowicz J., *Zew ziemi*, w: *Wiocha Chodaków*, Warszawa 1986.
- Rymkiewicz J.M., *Kiedy się obudziłem*, w: tenże, *Ulica Mandelsztama i inne wiersze z lat 1979–1983*, [Kraków 1983].
- Rymkiewicz J.M., *Rozmowy polskie latem roku 1983*, [Warszawa 1984].
- Rymkiewicz J.M., *Umschlagplatz*, [Warszawa 1988].
- Siejak T., *Namiot wodza*, w: *Książę czasu. Opowieści*, Warszawa 1995.
- Siejak T., *Namiot wodza*, „Pismo Literacko-Artystyczne” 1987, nr 5–6.
- Skalski E., *Kaśka*, „Odra” 1988, nr 3.

- Szczepański J.J., *Dziennik*, t. III, Kraków 2013.
- Szczepański J.J., *Kadencja*, [Warszawa 1986].
- Szczepański J.J., *Kapitan*, [Warszawa 1986].
- Szczepański J.J., *Kapitan*, Warszawa 1996.
- Twardowski J., *Baranek*, w: *Który stwarzasz jagody*, Warszawa 1983.
- Twardowski J., *Który stwarzasz jagody*, Kraków 1983.
- Twardowski J., *Nie zapominaj, Niezwyciężony, Trzeba, Prośba, To tylko, Liść, Optymizm i buty, Tyle widać, Pytałem*, „Tygodnik Powszechny” 1982, nr 46.
- Twardowski J., *Rachunek dla dorosłego*, Warszawa 1982.
- Urgacz T., *Anioł '87, Chrystus się rodzi, Baruch, Baltazar, Mongoł, Dostojewski, Psy Dżeka*, „Kultura” 1987, nr 51/52.
- Urgacz T., *Czarny opłatek*, „Kultura i Życie” 1989, nr 17.
- Wojdowski B., *Krzywe drogi*, Warszawa 1987.
- Wojdowski B., *Wybór opowiadań*, Warszawa 1985.
- Woroszyński W., *18 października 1982 r.*, [„Wezwanie” 1982, nr 4].
- Woroszyński W., *1984; Matki*, [„Arka” 1985, nr 10].
- Woroszyński W., *Byle do wiosny*, [„Obecność” 1983, nr 4].
- Woroszyński W., *Kto zabił Puszkina*, Warszawa 1982.
- Woroszyński W., *Lustro. Dziennik internowania*, Londyn 1984.
- Woroszyński W., *Lustro; Dziennik internowania*, [Kraków 1983].
- Woroszyński W., *Luźne kartki z drugiej połowy maja*, [„Arka” 1984, nr 6].
- Woroszyński W., *Mównica i szafot*, w: *Pozwólcie nam się cieszyć*, Warszawa 1996.
- Woroszyński W., *Mównica i szafot*, „Więź” 1983, nr 4.
- Woroszyński W., *Nie denerwuję się. Spotkanie*, [„Veto” 1982, nr 7].
- Woroszyński W., *Pewnej zimy w pewnym mieście robotnicy ostrzegają przechodniów żeby nie przyłączali się do nich*, [„Głos” 1977, nr 3].
- Woroszyński W., *Pozwólcie nam się cieszyć: kronika prywatna 1981–1989, z zapisków z rozmaitym opóźnieniem, listów nie prywatnych i innych tekstów tego czasu ułożona*, Warszawa 1996.
- Woroszyński W., *Sen i jawa, Język węgierski, Już czas, Tutaj*, „Tygodnik Powszechny” 1982, nr 48.
- Woroszyński W., *Tematy i cień*, w: *Pozwólcie nam się cieszyć*, Warszawa 1996.
- Woroszyński W., *Tematy i cień*, „Więź” 1983, nr 5.
- Zagajewski A., *List. Oda do wielości. Nowe wiersze*, Paryż 1982.
- Zagajewski A., *List. Oda do wielości. Nowe wiersze*, [Kraków 1982].
- Zagajewski A., *Nowe wiersze Adama Zagajewskiego*, „Tygodnik Powszechny” 1982, nr 27.
- Zagajewski A., *Słuch absolutny*, [b.m.w. 1983].

Zagórski J., *Matko, Jasnogórska*, „Gazeta Wyborcza” 1990, nr 197.  
Żuławski J., *Pejzaż surrealistyczny*, w: *Wiersze wybrane*, Warszawa 1985.

## Inne źródła

### Źródła elektroniczne

<http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19810290154>  
<http://pbl.ibl.poznan.pl/dostep/>  
<http://solidarnosc.org.pl/21-postulatow>  
[http://wyborcza.pl/duzyformat/1,142472,17172880,Andrzej\\_Mularczyk\\_\\_\\_Czarny\\_profil\\_swiatek.html](http://wyborcza.pl/duzyformat/1,142472,17172880,Andrzej_Mularczyk___Czarny_profil_swiatek.html)

### Pozostałe

*Bibliografia Zawartości Czasopism* za lata 1979–1989.

„Kultura” 1979, 1980.

„Kultura” 1989.

*Polska Bibliografia Literacka*.

„Przegląd Tygodniowy” 1982.

„Przegląd Tygodniowy” 1989.

„Szpilki” 1989, nr 1.

„Świat Książki” 1989, nr 11.

„Twórczość” 1979.

„Tygodnik Powszechny” 1982.

„Życie Warszawy” 1988.

Dz. U. z 1989 r. Nr 34, poz. 186.

*Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 21 września 1949 r. w sprawie koncesjonowania przedsiębiorstw wydawniczych książek i druków nieperiodycznych*. „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” 1949, nr 53, poz. 407.

*Ustawa z dnia 11 kwietnia 1990 r. o uchyleniu ustawy o kontroli publikacji i widowisk, zniesieniu organów tej kontroli oraz o zmianie ustawy – Prawo prasowe*, Dz. U. nr 29 z 1990 r., poz. 53.

*Ustawa z dnia 31 lipca 1981 r. o kontroli publikacji i widowisk*, Dz. U. nr 20 z 1981 r., poz. 99.

### Źródła archiwalne

AAN, GUKPPiW, sygn. 834 (77/6)

AAN, GUKPPiW, sygn. 837 (80a/2)



- AAN, GUKPPiW, sygn. 1075 (175/2)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1304  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1334 (229/13)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1335 (229/14)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1336 (229/15)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1337 (229/16)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1338 (229/17)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1339 (229/18)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1340 (229/19)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1341 (229/20)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1401 (249/6)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1406 (249/11)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1407 (249/12)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1408 (249/13)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1412 (249/21)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1413 (249/22)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1414 (249/23)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1416 (249/25)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1422 (249/31)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1468 (265/5)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1475 (265/12)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1502 (287/1)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1503 (287/2)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1504 (287/3)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1505 (287/4)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1508 (289/3)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1509 (289/4)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1510 (289/5)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1511 (289/6)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1512 (289/7)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1514 (289/9)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1515 (289/10)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1516 (289/11)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1519 (293/2)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1521 (293/4)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1535 (293/18)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1536 (293/19)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1538 (293/21)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1539 (293/22)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1540 (293/23)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1541 (293/24)

AAN, GUKPPiW, sygn. 1545 (293/28)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1552 (294/3)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1554 (294/4)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1555 (294/6)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1556 (294/7)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1557 (294/8)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1558 (294/9)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1559 (294/10)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1564 (294/15)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1597 (297/30)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1598 (297/31)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1611 (307/2)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1614 (308/3)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1617 (308/6)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1619 (308/8)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1620 (308/9)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1622 (308/11)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1623 (308/12)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1624 (308/13)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1627 (308/29)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1638  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1658 (319/3)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1659 (319/4)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1660 (319/5)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1682 (334/2)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1683 (334/3)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1684 (334/4)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1685 (334/5)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1686 (334/6)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1687 (334/7)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1688 (334/8)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1689 (334/9)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1695 (334/15)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1697 (334/17)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1698 (334/18)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1700 (334/20)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1701 (334/21)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1702 (334/22)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1703 (334/23)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1704 (334/24)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1710 (334/30)

- AAN, GUKPPiW, sygn. 1717 (343/3)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1718 (343/4)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1721 (347/2)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1722 (347/3)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1733 (347/14)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1734 (347/15)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1735 (347/16)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1736 (347/17)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1737 (347/18)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1738 (347/19)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1739 (347/20)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1741 (347/22)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1742 (347/23)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1743 (347/24)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1744 (347/25)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1745 (347/26)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1746 (347/27)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1754 (349/2)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1766 (354/2)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1769 (354/5)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1770 (354/6)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1778 (354/14)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1783 (354/19)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1784 (354/20)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1785 (354/21)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1786 (354/22)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1787 (354/23)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1789 (354/25)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1792 (354/28)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1891 (372/3)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1892 (372/4)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1893 (372/5)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1894 (372/6)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1897 (372/9)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1898 (372/10)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1907 (372/19)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1910 (372/22)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1911 (372/23)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1912 (372/24)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1913 (372/25)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1914 (372/26)

AAN, GUKPPiW, sygn. 1915 (372/27)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1916 (372/28)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1920 (372/32)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1924 (372/36)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1955 (386/2)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1973 (395/4)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1975 (395/6)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1983 (395/14)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1984 (395/15)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1985 (395/16)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1986 (395/17)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1987 (395/18)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1988 (395/19)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1989 (395/20)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1990 (395/21)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1991 (395/22)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1992 (395/23)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1993 (395/24)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 1996 (395/27)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 2002 (395/33)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 2014 (406/1)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 2051 (416/3)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 2055 (416/7)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 2056 (416/8)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 2059 (416/11)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 2060 (416/12)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 2062 (442/9)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 2064 (416/16)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 2075 (423/3)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 2109 (438/2).  
AAN, GUKPPiW, sygn. 2136 (442/1)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 2140 (442/5)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 2144 (442/9)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 2171 (443/11)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 2178 (443/18)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 2181 (443/21)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 2259 (466/7)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 2288 (481/7)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 2290 (481/9)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 2291 (481/10)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 2316 (493/1)

- AAN, GUKPPiW, sygn. 2317 (493/2)  
AAN, GUKPPiW, sygn. 2318 (493/3)  
AAN, KC PZPR, sygn. XI/1024  
AAN, KC PZPR, sygn. XIB/189  
AAN, MKiS, sygn. 508  
AAN, MKiS, sygn. 513

## INDEKS OSÓB

### A

Afanasjew Jerzy 59  
Aleksander I Romanow 115, 177  
Alvarez Al 150  
Amalrik Andriej Aleksiejewicz 116,  
117, 139  
Anders Władysław 177  
Andrzejewski Jerzy 10, 11, 68, 69,  
97, 98, 121–138, 158, 169,  
171, 172, 195  
Atlas Michał 20

### B

Baczyński Krzysztof Kamil 135,  
150  
Bafia Jerzy 26  
Bagiński Kazimierz 5  
Balbus Stanisław 183, 184  
Balcerowicz Leszek 35  
Banaszkiewicz Grażyna 123, 124,  
137, 138  
Baran Bogdan 147  
Barańczak Stanisław 37–42, 150  
Barcikowski Kazimierz 20  
Bartoszewski Władysław 140  
Bates John M. 5  
Bauman Zygmunt 25  
Baumgardten Aleksander 114  
Bednarski Henryk 20

Bieńkowski Władysław 17  
Bierut Bolesław 146  
Bikont Anna 6, 122  
Błażejowska Justyna 10  
Błoński Jan 144  
Boguszewska Helena 72  
Bomse Nuchim (Nachum Bonze) 148  
Borejsza Jerzy 89  
Borowski Tadeusz 122, 158  
Bratkowski Piotr 54, 56, 85  
Bratny Roman 68, 72, 81–83, 194  
Braun Andrzej 144  
Brodzka Alina 6, 160  
Brycht Andrzej 142  
Bryll Ernest 151, 152  
Brzozowski Stanisław 144, 145  
Bucharin Nikołaj Iwanowicz 101  
Buchwald-Pelcowa Paulina 5  
Buczowski Leopold 72  
Budnik Magdalena 6, 11, 34, 35  
Budny Łukasz 166, 169  
Budrowska Kamila 5–7, 11–14, 22,  
181  
Burkot Stanisław 37  
Burska Lidia 160

### C

Calderón de la Barca Pedro 62  
Carpenter Bogdana 150, 151

Carpenter John 150, 151  
 Chruszczow Nikita Siergiejewicz 90  
 Ciasłoń Władysław 20  
 Cieplak Jan 62  
 Ciosek Stanisław 20  
 Cisło Maciej 40  
 Czachowska Jadwiga 14, 50  
 Czanerle Maria 88–90, 182  
 Czapliński Przemysław 37  
 Czechowicz Józef 150

**D**

Dąbrowicz Elżbieta 6  
 Dąbrowska Maria 68, 86, 95, 111–115  
 Dedecius Karl 144  
 Degen Dorota 6  
 Dejmek Kazimierz 144  
 Dmowski Roman 174  
 Dolecki Zbigniew 143  
 Drewnowski Tadeusz 37, 111, 115  
 Drygalski Jerzy 8  
 Dutka Elżbieta 78, 103  
 Dyczek Ernest 68, 104, 105, 181  
 Dzitko Bohdan 11, 13, 68

**E**

Eliot Thomas Stearns 147–149

**F**

Feusette Krzysztof 129  
 Ficowski Jerzy 52, 53  
 Fik Marta 5, 6, 128  
 Filipowicz Kornel 51, 52, 68, 72,  
 73, 87, 88, 194  
 Fiut Aleksander 140, 142  
 Franaszek Andrzej 140

**G**

Gadomski Józef M. (zob. Andrzej  
 Sulikowski) 167  
 Gajcy Tadeusz 150

Galczyński Konstanty Ildefons 122,  
 158  
 Gardocki Wiktor 6, 11, 21, 25, 188  
 Gawliński Stanisław 168  
 Gertych Zbigniew 20  
 Giedroyc Jerzy 129  
 Gintrowski Przemysław 16  
 Gleń Stanisław 20  
 Głowiński Michał 123, 168  
 Głowczyk Jan 20, 32  
 Golding William 183  
 Goldstücker Edward 128, 132  
 Gomułka Władysław 83, 86, 92, 112  
 Gondowicz Jan 151  
 Gontarz Beata 160, 165, 168  
 Grabowski Stanisław 186  
 Groński Ryszard Marek 16  
 Grubiński Wacław 146  
 Grunwald Henryk 102  
 Grydzewski Mieczysław 118, 119  
 Grynberg Henryk 25  
 Guillén Nicolás 147  
 Gzella Grażyna 6  
 Gzella Jacek 6

**H**

Hennelowa Józefa 145  
 Herbert Zbigniew 117, 150, 151  
 Hertz Aleksander 25  
 Hertz Paweł 125  
 Hłasko Marek 68, 84–86  
 Hobot Joanna 5, 6, 41  
 Ho Chi Minh 176  
 Holzer Ryszard 37

**I**

Iwan IV Groźny 90

**J**

Jabłoński Henryk 20  
 Jachacz Bogdan 20, 32

- Jagiello Krystyna 164  
 Janion Maria 115, 170, 172  
 Janiszewski Michał 20  
 Jan Paweł II, święty 56, 117, 138  
 Jaruzelski Wojciech 20, 46, 48, 174  
 Jastrun Mieczysław 39, 42, 43, 125  
 Jastrun Tomasz 43, 44, 180, 194,  
 195  
 Jedlicki Witold 25  
 Jentys Maria 108  
 Jenukidze Awel 101  
 J. Marek 151  
 Johann Wiesław 12  
 Jurkowska Elżbieta 6
- K**
- Kamińska Anna 39, 68, 95,  
 115–118, 188  
 Kamińska Kamila 7, 11, 22, 33, 34,  
 45, 63, 64, 181  
 Kandziora Jerzy 160  
 Kania Kazimierz 186, 187  
 Kania Stanisław 20  
 Karpińska Halina 13, 17  
 Karpiński Wojciech 154, 157, 158  
 Karpow Filip 102  
 Kawiński Wojciech 143  
 Kazanecki Wiesław 58, 59, 180  
 Kijonka Tadeusz 188  
 Kilar Wojciech 16  
 Kisielewski Stefan 138  
 Kiszczak Czesław 174  
 Klasa Józef 25  
 Klimas-Błahutowa Maria 114  
 Kliszko Zenon 83  
 Kolczyński Janusz 20  
 Kołakowski Leszek 25  
 Kołodziejczak Bogusław 20  
 Kondek Stanisław Adam 5  
 Konwicky Tadeusz 26, 30, 157, 169  
 Kornhauser Julian 10  
 Korzeniowski Apollo Nałęcz 152  
 Kosicki Stanisław 23, 25, 27, 34,  
 149  
 Kostecki Janusz 6  
 Kościewicz Katarzyna 6, 11  
 Kotowska-Kachel Maria 62  
 Kott Jan 25, 143  
 Kowalska Anna 114  
 Koziół Urszula 48, 49, 159, 194  
 Koźbiel Janina 186  
 Krajewski Andrzej 5, 19, 24  
 Krall Hanna 170  
 Krasnodębski Jan 69  
 Krasoń Patrycja 11, 12  
 Kroll Bogdan 11  
 Kropidłowski Zdzisław 6  
 Królikowski Kazimierz 20  
 Krupa Zdzisław 86, 87  
 Krynicki Ryszard 64, 65  
 Krzysztoń Jerzy 8, 10, 11, 22, 68,  
 69, 77, 170–179, 181, 195,  
 196  
 Kuncewiczowa Maria 160  
 Kuncewicz Piotr 37, 165  
 Kurecka Maria 25  
 Kurek Jalu 72  
 Kuroń Jacek 35  
 Kuśniewicz Andrzej 68, 77, 78,  
 100–103, 196  
 Kwaśniewski Jacek 8
- L**
- Ladorucki Jacek 6  
 Lechoń Jan 62, 115, 118, 119  
 Léger Paul-Émile 114  
 Lem Stanisław 160  
 Lenin Włodzimierz (właśc. Władi-  
 mir Iljicz Uljanow) 176  
 Lewandowski Roman 146  
 Ligarski Sebastian 11, 121  
 Lipska Ewa 57, 58, 91



Lisiecka Alicja 25  
 Lizińczyk Halina 143  
 Loth Roman 62  
 Lul Marcin 6

**Ł**

Łazarz Jerzy 20  
 Łobodowski Józef 143, 146  
 Łoziński Józef 75, 76, 194

**M**

Maciąg Włodzimierz 144  
 Macużanka Zenona 135  
 Markiewicz Jarosław 37  
 Marshall George 187  
 Marszał Stanisław 20  
 Matuszewski Ryszard 37, 154, 155  
 Mayewski Paweł 149  
 Mazowiecki Tadeusz 35  
 Mazur Mariusz 11, 106, 121  
 Michnik Adam 64  
 Mickiewicz Adam 142  
 Mickiewicz Bernard 116  
 Międzyrzecki Artur 148, 149  
 Milewski Mirosław 20  
 Miłosz Czesław 6, 10, 11, 16, 26,  
 30, 39, 49, 122–126, 129,  
 138–159, 188, 195  
 Moczar Mieczysław 20  
 Moczarski Kazimierz 16, 170  
 Momot Stanisław 27  
 Mróz Tomasz 68, 108, 109, 180,  
 181  
 Musiał Grzegorz 93, 94

**N**

Nałęcz Daria 5, 152  
 Namiotkiewicz Walery 20  
 Nasiłowska Anna 171  
 Nawrocki Witold 106, 107, 108  
 Niewiadomski Andrzej 10

Norwid Cyprian 83  
 Nowakowski Marek 68–74, 92, 93,  
 110, 128, 129, 180, 194  
 Nowak Tadeusz 10, 11, 68, 69, 83,  
 84, 180–188, 195  
 Nowik Paweł 48

**O**

Ochman Bronisława Magdalena 68  
 Olaszek Jan 152  
 Olbrychski Daniel 146  
 Olszowski Stefan 20, 130  
 Orwell George (właśc. Eric Arthur  
 Blair) 139, 158  
 Osmańczyk Edmund 30  
 Osóbka-Morawski Edward 146

**P**

Paczkowski Andrzej 5  
 Pakuła Jan 162  
 Palach Jan 64  
 Pastuszek Andrzej 68, 77–80, 194,  
 196  
 Patrzalek Anna 37  
 Patrzalek Tadeusz 37  
 Paukszta Eugeniusz 72  
 Pawlak Antoni 44, 45, 54, 55, 180,  
 194, 195  
 Pawlicki Aleksander 5, 12, 34  
 Pelc Janusz 6  
 Perkowski Piotr 5, 23, 24  
 Piętak Stanisław 72  
 Pilch Jerzy 10  
 Piłsudski Józef 171, 174, 177  
 Platta Helena 143  
 Pluta Jerzy 103, 104  
 Podsiadło Jacek 39, 62, 63  
 Polkowski Jan 39, 53, 194  
 Poniatowski Józef 171, 177  
 Popieluszko Jerzy 13, 14  
 Pożoga Władysław 20

- Prejs Marek 6  
 Prussak Maria 5  
 Przedborska Halina 186  
 Pudysz Zbigniew 20  
 Putrament Jerzy 114, 122, 124, 158
- R**
- Radzikowska Zofia 6, 18, 28, 32, 33  
 Rakowski Mieczysław 20  
 Rogatko Bogdan 166, 167, 169  
 Rogulska-Kołodziejska Agnieszka 41  
 Romek Zbigniew 5, 11, 24, 27, 33, 38, 86  
 Rosen Jan Henryk 103  
 Rosiek Barbara 69, 196  
 Rousseau Jean-Jacques 76  
 Rowiński Czesław 20  
 Różański Jacek 116  
 Różewicz Tadeusz 9, 40  
 Rybowicz Jan 68, 95–97  
 Rymkiewicz Jarosław Marek 148
- S**
- Scott Peter Dale 150  
 Sebyła Władysław 115  
 Segal Kalman 25  
 Senajko Krzysztof 40  
 Siejak Tadeusz 68, 105–108, 181  
 Siekierska J. 72  
 Siekierski Stanisław 61  
 Sito Jerzy S. 146  
 Siwor Dorota 186  
 Skalski Ernest 100  
 Skoczek Anna 37  
 Skorupa Ewa 6  
 Skwarnicki Marek 151  
 Słabicki Jerzy 20  
 Sławiński Janusz 111  
 Słonimski Antoni 113, 146
- Słowacki Juliusz 113  
 Smolka Iwona 37  
 Sobieniowski Florian 146  
 Sołżenicyn Aleksandr Isajewicz 115  
 Sommer Piotr 150  
 Sprusiński Michał 148, 149  
 Staff Leopold 146  
 Stalin Józef (właśc. Iosif Wissarionowicz Dżugaszwili) 92, 95, 98, 112  
 Stefanowska Zofia 111  
 Stelmachowa S. (zob. Anna Patrzalek, Tadeusz Patrzalek) 37  
 Stiller Robert 147  
 Stradecki Janusz 118  
 Strzyżewski Tomasz 38, 141  
 Sulikowski Andrzej 150, 160, 167, 168  
 Sulima Roch 186, 188  
 Suworow Wiktor (właśc. Władimir Bogdanowicz Riezun) 82  
 Synoradzka Anna 123–125, 136, 138  
 Szaciłło Tadeusz 21  
 Szałagan Alicja 50  
 Szaruga Leszek (właśc. Aleksander Wirpsza) 10, 125  
 Szczawiej Jan 145  
 Szczepański Jan Józef 10, 11, 13, 68, 69, 137, 159–169, 195  
 Szczęsna Joanna 6, 122  
 Szenwald Lucjan 115  
 Szymańska Zyta 160  
 Szymański Wiesław Paweł 83, 111
- Ś**
- Śliwiński Piotr 37  
 Śliwonik Roman 46, 48, 180, 194, 195  
 Świgoń Waldemar 20

Świrszczyńska Anna 72  
 Świstak Mateusz 6

**T**

Terlecki Tymon 25  
 Tokarski Lesław 20  
 Tokarzówna Krystyna 14  
 Tomaszewicz Jerzy 133–136  
 Torquemada Tomás de 125  
 Trepczyński Stanisław 130  
 Truman Harry 187  
 Trznadel Jacek 19  
 Tuchaczewski Michaił Nikołajewicz  
 101  
 Turowicz Jerzy 149  
 Tuszewski Jerzy 144  
 Tuwim Julian 118, 119, 142  
 Twardowski Jan 56  
 Tyrmand Leopold 25

**U**

Urban Jerzy 20  
 Urbankowski Bohdan 16  
 Urbański Jerzy 20  
 Urgacz Tadeusz 61, 62

**V**

Vincenz Stanisław 30

**W**

Walas Teresa 121, 152, 153  
 Wałicka Małgorzata 59  
 Wązyk Adam 9, 125  
 Wende Jan K. 146  
 Werner Andrzej 160  
 Whitman Walt 56  
 Wierzyński Kazimierz 146  
 Wirpsza Anna 37

Wirpsza Witold 25  
 Wirpsza Aleksander (zob. Szaruga  
 Leszek)

Wirth Andrzej 25  
 Wittlin Józef 146  
 Wojaczek Rafał 40  
 Wojdowski Bogdan 68, 98, 100  
 Wojnowska Bożena 5  
 Wojsław Jacek 6  
 Wojtasik Lesław 21  
 Wojtczak Mieczysław 20  
 Woroszyński Wiktor 38, 39, 50, 51,  
 194  
 Woźniak-Łabieniec Marzena 6, 139  
 Woźniakowski Jacek 152, 153  
 Wszolek Jan 163  
 Wygodzki Stanisław 25  
 Wyka Marta 133, 135, 144  
 Wyszynski Stefan 92

**Z**

Zabierowski Stefan 160, 168  
 Zagajewski Adam 68, 91, 150, 194  
 Zagórski Jerzy 39, 56, 148  
 Zalewski Witold 72  
 Zaręba Tadeusz 20  
 Zawadzki Sylwester 20  
 Zawieyski Jerzy 114  
 Zaworska Helena 152  
 Zbyszewski Karol 25  
 Zieliński Marek 133  
 Zieliński Stanisław 72

**Ż**

Żółkiewski Stefan 114  
 Żukrowski Wojciech 72  
 Żychiewicz Tadeusz 148  
 Żynda Marcin 6

## SPIS TREŚCI

WPROWADZENIE .....	5
Założenia badawcze .....	5
Archiwalia wykorzystane w pracy .....	11
ROZDZIAŁ I.	
CENZURA WOBEC LITERATURY POLSKIEJ W LATACH 80. XX W.	
UWARUNKOWANIA PRAWNE .....	23
ROZDZIAŁ II.	
CENZURA WOBEC POEZJI W LATACH 80. XX W. ....	37
II.1. Przełom lat 70. i 80. ....	40
II.2. Czas stanu wojennego .....	45
II.3. Lata 1983–1990 .....	57
ROZDZIAŁ III.	
CENZURA WOBEC PROZY W LATACH 80. XX W. ....	67
III.1. Przełom lat 70. i 80. ....	70
III.2. Czas stanu wojennego .....	84
III.3. Lata 1983–1990 .....	94
ROZDZIAŁ IV.	
„ZAPISY”, REKONSTRUKCJE, INEDITA .....	121
IV.1. Długa <i>Apelacja</i> (1967–1983) Jerzego Andrzejewskiego .....	121
IV.2. Konsekwencje „zapisu”. Czesław Miłosz w latach 1979–1980 .....	138
IV.3. Dzieje wydawnicze i recepcja <i>Kapitana</i> Jana Józefa Szczepańskiego .....	159
IV.4. Rekonstrukcja. Jak cenzurowano <i>Oblęd</i> Jerzego Krzysztonia .....	170
IV.5. <i>Kukulki leca, leca</i> (1987), czyli pierwowzór opowieści <i>Jeszcze ich słyszę, widzę jeszcze</i> Tadeusza Nowaka [ineditum] .....	180
Tadeusz Nowak, <i>Kukulki leca, leca</i> (1987), fragmenty .....	188

ZAKOŃCZENIE .....	193
ANEKSY .....	199
Aneks 1. Lista utworów ocenzurowanych w latach 1979–1990 .....	199
Aneks 2. Lista utworów niedopuszczonych do druku w latach 1979–1989 .....	209
Aneks 3. Dokumenty archiwalne .....	228
BIBLIOGRAFIA .....	235
INDEKS OSÓB .....	257